

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 95. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 25 czerwca 2015 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2015

SPIS TREŚCI

95. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 25 czerwca 2015 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Jan Ziobro 263

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich 263

Poseł Anna Bańkowska 263

Punkt 46. porządku dziennego: Wybór marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Poseł Rafał Grupiński 264

Poseł Leszek Miller 265

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska 266

Poseł Dariusz Joński 267

Poseł Janusz Palikot 268

Poseł Armand Kamil Ryfiński 268

Głosowanie

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich 269

Porządek dzienny

Marszałek Sejmu

Małgorzata Kidawa-Błońska 270

Sprawy formalne

Poseł Rafał Grupiński 271

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o:

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów,

— rządowym projekcie ustawy o leczeniu niepłodności – trzecie czytanie

Poseł Sprawozdawca Grzegorz Sztolcman . . . 271

Głosowanie

Marszałek 271

Poseł Jarosław Gowin 272

Poseł Marzena Dorota Wróbel 272

Poseł Janusz Palikot 272

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Igor Radziewicz-Winnicki 272

Poseł Jarosław Gowin 273

Poseł Marzena Dorota Wróbel 273

Poseł Jarosław Gowin 274

Poseł Janusz Palikot 274

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Igor Radziewicz-Winnicki 274

Poseł Tadeusz Iwiński 275

Poseł Wanda Nowicka 275

Poseł Marzena Dorota Wróbel 276

Poseł Piotr Chmielowski 276

Poseł Janusz Palikot 277

Poseł Marzena Dorota Wróbel 277

Punkt 47. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym (cd.)

Poseł Sprawozdawca Stanisław Żmijan 278

Poseł Andrzej Adamczyk 278

Poseł Ryszard Zbrzyzny 278

Poseł Andrzej Rozenek 278

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Infrastruktury i Rozwoju Paweł Olszewski . . 279

Poseł Andrzej Adamczyk 279

Głosowanie

Marszałek 280

Poseł Krzysztof Tchórzewski 280

Poseł Wincenty Elsner 280

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (cd.)

Głosowanie

Marszałek 281

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Litwiński . . . 281

Głosowanie

Marszałek 281

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Skarbu Państwa o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy (cd.)

Głosowanie

Marszałek 282

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym (cd.)

Głosowanie

Marszałek 282

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	282
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	282
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów (cd.)	
Posel Sprawozdawca	
Maria Małgorzata Janyska	282
Głosowanie	
Marszałek	283
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Minister Pracy i Polityki Społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz	284
Posel Ryszard Zbrzyzny	285
Posel Przemysław Wipler	285
Minister Pracy i Polityki Społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz	285
Głosowanie	
Marszałek	285
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie posiedzenia	
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Minister Pracy i Polityki Społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz	286
Głosowanie	
Marszałek	286
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	286

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Drugiego Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, podpisaną w Kijowie dnia 28 marca 2008 roku, podpisanego w Warszawie dnia 17 grudnia 2014 roku (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	286
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa (cd.)	
Posel Sprawozdawca Robert Maciaszek	286
Głosowanie	
Marszałek	287
Posel Robert Maciaszek	287
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi (cd.)	
Posel Sprawozdawca Bożenna Bukiewicz	287
Głosowanie	
Marszałek	287
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy Prawo konsularne (cd.)	
Posel Sprawozdawca Marek Krzakała	288
Głosowanie	
Marszałek	288
Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego (cd.)	
Minister Pracy i Polityki Społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz	288
Posel Ryszard Zbrzyzny	289
Głosowanie	
Marszałek	289
Sprawy formalne	
Posel Tomasz Makowski	289
Posel Ludwik Dorn	289

Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (cd.)

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Jan Ziobro 290

Punkt 25. porządku dziennego (cd.)

Głosowanie

Marszałek 290

Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek 292

Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (cd.)

Głosowanie

Marszałek 293

Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek 294

Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy Prawo budowlane (cd.)

Głosowanie

Marszałek 298

Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego (cd.)

Głosowanie

Marszałek 298

Punkt 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji do Spraw Unii Europejskiej o poselskim projekcie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Leszek Korzeniowski. . . 299
Poseł Romuald Ajchler 299
Poseł Stanisław Kalemba 299
Poseł Jacek Bogucki. 300
Poseł Stanisław Kalemba 300
Poseł Romuald Ajchler 300
Poseł Krzysztof Jurgiel 301
Poseł Waldemar Pawlak 301
Poseł Stanisław Kalemba 301
Poseł Romuald Ajchler 302
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Płocke. 302

Głosowanie

Marszałek 303
Poseł Zbigniew Sosnowski. 303
Poseł Cezary Olejniczak 304
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki 304
Poseł Romuald Ajchler 305
Poseł Jacek Bogucki. 305
Poseł Stanisław Kalemba 306
Poseł Krzysztof Borkowski 306
Poseł Jacek Bogucki. 307
Poseł Zbigniew Sosnowski. 308
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki 308
Poseł Stanisław Kalemba 308
Poseł Romuald Ajchler 308
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki 309
Poseł Stanisław Kalemba 309
Poseł Krzysztof Jurgiel 310
Poseł Piotr Paweł Bauć 310
Poseł Romuald Ajchler 310
Poseł Ludwik Dorn 311
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki 311

Sprawy formalne

Poseł Leszek Aleksandrak 312

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 40. porządku dziennego (cd.)

Głosowanie

Marszałek 312

Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:

— **uczczenia ofiar przewrotu majowego 1926 roku,**

— **uczczenia pamięci ofiar zamachu majowego 1926 r.**

— **głosowania**

Poseł Tadeusz Iwiński 312

Poseł Jerzy Fedorowicz 312

Głosowanie

Marszałek 313

Punkt 32. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie rządowego

dokumentu: „Sprawozdanie dotyczące przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujące okres od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r.”

Głosowanie

Marszałek 313

Punkt 34. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych

Głosowanie

Marszałek 313

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 35. porządku dziennego: Informacja o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2014 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka wraz ze stanowiskiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak . . . 313
Poseł Magdalena Kochan 318
Poseł Domicela Kopaczewska 320
Poseł Leszek Dobrzyński 321
Poseł Piotr Walkowski 323
Poseł Artur Ostrowski 324
Poseł Tadeusz Woźniak 325
Poseł Zofia Popiołek 326
Poseł Marek Rząsa 327
Poseł Marek Ast 327
Poseł Domicela Kopaczewska 328
Poseł Iwona Kozłowska 328
Poseł Jerzy Fedorowicz 328
Poseł Piotr Chmielowski 328
Poseł Cezary Olejniczak 329
Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak . . . 329
Poseł Magdalena Kochan 332

Punkt 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Achinger . . . 332
Poseł Brygida Kolenda-Łabuś 333

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 36. porządku dziennego (cd.)

Poseł Marek Ast 335
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk 336
Poseł Elżbieta Achinger 336

Punkt 37. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rol-

nego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk 336
Poseł Łukasz Tusk 338
Poseł Jacek Bogucki 338
Poseł Mirosław Maliszewski 339
Poseł Romuald Ajchler 340
Poseł Cezary Olejniczak 341
Poseł Mirosław Maliszewski 341
Poseł Romuald Ajchler 342
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk 342
Poseł Cezary Olejniczak 343

Punkt 38. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie

Poseł Mirosław Maliszewski 344
Poseł Jacek Bogucki 346
Poseł Mirosław Maliszewski 347
Poseł Cezary Olejniczak 347
Poseł Piotr Walkowski 348
Poseł Tadeusz Tomaszewski 348
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk 349
Poseł Mirosław Maliszewski 349

Punkt 39. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o przedsiębiorstwie społecznym i wspieraniu podmiotów ekonomii społecznej

Poseł Joanna Bobowska 350
Poseł Michał Stuligrosz 352
Poseł Krzysztof Michałkiewicz 353
Poseł Piotr Walkowski 354
Poseł Tadeusz Tomaszewski 355
Poseł Zofia Popiołek 356
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda 356
Poseł Joanna Bobowska 357

Punkt 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

Poseł Sprawozdawca Rajmund Miller 357
Poseł Barbara Bartuś 359
Poseł Piotr Walkowski 359
Poseł Tadeusz Tomaszewski 360
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz 360
Poseł Zofia Popiołek 360
Poseł Barbara Bartuś 361
Poseł Tadeusz Tomaszewski 361
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior 362

Punkt 38. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy

o Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie (cd.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka 362

**Punkt 42. porządku dziennego: Sprawoo
zdanie Komisji Polityki Społecznej
i Rodziny o obywatelskim projekcie
ustawy o zmianie ustawy o emerytu-
rach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń
Społecznych**

Posel Sprawozdawca

Marzena Okla-Drewnowicz 362

Posel Iwona Kozłowska 363

Posel Stanisław Szwed 363

Posel Piotr Walkowski 364

Posel Anna Bańkowska 364

Posel Zofia Popiolek 366

Posel Stanisław Szwed 367

Posel Tadeusz Tomaszewski 367

Posel Barbara Bartuś 367

Posel Anna Bańkowska 368

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej Marek Bucior 368

Posel Anna Bańkowska 369

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej Marek Bucior 370

**Punkt 43. porządku dziennego: Sprawoo
zdanie Komisji Polityki Społecznej
i Rodziny o poselskim projekcie usta-
wy o zmianie ustawy o emeryturach
i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Spo-
łecznych oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca

Marzena Okla-Drewnowicz 370

Posel Domicela Kopaczewska 371

Posel Barbara Bartuś 371

Posel Piotr Walkowski 373

Posel Anna Bańkowska 373

Posel Zofia Popiolek 374

Posel Barbara Bartuś 374

Posel Tadeusz Tomaszewski 375

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior . . . 375

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

**Punkt 44. porządku dziennego Sprawoo
zdanie Komisji Polityki Społecznej
i Rodziny o poselskim projekcie ustawy
o zmianie ustawy o świadczeniach
rodzinnych**

Posel Sprawozdawca Agnieszka Hanajczyk . . 376

Posel Joanna Bobowska 378

Posel Stanisław Szwed 379

Posel Piotr Walkowski 379

Posel Anna Bańkowska 379

Posel Zofia Popiolek 381

Posel Joanna Bobowska 381

Posel Tadeusz Tomaszewski 382

Posel Domicela Kopaczewska 382

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej

Elżbieta Sere dyn 382

Posel Agnieszka Hanajczyk 383

Posel Anna Bańkowska 384

**Punkt 45. porządku dziennego: Sprawoo
zdanie Komisji Polityki Społecznej
i Rodziny o poselskim projekcie ustawy
o zmianie ustawy o świadczeniach
rodzinnych**

Posel Sprawozdawca Joanna Bobowska . . . 384

Posel Domicela Kopaczewska 385

Posel Stanisław Szwed 385

Posel Piotr Walkowski 386

Posel Tadeusz Tomaszewski 386

Posel Zofia Popiolek 387

Posel Joanna Bobowska 387

Posel Anna Bańkowska 387

Posel Tadeusz Tomaszewski 388

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej

Elżbieta Sere dyn 388

Posel Anna Bańkowska 389

Oświadczenia

Posel Jarosław Gromadzki 389

Posel Tadeusz Tomaszewski 390

Zamknięcie posiedzenia

**Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygo-
szonych**

Posel Andrzej Szlachta 391

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska . . . 391

Posel Adam Rybakowicz 392

Posel Leszek Korzeniowski 393

Posel Adam Rybakowicz 393

Posel Waldemar Andzel 394

Posel Piotr Chmielowski 394

Posel Józef Rojek 394

Posel Andrzej Szlachta 395

Posel Jan Warzecha 395

Posel Ryszard Zawadzki 396

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 06)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska oraz wicemarszałkowie Jerzy Wenderlich sprawujący obowiązki marszałka Sejmu, Elżbieta Radziszewska i Wanda Nowicka)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Dariusza Cezara Dziadzia oraz Jana Ziobrę.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pan poseł Dariusz Cezar Dziadzio.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Jan Ziobro:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Finansów Publicznych – bezpośrednio po zakończeniu głosowań, ok. godz. 11.30,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – bezpośrednio po zakończeniu głosowań, ok. godz. 11.30,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 12,
- Spraw Wewnętrznych – godz. 12,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 13.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Prezydium Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek ten to druk nr 3564.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Grupy posłów zgłosiły kandydatów na stanowisko marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wnioski w sprawie zgłoszonych kandydatur to druki nr 3565 i 3566.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt dotyczący tej sprawy.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 10-minutowych

oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to druk nr 3560.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm te propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, druki nr 1085, 1086 i 3020,

— o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, druki nr 1056 i 1708.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

(Głos z sali: Panie marszałku, był sprzeciw.)

Jest sprzeciw.

Uprzejmie proszę panią poseł Annę Bańkowską o sprecyzowanie tego sprzeciwu i jego zakresu.

Poseł Anna Bańkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uzupełnienie porządku obrad dotyczy trzech fundamentalnych i bar-

Posel Anna Bańkowska

dzo ważnych społecznie ustaw zgłoszonych przez klub Sojusz Lewicy Demokratycznej, które są przedmiotem dywagacji Izby już od wielu lat. Przygotowano sprawozdania, które też odczekały kilka lat na to, żeby mogły być dzisiaj rozpatrywane.

Jeden z projektów jest projektem obywatelskim. Zgodnie z nim do przejścia na emeryturę jest się uprawnionym po przepracowaniu lat składkowych bez względu na wiek. Odbyło się pierwsze czytanie tego projektu ustawy w Sejmie, w Wysokiej Izbie, ale nad pozostałymi projektami dotyczącymi prawa do pobierania przez wdowy i wdowców, oprócz swojej emerytury, do 25% wartości świadczenia przysługującego zmarłemu współmałżonkowi dyskutowano tylko w ramach komisji polityki społecznej. Trzeci projekt dotyczy także świadczeń rodzinnych, ich waloryzacji i progów w tym obszarze. Jego przyjęcie wreszcie dałoby rodzinom z małymi dziećmi perspektywę dobrego życia. Dyskutowano nad nim również podczas pierwszego czytania w komisji polityki społecznej.

Dlatego wnoszę do pana marszałka o wydłużenie czasu wystąpień do 10 minut celem przedstawienia Wysokiej Izbie najważniejszych kwestii zawartych w tych projektach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję pani poseł Annie Bańkowskiej.

Nie chciałbym nad tą kwestią przeprowadzać głosowania. Chciałbym zarekomendować przyjęcie tej argumentacji pani poseł Anny Bańkowskiej. W takim razie proponuję, żebyśmy rzeczywiście, zgodnie z wnioskiem pani poseł Anny Bańkowskiej, wydłużyli czas na wygłaszanie oświadczeń w tych punktach, o których mówiła pani poseł.

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 46. porządku dziennego: Wybór marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 3565 i 3566).

W związku z rezygnacją pana Radosława Sikorskiego ze stanowiska marszałka Sejmu grupy posłów złożyły wnioski o powołanie na stanowisko marszałka Sejmu pani poseł Małgorzaty Kidawy-Błońskiej oraz posła Jerzego Wenderlicha.

Proszę pana posła Rafała Grupińskiego o przedstawienie kandydatury pani poseł Małgorzaty Kidawy-Błońskiej.

Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Posel Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dzisiaj Wysokiej Izbie kandydaturę pani Małgorzaty Kidawy-Błońskiej na marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Małgorzata Kidawa-Błońska jest przez Wysoką Izbę, przez wszystkich państwa bardzo dobrze znana, znana z pracy, którą wspólnie z nami wykonuje od lat w Wysokiej Izbie: od początku V, w VI i w obecnej – VII kadencji Sejmu. Małgorzata Kidawa-Błońska jest osobą znaną z koncyliacyjnego podejścia do kwestii spornych w polityce, jest osobą umiarkowaną, o usposobieniu, które sprzyja prowadzeniu kulturalnych polemik i kulturalnych sporów. Pani Małgorzata Kidawa-Błońska, pani poseł, dziś sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, rozpoczęła swoją karierę polityczną jako radna m.st. Warszawy. Ale wcześniej, po ukończeniu Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1982, pracowała w zespole literackim Zespołu Filmowego im. Karola Irzykowskiego. Od początku była związana z kulturą, zarówno w radzie m.st. Warszawy, jak i tutaj w Wysokiej Izbie, gdzie pracowała w sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu. *(Gwar na sali)*

Byłbym wdzięczny, gdyby posłowie Prawa i Sprawiedliwości zechcieli posłuchać mnie przez chwilę, gdy prezentuję tę kandydaturę. Panie prezesie, mogę prosić o chwilę uwagi? Dziękuję bardzo.

(Poseł Jarosław Kaczyński: Dziękuję...)

Stoimy dzisiaj przed wyborem, który jest istotny z punktu widzenia ostatnich miesięcy obecnej kadencji Sejmu. Jak wszyscy doskonale wiemy, ostatnie miesiące każdej kadencji obfitują w ostrzejsze spory, silniejsze dopominanie się – przez wszystkie siły polityczne – o swoje prawa, możliwości głoszenia i prezentowania swoich poglądów, to po prostu czas gorętszych sporów. Pani minister Małgorzata Kidawa-Błońska, której kandydaturę dzisiaj państwu przedstawiam, jest osobą, która w stopniu najwyższym odpowiada tym kryteriom, jakie dzisiaj powinien spełniać marszałek naszej Izby.

Jestem głęboko przekonany, że pani poseł, pani minister Małgorzata Kidawa-Błońska będzie dobrze wypełniała swoje obowiązki, dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, dzięki wsparciu udzielonemu przez klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, proszę o poparcie tej kandydatury. Jestem przekonany, że – trochę tak, jak kiedyś pisał Ksenofont – w Izbie nie będzie ani Greka, ani barbarzyńcy, tzn. że w tej sprawie wszyscy będziemy wspólnie głosować za kandydaturą pani Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu Rafałowi Grupińskiemu.

Proszę pana przewodniczącego Leszka Millera o przedstawienie kandydatury posła Jerzego Wenderlicha.

Poseł Leszek Miller:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam dzisiaj zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej, a także, tak uważam, wielu posłów i posłanek spoza naszego klubu, zaproponować kandydaturę pana wicemarszałka Sejmu Jerzego Wenderlicha na godność marszałka Sejmu.

Jeśli państwo pozwolą, proszę mi darować, pominię wiele szczegółów z życiorysu pana marszałka, ale wydaje mi się, że w przypadku tej kandydatury one są po prostu zbędne. Wicemarszałek Wenderlich jest bowiem posłem nieprzerwanie od 22 lat, posiada olbrzymie i unikalne doświadczenie parlamentarne, a poprzez swoją nieustającą aktywność na forum publicznym, format intelektualny i obecność w życiu publicznym jest znakomicie oceniany i znakomicie przyjmowany. Ostatnie zaś 5 lat, podczas których Jerzy Wenderlich z powodzeniem pełni funkcję wicemarszałka Sejmu, potwierdziły tylko jego intelektualne i polityczne kwalifikacje do zajmowania najwyższych stanowisk państwowych.

Wypełniając godność wicemarszałka Sejmu, Jerzy Wenderlich dowiódł, że potrafi bezkonfliktowo pełnić funkcję, wobec której są dwa jakże często sprzeczne oczekiwania – z jednej strony, oczekiwanie bezstronności w procesie wspomagania marszałka Sejmu w jego obowiązkach, a z drugiej, oczekiwanie własnego zaplecza politycznego. Przyznają państwo, że nie są to zadania ani proste, ani łatwe, dla wielu poprzedników pana marszałka to zadania wręcz niewykonalne. To dotyczyło także dotychczasowego marszałka Sejmu, który nie tylko nie udawał, że jest marszałkiem całego Sejmu, ale wręcz demonstrował, że jest marszałkiem jednego ugrupowania, Platformy Obywatelskiej. Wysoka kultura polityczna Jerzego Wenderlicha, sposób prowadzenia przez niego obrad Sejmu, umiejętność rozstrzygania nierazkich przecież sporów w sposób, który nie uchybia w niczym godności posłów, nie narusza ich podmiotowości, przysporzyły mu zwolenników w oczach zarówno Sejmu, jak i opinii publicznej. Powaga a jednocześnie lekkość i wdzięk to są te cechy, które jakże korzystnie wyróżniają marszałka Wenderlicha na tle jego kolegów i poprzedników.

Koleżanki i Koledzy! Wysoka Izbo! Ważne także w tej rekomendacji jest to, że gdyby Jerzy Wenderlich kierował obradami Sejmu, to ani projekty obywatelskie, ani zgłaszane przez różne ugrupowania nie byłyby mimo swojej wagi i znaczenia pomijane i nie czekałyby latami na rozstrzygnięcie, głównie dlatego że są autorstwa Sojuszu Lewicy Demokratycznej czy, szerzej, całej opozycji parlamentarnej. Myślę tu chociażby o takich projektach, jak: czekający od 2011 r. projekt ustawy zwiększającej minimalne wynagrodzenie do poziomu co najmniej połowy przeciętnego wynagrodzenia brutto – to jest rozwiązanie powszechnie spotykane w wielu krajach Unii Europejskiej – równie długo domagający się rozstrzygnięcia

projekt podwyższenia progów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych, zwiększenia kwoty świadczenia pielęgnacyjnego, czekające od 2012 i 2013 r. projekty ustaw mających poprawić dostęp do pomocy społecznej i ulżyć w sytuacji materialnej osobom niepełnosprawnym; czekający od trzech lat projekt ustawy mający zwiększyć ilość miejsc pracy w prowadzonych przez osoby fizyczne firmach w ramach pozarolniczej działalności gospodarczej, czekający niewiele krócej projekt ustawy przeciwdziałającej eksmisji na bruk, bez uzyskania lokalu zastępczego, projekt ustawy o zdecydowanym ograniczeniu tzw. zatrudnienia śmieciowego, bo i w tej sprawie złożyliśmy stosowny projekt – problem narasta, dzisiaj już prawie 30% wszystkich umów o pracę ma charakter tzw. umów śmieciowych; rzecz wymaga natychmiastowego rozstrzygnięcia, a niestety jest blokowana – o ustaleniu minimalnej stawki godzinowej za pracę, która dziś w Polsce jest skandalicznie niska – w wielu zakładach pracy ta stawka wynosi 2 czy 3 zł – wreszcie, o czym moja koleżanka już mówiła, o prawie osób, których współmałżonek zmarł, do pobierania części emerytury lub renty tego współmałżonka. Myślę wreszcie o zgłoszonym przez Sojusz Lewicy Demokratycznej projekcie ustawy stwarzającej możliwość przejścia na emeryturę przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego pracownikom o odpowiednim stażu pracy – 40 lat dla mężczyzn i 35 lat kobiet. O tej sprawie słyszeliśmy już dużo w kampanii prezydenckiej. Teraz słyszymy, że nasz projekt jest kopiowany przez inne ugrupowania, np. Polskie Stronnictwo Ludowe, bo przecież wchodzimy w okres wyborczej kampanii parlamentarnej i coś trzeba obiecać.

Wysoka Izbo! To tylko niektóre z projektów domagających się natychmiastowego rozpatrzenia. I nie mam najmniejszych wątpliwości, że gdyby Jerzy Wenderlich był marszałkiem Sejmu, to te społeczne problemy, które obejmują te ustawy, byłyby już dawno uwzględnione w porządku dziennym, a ustawy poddane procedurze sejmowej. Jakże inny byłby wizerunek Wysokiej Izby, wizerunek, wedle którego Sejm nie koncentruje się na walce politycznej, ale zajmuje się ważnymi dla obywateli problemami warunkującymi ich poziom życia i zadowolenia z faktu, że żyją w naszej ojczyźnie, Rzeczypospolitej Polskiej.

Z tych i innych powodów rekomenduję państwu z pełnym przekonaniem kandydaturę wicemarszałka Wenderlicha na godność marszałka Sejmu. Jeżeli tak się stanie, to nasza Izba będzie widziana jako parlament o wrażliwym słuchu społecznym, wyczulonym na autentyczne potrzeby obywateli. Proszę państwa o oddanie głosu na marszałka Jerzego Wenderlicha. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu przewodniczącemu Leszkowi Millerowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświad-

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

czeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisały się dwie osoby.

Gdyby przedstawiciele pozostałych frakcji parlamentarnych chcieli w tej sekwencji obrad zabrać głos, uprzejmie proszę o wpisanie się jeszcze na tę listę.

A teraz uprzejmie proszę o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska panią poseł Iwonę Śledzińską-Katarasińską.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Mam tremę. Tak, mam tremę, choć przecież w ogóle nie o mnie tu chodzi, ale mam tremę, bo to jest jedno z ważniejszych wystąpień, jakie można wygłaszać przed Wysoką Izbą. Wysoka Izba dzisiaj zdecyduje, komu powierzy godność marszałka Sejmu. To bardzo trudne i odpowiedzialne zadanie. Przedstawiono nam dwoje kandydatów. Tak się składa, że znam dobrze oboje. Pracowałam z panem wicemarszałkiem Wenderlichem przez wszystkie jego kadencje, bo byliśmy razem w komisji kultury. Myślę, że pan przewodniczący Miller wystarczająco uzasadnił potrzebę wybrania przedstawiciela klubu SLD, co prawda, momentami może nie do końca było to wystąpienie na temat, ale nie chciałabym tutaj posługiwać się stylem często stosowanym na tej sali i nie mam zamiaru żadnej szpili w pana wicemarszałka Jerzego Wenderlicha wbijać. Jest rzeczywiście zasłużonym, doświadczonym posłem i jest dobrym wicemarszałkiem. Ja jednak, jako że mam zaszczyt występować w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, skoncentruję się na kandydaturze pani poseł Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. Mogłabym rozszerzać... (*Gwar na sali*)

Panie marszałku, ja rozumiem, że klub Prawo i Sprawiedliwość nie jest zainteresowany ani wyborem marszałka, ani... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pani przewodnicząca, jeśli można...

Szanowni państwo...

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Proszę uspokoić posłów na sali.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

...bardzo bym prosił o zaprzestanie rozmów, które powodują nieznośny szmer i przeszkadzają pani prze-

wodniczącej Iwonie Śledzińskiej-Katarasińskiej w wystąpieniu. Bardzo proszę o spokój na sali. Bardzo o to proszę. Dopiero wówczas poproszę panią poseł Śledzińską-Katarasińską o kontynuowanie wypowiedzi, jeśli ten spokój zapanuje. Czy mogę prosić panów z każdej strony tej sali, aby zaprzestali rozmów? Bo to panowie ten zgiełk powodują.

(*Poseł Rafał Grupiński*: A Macierewicz nawet tyłem stoi.)

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie marszałku, mnie można przeszkadzać, ale tu siedzi 460 posłów. I dlatego prosiłabym, aby Prawo i Sprawiedliwość przestało mi przeszkadzać.

(*Poseł Jerzy Fedorowicz*: To poseł Adamczyk.)

(*Głos z sali*: Cicho.)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Bardzo proszę o ciszę.

Pani przewodnicząca, proszę kontynuować.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Tak jak mówię, mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska rozmawiać z państwem, z paniami i panami posłami, o tym, dlaczego uważamy, że pani poseł Małgorzata Kidawa-Błońska jest doskonałym kandydatem do objęcia urzędu marszałka. Mogłabym w tym miejscu szerzej nieco przedstawić jej życiorys, z reguły się tak robi, mogłabym opowiadać anegdoty, znamy się bardzo dobrze, i zapewne mogłabym ubarwiać tę opowieść. Uważam, że pani poseł reprezentuje te cechy, dzięki którym możemy wzmocnić autorytet Sejmu. O tym mówiła wielokrotnie. O tym mówiła niezależnie od tego, czy była szeregowym posłem komisji kultury, czy była przewodniczącą komisji etyki, czy występowała tu, z tej mównicy, jako prowadząca prace nad ustawami, trudnymi ustawami. Nigdy nie zdarzyło się, by kogoś obraziła, nigdy nie zdarzyło się, by skłamała w jakiejś sprawie, nigdy nie zdarzyło się, by wywołała wojnę czy wojenkę na tej sali. Jej przysłówiowy już takt i elegancja sprawiały, że była zawsze i przez wszystkich słuchana z ogromną uwagą.

Mamy przed sobą jeszcze tylko cztery miesiące pracy w Sejmie tej kadencji. Potrzebna nam jest twarz, która zostawi u obywateli dobre wspomnienie o tej kadencji, bo przecież zrobiliśmy tu dużo, może nie wszystko, ale dużo, i przykro jest, kiedy w badaniach opinii publicznej słupki poparcia dla Sejmu spadają. Przykro. Mnie jest przykro w imieniu Prawa i Sprawiedliwości, w imieniu SLD, nie tylko w imieniu... (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali*: Mów za siebie.)

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska

...mojego klubu. Przykro mi jest, kiedy państwo tak krzyczycie, bo to nie jest moment na krzyki.

(Głosy z sali: Cicho, cicho.)

Pani poseł Małgorzata Kidawa-Błońska jest osobą bardzo pracowitą, jest osobą, która za wszelką cenę dąży do zgody i do znalezienia kompromisu. Czasem te cechy sprawiają, że niektórzy podejrzewają ją o swego rodzaju miękkość. Proszę państwa, uwierzcie, to jest bardzo pryncypialna osoba, potrafi swoich argumentów, ale i cudzych argumentów bronić do upadłego. Takiego marszałka nam potrzeba. Mam tę przyjemność, że czasem jeżdżę po Polsce z panią poseł. Nie znam sytuacji, w której by w małym, dużym, większym, średnim mieście czy miasteczku nie podeszli ludzie z wyrazami życzliwości, podziękowania, z miłym słowem i życzeniem miłego dnia. Takiego marszałka nam potrzeba.

Mam nadzieję, że będę wyrazić opinię wszystkich obecnych tu, na tej sali. Rozglądam się od lewa do prawa, nie wiem, czy ktokolwiek na tej sali z czystym sumieniem, powtarzam, a o sumieniu na tej sali często mówimy, mógłby zagłosować przeciw tej kandydaturze. Powtarzam, niczego nie ujmuję konkurentowi. Chciałabym być dobrze zrozumiana. Wydaje się jednak, że na te burzliwe czasy pani poseł Małgorzata Kidawa-Błońska jest po prostu lepszą kandydatką. *(Oklaski)*

Mam zaszczyt i honor w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska prosić Wysoką Izbę o ten wybór. Dla nas to honor, że taka osoba jest wśród nas. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo pani poseł Iwonie Śledzińskiej-Katarasińskiej.

O zabranie głosu w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej proszę pana posła Dariusza Jońskiego.

Posel Dariusz Joński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzadko się zdarza, żeby na cztery miesiące przed wyborami parlamentarnymi Sejm musiał wybierać marszałka. Akurat jednak w tym konkretnym przypadku jest to, wydaje się, uzasadnione, a nawet nieuchronne. Otóż coś się wydarzyło. Ponad rok temu wybuchła afera taśmowa.

(Poseł Jerzy Fedorowicz: O Jezu.)

No właśnie, o Jezu, panie pośle z Platformy. Wtedy państwo mówiliście: Nic się nie stało, winni są tylko ci, którzy nagrywali. Bohaterowie afery taśmowej, ku naszemu zdziwieniu, awansowali. Pan minister Radosław Sikorski awansował na marszałka Sejmu. Wtedy to Platformie Obywatelskiej i PSL nie

przeszkadzało. Otóż po roku słyszymy, że jednak został poproszony o złożenie rezygnacji. Cóż takiego się stało, że nagle świetny marszałek ma rezygnować? Coś się wydarzyło i dzisiaj Sejm wybiera marszałka.

Po rezygnacji pana marszałka Radosława Sikorskiego przez ostatnie trzy dni funkcję tę pełnił pan marszałek Jerzy Wenderlich. Przed momentem pan premier Leszek Miller wymieniał ustawy, które ze społecznego punktu widzenia są bardzo istotne i bardzo ważne. Przez te trzy dni pan marszałek Jerzy Wenderlich, który pełni funkcję posła od prawie sześciu kadencji, a od dwóch kadencji, czyli od pięciu lat, pełni funkcję wicemarszałka, pokazał, że dla niego stołek marszałka nie jest istotny. Dla niego najważniejsze są projekty ustaw, które składają i opozycja, i koalicja. Przedstawiliśmy jako klub SLD projekty ustaw, a pan marszałek je przyjął. Ku naszemu zdziwieniu okazało się, że również Platforma i koalicja mogą przyjąć projekty społeczne, przygotowane przez panią poseł Annę Bańkowską, przez pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, bardzo ważne dla ludzi, którzy oczekują, że Sejm będzie rozwiązywał ich problemy.

W Polsce mamy dzisiaj milion emerytów, którzy dostają emeryturę w wysokości poniżej tysiąca złotych, dlatego kwestie emerytur są dla nas istotne. Dlatego zbieraliśmy z OPZZ podpisy, aby odbyło się w Polsce referendum w sprawie reformy emerytalnej. Pani poseł Anna Bańkowska, która dzisiaj o tym mówiła, dzisiaj jeszcze w Sejmie będzie o tym mowa, będzie przedstawiała projekt ustawy o wdowich emeryturach, bardzo ważny, bardzo istotny. Są również dwa kolejne projekty, o świadczeniach rodzinnych, bardzo istotne i ważne. Pan marszałek Jerzy Wenderlich posłuchał również Prawa i Sprawiedliwości i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Prawo i Sprawiedliwość również złożyło bardzo istotny projekt społeczny, który został ujęty w porządku obrad. Polskie Stronnictwo Ludowe złożyło dwa kolejne, które do tej pory nie były procedowane. Mówię o tym dlatego, że chciałem podziękować panu marszałkowi Jerzemu Wenderlichowi za to, że udało mu się odmrozić tę zamrażarkę, która mroziła przez wiele, wiele lat. *(Oklaski)* Tak wyglądało to przez ostatnie trzy dni. Jak mogłoby to wyglądać przez najbliższe cztery miesiące? Dokładnie tak samo. Już dzisiaj niektórzy posłowie narzekają, że pan marszałek zbyt często zwoływał Konwent, zbyt często rozmawiał przez te dwa dni, ale tak widzimy dialog w parlamencie, tak widzimy poszukiwanie kompromisu, tak również widzimy słuchanie nie tylko koalicji, ale również opozycji. Parlament powinien słuchać wszystkich.

Dlatego dzisiaj Sojusz Lewicy Demokratycznej zgłasza kandydaturę Jerzego Wenderlicha, prawdziwego męża stanu polskiego parlamentu. Myślę, że nawet opozycja nie jest w stanie powiedzieć dzisiaj o nim złego słowa, a my możemy obiecać, że na pewno nie został on nagrany w żadnej restauracji, więc nie będziecie państwo mieli żadnego problemu. Gwarantujemy, że będzie szanował państwa decyzje. A naj-

Posel Dariusz Joński

ważniejsze dla ludzi, nie dla nas, jest to, że będzie realizował i przedstawiał te projekty, na których ludziom zależy. To gwarantuje pan marszałek Jerzy Wenderlich.

I jeszcze jedno. Nie będzie rzecznikiem rządu, będzie rzecznikiem całego parlamentu i dlatego jest lepszy od swojej kontrkandydatki pani poseł Kidawy-Błońskiej.

Bardzo prosimy państwa o poparcie Jerzego Wenderlicha. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Dariuszowi Jońskiemu.

W imieniu koła Ruch Palikota proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Janusza Palikota.

Posel Janusz Palikot:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że oboje kandydaci to są ludzie z dużą kulturą osobistą, taktem i doświadczeniem politycznym, ale od marszałka oczekuję przede wszystkim zmiany regulaminu Sejmu.

Od wielu lat domagamy się tego od Platformy Obywatelskiej, obiecywał to marszałek Sikorski, który nie dotrzymał słowa. Jest absolutnym skandalem, że są projekty ustaw, które leżą w komisjach rok i dłużej. Przecież już dawno powinniśmy tę sprawę, także w obliczu przyszłej kadencji parlamentu, co do którego nie wiadomo, jaki będzie, doprowadzić do końca i ustalić maksymalny czas procedowania w komisjach i w ogóle w parlamencie. Każdy projekt ustawy, pod którym są złożone podpisy, powinien w ciągu kilku, 3–6 miesięcy trafić pod obrady Sejmu. To jest fundamentalna zmiana w imię demokracji, która jest potrzebna. Chciałbym od pani Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i od pana Jerzego Wenderlicha usłyszeć przynajmniej obietnicę, że chcą to zrobić, a najlepiej byłoby, żeby to zrobili.

Ale to nie tylko to. Druga sprawa dotyczy zupełnie żenującej sytuacji, tego, że cały czas ponizamy się jako posłowie, łamiąc regulamin Sejmu, żeby zabrać głos w dniu, w którym są głosowania. Wiemy, że uciekamy się do tych żenujących trików, że oto zgłaszamy wniosek w sprawie formalnej, przerwy dla klubu i potem robimy polityczne wystąpienie. Dlaczego mamy się znów tak ośmieszać przez kolejne miesiące i lata, dlaczego nie możemy tego uporządkować w taki sposób, że kiedy jest tego typu sytuacja, posłowie mają prawo zabrać jeszcze raz głos, mimo że wcześniej debata się odbyła? Co się takiego złego stanie?

Jest kilka tego typu zmian, ale nie będę już przedłużał swojego wystąpienia. Wszyscy państwo doskonale wiecie, co trzeba zrobić, żeby Sejm był bardziej poważny. Oczekuję od tych kandydatów, a zostały

cztery miesiące, żeby ta zmiana regulaminu Sejmu, w imię pewnej przyzwoitości pracy w parlamencie, została przeprowadzona. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu przewodniczącemu Januszowi Palikotowi.

O zabranie głosu proszę posła niezrzeszonego pana Armanda Kamila Ryfińskiego.

Bardzo proszę.

Posel Armand Kamil Ryfiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Oczywiście dobrym obyczajem i tradycją jest to, że marszałek jest wybierany z największego klubu poselskiego. Natomiast tradycją też powinno być to, iż marszałek stoi na straży regulaminu Sejmu, przyzwoitości, dobrych manier, o których najczęściej była mowa, ale także chodzi o to, żeby była to osoba doświadczona, szczególnie w tak gorącym okresie kampanii wyborczej, jaki jest przed nami. Dotychczasowa postawa poprzedniego marszałka, pana Sikorskiego, jak pokazały nagrania, jest skandaliczna.

(Posel Jerzy Fedorowicz: Nieprawda!)

Dobry wizerunek polskiego parlamentu po prostu wisi na włosku. Dla większości obywateli polityka, a przyczynił się do tego m.in. marszałek Sikorski, ale i inni, to jest jedno wielkie bagno. W związku z tym, żeby ten wizerunek odbudować, powinniśmy jednak może złamać tę tradycję, złamać ten zwyczaj i postawić na osobę, która w 100% jest godna piastowania tego urzędu i jest osobą kompetentną.

W wystąpieniu pani poseł Śledzińskiej-Katarasińskiej – miałem takie skojarzenia dotyczące czasów, które może nie tak dobrze pamiętam, bo lat 70. i 80. – brakowało mi stwierdzenia, że gdyby wszystkie oceany zamienić w atrament, to i tak nie wystarczyłoby go, żeby wypisać wszystkie zalety pani Kidawy-Błońskiej. Ale niestety, poza kwiecistą retoryką i informacjami na temat kultury osobistej i przyjaznego charakteru, nie usłyszeliśmy żadnych argumentów merytorycznych przemawiających za tą kandydaturą.

W związku z powyższym gorąco zachęcam wszystkich – i ja tak też uczynię – żeby zagłosować na prawego, kompetentnego, uczciwego, a przede wszystkim obiektywnego pana Jerzego Wenderlicha. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Armandowi Ryfińskiemu. Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że zgłoszono dwie kandydatury na stanowisko marszałka Sejmu, nad wyborem marszałka Sejmu przeprowadzimy głosowanie za pomocą

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

urządzenia do liczenia głosów, wykorzystując funkcję tego urządzenia umożliwiającą dokonanie wyboru z listy.

Zanim jednak przystąpimy do głosowania, pozwólcie państwo, że podziękuję ustępującemu marszałkowi Sejmu panu Radosławowi Sikorskiemu.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska i Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wstają, oklaski)

Panie marszałku, chciałbym podziękować panu za tę współpracę. Uczyniłem to już na posiedzeniu Prezydium Sejmu. Często podpisywaliśmy protokoły rozbieżności, bo spór polityczny wpisany jest w pracę parlamentu, ale często zawieraliśmy kompromisy ponad podziałami politycznymi. Uważam tę współpracę za dobrą i za nią raz jeszcze panu marszałkowi serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Przechodzimy do głosowania.

Tak jak już powiedziałem, jako że jest dwoje kandydatów, będziemy korzystać z urządzenia do liczenia głosów. To zawsze przysparza trochę rozterek, a czasem błędów, ale postaram się ten czas na głosowanie wydłużyć, tak żeby nikt nie popełnił żadnych błędów.

Zgodnie z art. 4 ust. 3 regulaminu Sejmu Sejm wybiera marszałka Sejmu bezwzględną większością głosów.

Przypominam, że na stanowisko marszałka Sejmu zgłoszone zostały kandydatury pani poseł Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i posła Jerzego Wenderlicha.

Po rozpoczęciu głosowania lista w alfabetycznej kolejności zostanie umieszczona w czytniku urządzenia do liczenia głosów. Przypominam, że poprzec można tylko jedną kandydaturę.

Warto przypomnieć zasady głosowania, bo z tych urządzeń do liczenia głosów rzadko korzystamy.

Zatem przypominam zasady głosowania z wykorzystaniem funkcji umożliwiającej dokonanie wyboru z listy.

Po włożeniu karty do czytnika i pozytywnej jej autoryzacji oraz zarządzeniu głosowania na wyświetlaczu pojawi się nazwisko i pierwsza litera imienia pierwszego kandydata. Przypominam, że lista kandydatów ułożona jest w porządku alfabetycznym.

Kolejna informacja jest taka. Korzystając z kursorów umieszczonych na klawiaturze numerycznej czytnika, można przesuwając się pomiędzy pozycjami listy.

Aby oddać głos na kandydata, którego nazwisko wyświetlone jest aktualnie na wyświetlaczu, należy nacisnąć przycisk zielony „za”.

Aby zmienić decyzję, należy nacisnąć przycisk czerwony „przeciw”. Znak „plus” obok nazwiska wówczas zniknie.

Po oddaniu głosu na wybranego kandydata należy zatwierdzić swoją decyzję przez naciśnięcie białego przycisku. Jest to równoznaczne z ostatecznym

oddaniem głosu, a zatem z brakiem możliwości zmiany decyzji.

Aby oddać głos przeciwko obu kandydatom, należy nacisnąć wyłącznie biały przycisk, co oznacza również zakończenie głosowania, a zatem brak możliwości zmiany decyzji.

Jeśli nie usłyszę żadnych pytań, głosów sprzeciwu, uznam, że wszyscy posłowie są już gotowi do przeprowadzenia głosowania.

Może jeszcze jedno przypomnienie. Zanim rozpoczniemy głosowanie, chciałbym powiedzieć, że naciśnięcie białego przycisku jest równoznaczne z ostatecznym podjęciem decyzji. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Proszę więc panie i panów posłów o podejmowanie decyzji w sprawie wyboru marszałka Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Choćby nie wiem jak pan poseł Kłopotek mnie namawiał, więcej wyjaśnień już nie będzie.

(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Karta mi nie działa.)

Proszę państwa, dżentelmeńsko czekamy, aż karta pani minister zostanie aktywowana, nie szukamy przewagi przy zielonym stoliku.

(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Nie działa, nie działa.)

Z satysfakcją państwa informuję, że prawie wszystkie głosy zostały już oddane, z wyjątkiem jednego. Czekamy na ten jeden głos.

Pani minister Kluzik-Rostkowska już przystąpiła do głosowania.

(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Nie działa.)

Pani minister, w takiej sytuacji proszę zmienić czytnik.

(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Działa.)

Zadziałało. Gratuluję, pani minister. *(Wesołość na sali)*

Pani minister wyznacza teraz decyzje, które będę podejmował.

Czy mogę już dalej procedować?

(Głos z sali: Tak.)

Skoro tak, to dziękuję.

Uprzejmie proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221 posłów. Pani poseł Małgorzata Kidawa-Błońska uzyskała 244 głosy, Jerzy Wenderlich uzyskał 43 głosy. *(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska i Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wstają, oklaski)*

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał panią poseł Małgorzatę Kidawę-Błońską na stanowisko marszałka Sejmu. *(Oklaski)*

Szanowna Pani Marszałek! Serdecznie gratuluje powierzenia godności i obowiązków marszałka Sejmu. Jest to funkcja w każdej sytuacji, a w obecnej sytuacji szczególnie, ważna i wiążąca się z niezwykłą odpowiedzialnością. Stanowienie prawa, wiemy tu na tej sali wszyscy, świadczy o jakości pracy Wysokiej Izby i ma zawsze skutki długofalowe, określa przyszłość, decyduje o kondycji państwa i poziomie życia.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Już wypowiadałem te słowa, które za chwilę wypowiem, składając gratulacje, przy okazji poprzedniego wyboru. Bardzo pragnę, żeby pani marszałek stała się magnum bonum Polskiego Sejmu, żeby była wielkim dobrem polskiego Sejmu. W tym momencie chciałbym wspomóc się inną łacińską sentencją: consensus facit legem, zgoda tworzy prawo, chciałoby się dodać: dobre prawo. Oby takie gościło w naszej Izbie.

Niewiele czasu zostało do końca kadencji. Jednak jest tego czasu wystarczająco dużo, abyśmy jeszcze mogli skutecznie zająć się wieloma projektami, które w tej Izbie czekają na rozstrzygnięcie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Szanowni Państwo! Spór polityczny oczywiście wpisany jest w prace polskiego parlamentu, ale tam, gdzie można uniknąć sporu, unikajmy go. Pragnąłbym, aby za sprawą pani marszałek też spełniało się takie norwiderskie myślenie, że częściej musimy się różnić, aby rzadziej się kłócić. Niech wszystko, co dobre, pod kierunkiem pani marszałek Kidawy-Błońskiej się spełnia. Wszystkiego dobrego. *(Oklaski)*

Zapraszam panią marszałek. *(Wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich wręcza kwiaty marszałek Sejmu Małgorzacie Kidawie-Błońskiej)*

Proszę o objęcie przewodnictwa w obradach. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Marszałek:

Jurku, zostawiłeś okulary, więc nie wiem, czy będziesz mógł dalej pracować. *(Wesołość na sali)*

Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowne Koleżanki i Koledzy! Bardzo dziękuję za ten zaszczyt, za ten wybór, za to, że mi zaufaliście. Mam nadzieję, że cztery miesiące to jednak jest dużo czasu i zdążymy uchwalić wiele dobrych, potrzebnych ustaw, dokończyć rozpoczęte sprawy.

Wiem, że marszałek Sejmu musi stać na straży konstytucji, regulaminu, przestrzegania prawa. Mam nadzieję, że wspólnie będziemy tworzyli dobre prawo mimo różnic politycznych, bo inaczej się nie da.

Tych, którzy nam nie ufają, nie mają do nas zaufania, będę się starała przekonać pracą, że Sejm jest miejscem, gdzie można pracować, różnić się, ale nie trzeba się obrażać, nie trzeba się kłócić. Możemy spróbować osiągnąć porozumienie i mam nadzieję, że te cztery miesiące to będzie czas takiej pracy. *(Oklaski)*

Ponieważ cztery miesiące to nie jest dużo czasu, zapraszam wszystkich do głosowania, bo dzisiaj musimy podjąć bardzo ważne i poważne decyzje. Dziękuję. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozstrzygnięcia punktów spornych.

Przypominam, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Rozpatrzenie obywatel-

skiego wniosku o poddanie pod referendum ogólnokrajowe sprawy przyszłości Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe i Polskiej Ziemi (druk nr 2512).

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, wniosek o uzupełnienie porządku dziennego poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Rozpatrzenie obywatelskiego wniosku o poddanie pod referendum ogólnokrajowe sprawy przyszłości Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe i Polskiej Ziemi (druk nr 2512)?

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Kończę głosowanie.

Głosowało 446 posłów. Za było 202 posłów, przeciw – 240, wstrzymało się 4.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Przechodzimy do następnego głosowania.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej zgłosił wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o punkty: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie skrócenia kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 3530), a także: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin (druk nr 3474).

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego.

Są to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkty sporne porządku dziennego.

Propozycje uzupełnienia porządku dziennego o te punkty poddam kolejno pod głosowanie.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego o punkt dotyczący projektu uchwały z druku nr 3530 oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie skrócenia kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 3530?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za było 46, przeciw – 394, wstrzymało się 6.

Sejm propozycję odrzucił.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie usta-

Marszałek

wy o podatku od wydobywania niektórych kopalin, druk nr 3474?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za było 197, przeciw – 245, wstrzymało się 3.

Sejm propozycję odrzucił.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o:

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów,

— rządowym projekcie ustawy o leczeniu niepłodności

(druki nr 608, 3245...

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Pani marszałek...)

Przepraszam bardzo.

Bardzo proszę, panie pośle.

To jeszcze brak doświadczenia.

Posel Rafał Grupiński:

Pani marszałek, chciałbym prosić o 15 minut przerwy dla Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Marszałek:

Ogłaszam 15 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 03 do godz. 10 min 22*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o:

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów,

— rządowym projekcie ustawy o leczeniu niepłodności

(druki nr 608, 3245, 3470 i 3470-A) – **trzecie czytanie.**

Proszę pana posła Grzegorza Sztolcmana o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Grzegorz Sztolcman:**

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Zdrowia przedstawić dodatkowe sprawozdanie, druk nr 3470-A, w sprawie

rządowego projektu ustawy o leczeniu niepłodności, druk nr 3245, oraz nowelizacji ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, druk nr 608.

W trakcie drugiego czytania zostało zgłoszonych 26 poprawek. Komisja Zdrowia w dniu 11 czerwca rozpatrzyła zgłoszone poprawki i rekomenduje Wysockiej Izbie odrzucenie wszystkich poprawek.

Pragnę przypomnieć, że na wcześniejszym etapie procedowania zostały zgłoszone trzy wnioski mniejszości, z których jeden, wniosek mniejszości nr 2, został wycofany. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 3470.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości oraz w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wniosek mniejszości nr 2 został wycofany.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują tytułowi ustawy nadać brzmienie: o ochronie genomu ludzkiego i embrionu ludzkiego oraz zmianie niektórych innych ustaw.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za było – 155, przeciw – 278, wstrzymało się 5.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodać preambułę do projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za było 159, przeciw – 280, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 2 ust. 1 pkt 28, aby zarodkiem był organizm ludzki powstały z połączenia ludzkiej gamety męskiej i żeńskiej lub w inny sposób, w szczególności przez wyizolowanie totipotentnej ludzkiej komórki embrionalnej.

Z poprawką tą łączą się poprawki 5., 8., od 10. do 12. oraz od 15. do 25.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 3. i 9.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Do pytania zgłosił się pan poseł Jarosław Gowin. Przypominam – 2 minuty.

Posel Jarosław Gowin:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Projekt rządowy definiuje ludzki zarodek po prostu jako grupę komórek, czyli jako tkankę. Z tkanką można zrobić wszystko, nie przysługuje jej żadna szczególna godność, żadna szczególna ochrona.

Takie zdefiniowanie ludzkiego zarodka jest w jaskrawy sposób sprzeczne z polską konstytucją i orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, który jednoznacznie rozstrzyga, że życie ludzkie zaczyna się w momencie poczęcia, niezależnie od tego, czy do tego poczęcia dochodzi drogą naturalną, czy drogą sztuczną. Jeżeli stać na gruncie polskiej konstytucji, to zarodek ludzki powinien być po prostu zdefiniowany jako istota ludzka. Jeżeli dla kogoś jest to definicja, która idzie za daleko, nauka, zdrowy rozsądek i polska konstytucja nakazywałaby zdefiniować zarodek ludzki jako organizm. W ten sposób rozstrzygają tę sprawę ustawodawstwa ogromnej większości krajów europejskich.

Poprawka, nad którą Wysoka Izba będzie głosować, zmienia definicję zarodka. To już nie ma być grupa komórek, to ma być organizm. Chcę przypomnieć, że pod tą propozycją w poprzedniej kadencji podpisała się blisko setka posłów Platformy Obywatelskiej, za co bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że ogromna większość tej setki obecna dzisiaj na sali poprze tę poprawkę.

Natomiast do ministra zdrowia mam pytanie: Dlaczego rząd popiera rozwiązanie, które jest jaskrawo sprzeczne z polską konstytucją i jaskrawo sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Następne pytanie zadaje pani poseł Marzena Dorota Wróbel, posłanka niezrzeszona.

Pani poseł, przypominam – 2 minuty.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy zakłada uprzedmiotowienie istoty ludzkiej.

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Czytała pani ustawę?)

Temu ma służyć definicja zarodka, według której to nie jest osoba ludzka w najwcześniejszej fazie rozwoju, tylko zlepek komórek. Czemu służy taka definicja? Czy chodzi wam o to, żeby z zarodkami można było dowolnie eksperymentować?

(Posel Rafał Grupański: Jest zakaz eksperymentowania.)

Jak wygląda odhumanizowanie całej procedury, widać chociażby w art. 31 pkt 7 tego projektu. Autorzy zakładają, że będzie można pobierać komórki rozrodcze od osób ubezwłasnowolnionych i małolet-

nich. Pytam: Po co? Dlaczego chcecie pobierać komórki rozrodcze od osób, które nie zawsze do końca są świadome tego, czy sobie tego życzą? Co prawda zakładacie, że małoletni i ubezwłasnowolniony może wyrazić na to zgodę w formie pisemnej, ale na ile ta zgoda będzie świadoma? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Następne pytanie zadaje pan poseł Janusz Palikot.

Posel Janusz Palikot:

Pani Marszałkini! Pani Premier! Prawica jak zwykle wygaduje totalne bzdury na temat tego, kto jest, a kto nie jest osobą ludzką i kiedy zaczyna się życie. Panie Gowin, pani Wróbel, akceptujecie państwo transplantację, jak Kościół, papież i wszyscy święci? Tak. Co to znaczy dokonać transplantacji? To znaczy wyjąć żywy organ z człowieka, którego mózg już nie żyje. Zatem Kościół stwierdza, że w momencie, gdy mózg człowieka nie żyje, ta istota nie jest człowiekiem i można dokonać transplantacji. Zarodek to jest podobny przypadek, tylko w drugą stronę. Dopóki z komórek nie wykształci się mózg, na pewnym poziomie, zgodnie z nauką i poglądami Kościoła, zarodek nie może uchodzić za człowieka. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Odpowiedzi na pytania udzieli pan minister Igor Radziewicz-Winnicki.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Omawiany projekt ustawy przewiduje po raz pierwszy w polskiej historii bardzo szeroki katalog instrumentów zapewniających ochronę i bezpieczeństwo zarodków. Proponowane przepisy nie pozwalają niszczyć zarodków, przewidują sankcję karną za ich niszczenie, dają każdemu zarodkowi prawo do tego, żeby mógł się rozwijać, i limitują okres ich przechowywania. Od początku procedowania nad tym projektem ustawy nigdy nie podejmowano się ambitnego zadania, o którym tak łatwo przesądził pan poseł Gowin, a mianowicie ustalenia, w którym momencie rozpoczyna się życie ludzkie. To jest przedmiot filozofii. Ustawa, wprowadzając katalog instrumentów ochrony praw i bezpieczeństwa zarodków, nie przesądza tej kwestii.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki**

Poprawka, nad którą głosujemy w tej chwili, prócz zmiany definicji zarodka, o której mówił pan poseł Gowin, wprowadza także inną dramatyczną zmianę, mianowicie w prawie dostępu do procedury leczenia niepłodności metodą in vitro. Otóż wyłącza ona z leczenia niepłodności tą metodą osoby, które pozostają w związkach nieformalnych, ograniczając ją wyłącznie do małżeństw. Ta sama poprawka uniemożliwia dawstwo zarodka i dawstwo komórek rozrodczych na rzecz osób, u których w związku nie można tych komórek wytworzyć. Jest to zatem poprawka, która w sposób istotny ogranicza prawo ludzi cierpiących na niepłodność do tego, by mogli się leczyć z wykorzystaniem nowoczesnych, bezpiecznych i skutecznych metod. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.
Panie pośle, w jakim trybie?
(Poseł Rafał Grupiński: Głosujemy.)
Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Gowin:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan minister był łaskaw stwierdzić, że zdefiniowanie początku życia jest kwestią filozoficzną. Tak, to prawda, panie ministrze. Owszem, oczekuję od przedstawicieli polskiego rządu, że będą unikać sporów filozoficznych, ale też tego, że będą mocno stać na gruncie polskiej konstytucji. Propozycja rządowa jest, niestety, sprzeczna z konstytucją. *(Poruszenie na sali)* Wyjaśnienie pana ministra jest całkowicie nieprzekonujące. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.
Przechodzimy do głosowania.
Głosujemy.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2., 5., 8., od 10. do 12. oraz od 15. do 25?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 445 posłów. Za – 181, przeciw – 257, wstrzymało się 7 posłów.
Sejm poprawki odrzucił.
Drugi wniosek mniejszości został wycofany.
W 3. poprawce do art. 2 ust. 1 pkt 28 wnioskodawcy proponują inną definicję zarodka.
Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.
Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 166, przeciw – 273, wstrzymało się 5 osób.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce polegającej m.in. na dodaniu ust. 1a w art. 3 wnioskodawcy proponują, aby leczenie niepłodności w drodze procedury zapłodnienia pozaustrojowego prowadzonego w ośrodku medycznie wspomaganej prokreacji finansować wyłącznie dla osób pozostających w związku małżeńskim.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Marzena Dorota Wróbel.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy zakłada, że procedura in vitro będzie dostępna zarówno dla małżeństw, jak i dla osób pozostających w luźnych związkach nieformalnych, a poprzez praktykę surogacji – także dla osób tej samej płci będących w związku. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Grzegorz Sztolcman: Co też pani poseł mówi.)

Marszałek:

Bardzo proszę o spokój.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Poprawka zgłoszona przez PSL zakłada, że co prawda prawo do korzystania z procedury in vitro będzie przyznawane tylko i wyłącznie małżeństwom, ale tylko w przypadku, kiedy ta procedura będzie finansowana przez państwo polskie. Co z innymi przypadkami? Czy dzieci nie będą miały żadnej ochrony w sytuacji, kiedy finansowanie procedury in vitro będzie następowało w wyniku zaangażowania środków prywatnych? Czy nie jest tak, że dzieci mają prawo wychowywać się w rodzinie, gdzie jest mama i tata, a nie rodzic nr 1 i rodzic nr 2? Dlaczego państwo polskie ma nie zagwarantować bezpieczeństwa emocjonalnego wszystkim dzieciom, które zostaną urodzone dzięki procedurze in vitro? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.
Przechodzimy do głosowania.
Głosujemy.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki?

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za – 83. Przeciw – 238.

Wstrzymało się 118.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 9 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2 oraz skreślenie ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Jarosław Gowin.

Posel Jarosław Gowin:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Będziemy głosowali nad sprawą tzw. zarodków nadliczbowych. Jak wygląda standardowa procedura sztucznego zapłodnienia w Polsce? Tworzy się pewną liczbę zarodków, powiedzmy, sześć albo osiem, a do sztucznego zapłodnienia wykorzystuje się jeden lub dwa. Pozostałe, o ile przetrwają, są zamrażane po to, by w przyszłości sięgnąć po nie, pod warunkiem że rodzice ponownie zdecydują się na zabieg sztucznego zapłodnienia. Słowa „pod warunkiem” są tutaj kluczowe.

Istota ludzka nigdy nie może być traktowana jako środek, zawsze powinna być traktowana jako cel. Istocie ludzkiej nie wolno przyznawać warunkowego prawa do istnienia. To prawo jest bezwarunkowe. Przeciwnicy rozwiązania, które zaproponowałem, wykluczającego możliwość tworzenia zarodków nadliczbowych, twierdzą, że to wymusza ponowne przeprowadzenie procesu bardzo bolesnej stymulacji hormonalnej, szkodliwej dla zdrowia kobiety.

Otóż chciałbym zapytać pana ministra zdrowia: Czy prawdą jest, że w krajach o najnowocześniejszych technologiach medycznych, takich jak Niemcy lub Szwajcaria, od wielu lat zakazane jest tworzenie zarodków nadliczbowych, a stymulację hormonalną kobiety zastępuje się metodą mrożenia komórek jajowych? Jeżeli pierwszy zabieg się nie udaje, komórka, czyli tkanka, coś neutralnego moralnie, jest rozmrażana i ponownie zapładniana. W ten sposób dochodzi do kolejnej próby sztucznego zapłodnienia.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie tej poprawki, ponieważ tutaj chodzi o rzecz zupełnie fundamentalną, o to, jak traktuje się istotę ludzką: czy jako przedmiot (*Dzwonek*), czy jako podmiot. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Janusz Palikot.

Posel Janusz Palikot:

Pani Marszałkini! Pani Premier! Pan poseł Gowin znów opowiada bzdury i wciska kit, że zarodek

jest człowiekiem. Panie Gowin, zarodek nie jest człowiekiem, nie jest osobą, niech pan to zrozumie. Nie ma na to żadnych dowodów poza jakimiś przekonaniami ideologicznymi, religijnymi i niepochozącymi z rozumu.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Na pytania odpowie pan minister Igor Radziewicz-Winnicki.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! W istocie przyjęcie tej poprawki doprowadzi do ograniczenia, a wręcz zupełnego uniemożliwienia dostępu do nowoczesnej technologii leczenia niepłodności, jaką jest in vitro. Ograniczenie liczby tworzonych zarodków do sześciu, jak przewidziano w projekcie rządowym, a ściślej: do sześciu zapłodnionych komórek jajowych, prowadzi, o czym już dzisiaj wiemy na podstawie obserwacji dotyczących programu rządowego, do powstania niewielu ponad trzech zarodków. Dzięki temu możliwe jest uzyskanie optymalnej efektywności tej metody i nie powstają nadliczbowe zarodki.

Właśnie to ograniczenie wprowadzone w projekcie rządowym, obok limitu czasu, kiedy można przechowywać zarodki, jest najistotniejszym mechanizmem, który powoduje, że w przypadku wprowadzenia rozwiązań zaproponowanych w przedłożeniu rządowym nie będzie problemu z nadliczbowymi zarodkami. Natomiast wprowadzenie zasady zapładniania tylko jednego bądź dwóch zarodków będzie działaniem, które w praktyce uniemożliwi dostęp do tej metody polskim pacjentom – i pozostaje poza aktualną wiedzą medyczną – a tym samym zmusi polskich obywateli do emigracji i do ponoszenia dużych kosztów z tytułu leczenia przy użyciu tej metody w innych krajach.

Odpowiem wprost na pytanie dotyczące doświadczeń innych krajów, w tym Niemiec. Tam rzeczywście przenoszenie wszystkich powstałych zarodków skutkuje większą ilością powikłań wynikających z ciąż mnogich i pod względem efektywności ta metoda odbiega od najnowszych, najlepszych światowych standardów.

Proszę o odrzucenie tej poprawki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki?

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za było 177, przeciw – 259, wstrzymało się 7.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić pkt 3 w art. 17.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za były 162 osoby, przeciw – 274, wstrzymało się 7.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 20 wnioskodawcy proponują określenie przypadków i procedurę wyrażenia przez sąd zgody na transfer embrionu innej kobiecie niż matka genetyczna.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 osób. Za było 167, przeciw – 272, wstrzymało się 6 osób.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 13. do art. 23 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1 i 2 oraz skreślenie ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za głosowało 158, przeciw – 278, wstrzymało się 5 osób.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 26 ust. 2 wnioskodawcy proponują skreślić przewidziany w tym przepisie wyjątek.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za było 162, przeciw – 277, wstrzymały się 3 osoby.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 26. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2 i 5 w art. 38.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 osób. Za – 162, przeciw – 278, wstrzymało się 5 osób.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości polegającym na dodaniu art. 90a wnioskodawcy proponują przepisy karne.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Tadeusz Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W tej poprawce, która składa się z sześciu ustępów, przewiduje się bardzo ostre kary. Są to grzywna, zakaz wykonywania zawodu, a nawet kara pozbawienia wolności w odniesieniu do osoby prowadzącej pewne procedury, jeżeli chodzi o zapłodnienie pozaustrojowe. Należy być przeciwko tej poprawce i nie tylko, także przeciw wielu innym propozycjom, ponieważ Polska, co chciałbym uprzejmie przypomnieć, jest ostatnim państwem Unii Europejskiej, które do tej pory nie ma żadnych procedur związanych z metodą in vitro.

Unia Europejska wielokrotnie nas krytykowała. Z przykrością należy powiedzieć, że rząd tę krytykę lekceważył. I tak wykazano w stosunku do nas łaskawość, ponieważ powinniśmy od dawna jako Polska płacić kary za każdy dzień opóźnienia. Pani premier jako była minister zdrowia wie to najlepiej. Lepiej późno niż wcale. Jeżeli w zeszłym roku według oficjalnych danych urodziło się 2 tys. dzieci z zapłodnienia in vitro, to wierzę, że jeżeli przyjmemy we właściwej formie tę ustawę, będzie się ich rodziło znacznie więcej. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za – 157, przeciw – 279, wstrzymało się 7.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Do zadania pytania zgłosiła się pani marszałek Wanda Nowicka.

Poseł Wanda Nowicka:

Pani Marszałkini! Pani Premier! Wysoka Izbo! Nadeszła chwila, na którą Polacy i Polki czekali 8 lat. Tyle czasu zajęło nam doprowadzenie do tego, żeby Sejm wreszcie przyjął ustawę o leczeniu niepłodności metodą in vitro. Społeczeństwo bardzo długo czeka-

Posel Wanda Nowicka

ło na to, żeby parlament zdecydował się, aby standardy dotyczące leczenia niepłodności metodą in vitro były takie jak w Unii Europejskiej. Społeczeństwo zasługuje na to, żebyśmy mogli leczyć się tymi samymi metodami, które są dostępne w całym cywilizowanym świecie.

Chociaż jest to projekt rządowy, do powstania tego projektu nigdy by nie doszło, gdyby nie działania opozycji. Od ośmiu lat nieustannie, konsekwentnie lewicowa opozycja składała swoje projekty dotyczące leczenia niepłodności metodą in vitro, które były też konsekwentnie odrzucane bądź nie były poddawane dalszemu procedowaniu. Gdyby nie działania opozycji, a także organizacji pozarządowych, w szczególności chciałabym wspomnieć tutaj organizację „Nasz Bocian”, nie mielibyśmy dzisiaj okazji, by nad tym projektem głosować. Projekt ten nie jest doskonały, ma sporo wad. Żałuję, że nie zostały przyjęte moje poprawki, które dopuszczały stosowanie tej metody u wszystkich kobiet bez względu na okoliczności życiowe, wtedy kiedy zezwala na to lekarz i wiedza medyczna. Żałuję również, że parlamentarzyści przyznali za dużo praw instytucjom rządowym w rozstrzyganiu ważnych kwestii, o których tylko lekarz (*Dzwonek*) powinien decydować.

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Wanda Nowicka:

Mimo tych wad uważam, że jest to bardzo ważna ustawa, fundamentalna ustawa, i dlatego też sama będę za nią głosować i apeluję do wszystkich posłów i posłanek o jej poparcie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani marszałek.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Marzena Dorota Wróbel.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa uderzy w ład etyczny. Jestem o tym głęboko przekonana. To jest ustawa, która nie szanuje życia ludzkiego, a świadczy o tym najdobitniej zapisy, które mówią o tym, co się stanie z zamrożonymi zarodkami, bo zarodek to nie jest rzecz, to jest człowiek w najwcześniejszej fazie rozwoju, to jest istota ludzka, to jest dziecko. (*Poruszenie na sali*) Z zarodka nie urodzi się nikt inny poza człowiekiem. W związku z tym siłą rzeczy to

implikuje to, kim jest zarodek. Nie wolno w sposób przedmiotowy traktować istot ludzkich.

(*Posel Rafał Grupiński*: To nie czas oświadczeń.)

Mam pytania: Co się stanie z tymi milionami zarodków, które będą miały zapewnioną ochronę państwa zaledwie przez 20 lat? One będą mogły być zamrażane przez 20 lat, a później będą przekazywane do dawstwa. Co się stanie z tymi zarodkami, których nikt nie będzie chciał? Czy zostaną zniszczone, czy państwo nie chcecie w tej chwili, mówię o autorach ustawy, o tym mówić? Proszę mi powiedzieć, ile par zdecyduje się na przyjęcie zarodka, który będzie miał więcej niż 20 lat. Proszę mi powiedzieć, czy robiliście jakiegokolwiek badania w tym zakresie. Pytanie: Co zrobicie z tymi zarodkami wówczas, kiedy okres ochronny minie?

(*Posel Rafał Grupiński*: Pani nie zna ustawy.)

Kolejna kwestia. Dlaczego ta ustawa zakłada tak symboliczne kary dla tych wszystkich hochsztaplerów, którzy będą chcieli tworzyć chimery, hybrydy, którzy będą chcieli pobierać komórki rozrodcze ze zwłok ludzkich albo wręcz klonować człowieka? (*Dzwonek*) Kary za tego typu praktyki są co najwyżej symboliczne. To powinna być...

(*Posel Janusz Palikot*: Do kabaretu.)

Marszałek:

Pani poseł...

Posel Marzena Dorota Wróbel:

...przynajmniej kara wieloletniego więzienia i odebranie praw do wykonywania zawodu dożywotnio. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Do następnego pytania zgłosił się pan poseł Piotr Chmielowski.

(*Głos z sali*: O, Chmielu!)

Posel Piotr Chmielowski:

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Panie ministże, czy to prawda, że Sojusz Lewicy Demokratycznej dopominał się o tę ustawę od 10 lat? (*Poruszenie na sali*) Czy to prawda, że Sojusz Lewicy Demokratycznej złożył ustawę o in vitro na początku tej kadencji i czy to prawda, panie ministże, że zdecydowana większość zapisów ustawy rządowej pokrywa się z tymi zapisami, które były...

(*Posel Rafał Grupiński*: Trzeba było to zrobić, kiedy rządziliście.)

Posel Piotr Chmielowski

...w ustawie Sojuszu Lewicy Demokratycznej, które pochodzą z tej ustawy?

Wysokiej Izbie chcę przypomnieć o jednej rzeczy – to Sojusz Lewicy Demokratycznej, a właściwie prezydenci miast, np. w Częstochowie, aby wspomóc rodziny, które nie mogą mieć dzieci, refundowali część kosztów in vitro, pomimo że ta ustawa jeszcze nie działała.

I teraz chcę zwrócić się do sceptyków, żeby zadali sobie we własnym sumieniu pytanie o to, czy warto dla pogrywek filozoficznych wokół tego, co jest zarodkiem i jak to zdefiniujemy, rzucać na szalę los dziesiątek tysięcy par, które nie mogą doczekać się szczęścia, jakim jest dziecko. Czy one muszą to robić za granicą, czy musi to być wykonywane w warunkach bezustawowych jak w tej chwili? Czy nie lepiej uchwalić taką ustawę jak ta, która chroni zarodki – proszę państwa, ona naprawdę chroni zarodki (*Poruszenie na sali*) – upodmiotawia osoby uczestniczące w tej procedurze i zapewnia bezpieczeństwo wszystkim stronom, łącznie z nadaniem rodzicielstwa i ojcostwa?

I, na koniec, chciałbym przedstawić taką uwagę. Panie pośle Gowin, jeżeli się chce dyskutować o różnych definicjach, to, niestety, trzeba chodzić na posiedzenia podkomisji i komisji, na których to można wyjaśnić. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zada pan poseł Janusz Palikot.

Posel Janusz Palikot:

Pani Marszałkini! Pani Premier! Wystąpienie pani posłanki Wróbel jest niezbitym dowodem na to, że trzeba wprowadzić obowiązkowe lekcje logiki nie tylko w szkołach, ale także w parlamencie. Pani poseł, jeżeli zarodek jest osobą według pani logiki, to znaczy, że plemnik jest też osobą, bo przecież jak się plemnik połączy z komórką jajową, to z tego na pewno będzie zarodek.

(*Posel Andrzej Dera*: To nie ma z tym nic wspólnego.)

A jeżeli plemnik jest osobą, to znaczy że jeżeli mój organizm wyprodukował plemnik wskutek tego, że zjadłem kiełbasę, to ta kiełbasa też jest osobą. To jest pani rozumowanie. (*Wesołość na sali*)

Marszałek:

Nie, panie i panowie posłowie.

Przechodzimy do głosowania.

(*Posel Marzena Dorota Wróbel*: Pani marszałek...)

Pani poseł, naprawdę, nie będziemy tutaj w taki sposób...

Przechodzimy do głosowania.

(*Posel Marzena Dorota Wróbel*: Poseł ma prawo do sprostowania.)

Proszę bardzo.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! No, skala nieuctwa pana Palikota mnie po prostu poraża. Ale ponieważ...

Marszałek:

Miało to być sprostowanie, pani poseł. (*Poruszenie na sali*)

Posel Marzena Dorota Wróbel:

...pan Palikot jest w tej chwili na marginesie polityki, to nie będę pana zaszczycala polemiką.

(*Głos z sali*: Najadła się kiełbasy.)

Natomiast chciałabym wyjaśnić, że komórka rozrodcza to nie jest to samo co zarodek. A z zarodka, proszę pana, urodzi się człowiek. Nie żadna inna istota, tylko człowiek. Zarodek – proszę się nauczyć, bo to są definicje ogólnoswiatowe – to jest osoba ludzka, istota ludzka w najwcześniejszej fazie rozwoju, a nie komórka rozrodcza. (*Oklaski*)

(*Posel Janusz Palikot*: A z plemnika co się robi?)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3470?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. (*Oklaski*) Za było 261, przeciw – 176 osób, wstrzymało się 6.

Sejm uchwalił ustawę o leczeniu niepłodności.

Bardzo się cieszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 47. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym.

Sejm przeprowadził pierwsze oraz drugie czytanie, w trakcie którego zgłoszono poprawkę.

Sprawozdanie komisji to druk nr 3570.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Stanisława Żmijana o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Stanisław Żmijan:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Premier! Wysoki Sejmie! W trakcie drugiego czytania projektu ustawy zgłoszona została jedna poprawka. Komisja Infrastruktury poprawkę rozpatrzyła i rekomenduje jej odrzucenie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

W jedynej poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym wnioskodawcy proponują, aby zmienić art. 37a ust. 4b zawierający upoważnienie do wydania rozporządzenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Andrzej Adamczyk.

Bardzo proszę.

2 minuty.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W polskim społeczeństwie w ostatnich tygodniach zaczyna dominować przekonanie i żal zarazem, że wybory nie odbywają się co pół roku, bo gdyby tak było, to zapewne kolejek do lekarza już by nie było, emeryci co miesiąc otrzymywaliby 400 zł dodatku, zaś na polskich autostradach nie trzeba byłoby wносить opłaty, płacić za przejazd w weekendy. Ale to tylko taka refleksja, która jest już udziałem dużej części polskiego społeczeństwa.

W sytuacji kiedy koalicja rządowa traci poparcie, kiedy praktycznie straciła twarz, próbuje w sposób chaotyczny, nie przewidując skutków, zmieniać otaczającą rzeczywistość. Dzisiaj mamy do czynienia właśnie z taką próbą i z takim działaniem. Oto przez rok nie udało się wypełnić ubiegłorocznych zobowiązań rządu, pani premier Bieńkowskiej, która deklarowała, że najpóźniej w zimie zostanie wypracowany system, a pilotażowo zostanie wdrożony latem tego roku.

Zwracam się do pani premier z pytaniem: Dlaczego proponując rozwiązania legislacyjne zawarte w tym projekcie ustawy, dzielicie Polaków na gorszych i lepszych? Dlaczego dzielicie polskie społeczeństwo? Dlaczego dajecie bonusy albo, inaczej, normalizujecie możliwości poruszania się po polskiej autostradzie z północy na południe i z południa na północ, a zapominacie – albo nie chcecie podjąć decyzji – o tych kierowcach *(Dzwonek)*, którzy podróżują, poruszają się chociażby autostradą A4 czy autostradą A2? Tak samo cierpią ludzie...

Marszałek:

Panie pośle, czas się kończy.

Poseł Andrzej Adamczyk:

...w zatorach komunikacyjnych na autostradach na osi wschód – zachód, jak na autostradach na osi północ – południe. Tak samo w niebezpieczeństwie i zagrożeniu jest życie i zdrowie tych podróżnych, którzy podróżują nad morze, jak tych, którzy jadą w Bieszczady albo udają się na zachód naszego kraju. Proszę o odpowiedź na to pytanie panią premier lub przedstawiciela rządu, może w jakiś sposób uzasadnić tę nierówność i brak symetrii. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny.

2 minuty.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo szybko procedujemy nad projektem tej ustawy, bo przypomnę, że posiedzenie Konwentu Seniorów w sprawie wprowadzenia do porządku obrad tego projektu ustawy odbyło się w dniu wczorajszym o godz. 19. W tej chwili jesteśmy praktycznie przed trzecim czytaniem, a więc ostatecznym przyjęciem tego projektu ustawy. To nie jest wytyk z mojej strony, ponieważ sprawa jest rzeczywiście pilna i godna takiego procedowania, jednak budzi wątpliwości kwestia zakresu obowiązywania tej ustawy. Nie może bowiem być tak, że w sposób wybiórczy – oczywiście spowodowany być może obiektywnymi przyczynami – ustawa nie zadziała we wszystkich przypadkach, które by nas, obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, interesowały. Mam tu na myśli udrożnienie wszystkich autostrad na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w okresie szczytu urlopowego.

Chciałbym zapytać: Czy ta poprawka, nad którą za chwilę będziemy głosować, idzie w kierunku rozszerzenia funkcjonowania tej ustawy na autostrady A4, A2 i wszystkie inne, które jeszcze mogą się pojawić? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Następne pytanie zadaje pan poseł Andrzej Rozenek.

Poseł Andrzej Rozenek:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać trochę szerzej. Rozumiem przesłanki, dla których

Poseł Andrzej Rozenek

rząd wprowadza tego typu rozwiązania, one są potrzebne, bo ludzie stoją w korkach, a nie po to buduje się autostrady, żeby stać w korkach 10- czy 12-kilometrowych. Ale przecież to jest rozwiązanie prowizoryczne, pytam o rozwiązanie całociowe. Czy wreszcie skorzystamy z elektronicznego systemu poboru opłat, który już jest i na razie funkcjonuje dla ciężarówek – ale musi to być dofinansowane przez Skarb Państwa, żeby użytkownicy samochodów osobowych nie musieli ponosić dodatkowych kosztów zakupu urządzenia komunikującego się z tym systemem – czy też wprowadzimy winiety, tak jak jest w Czechach, Austrii, Słowenii i w wielu innych cywilizowanych krajach, co też znacząco ułatwia podróżowanie po drogach? Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby w XXI w. autostrady były przegradzane szlabanami, przy których trzeba się zatrzymać, pobrać bilecik, a następnie, przy kolejnym szlabanie, trzeba się zatrzymać i zapłacić. To jest rozwiązanie XIX-wieczne. Czas mycia na mostach się skończył. Czas pomyśleć o jakimś nowoczesnym rozwiązaniu. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pełnomocnik ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego pan Paweł Olszewski.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Rozwoju
Paweł Olszewski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! W dotychczasowym systemie prawnym nie było instrumentu i narzędzia do tego, aby minister właściwy ds. transportu mógł nie pobierać opłat na niektórych odcinkach autostrad. Ze względów bezpieczeństwa nowelizujemy tę ustawę, dając ministrowi takie prawo i możliwość w sytuacji, w której nastąpią wydarzenia krytyczne, zagrażające bezpieczeństwu. Nie jest prawdą to, co mówił pan poseł Adamczyk, że jest to dedykowane autostradzie A1. Akurat autostradzie A1 jest to dedykowane w najmniejszym stopniu, A1 bowiem jest autostradą koncesyjną. To jest dedykowane wszystkim autostradom, które są zarządzane pośrednio przez państwo, czyli przez Generalną Dyрекję Dróg Krajowych i Autostrad, a tym samym dotyczy to odcinków generalnej dyrekcji choćby wspomnianej tutaj autostrady A4. To jest rozwiązanie, które ma zapewnić bezpieczeństwo, ma ratować życie i dać ministrowi uprawnienie do tego, aby mógł w sposób elastyczny, jednoznaczny i zdecydowany w sytuacji zagrożenia podejmować właściwe decyzje. Dzisiaj takiego uprawnienia minister nie ma. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Przepraszam, ale sprostowanie. *(Poruszenie na sali)*
(Poseł Rafał Grupiński: Głosujemy.)

(Poseł Andrzej Adamczyk: Pani marszałek, czas ucieka. Sprostowanie.)

Ale nie było pana nazwisko wymieniane.

(Głosy z sali: Było, było.)

Nie słyszałam. Bardzo przepraszam, panie pośle.

(Poseł Wojciech Jasiński: Było, powoływał się pan minister.)

Bardzo proszę, ale bardzo krótko, panie pośle.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Niech pan przeczyta ze zrozumieniem to, co przynieśliście wczoraj do Sejmu.

Marszałek:

To miało być sprostowanie, panie pośle.

(Poseł Urszula Augustyn: Prostujemy swoją wypowiedź.)

Poseł Andrzej Adamczyk:

Proszę zwrócić uwagę na to, że w uzasadnieniu projektu ustawy mówicie o tym, że projekt dotyczy wszystkich podmiotów, które pobierają opłaty na autostradach. W ust. 4b proponujecie, aby upoważnić...

(Głos z sali: To nie jest sprostowanie.)

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest sprostowanie.

Poseł Andrzej Adamczyk:

...tylko i wyłącznie Generalną Dyрекję Dróg Krajowych i Autostrad do określenia tych zasad. A gdzie są koncesjonariusze wymienieni w pkt 3, w pkt 3a i po ust. 4? Nie ma, panie ministrze.

(Głos z sali: Pani marszałek...)

Marszałek:

Panie pośle, nadużył pan trybu sprostowania, bardzo przepraszam.

Posel Andrzej Adamczyk:

W tej poprawce proponujemy, żeby rozszerzyć...
(*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Panie pośle...

(*Głos z sali: Pani marszałek, głosujmy.*)

Posel Andrzej Adamczyk:

...możliwość stosowania tej ustawy na wszystkie podmioty, które administrują dzisiaj polskimi autostradami.

Marszałek:

Panie pośle, naruszył pan tryb sprostowania, to jest polemika.

Posel Andrzej Adamczyk:

Proszę to przeczytać, proszę wejść na mównicę sejmową i powiedzieć prawdę.

(*Posel Stefan Niesiotowski: Nie machaj tą łapą.*)

Marszałek:

Panie pośle, naruszył pan tryb sprostowania. To była polemika. Bardzo przepraszam, ale tak nie należy robić.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za – 207, przeciw – 228, wstrzymały się 3 osoby.

Sejm poprawkę odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Do pytania zgłosił się pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Lepiej późno i trochę niż wcale, jednak normalność na polskich drogach jest potrzebna zawsze, a nie tylko podczas kampanii wyborczej. Mam pytanie do pani premier o to, czy projekt ustawy został zaopiniowany przez centrum legislacyjne rządu, gdyż pani premier podpisała projekt sprzeczny wewnętrznie. Po pierwsze, wprowadza on wyraźnie lepsze traktowanie kierowców na

tych odcinkach autostrad, których zarządcą jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, niż na pozostałych odcinkach autostrad, zarządzanych przez koncesjonariuszy. To znaczy, że dla polskiego rządu ważne jest bezpieczeństwo na tych drogach, których zarządcy podlegają tylko rządowi, natomiast na innych drogach bezpieczeństwo się nie liczy. A głównym uzasadnieniem było bezpieczeństwo i dobro kierowców udających się na wakacje. Po drugie, w ust. 4a rząd zwraca się, poprzez zapisy tego projektu, do wszystkich zarządców dróg, aby odstępowali od poboru opłat, jeśli nastąpi zmniejszenie bezpieczeństwa ruchu, które występuje także w przypadku dużego zakorkowania autostrad. Natomiast w ust. 4b już nie ma kontynuacji, tylko minister dostaje upoważnienie do tego, żeby dookreślił definicję bezpieczeństwa ruchu na autostradzie tylko dla jednego podmiotu, dla Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Dla pozostałych podmiotów ta definicja nie obowiązuje. A więc jest to wyraźna sprzeczność i wyraźna dyskryminacja. (*Dzwonek*) Mówimy do zarządców dróg: odstępujcie od poboru opłat w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub wystąpienia zdarzeń zwiększających to zagrożenie, tymczasem w ogóle nie dookreśliłyśmy w drugim punkcie definicji, żeby inni mogli to zrobić.

Marszałek:

Panie pośle, czas minął.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

W efekcie wynagrodzenie za odstąpienie od poboru opłat otrzyma tylko Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Następne pytanie zada pan poseł Wincenty Elsner.

Posel Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Szanowna Platformo Obywatelska! Do poprzednich wyborów szliście z hasłem: Polska w budowie, w budowie autostrad. Do tych wyborów pójdziecie pod hasłem: Polska w remoncie, w remoncie autostrad. Właśnie rozpoczął się remont na niedawno zbudowanej autostradzie A4, który potrwa przez najbliższe lata, do 2019 r., i pochłonie kilkaset milionów złotych. Jest to samo w sobie skandalem, ale jeszcze większym skandalem jest to, że w tym czasie, kiedy autostrada będzie autostradą niepełnowartościową, opłaty za przejazd nią pobierane będą w pełnej wysokości. Dzisiejsza nowelizacja mówi tylko o przypadkach szczegó-

Posel Wincenty Elsner

nych, natomiast w ustawie o autostradach płatnych brak jest podstaw prawnych umożliwiających pobieranie, tak jak za niepełnowartościowy towar czy usługę, opłaty w mniejszej wysokości za przejazd zakorkowaną, zwązowaną do jednego pasa autostradą A4. Dlaczego rząd upiera się i nie chce wprowadzić zapisu pozwalającego pobierać niższe opłaty albo w ogóle nie pobierać opłat za przejazd niepełnowartościową autostradą, taką jak A4? Można się spodziewać, że tych remontów będzie więcej, bo tak budujecie.

Jeszcze jedno. Dlaczego tak szybko, dlaczego tak błyskawicznie tę ustawę procedowano? Ano dlatego, że została ona napisana w zeszłym tygodniu po karambolu na autostradzie A4, w którym zginęli ludzie, gdy okazało się, że tysiące osób, że tysiące pojazdów nie mogą wydostać się przez zamknięte szlabany, bo nie ma podstaw prawnych, aby te szlabany podnieść w wypadku takiego zagrożenia.

(*Posel Rafał Grupański*: Bardzo dobrze, że szybko reagujemy.)

Po ośmiu latach waszych rządów jeszcze raz okazuje się, że rację ma przysłowie: mądra Platforma Obywatelska po szkodzie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3568?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 osób. Za – 420, przeciw – 5, wstrzymało się 6.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3457.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3457?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 osób. Za – 436, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3499-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Arkadiusza Litwińskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Arkadiusz Litwiński:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy z druku nr 3369 zgłoszono trzy poprawki. Komisja w dniu wczorajszym rozpatrzyła te poprawki i rekomenduje Wysokiej Izbie, aby te trzy poprawki odrzucić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 3499.

Komisja przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o bezpieczeństwie morskim.

W 1. poprawce do art. 5 pkt 9 wnioskodawcy proponują m.in., aby przepis ten dotyczył również każdego jachtu morskiego powyżej 24 metrów.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 osób. Za było 147, przeciw – 289, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 17 ust. 3, aby świadectwo uznania wydawać na czas nieokreślony.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 osób. Za było 148, przeciw – 289, wstrzymały się 2 osoby.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 3. do art. 64 wnioskodawcy proponują m.in. w dodawanym ust. 4, aby egzamin dyplomowy uznawać za równoważny z egzaminem kwalifikacyjnym na poziomie operacyjnym również w przypadku, gdy student w całości ukończył proces szkolenia teoretycznego i praktycznego, a po nim zdał egzamin praktyczny.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 osób. Za – 148, przeciw – 290, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm poprawkę odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3499?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 osób. Za było 284, przeciw – 9, wstrzymało się 146 osób.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Skarbu Państwa o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3483.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3483?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 osób. Za było 283, przeciw – 1, wstrzymały się 153 osoby.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3450.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3450?

Kto się wstrzymał?

Kto jest przeciw?

Głosowało 438 osób. Za było 436, przeciw nikt nie głosował, wstrzymały się 2 osoby.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o sy-

stemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3466.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3466?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 osób. Za było 434, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3487.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3487?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowały 433 osoby. Za – 432, przeciw była 1 osoba, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk 3490-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Marię Małgorzatę Janyską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Maria Małgorzata Janyska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów, druk nr 2331, do sprawozdania zawartego w druku nr 3490 zgłoszono 22 poprawki. Komisja Nadzwyczajna do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji proponuje przyjąć poprawki 1., 21. i 22. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3490.

Komisja przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce 1. do art. 11c ust. 6 ustawy o ochronie przeciwpożarowej wnioskodawcy proponują rozszerzyć katalog zwolnień z części pisemnej egzaminu.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowały 432 osoby. Za było 250, przeciw – 37, wstrzymało się 145 osób.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 2. do 5. zgłoszono do art. 4 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

W 2. poprawce do dodawanego art. 16a wnioskodawcy proponują inny termin pełnienia obowiązków dyrektora.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 osób. Za było 182, przeciw – 255, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 26a ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby pracownikiem artystycznym była także osoba zatrudniona w instytucji artystycznej.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 osób. Za było 180, przeciw – 257, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują pozostawić art. 29 w dotychczasowym brzmieniu.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowały 433 osoby. Za było 175, przeciw – 257, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić dodany art. 29a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowały 433 osoby. Za było 175, przeciw – 254, wstrzymały się 4.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 6a zawierający zmiany do ustawy o broni i amunicji.

Z poprawką tą łączy się 20. poprawka.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6. i 20.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 osób. Za było 278, przeciw – 158, wstrzymały się 2 osoby.

Sejm poprawki przyjął.

Poprawki od 7. do 10. zgłoszono do art. 7 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy Prawo własności przemysłowej.

W 7. poprawce do art. 236 wnioskodawcy proponują m.in. zachować obowiązujące brzmienie ust. 1.

Przyjęcie poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 8.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowały 434 osoby. Za były 182, przeciw – 250, wstrzymały się 2 osoby.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 236 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 osób. Za było 176, przeciw – 250, wstrzymały się 4 osoby.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 236 ust. 3 wnioskodawcy proponują, aby zawęzić katalog osób, które mogą pośredniczyć w sprawach, o których mowa w ust. 1.

Przyjęcie poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 10.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 438 osób. Za było 180, przeciw – 257, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 236 ust. 3 wnioskodawcy proponują, aby rzecznik patentowy lub osoby świadczące usługi transgraniczne w rozumieniu ustawy o rzecznikach patentowych mogły pośredniczyć w sprawach, o których mowa w ust. 1.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowały 434 osoby. Za – 176, przeciw – 255, wstrzymały się 3 osoby.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 11. do 19. zgłoszono do art. 11 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o rzecznikach patentowych.

W 11. poprawce do art. 18 wnioskodawcy proponują inne zasady wpisu na listę rzeczników patentowych.

Z poprawką tą łączą się poprawki 12. i od 14. do 17.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 11., 12. i od 14. do 17.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 osób. Za – 180, przeciw – 254, wstrzymały się 4 osoby.

Sejm poprawki odrzucił.

W 13. poprawce do art. 21 ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby Krajowa Rada Rzeczników Patentowych przysyłała bezzwłocznie kopię uchwały wraz z uzasadnieniem osobie zainteresowanej.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowały 433 osoby. Za – 180, przeciw – 252, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. poprawce do art. 56 ust. 3 wnioskodawcy proponują, aby Krajowa Rada Rzeczników Patentowych przedstawiała corocznie ministrowi właściwemu do spraw gospodarki pisemną informację o działalności samorządu.

Z poprawką tą łączy się poprawka 19.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 18. i 19.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowały 432 osoby. Za – 180, przeciw – 251, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm poprawki odrzucił.

W 21. poprawce do art. 36 pkt 3 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby również art. 26 ust. 1 wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 osób. Za – 396, przeciw – 38, wstrzymała się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 22. poprawce do art. 36 pkt 4 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby również art. 25 wszedł w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 osób. Za – 404, przeciw – 32, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3490 wraz z przyjętymi poprawkami?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowały 434 osoby. Za – 256, przeciw – 2, wstrzymało się 176 osób.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3495.

Bardzo proszę, o głos prosi pan minister Kosiniak-Kamysz.

**Minister Pracy i Polityki Społecznej
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowana zmiana w Kodeksie pracy ogranicza stosowanie umów terminowych. Umowy na czas określony przestają być umowami wiecznymi. Wzmacnia to pozycję pracownika, wydłuża okres wypowiedzenia. To wraz z oskładkowaniem umów zleceń. Wraz ze zmianami

**Minister Pracy i Polityki Społecznej
Władysław Kosiniak-Kamysz**

w zamówieniach publicznych, wraz z klauzulami społecznymi kończy erę umów śmieciowych w Polsce. Dlatego proszę w imieniu rządu o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Pani marszałek, pytanie, proszę.)

Marszałek:

Bardzo proszę.

Proszę bardzo, pan Ryszard Zbrzyzny zadaje pytanie.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest to dobry projekt ustawy, aczkolwiek zbyt ostrożny, jeśli chodzi o regulacje, które są tam wprowadzane, bowiem na umowach okresowych, a nie śmieciowych, panie ministrze, bo ta ustawa nie mówi, nie traktuje o umowach śmieciowych, pracodawca będzie mógł zatrudniać łącznie nie dłużej niż przez 33 miesiące plus do 3 miesięcy na okres próbny. A więc chciałbym zapytać w tym kontekście, o którym powiedział pan minister: Czy do okresu 33 miesięcy limitu zatrudnienia na umowach na czas okresowy bądź inny zalicza się umowy śmieciowe? Czy ta regulacja dotyczy wyłącznie umów zatrudnienia na czas określony? Bowiem pan minister, śmiem twierdzić, pomylił pojęcia. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pan poseł Wipler.

Bardzo proszę.

2 minuty.

Poseł Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym na wstępie zaprotestować przeciw nazywaniu jakichkolwiek umów, w oparciu o które pracują Polacy, umowami śmieciowymi. Ci ludzie, którzy pracują w oparciu o umowy zlecenia, umowy o dzieła, którzy pracują jako samozatrudnieni, ci ludzie, którzy pracują w oparciu o umowy okresowe, nie zasługują na to, by ich poniżać i nazywać ich umowy umowami śmieciowymi.

Pytanie, które mam do pana ministra i rządu, który chce wprowadzić taką regulację, jest takie: Czy takie rozwiązania ograniczające swobodę umów obowiązują również w Wielkiej Brytanii i w tych krajach,

do których Polacy wyjeżdżają za dobrze płatną pracą? Zmniejszając elastyczność na rynku pracy, wprowadzając nowe ograniczenia, nowe przepisy, które utrudniają relacje między pracodawcami a pracownikami, wypychacie państwo kolejną grupę Polaków za granicę, więc proszę odpowiedzieć: Czy takie rozwiązania są w Anglii i w tych krajach, do których Polacy wyjeżdżają? Czy państwo tworzą kolejne powody, dla których kolejni Polacy będą wyjeżdżali? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Na pytanie odpowie minister pracy i polityki społecznej pan Władysław Kosiniak-Kamysz.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Pracy i Polityki Społecznej
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na co najbardziej zasługują Polacy? Na godną pracę, godną, stabilną pracę i dobrą płacę. *(Oklaski)* I ta ustawa wzmacnia pozycję pracowników, daje szansę na stosowanie przepisów Kodeksu pracy do umów o pracę.

Ale mówiłem też o całym pakiecie, o oskładkowaniu umów zleceń, o zmianach w zamówieniu publicznym, które będą promować umowy o pracę, czyli zwiększą stabilność zatrudnienia, dadzą szansę na godne zatrudnienie, dobrą pracę i dobrą płacę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3495?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowały 432 osoby. Za – 423, przeciw było 5 osób, wstrzymały się 4 osoby.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Ogłaszam 10 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 37
do godz. 11 min 53)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę państwa posłów o zajęcie miejsc.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3528.

O głos poprosił minister pracy i polityki społecznej pan Władysław Kosiniak-Kamysz.

Bardzo proszę.

**Minister Pracy i Polityki Społecznej
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polityka rodzinna jest priorytetem rządu. Wśród zmian, które dokonały się w tej kadencji, jest szczególna zmiana, którą Wysoka Izba przyjęła prawie równo dwa lata temu. To stworzenie urlopów rodzicielskich i wydłużenie urlopów macierzyńskich do 52 tygodni. Zmieniło to oblicze polityki rodzinnej i pociągnęło za sobą kaskadę dobrych zdarzeń w tym obszarze.

Dzisiaj, panie posłanki i panowie posłowie, będziecie głosować nad projektem, który daje urlop rodzicielski wszystkim, niezależnie od tego, czy ktoś poszukuje pracy, czy pracuje na umowę o dzieło, czy jest studentką, uczennicą, czy jest rolnikiem. Od 1 stycznia 2016 r. nie będzie niższego świadczenia na urlopie rodzicielskim niż 1000 zł. 1000 zł co miesiąc na rękę przez pierwsze 12 miesięcy życia. Dotyczy to wszystkich dzieci i ich rodziców, również tych dzieci, które rodzą się w roku 2015 w odpowiedniej proporcji od 1 stycznia 2016 r. To jest postawienie kropki nad i w polityce rodzinnej, która zmienia oblicze demograficzne Polski. Dlatego proszę o uchwalenie tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku 3528.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 osób. 419 osób głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3489.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3489?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 osób. Za było 408, 1 osoba była przeciw, 2 się wstrzymały.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo lotnicze.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Drugiego Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, podpisaną w Kijowie dnia 28 marca 2008 roku, podpisanego w Warszawie dnia 17 grudnia 2014 roku.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3435.

Głosujemy.

Kto z pań i panów, jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3435?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 osób. Za było 411, przeciw – 3, 2 się wstrzymały.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Drugiego Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, podpisaną w Kijowie dnia 28 marca 2008 roku, podpisanego w Warszawie dnia 17 grudnia 2014 roku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3514-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Roberta Maciaszka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Robert Maciaszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania zgłoszono trzy poprawki. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej po dodatkowym posiedzeniu rekomendują odrzucenie wszystkich trzech poprawek oraz łączne głosowanie nad nimi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3514.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zgłoszone zostały do art. 4 projektu ustawy.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w ust. 1 dodać punkt określający dodatkową grupę osób, którym przysługuje nieodpłatna pomoc prawna.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 osób. Za było 158, przeciw – 242, wstrzymało się 30 osób.

Sejm poprawki odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Sprawozdawca pan poseł Maciaszek chciałby zabrać głos.

Poseł Robert Maciaszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wielu z nas udziela nieodpłatnej pomocy prawnej w biurach poselskich. Ilość osób, które korzystają z tej pomocy, jest dowodem na to, że ustawa, nad którą za chwilę będziemy głosować, jest ustawą oczekiwaną przez społeczeństwo. Dzięki tej ustawie 22 mln obywateli Rzeczypospolitej Polskiej już od 1 stycznia zostanie objętych powszechnym systemem bezpłatnej przed sądowej pomocy prawnej.

Droży państwo, w ciągu ostatnich 15 lat różne rządy podejmowały próby wprowadzenia bezpłatnej przed sądowej pomocy. Te próby kończyły się na etapie prac podkomisji. Dzisiaj stajemy przed szansą zapewnienia obywatelom bezpłatnej pomocy prawnej na etapie przed sądowym. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3514?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 osób. Za – 427, przeciw – 1, wstrzymała się 1.

Sejm uchwalił ustawę o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3527-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Bożenną Bukiewicz o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Bożenna Bukiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj podczas prac połączonych Komisji Infrastruktury i Komisji Finansów Publicznych rozpatrzyliśmy 15 poprawek do projektu z druku nr 3527 wniesionych przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zgodnie z rekomendacją Biura Legislacyjnego poprawki te zostały przegłosowane w pakiecie, ponieważ wprowadzały kompleksowe rozwiązania. Opinia Biura Legislacyjnego wskazywała na niespójność poprawek z projektem ustawy. Stanowisko rządu wobec zaproponowanych poprawek jest negatywne, ponieważ wyłączają one możliwość wsparcia rodzin wielodzietnych, nie uwzględniają likwidacji ograniczenia wieku w rodzinach z trójką dzieci oraz regulacji dotyczącej pierwszego mieszkania dla tych rodzin.

Projekt PiS w tym zakresie jest wewnętrznie niespójny, dlatego też połączone komisje rekomendują Wysokiej Izbie odrzucenie tych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3527.

Komisje przedstawiają również poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę art. 1 określającego zakres przedmiotowy ustawy.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 2. do 15.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 15.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 osób. Za – 181, przeciw – 244, wstrzymały się 2 osoby.

Sejm poprawki odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Marszałek:

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3527?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409. Za były 403, przeciw – 5, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy Prawo konsularne.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3549-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marka Krzakałę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Krzakała:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania zgłoszono dwie poprawki. Po rozpatrzeniu obydwu poprawek komisja rekomenduje ich odrzucenie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3549.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 32 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby konsul legalizował dokumenty urzędowe sporządzone także w Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał.

Głosowały 423 osoby. Za było 144, przeciw – 278, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 134 i 135 projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowały 432 osoby. Za 149, przeciw – 282, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm poprawkę odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3549?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 osób. Za było 430, 1 osoba zagłosowała przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę Prawo konsularne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego.

Sejm przeprowadził pierwsze czytanie oraz podjął decyzję o niezwłocznym przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Głos zabierze minister pracy i polityki społecznej pan Władysław Kosiniak-Kamysz.

**Minister Pracy i Polityki Społecznej
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Są takie ustawy, które w szczególny sposób wypełniają przesłania konstytucji, wypełniają jej najważniejsze założenia. Jednym z podstawowych obowiązków, jeżeli chodzi o funkcjonowanie państwa prawa, jest dialog społeczny. Tę ustawę poparli wszyscy parlamentarzyści, wszystkie kluby parlamentarne we wczorajszej debacie. Jest ona najbardziej innowacyjna w Europie, wypracowano ją dzięki autonomicznemu dialogowi związków zawodowych i organizacji pracodawców. Przewodniczący wszystkich związków reprezentatywnych organizacji pracodawców byli wczoraj obecni podczas drugiego czytania. Ta ustawa wzmacnia partnerów społecznych, nadaje nowe uprawnienia w zakresie przedstawiania aktów prawnych i ich opiniowania, daje szanse na bardziej wnikliwą analizę przedstawianych projektów prawnych, ale też umożliwia partnerom społecznym zachowanie niezależności w zakresie przedstawiania swoich propozycji, wzmacnia dialog regionalny, powoduje, że prezydent Rzeczypospolitej będzie powoływał członków Komisji Trójstronnej przekształconej w Radę Dialogu Społecznego, daje szansę na zupełnie nową jakość dyskusji społecznych i dialogu społecznego. Jest to jedna z najważniejszych ustaw rozpatrywanych przez Wysoką Izbę w tej kadencji ze względu na swoją zawartość, ale też sposób procedowania, prowadzenia negocjacji oraz uzyskanie poparcia i akceptacji przez wszystkie strony dialogu społecznego, przez związkowców i pracodawców. Dlatego w imieniu rządu wnoszę o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.
Pytanie zada pan poseł Ryszard Zbrzyzny.
Ma pan 2 minuty.
Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Panie Ministrze! Szanowna Izbo! Cenię sobie PR-owskie zdolności pana ministra, ale Wysokiej Izbie i opinii publicznej trzeba podać prawdę.

Otóż projekt ustawy o dialogu społecznym jest wynikiem porozumienia z częścią społeczną Komisji Trójstronnej. Został on przygotowany w marcu bieżącego roku przez przedstawicieli czterech reprezentatywnych organizacji pracodawców i trzech reprezentatywnych organizacji związków zawodowych. To, iż projekt jest rządowy, ma wyłącznie związek z uruchomieniem całego procesu legislacyjnego, bo takiego prawa nie mają ani związki zawodowe, ani organizacje pracodawców.

Chciałbym także przypomnieć, że część społeczna Komisji Trójstronnej wystąpiła z tej komisji, zawiesiła swoje uczestnictwo w sposób oficjalny, formalny w marcu roku 2013, czyli dwa lata temu. W ciągu dwóch lat strona społeczna, szczególnie związki zawodowe, upominała się o to, żeby wznowić dialog społeczny w Polsce, ale na partnerskich zasadach. Przypomnę manifestację wrześniową liczącą ponad 200 tys. uczestników, pracowników z całej Polski i kwietniową organizowaną przez OPZZ. Dopiero te ruchy społeczne obudziły rządzącą Platformę Obywatelską i dały jej szansę na to, żeby jeszcze przed końcem kadencji przybrała ludzką twarz. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Jak pan poseł widzi, dialog jest bardzo potrzebny, bo procedujemy nad tą ustawą.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3519?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 425, przeciw – 3, 1 osoba się wstrzymała.

Sejm uchwalił ustawę o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego.

Pan poseł Tomasz Makowski.

Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Makowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym złożyć wniosek formalny dotyczący następnych głosowań. Z uwagi na to, że każdy z nas ma w urzędzeniu bądź na papierze treść poprawek Senatu, zwracam się z prośbą do Wysokiej Izby, aby pani marszałek odczytywała tylko numery kolejnych poprawek, bo ich treść mamy tu, w urzędzeniach. To przyspieszy prace parlamentu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Nie wiem, czy tak możemy zrobić, bo nie wszyscy posłowie... Opisy są bardzo krótkie. Nie możemy zrobić tego teraz w tej formie, ale na pewno podyskutujemy o tym, żeby w przyszłości poprawki Senatu czytać szybciej. *(Poruszenie na sali)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 5 ust. 1 Senat proponuje, aby trybunał sygnalizował istnienie uchybień i luk w prawie również Senatowi.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Do pytania zgłosił się pan marszałek Ludwik Dorn.

Poseł Ludwik Dorn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W sprawie formalnej. Mianowicie praktyka odczytywania tylko numerów miała już miejsce w przypadku ustawy budżetowej i w przypadku bardzo rozszerzonych poprawek Senatu. W związku z tym chciałbym skierować apel do pani marszałek – bo zwołanie Konwentu jest uprawnieniem własnym marszałka – o przerwę i zwołanie Konwentu. Chodzi o króciutkie zebranie, bo jeżeli wszystkie kluby wyrażą na to zgodę, to nie będzie problemu i będziemy mogli szybciej procedować.

Marszałek:

Ogłaszam 5-minutową przerwę i zapraszam na zebranie Konwentu Seniorów.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 13 do godz. 12 min 18)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 25. porządku dziennego.

Zgodnie z opinią Konwentu Seniorów głosować będziemy w trybie uproszczonym.

Przed rozpoczęciem głosowania chciałabym jeszcze poprosić o przeczytanie komunikatu komisji.

Sekretarz Poseł Jan Ziobro:

W dniu dzisiejszym zostało odwołane posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Termin posiedzenia zostanie podany wkrótce.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy nad poprawką 1.

Kto z pań i panów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 368 osób. Większość bezwzględna – 185. Za były 4 osoby, przeciw – 363, wstrzymała się 1.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia 2. poprawki.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 397 osób. Większość bezwzględna – 199. Za były 133 osoby, przeciw – 231, wstrzymały się 33.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 3. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 osób. Większość bezwzględna – 205. Za głosowały 4 osoby, przeciw – 404, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawkami 4. i 27.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Kto z pań i panów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 4. i 27.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 osób. Większość bezwzględna – 209. Za było 11 osób, przeciw – 405, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawkami od 5. do 8. oraz 28.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów jest za odrzuceniem poprawek Senatu od 5. do 8. oraz 28.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 osób. Większość bezwzględna – 210. Za było 241 osób, przeciw – 150, wstrzymało się 27.

Sejm odrzucił poprawki Senatu bezwzględną większością głosów.

Głosujemy nad poprawkami 9. i 21.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 9. i 21.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 osób. Większość bezwzględna – 210. Za były 2 osoby, przeciw – 416, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Głosujemy nad 10. poprawką.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowały 424 osoby. Większość bezwzględna – 213. Za była 1 osoba, przeciw – 422, wstrzymała się 1 osoba.

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Sejm przyjął.

Głosujemy nad 11. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowały 424 osoby. Większość bezwzględna – 213. Za była 1 osoba, przeciw – 422, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 12. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów jest za odrzuceniem 12. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 osób. Większość bezwzględna – 214. Za nie głosował nikt, przeciw – 421 osób, wstrzymało się 5 osób.

Marszałek

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawkami 13. i 25.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie. Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 13. i 25.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. Nikt nie głosował za, przeciw – 304, wstrzymało się 119.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Głosujemy nad 14. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 14. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Większość bezwzględna – 206. Za głosowało 5 osób, przeciw – 400, wstrzymało się 6 osób.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 15. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. Nikt nie głosował za, przeciw – 421 osób, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 16. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 16. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za głosowały 2 osoby, przeciw – 420, wstrzymał się 1 poseł.

Wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu Sejm przyjął.

Głosujemy nad poprawkami 17., 18. i 20.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie. Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 17., 18. i 20.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Nikt nie był za, przeciw – 425, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Głosujemy nad 19. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 19. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna – 214. Nikt nie głosował za, przeciw – 426, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 22. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 22. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna – 214. Nikt nie głosował za, przeciw – 426, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 23. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 23. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Większość bezwzględna – 210. Za głosowała 1 osoba, przeciw – 416, wstrzymały się 2 osoby.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 24. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 24. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. Nikt nie głosował za, przeciw – 421, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 26. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 26. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Nikt nie głosował za, przeciw – 424, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 3. Senat zgłosił do art. 1 ustawy zawierającego zmiany do ustawy o samorządzie gminnym.

Głosować będziemy nad 1. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Większość bezwzględna – 209. Za głosowały 3 osoby, przeciw – 412, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 2. poprawką.

Z poprawką tą łączy się poprawka 7.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 2. i 7.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 405 posłów. Większość bezwzględna – 203. Za głosowały 2 osoby, przeciw – 288, wstrzymało się 115.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Głosujemy nad 3. poprawką.

Z poprawką tą łączy się poprawka 8.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 3. i 8.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna wynosi 210. Nikt nie głosował za, przeciw – 286 osób, wstrzymały się 132.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Głosujemy nad 4. poprawką.

Z tą poprawką łączą się poprawki 6. i 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 4., 6. i 10.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. Za nikt nie głosował, przeciw – 419, wstrzymały się 3 osoby.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Głosujemy nad 5. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za była 1 osoba, przeciw – 415, wstrzymały się 4 osoby.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 9. poprawką Senatu.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Większość bezwzględna wynosi 209. Za było 339 posłów, przeciw – 77, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Głosujemy nad 11. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za były 4 osoby, przeciw – 416 posłów, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 12. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna wynosi 213. Za nikt nie głosował, przeciw – 424 posłów, wstrzymała się 1 osoba.

Marszałek

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Głosujemy nad poprawką 13.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki Senatowi?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. Za nikt nie głosował, przeciw – 291 posłów, wstrzymało się 131 posłów.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Głosujemy nad 14. poprawką.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 14. poprawki Senatowi?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Nikt nie głosował za, przeciw – 291 posłów, wstrzymało się 129.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Głosujemy nad 15. poprawką.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki Senatowi?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za było 8 osób, przeciw – 297, wstrzymało się 116.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Głosujemy nad poprawkami 16. i 18.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatowi 16. i 18.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna – 210. Za było 160 osób, przeciw – 255, wstrzymały się 3 osoby.

Wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatowi Sejm przyjął.

Głosujemy nad poprawką 17.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 17. poprawki Senatowi?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 392 posłów. Większość bezwzględna wynosi 197. Za głosowały 4 osoby, przeciw – 386, wstrzymały się 2 osoby.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Głosujemy nad poprawką 1.

Z tą poprawką łączy się poprawka 13.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatowi 1. i 13.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. 1 osoba była za, przeciw – 284, wstrzymało się 138 posłów.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatowi przyjął.

Głosujemy nad poprawką 2.

Z tą poprawką łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatowi 2. i 3.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Większość bezwzględna – 209. Za – 4 osoby, przeciw – 403, wstrzymało się 10 osób.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatowi przyjął.

Głosujemy nad poprawką 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatowi?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za nikt nie głosował, przeciw – 288, wstrzymały się 132 osoby.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Głosujemy nad poprawką 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatowi?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 410 posłów. Większość bezwzględna wynosi 206. Za głosowało 28 osób, przeciw – 373, wstrzymało się 9.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Głosujemy nad poprawką 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatowi?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna wynosi 210. Za było 119 osób, przeciw – 290, wstrzymało się 9.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Głosujemy nad poprawką 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatowi?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna wynosi 210. Za była 1 osoba, przeciw – 407, wstrzymało się 10 osób.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Głosujemy nad poprawką 8.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatowi?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna wynosi 210. Nie było głosów za, przeciw – 411, wstrzymało się 7 osób.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Głosujemy nad poprawką 9.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatowi?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 osób. Większość bezwzględna wynosi 205. Za – 131, przeciw – 270, wstrzymało się 7 posłów.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Głosujemy nad poprawką 10.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatowi?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Większość bezwzględna wynosi 205. Za była 1 osoba, przeciw – 401, wstrzymało się 7.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Głosujemy nad poprawką 11.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatowi?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. Za była 1 osoba, przeciw – 418, wstrzymały się 4 osoby.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Głosujemy nad poprawką 12.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki Senatowi?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za były 4 osoby, przeciw – 409, wstrzymało się 7 osób.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 27. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej.

Będziemy głosować nad trzema poprawkami: 1., 28. i 29.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatowi 1., 28. i 29.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. Za głosowało 2 posłów, przeciw – 419, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatowi przyjął.

Głosujemy nad 2. poprawką.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatowi?

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna wynosi 213. Za było 389 posłów, przeciw zagłosowało 35, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Głosujemy nad 3. poprawką.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. Za było 15 osób, przeciw – 405, wstrzymały się 2 osoby.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 4. poprawką.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 402 posłów. Większość bezwzględna wynosi 202. Za głosowało 7 osób, przeciw – 393, wstrzymały się 2 osoby.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawką 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. Za było 260 osób, przeciw – 161, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Głosujemy nad poprawką 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 osób. Większość bezwzględna wynosi 208. Za były 253 osoby, przeciw – 161, wstrzymała się 1.

Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Głosujemy nad poprawką 7.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna wynosi 213. Za było 262 posłów, przeciw – 162, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Głosujemy nad 8. poprawką.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Większość bezwzględna wynosi 206. Nikt nie głosował za, przeciw – 408 osób, wstrzymały się 2 osoby.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 9. poprawką Senatu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za głosowało 5 osób, przeciw – 414, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawką 10.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Większość bezwzględna wynosi 208. Za były 3 osoby, przeciw – 411, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 11. poprawką.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Większość bezwzględna wynosi 204. Za było 341 osób, przeciw – 65, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Głosujemy nad 12. poprawką.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
12. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za była 1 osoba, przeciw – 419, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 13. poprawką.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
13. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. Nie było głosów za, przeciw głosowało 422 posłów, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawką 14.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
14. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za głosował 1 poseł, przeciw – 418, wstrzymały się 2 osoby.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawką 15.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
15. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. Większość bezwzględna wynosi 204. Nie było żadnego głosu za, przeciw – 405, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawką 16.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
16. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 osób. Większość bezwzględna wynosi 211. Nikt nie oddał głosu za, przeciw było 420 posłów, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawką 17.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
17. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Większość bezwzględna wynosi 210. Nikt nie oddał głosu za, przeciw było 418 posłów, 1 poseł się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawką 18.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
18. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Większość bezwzględna wynosi 204. Za były 2 osoby, przeciw głosowały 403 osoby, wstrzymały się 2 osoby.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawką 19.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
19. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna wynosi 210. Nie było żadnego głosu za, przeciw – 417, 1 osoba się wstrzymała.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawką 20.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
20. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna wynosi 210. Nikt nie oddał głosu za, przeciw było 417 osób, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 21. poprawką Senatu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
21. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. Za nikt nie głosował, przeciw – 422 osoby, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 22. poprawką.

Marszałek

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

22. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. Za były 4 głosy, przeciw – 418, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 23. poprawką.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 23. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za były 384 osoby, przeciw – 40, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Głosujemy nad 24. poprawką.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 24. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. Nie było głosów za, przeciw – 422, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 25. poprawką.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 25. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna wynosi 210. Za nie było żadnego głosu, przeciw – 417, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 26. poprawką.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 26. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Większość bezwzględna wynosi 209. Nie było głosów za, przeciw – 415, 1 osoba się wstrzymała.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 27. poprawką.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 27. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. Większość bezwzględna wynosi 202. Za była 1 osoba, przeciw – 401, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 30. poprawką.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 30. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Większość bezwzględna wynosi 206. Za była 1 osoba, przeciw – 409, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawką 31.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 31. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za nikt nie głosował, przeciw – 419, wstrzymała się 1 osoba.

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawką 32.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 32. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowały 423 osoby. Większość bezwzględna wynosi 212. Za nie było nikogo, przeciw – 422 osoby, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawką 33.

Sejm wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 33. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Większość bezwzględna wynosi 207. Za nie było nikogo, przeciw – 411 osób, wstrzymała się 1 osoba.

Marszałek

Sejm wobec niez uzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawką 34.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 34. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 osoby. Większość bezwzględna wynosi 212. Nie było głosów za, przeciw – 422, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec niez uzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawką 35.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 35. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za było 31 osób, przeciw – 387, 2 osoby się wstrzymały.

Sejm wobec niez uzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy Prawo budowlane.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Czy jest potrzeba...

(Głos z sali: Nie, głosujemy.)

Nie?

Głosujemy nad poprawkami od 1. do 5. oraz 8. i 9.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu od 1. do 5. oraz od 8. i 9.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Większość bezwzględna wynosi 210. Za nie było żadnego głosu, przeciw – 418, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec niez uzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Głosujemy nad 6. poprawką.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 osób. Większość bezwzględna wynosi 210. Za głosowała 1 osoba, przeciw – 416, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec niez uzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad 7. poprawką Senatu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Większość bezwzględna wynosi 208. Nikt nie głosował za, przeciw – 413, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec niez uzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Głosujemy nad poprawką 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Nikt nie głosował za, przeciw – 419, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm wobec niez uzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Głosujemy nad poprawką 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna wynosi 213. Za było 266 posłów, przeciw – 20, wstrzymało się 139 posłów.

Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji do Spraw Unii Europejskiej o poselskim projekcie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3533-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Leszka Korzeniowskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Leszek Korzeniowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W wyniku decyzji podjętej na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji do Spraw Unii Europejskiej w dniu wczorajszym zostało zgłoszonych 11 poprawek. Wcześniej było zgłoszonych 7 wniosków mniejszości. Komisja opiniuje wszystkie negatywnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 3533.

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości oraz w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Najpierw poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Romuald Ajchler.

(Głos z sali: Aaa...)

Poseł Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Nie rozumiem, Wysoka Izbo, dlaczego jest taka wesołość na sali.

(Głos z sali: To nie wesołość.)

Co jest w projekcie ustawy, to wszyscy wiemy, a szczególnie wie to Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także Komisja do Spraw Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo! Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej złożył wniosek o odrzucenie projektu ustawy w drugim czytaniu. Dlaczego go złożyliśmy? Otóż dlatego, że projektowana ustawa jest ustawą szkodliwą. Ona nie załatwia tych celów, o których mówi wnioskodawca w katalogu. Ona nie zabezpiecza polskiej ziemi przed sprzedażą, ale, co gorsza, ona dyskryminuje inne podmioty gospodarcze, które pracują w rolnictwie, całkowicie dyskryminuje spółdzielczość rolniczą, spółki, które powstały po zlikwidowaniu państwowych gospodarstw rolnych, a także spółdzielnie kółek i organizacji rolniczych.

Wysoka Izbo! W związku z tym, iż jest to ustawa szkodliwa, klub wziął pod uwagę wczorajszą debatę na temat dialogu społecznego. My nie chcemy, żeby wtedy, kiedy tworzymy prawo, dialog był dyktatem. Panie ministrze, przywołam pana słowa. Powiedział pan, że podstawowym obowiązkiem podczas stanowienia prawa jest dialog. Ale dialog nie równa się dyktatowi. A w przypadku tej ustawy zastosowaliście

państwo dyktat. W tym projekcie ustawy jest dyktat. Dlaczego? Żaden z wniosków opozycji nie został przyjęty. Ja sam w imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej złożyłem 11 poprawek.

Wycofuję wniosek o odrzucenie projektu ustawy w drugim czytaniu po to, żeby dać wam szansę na przemyślenie tego jeszcze raz i poparcie tych poprawek, które dotyczą dyskryminacji przede wszystkim spółdzielczości i spółek pracowniczych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Rozumiem, że wniosek o odrzucenie został...

(Poseł Romuald Ajchler: Wycofany.)

...wycofany.

Dlatego głosujemy nad wnioskami mniejszości.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują...

Przepraszam bardzo.

Jeszcze pan poseł Kalembe.

Zapraszam.

(Głos z sali: Dołóż mu.)

Poseł Stanisław Kalembe:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! To sprawozdanie, które dwie komisje sejmowe przyjęły zdecydowaną większością głosów, miało mocne wsparcie, bo zostały w nim uwzględnione stanowiska środowisk rolniczych: Krajowej Rady Izb Rolniczych, a szczególnie zachodniopomorskich izb rolniczych, gdzie jest tyle zagrożeń, a także NSZZ RI „Solidarność” czy organizacji kółek rolniczych. Na ich wniosek te rozwiązania zostały w tej współpracy dobrze wypracowane, a więc są one aprobowane przez izby rolnicze i organizacje rolnicze, o których wspominałem, i zasługują na poparcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują projektowi ustawy nadać nowe brzmienie.

Przyjęcie 1. wniosku mniejszości spowoduje uchwalenie ustawy w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców oraz bezprzedmiotowość wszystkich pozostałych propozycji.

W celu zadania pytania zgłosił się pan poseł Jacek Bogucki.

Posel Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie pośle Kalembe, nieprawda. Po 8 latach na koniec kadencji na kolanie pana posła Kalemby przygotowaliście ten projekt. Ta ustawa jest jednak dziurawa. Nie tylko klub Prawa i Sprawiedliwości, „Solidarność” rolnicza, Związek Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, ale też... (*Gwar na sali*)

(*Posel Eugeniusz Kłopotek: Nieprawda.*)

Marszałek:

Ale proszę o zachowanie spokoju.
Pan poseł ma minutę jeszcze.

Posel Jacek Bogucki:

...Biuro Analiz Sejmowych nie zostawiło suchej nitki na tym projekcie. Przeczytam tylko zdanie ze stanowiska Solidarności: „Ustawa nie zabezpiecza ziemi przed wyprzedazą obcemu kapitałowi”. Takie zdanie mamy wszyscy.

Nasuwa mi się takie porównanie. Wataha wilków krąży wokół naszego gospodarstwa, polskiego gospodarstwa rolnego, a wy stawiacie płot, może i wysoki, tylko że zostawiacie otwartą furtkę. Furtkę otwartą do tego, żeby obcy kapitał wykupił polską ziemię. Polski rolnik przy tej ustawie nie będzie w stanie finansowo konkurować z obcym kapitałem.

(*Posel Rafał Grupiński: No tak, całą wykupi i wywiezie.*)

Dlatego ta ustawa jest zła, pod tym względem ta ustawa jest zła. Prawo i Sprawiedliwość proponuje kilka poprawek, które tę furtkę zamkną, które tę ustawę uszczelnia. Odrzucić chcecie wszystkie te poprawki w czambuł. Dlaczego chcecie wpuścić obcy kapitał na polski rynek?

(*Posel Rafał Grupiński: A zegarek masz nasz czy obcy?*)

Dlaczego chcecie zmusić polskiego rolnika do tego, aby przegrał w tej konkurencji z obcym kapitałem? Nie będzie on w stanie finansowo konkurować, cenowo konkurować o polską ziemię.

I mam pytanie proste do przedstawiciela (*Dzwonek*) wnioskodawców, do rządu: Robicie to celowo czy z głupoty? (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, nie było to merytoryczne pytanie.

Bardzo proszę, pan poseł Kalemba. (*Poruszenie na sali*)

Przepraszam państwa, pan poseł Kalemba w pierwszej kolejności.

Posel Stanisław Kalemba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zarzuca się wnioskodawcom umożliwienie wejścia kapitału zagranicznego. Powiem tak: nie kto inny, tylko poseł z PiS-u w komisji rolnictwa wypowiadał się, że trzeba zadbać o interesy spółek z udziałem kapitału zagranicznego, między innymi holenderskich. A więc odpowiadam na to pytanie.

(*Głosy z sali: O, zdrada. Nazwisko podaj.*)

Natomiast ten wniosek mniejszości, nad którym będziemy głosowali, to jest projekt ustawy PiS-u, druk nr 1659, nad którym była szansa procedowania, ale przez rok nie procedowano. I dwie wymienione sejmowe komisje zdecydowały, że tym projektem podstawowym będzie projekt z druku nr 3109 złożony 1 lipca 2014 r. A więc mija prawie rok, to nie jest szybka praca, za wolno ta praca była prowadzona. W związku z tym komisje zdecydowały, że przyjmują to sprawozdanie, które przedstawiamy, oparte na druku nr 3109, a nie wniosek mniejszości, nad którym teraz będziemy głosowali. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Rafał Grupiński: Pani marszałek, głosujmy.*)

Do zadania pytania zapisał się jeszcze pan poseł Romuald Ajchler.

(*Posel Rafał Grupiński: Już mówił.*)

Bardzo proszę.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Ja mam dylemat – co prawda, gdyby porównywać dwa projekty, to projekt, nad którym będziemy głosować w tej chwili, jest projektem gorszym jeszcze niż ten, który przedstawia pan poseł Kalemba. Mówię tylko o wniosku mniejszości, bo reszta spraw, które państwo żeście złożyli, to poprawki racjonalne.

Ale, Wysoka Izbo, pan poseł Kalemba, kiedy był ministrem rolnictwa, zapomniał o tym, że trzeba zabezpieczyć polską ziemię. Zapomniał w ogóle o tym, że taki problem istnieje. Kiedy przestał nim być, przypomniał sobie, że coś jest do załatwienia, i pisze projekt ustawy na kolanie. Jak to wygląda? Składa projekt ustawy, do tegoż projektu ustawy składa po pierwszym czytaniu 16 poprawek. Ale to nie wszystko, bo potem rząd za to się zabiera i wystawia opinię. Rząd skrytykował, delikatnie mówiąc, tę ustawę, nie chcąc robić panu ministrowi Kalembe przykrości. Wtedy znowu pan minister Kalemba składa 16 następnych poprawek. Na posiedzeniu podkomisji nie mogłem nawet złożyć poprawki do tychże zapisów, bo nie można złożyć poprawki do poprawki. Tak, Wysoka Izbo, procedowano nad tym projektem.

Posel Romuald Ajchler

To nie wszystko – w dniu wczorajszym kolejne poprawki pana posła Kalemby. Przecież, Wysoka Izbo, tak nie można procedować nad ustawą. Rada Ministrów, zajmując się opiniowaniem tegoż projektu, nie odnosiła się nawet do tych poprawek, które Kalemba składał, tylko do pierwotnego projektu, a tam zostały tylko dwa artykuły, reszta to już inna ustawa.

I teraz jeszcze jedna kwestia. Zwracam się do Platformy Obywatelskiej: wiem, żeście się dogadali, bo o tym, że ustawa musi być uchwalona, słyszałem w środkach masowego przekazu jeszcze przed procedowaniem. (*Dzwonek*) I dzisiaj bezkrytycznie na to patrzycie, głosujecie, jak PSL chce. Wyprowadził niejednego i was też wyprowadzi. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę, pan poseł Krzysztof Jurgiel z wnioskiem formalnym.

Rozumiem, że to jest wniosek formalny, tak?

Posel Krzysztof Jurgiel:

Tak jest.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z kolejną kłamliwą wypowiedzią pana posła Kalemby, który przyzwyczaił nas do tego, że co innego mówi, a co innego robi w komisji, chciałbym, aby pani marszałek ogłosiła przerwę i zwołała Konwent Seniorów, żeby pan poseł Kalemba przedstawił nazwisko tego posła z Prawa i Sprawiedliwości, który bronił kapitału zachodniego. Jako przewodniczący komisji, a byłem na wszystkich posiedzeniach komisji, bo je prowadziłem, takiego czegoś sobie nie przypominam. Prawo i Sprawiedliwość, jeśli była taka sytuacja, wyciągnie konsekwencje, ale nie znosi kłamstwa.

Pani Marszałek! Jest pani od dzisiaj marszałkiem. Opinia prawna, która została przygotowana do tego sprawozdania komisji na 14 stronach, jest druzgocącą. W porządnym Sejmie i w porządnym państwie należałoby ten projekt zwrócić do komisji, aby zostały uwzględnione te wszystkie uwagi. Dlatego jest drugi wniosek do Konwentu, żeby zapoznał się z tą opinią prawną i zwrócił ten projekt ustawy, bo ustawa poza tytułem, który też nie odnosi się do treści, bo ustrój rolny to całokształt stosunków własnościowych dotyczących rynków rolnych, a tutaj jest mowa tylko o obrocie ziemią, nie spełnia w ogóle wymagań.

(*Posel Rafał Grupański*: To nie jest czas na pytania.)

Dlatego wczoraj podczas dyskusji zadałem pytanie, to jest też pytanie do Konwentu i do pana ministra. Studium przypadku, jeśli chodzi o spekulacje w przypadku tego projektu ustawy. Przyjeżdża bi-

znesmen z zachodniopomorskiego, który nie ma uprawnień rolniczych, żadnych uprawnień. W Białymstoku kupuje 10 ha ziemi, zawiera umowę przedwstępną. (*Dzwonek*) Sąsiad nie skorzysta z prawa pierwokupu, bo nie ma pieniędzy. W agencji, w której pracują teraz urzędnicy PSL, nie ma prawa pierwokupu, więc...

Marszałek:

Panie pośle, czas się skończył. Bardzo proszę kończyć.

Posel Krzysztof Jurgiel:

...właścicielem ziemi staje się osoba bez wykształcenia rolniczego, bez uprawnień rolniczych. Taka jest ta ustawa rolnicza, szanowni państwo. To jest zachęcanie do spekulacji. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Waldemar Pawlak z wnioskiem przeciwnym.

Bardzo proszę.

Posel Waldemar Pawlak:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Składam wniosek przeciwny. Proszę o przystąpienie do głosowania. Koledzy z prawej strony sali uważają, że ustawa jest za łagodna i trzeba ją zaostriżyć, a koledzy z lewej strony uważają, że ustawa jest za ostra i trzeba ją złagodzić, to znaczy, że jest dobra i warto głosować. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan minister Kalemba.

Bardzo proszę.

Posel Stanisław Kalemba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nigdy nie posługiwałem się kłamstwem w Sejmie ani na posiedzeniach komisji.

(*Głos z sali*: No już dosyć.)

Uważam, że ci, z którymi współpracowałem, mogą to potwierdzić. Nie zniżę się do tego poziomu, panie pośle Krzysztofie Jurgiel. Natomiast ja, pani marszałek, dam wypowiedź tego posła broniącego.

Posel Stanisław Kalembe

Proszę mi nie zarzucać kłamstwa. Jest tutaj dokument, który z was o tym mówił w Sejmie.

Jeszcze jedno sprostowanie. Pan poseł Ajchler, powiem delikatnie, mówi oczywistą nieprawdę...

(Głosy z sali: Ooo...)

...zarzucając mi, że jako minister nie pracowałem nad obrotem nieruchomościami i uregulowaniem tych spraw. Tu są pracownicy ministerstwa rolnictwa. To była moja systematyczna praca z przedstawicielami organizacji rolniczych i są na to dokumenty w ministerstwie rolnictwa. Jako minister się tym interesowałem i jako poseł się tym interesuję. Tak długo, jak będzie mi dane, będę chronił polską ziemię przed tymi, którzy chcą ją sprzedawać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Ajchler w trybie sprostowania.

(Poseł Rafał Grupański: Już trzeci raz.)

Ale naprawdę tylko w trybie sprostowania, dobrze?

Posel Romuald Ajchler:

Tak.

Pani Marszałek! Chciałbym sprostować źle zrozumianą przez pana posła Kalembe moją wypowiedź. Panie pośle, pan jest kłamcą do kwadratu i mogę to panu udowodnić na tej sali. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Panowie posłowie, naprawdę nie macie w dyskusji innych argumentów? Jest to nietaktowne i takiej dyskusji więcej nie będzie.

Głos zabierze pan Kazimierz Plocke, sekretarz stanu.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym oświadczyć na początku, że rząd popiera poselski projekt ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego w całej ciągłości. To jest projekt, który został wypracowany w drodze kompromisu, zarówno na posiedzeniach komisji sejmowych, a także ze stroną społeczną.

Natomiast chcę też zwrócić uwagę na kilka wątków, odpowiadając panu przewodniczącemu Jurgie-

lowi, jeśli chodzi o opinię Biura Analiz Sejmowych. Otóż chcę zwrócić uwagę, że ta opinia była przygotowana w trybie bardzo pilnym i wkradło się do niej wiele nieścisłości. Chciałbym przed Wysoką Izbą zacytować dwie istotne kwestie, które pokazują, w jakim trybie pracowało Biuro Analiz Sejmowych. Po pierwsze, cytuję: W świetle art. 19 pkt 2 projektu dojdzie do istotnego rozbudowania struktur administracyjnych Agencji Nieruchomości Rolnych, ponieważ zostaną stworzone jej oddziały terenowe". Informuję pracowników BAS, autorów opinii, że oddziały terenowe funkcjonują od początku agencji, to po pierwsze.

Po drugie, w opinii Biura Analiz Sejmowych zakwestionowano kwestie związane z procesem przeniesienia własności nieruchomości obejmujących gospodarstwa rolne. Informuję Wysoką Izbę, że pan prof. Pisuliński, zastępca przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, wydał pozytywną opinię, na bazie której został przygotowany projekt ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, nad którym dzisiaj procedujemy.

Korzystamy z pomocy ekspertów i wybitnych fachowców z zakresu prawa cywilnego.

Następna kwestia, która jest ważna – chciałbym, żebyśmy rozmawiali merytorycznie, a nie emocjonalnie i politycznie, dlatego że ta sprawa jest ważna, sprawa ziemi i gospodarowania gruntami rolnymi w Polsce, zwłaszcza po 1 maja 2016 r. Rozumiem, że wszyscy są zainteresowani, wszyscy chcą, żeby te procedury i prawo były jak najlepsze. Chcę powiedzieć, że dzisiaj wedle analiz zapisy tego projektu są zgodne z naszym prawodawstwem krajowym, a także z prawem Unii Europejskiej, co jest bardzo ważne. Jeśli chodzi o porównywanie naszych przepisów do przepisów węgierskich, to jest to jeszcze rzeczywiście daleka droga. Wszystko wskazuje na to, że te przepisy, które zostały zaproponowane na Węgrzech, mogą być zakwestionowane przez Unię Europejską.

Ostatnia kwestia dotyczy gospodarowania na gruntach w Polsce przez cudzoziemców.

(Poseł Wojciech Jasiński: Daj pan już spokój.)

Chciałbym jeszcze raz powtórzyć przed Wysoką Izbą, że w rozumieniu przepisów prawa dotyczących cudzoziemców, jak mówi ustawa z roku 1920... Podajemy oficjalne dane, 1926 ha zostało zakupionych przez cudzoziemców w rozumieniu tejże ustawy, 85 tys. ha zostało wydzierżawionych przez spółki z większościowym kapitałem zagranicznym, to prawda, a ponad 30 tys. ha ziemi rolnej zostało wydzierżawionych przez spółki z mniejszościowym kapitałem zagranicznym. Rzeczywiście, chcę to jasno stwierdzić na zakończenie, ten projekt jest bardzo trudny. Ten projekt jest w trakcie procedury legislacyjnej, z pewnością będzie kolejna dyskusja w Senacie. Dlatego też uważamy, że należy te argumenty, które zostały wyartykułowane zarówno w komisjach sejmowych, jak i w stanowisku rządu, przyjąć, żeby posuwać tę sprawę do przodu. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

W związku ze zgłoszeniem wniosku formalnego o przerwę w obradach poddam ten wniosek pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 163, przeciw – 256, wstrzymało się 4.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Głosujemy nad 1. wnioskiem mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za – 142, przeciw – 267, wstrzymało się 4.

Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Sosnowski z wnioskiem formalnym.

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Nad całością już głosujemy.)

Ale rozumiem, że to jest naprawdę wniosek formalny?

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wy-soka Izbo! Głos z tej trybuny w obecności wszystkich posłów zabieram bardzo rzadko, ale myślę, że warto dzisiaj powiedzieć trochę więcej. Apelowalem już wczoraj, panie i panowie posłowie, o to, aby na tej sali zaczęto mówić prawdę, a nie cały czas sugerować kłamstwo, po to by odnieść korzyści. To, co dzisiaj stało się na tej sali, jest niedopuszczalne. Nie może być tak, pani marszałek, że pan poseł Ajchler publicznie, wobec wszystkich, nazywa pana ministra Kalembe, posła na Sejm, kłamcą do entej potęgi. (*We-solość na sali, oklaski*) To jest niedopuszczalne, to jest niedopuszczalne. Uważam, drodzy państwo... (*Gwar na sali*)

(Poseł Jerzy Fedorowicz: Cisza!)

Marszałek:

Proszę o spokój, bardzo proszę o spokój.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Rozumiem, że to jest na rękę i lewicy, i prawicy, bo dzisiaj chodzi o to, żeby był zamęt, ale wczoraj

pytałem o to pana ministra rolnictwa i dzisiaj także pytam: Panie ministrze, czyje interesy narusza ten projekt ustawy?

Marszałek:

Czy to jest wniosek formalny, panie pośle?

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Bo widać wyraźnie, że narusza. A panią marszałek bardzo proszę o pociągnięcie pana posła Ajchlera do odpowiedzialności za wypowiedziane tu słowa, bo inaczej tu porządku nie będzie. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Zwróciłam uwagę panu posłowi, ale kiedy zgłasza się wniosek formalny, powinien to być wniosek formalny. Poza tym przypominam, że w naszym Sejmie jest komisja etyki i takie sprawy możemy tam rozpatrywać.

Natomiast teraz chciałabym, żebyśmy przeszli do głosowania (*Oklaski*), bo widzę, że ta ustawa jest bardzo ważna. Może zajmijmy się głosowaniem, bo debata nad projektem odbyła się w komisji. (*Poruszenie na sali*)

(Poseł Romuald Ajchler: Pani marszałek, pan poseł...)

Proszę?

(Głos z sali: Siadaj.)

(Poseł Romuald Ajchler: Pan poseł stwierdził, że mówię nieprawdę.)

Panowie...

(Poseł Romuald Ajchler: Ale ja muszę to sprostować, pani marszałek.)

Znowu będzie awantura.

(Poseł Romuald Ajchler: To poszło w eter, ja nie mogę tego zostawić, dwie minuty.)

Nie, bardzo pana proszę. Zamykamy tę sprawę, nie. Przechodzimy do głosowania. Nie udzielam panu głosu. Kończymy tę sprawę, panie pośle. Emocje są za duże, głosujemy. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo!)

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodanie art. 3a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o odrzucenie tych poprawek.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Cezary Olejniczak.

Bardzo proszę.

Przypominam – 2 minuty, i proszę o pytanie.

Posel Cezary Olejniczak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Pan minister Kazimierz Płockie nie zostawił suchej nitki na Biurze Analiz Sejmowych.

(*Posel Magdalena Kochan: Nie krzycz, mów ciszej.*)

Pytam więc: Czy Sejm sprawuje funkcję kontrolną nad rządem, czy rząd nad Sejmem? W konstytucji jest zapisane, że to my jako posłowie i posłanki sprawujemy funkcję kontrolną nad rządem. To jest pierwsza rzecz, szanowni państwo z Platformy Obywatelskiej, państwu się role pomyliły, ale tak nie jest.

Druga rzecz. Co z opinią ministra spraw zagranicznych? Mam pytanie do pana ministra Schetyny.

(*Głosy z sali: Nie ma go.*)

Czy jest opinia Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czy projekt tej ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej?

Trzecia rzecz. Mam pytanie do pana ministra Sawickiego, bo wszyscy tu płaczą nad polską ziemią, że za chwilę jej nie będzie, że przyjdą cudzoziemcy i ją wykupią.

(*Posel Rafał Grupański: Wywiozą.*)

Chcę zapytać: Ile polskiej ziemi było w państwowych gospodarstwach rolnych wtedy, kiedy wszedł plan Balcerowicza i zostały zlikwidowane pegeery, a ile ziemi jest teraz w Agencji Nieruchomości Rolnych? Rozmawialiśmy na temat Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, które na szczęście są państwowe. Czy nie mogło być tak, panie ministrze, żeby obok państwowego gospodarstwa leśnego było również państwowe gospodarstwo rolne, polska ziemia, żeby rolnicy mogli tę ziemię dzierżawić? Otóż tak nie jest, bo większość tej ziemi została na początku lat 90. sprywatyzowana. Chciałbym jeszcze wiedzieć tak naprawdę – i opinia publiczna – do kogo ta ziemia trafiła, bo na pewno nie do rolników indywidualnych. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Brawo, Czarek!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze minister rolnictwa pan Marek Sawicki.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ziemia zawsze budzi ogromne emocje.

(*Posel Rafał Grupański: Wreszcie wszyscy się do niej kładą.*)

Dlatego też apeluję do Wysokiej Izby, żebyśmy jednak przeszli do merytorycznego procedowania nad poszczególnymi poprawkami i zakończyli ten

spór, w odniesieniu do którego pewnie każdy chciałby mieć dobre intencje, ale niektóre zagadnienia być może nieco inaczej rozumiemy czy nieco inaczej chcemy rozwiązać.

Chcę także zwrócić uwagę, że nie potrzeba pośredników między ziemią a rolnikiem. Wtedy kiedy nowelizowaliśmy ustawę w 2011 r., naszym celem było trwałe rozdysponowanie państwowej ziemi na rzecz powiększania rodzinnych gospodarstw rolnych, bo zgodnie z art. 23 konstytucji one są podstawą ustroju rolnego. I wtedy właśnie wprowadziliśmy ten mechanizm przyspieszenia rozwiązywania dzierżaw poprzez wyłączenie 30% dzierżawy na rzecz powiększenia rodzinnych gospodarstw rolnych. W wyniku tego rzeczywiście kilkadziesiąt tysięcy hektarów ziemi trafiło do gospodarstw rolnych.

W tej nowelizacji, w tej ustawie, nad którą dzisiaj procedujemy, nie ma możliwości ponownego skorzystania z wyłączenia 30% dla tych, którzy wtedy z tamtej możliwości nie skorzystali. Tak że te spółki z kapitałem zagranicznym, które myślały, że w Polsce można prawo obejść bądź przeczekać, dzisiaj wiedzą doskonale, że jeśli nie wyłączyły 30% na powiększenie gospodarstw chłopskich, nie będą miały prawa pierwokupu w momencie, kiedy zakończy się okres dzierżawy. A dla wielu kończy się w roku 2015, 2016, 2017 czy 2019. Cała dzierżawiona ziemia tych spółek wraca do zasobu Agencji Nieruchomości Rolnych i będzie rozdysponowana na powiększenie gospodarstw rodzinnych.

I to, co najistotniejsze. W tej ustawie uspołeczniamy obrót ziemią i państwową, i prywatną. To komisje przy oddziałach terenowych Agencji Rynku Rolnego będą decydowały o tym, kto zakupi ziemię rolniczą, i jeśli cena tej ziemi będzie rażąco odbiegała od cen rynkowych, także te komisje będą mogły zdecydować o tym, że Agencja Nieruchomości Rolnych skorzysta nie tylko z prawa odkupu, ale również pierwszeństwa zakupu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. i 2. poprawki?

Kto jest przeciw...

(*Posel Romuald Ajchler: My za.*) (*Gwar na sali*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. i 2. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za – 188, przeciw – 227, wstrzymało się 5 osób.

Sejm poprawek nie przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślenie art. 6.

Z poprawką tą łączy się poprawka 4.

Marszałek

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o odrzucenie tych poprawek.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Romuald Ajchler. *(Poruszenie na sali)*

Poseł Romuald Ajchler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym skorzystać wcześniej z procedury sprostowania, która mi przysługuje.

(Głos z sali: Siadaj.)

Marszałek:

Ale teraz zadaje pan pytanie, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler:

Już kończę, tak, zaraz zapytam.

Chciałbym powiedzieć panu Sosnowskiemu, że ja nie mówiłem, że pan poseł Kalemba jest kłamcą do potęgi. *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Proszę o spokój.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Pytanie, rozumiesz?)
Spokój.

Poseł Romuald Ajchler:

Do kwadratu jest. I to jest w tej ustawie. Dwukrotnie oszukał nie tylko spółdzielców, ale także całą komisję, bo w 2011 r. uznał, że ma być gospodarstwo rodzinne, wielorodzinne, że on był gotowy do rozmów, i powiedział tu, na tej sali, że on był gotowy, tylko Ajchler nie chciał pracować. Ajchler w 2011 r. pokazał dokumenty panu Kalembie i powiedział z tej mównicy, chyba z pół roku temu, że jest kłamcą. Potwórzyłem to też na posiedzeniu komisji. Pan poseł nie podał mnie do komisji, bo wie, że jest kłamcą. I tyle. *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Rozumiem, że to nie było pytanie.

Przechodzimy głosowania.

I bardzo proszę, naprawdę, szanujmy się nawzajem. Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. i 4. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za było 179, przeciw – 229, wstrzymało się 5 osób.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 9 ust. 5 wnioskodawcy proponują, aby prawo pierwokupu wykonywała z mocy ustawy agencja działająca na rzecz Skarbu Państwa.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Jacek Bogucki.

Bardzo proszę.

Poseł Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra Sawickiego. Czy pan czytał tę ustawę? Jeśli nie zostaną przyjęte poprawki Prawa i Sprawiedliwości...

(Poseł Stefan Niesiołowski: To co zrobisz?)

...to nie będzie nikogo, włącznie z komisją, którą powołujecie, kto zobowiąże dyrektora agencji do skorzystania z prawa pierwokupu. Dopiero nasze poprawki taki obowiązek nakładają, ale wy je chcecie odrzucić. To jest pierwsza kwestia.

Panie pośle Kalemba, jeszcze raz niech pan przeczyta stanowisko „Solidarności” rolniczej. „Solidarność” rolnicza napisała: ustawa nie zabezpiecza ziemi przed wyprzedażą obcemu kapitałowi. Koniec, kropka.

(Głosy z sali: Ooo...)

Niech pan sobie nie wyciera gęby „Solidarnością” rolniczą... *(Oklaski)*

(Poseł Stefan Niesiołowski: Odebrać mu głos.)

...tą „Solidarnością”, która od miesiący protestuje pod kancelarią premiera, tą „Solidarnością” rolniczą, która nie godzi się na wasze rozwiązania zawarte w tej części ustawy. „Solidarność” rolnicza to także moja szkoła życia, szkoła działalności opozycyjnej w czasach, kiedy wy byliście pachołkami PZPR i pachołkami Związku Sowieckiego. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupański: Wyłączyć mu mikrofon.)

A teraz jesteście pachołkami Unii Europejskiej, bo godzicie się...

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Jacek Bogucki:

...na niższe dopłaty dla polskich rolników...

Marszałek:

Panie pośle, nie ma pytania.

Posel Jacek Bogucki:

...godzicie się na kary za przekraczanie kwoty mlecznej, godzicie się na likwidację hodowli trzody chlewnej w Polsce, a teraz...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Jacek Bogucki:

...godzicie się na wyprzedaż polskiej ziemi.

Marszałek:

...może mi pan powiedzieć, jaka jest data na tym oświadczeniu „Solidarności”, bo z tego, co wiem, przedstawiciele „Solidarności” rolniczej protestujący pod kancelarią rozmawiali o tym i z wieloma uwagami się zgodzono, więc może... (*Poruszenie na sali*)

I proszę nie obrażać koleżanek i kolegów na sali. Bardzo proszę, w trybie sprostowania.

Posel Stanisław Kalemba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na tym właśnie rzecz polega, że ja pracowałem w komisjach, podkomisjach, w każdej minucie, a stanowisko, które pan poseł Bogucki przeczytał, było przedłożone przed uchwaleniem tego sprawozdania, potem wiele propozycji zostało w nim uwzględnionych, m.in. propozycja, żeby nie dawać kolejnej szansy – chodzi o te 30% – dzierżawcom i m.in. spółkom. Tak więc to, co pan przeczytał, panie pośle, to było sprzed prac nad tą ustawą i przed sporządzeniem sprawozdania. Dziękuję. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za było 185, przeciw – 222, wstrzymało się 6 posłów.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 5. poprawce do art. 9 ust. 6 wnioskodawcy proponują dodanie pkt 4a oraz nowe brzmienie pkt 5.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Krzysztof Borkowski.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Borkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Dyskusja bardzo rozgorzała. Patrząc na poszczególne poprawki, widzimy, że one były dyskutowane na posiedzeniu komisji, były przyjmowane, za częścią tych poprawek nawet koalicja głosowała. Natomiast dziwi mnie postawa siedzących i po lewej stronie, i po prawej stronie, do których mam pytanie. Czy Prawo i Sprawiedliwość i Sojusz Lewicy Demokratycznej jest za tym, żeby uchwalić ustawę i żeby obrót ziemią w Polsce był chroniony, czy też nie? To jest podstawowe pytanie. Czy zależy im, by było tak jak w przypadku ustawy o lasach, kiedy opowiadało w różnych miejscach, nawet tam, gdzie się modli, że jest się za ochroną lasów, a głosowało się przeciw konstytucji? Dzisiaj chcecie to samo zrobić?

W związku z tym mam apel do państwa. Zagłosujemy za tą ustawą, nie opóźniamy tego i przede wszystkim nie obrażamy się na tej sali. Szanujemy to, że jesteśmy posłami, wybrańcami narodu. I tak zaufanie do polskiego Sejmu jest kiepskie. Przestańcie państwo to robić. Zagłosujemy za tą ustawą, w Senacie będzie jeszcze możliwość jej poprawy. Ziemia polska musi być chroniona. Prawo i Sprawiedliwość jest za tym czy przeciw temu? Jeśli jesteście przeciw, no to (*Gwar na sali*) uchwalajmy, procedujmy tak.

Pani marszałek, bardzo proszę także, żeby na tej mównicy nie dochodziło do obrażania posłów, a przede wszystkim do naruszania godności parlamentu. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Bardzo bym chciała, żebyśmy mogli głosować i żeby, jeżeli ktoś przychodzi i chce zadać pytanie, zadawał pytanie, bo wtedy na pewno szybciej tę ustawę uchwalimy.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za – 185, przeciw – 228, wstrzymało się 7 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 9 wnioskodawcy proponują skreślenie ust. 8 i 9.

Z tą poprawką łączy się poprawka 7.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 3. wniosku mniejszości.

Komisje wnoszą o odrzucenie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. i 7. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 52, przeciw – 232, wstrzymało się 135.

Marszałek

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 9 wnioskodawcy proponują dodanie ust. 8a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za było 185, przeciw – 225, wstrzymało się 6 posłów.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 11.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 186, przeciw – 226, wstrzymało się 6 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 12 wnioskodawcy proponują skreślenie ust. 5.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za było 183, przeciw – 229, wstrzymało się 5 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz art. 24b ust. 1 pkt 6 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za było 178, przeciw – 233, wstrzymało się 6 posłów.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Poprawka 10. i wnioski mniejszości 5. i 6. zgłoszone zostały do art. 21 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. nadać nowe brzmienie art. 24 ust. 1 pkt 1 i 2.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za – 178, przeciw – 229, wstrzymało się 5 osób.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości w dodawanym art. 29d ust. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują, aby w skład komisji wchodził powoływani przez dyrektora oddziału terenowego agencji dwaj przedstawiciele właściwej miejscowo izby rolniczej.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za było 187, przeciw – 228, wstrzymało się 5 osób.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości w dodawanym art. 29d ust. 2 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 5.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. Za – 172, przeciw – 223, wstrzymało się 4 posłów.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 7. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują dodanie art. 21a.

Głosujemy.

A, przepraszam, do tego punktu zgłosił się z pytaniem pan poseł Jacek Bogucki.

Bardzo proszę, panie pośle, żeby to było pytanie.

Poseł Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Dlaczego chcecie odrzucić także poprawkę, która wprowadza 5-letnie moratorium na sprzedaż polskiej ziemi z zasobów Agencji Nieruchomości Rolnych? Dlaczego chcecie nawet tę poprawkę odrzucić? Bo odrzuciliście już wszystkie. Na szczęście, a może na nieszczęście, ta ustawa wchodzi w życie dopiero 1 stycznia 2016 r., bo tak sobie zaplanowaliście.

A więc my tę ustawę poprawimy, wypełnimy te dziury, które celowo stworzyliście, po to żeby znów kombinować z handlem ziemią. Bo przecież ta ustawa nie rozwiązuje zasadniczego problemu. Oczywiście zgodzę się z posłem Kalembą, że część postulatów rolniczej „Solidarności” jest do niej wpisanych, ale nie ma zasadniczego postulatu ochrony polskiej ziemi. Ta ustawa będzie lepsza niż dotychczasowe 8 lat bezprawia. Będzie lepsza niż sprzedaż na tzw. słupy 200 tys. ha polskiej ziemi obcokrajowcom. I nie jest to informacja Prawa i Sprawiedliwości – jest to informacja międzynarodowego instytutu z Brukseli, który pracował na rzecz Parlamentu Europejskiego.

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Poprzyjcie więc choć jedną poprawkę. Wtedy będzie nam łatwiej i będziemy mogli z pełnym przekonaniem zagłosować za całością ustawy. Dziękuję.

Marszałek:

Pan poseł Sosnowski.
Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponieważ pan poseł Bogucki po raz kolejny wchodzi na mównicę i próbuje wmówić Polakom nieprawdę, po raz kolejny pytam pana ministra, tak jak pytałem wczoraj: Panie ministrze, czy rozwiązania zawarte w projekcie ustawy blokują spekulacyjny obrót ziemią, czy też nie? To pierwsze pytanie. I drugie pytanie: Czy rzeczywiście polska ziemia jest należycie chroniona, czy też nie? Czas zadać kłamstwom w końcu... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Kłam.*)

Przepraszam. Czas pokazać, kto tu kłamie.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Odpowiada pan minister Marek Sawicki.
Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze raz apeluję: nie warto się nawzajem obrażać, bo każdy ziemię rolniczą, rolnictwo traktuje bardzo poważnie.

Chcę zaapelować do posła Boguckiego, a także do Prawa i Sprawiedliwości. Owszem, memorandum 5-letnie na sprzedaż ziemi agencyjnej jest bardzo chwytliwe. Ono pięknie brzmi. (*Poruszenie na sali*) Moratorium. Ono pięknie brzmi z punktu widzenia interesów dzierżawców, ale bardzo niechętnie patrzą na to rolnicy, którzy czekają na skrawek ziemi w celu powiększenia swojego gospodarstwa. Mało tego, doskonale wiecie, że w tych rozwiązaniach prawnych, które obowiązują i będą obowiązywały, jest zapisany obowiązek zamieszkiwania. Czy państwo, wprowadzając 5-letnie moratorium na sprzedaż ziemi, nie chcecie dopuścić do tego, aby zameldowali się, zamieszkali ci cudzoziemcy, którzy dzisiaj dzierżawią bądź czekają na tę ziemię? (*Oklaski*) Czy chodzi o to, żeby po 5 latach mogli ją rzeczywiście w świetle obowiązujących przepisów kupić?

I ostatnia sprawa. Te rozwiązania, które są w tej ustawie, są wzorowane na najlepiej chroniącej ziemię rolniczą ustawie francuskiej. Trochę wiary. Chcę zapewnić, że ta ustawa jest zgodna nie tylko z prawem krajowym, z konstytucją, ale także z prawem europejskim. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.
Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za – 181, przeciw – 228, wstrzymało się 4 posłów.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 23 projektu ustawy.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosił się pan poseł Stanisław Kalemba.
Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Kalemba:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do ministra rolnictwa. W związku z poprawką złożoną przez Klub Poselski SLD, która dotyczy przywrócenia podmiotom możliwości ponownego wyłączenia 30% gruntów, zadaję pytanie: Czy w tym projekcie zostało to wykreślone na wniosek Krajowej Rady Izb Rolniczych, Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej, NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i kółek rolniczych? Prosiłbym o jednoznaczną odpowiedź. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jedno pytanie zada pan poseł Romuald Ajchler. (*Poruszenie na sali*)

Spokojnie, bo pracujemy nad ustawą.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż ta poprawka ma przede wszystkim przeciwdziałać łamaniu prawa w Polsce. W przeszłości, jeżeli dobrze pamiętam, polskim rolnictwem przez 90% czasu rządili koledzy z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wydzierżawili ziemię dzierżawcom. Nie powiem już, że polskim dzierżawcom, bo ta poprawka przede wszystkim ich dotyczy. Dotyczy także dzierżawców z Wielkopolski. I co się stało? Na skutek politycznego widzimisie ktoś pomyślał, że jest za mało ziemi, za mało wpływów do budżetu, że trzeba, jeżeli chodzi o tę dzierżawę, zgodnie z prawem kaduka, wyłączyć 30% gruntów. Jeżeli ktoś podpisał umowę na czas określony, wydzierżawił 500 ha, to w związku z tą ustawą zabiera mu się, wbrew temu, co podpisał, 30% gruntów. Zabiera mu się to wbrew temu, że zatrudnia ludzi, że ma po-

Posel Romuald Ajchler

brane kredyty, chodzi także o usprzętowanie. Nikt się z tym nie liczy. Dzisiaj się mówi, że te gospodarstwa, które nie zrezygnowały z tych 30%, nie dostaną ani jednego hektara. Zostaną z tymi ludźmi, z inwestycjami, które rozpoczęli, także europejskimi, z inwentarzem. Ludzie na bruk. Ta poprawka przede wszystkim temu ma się przeciwstawić.

I druga, ostatnia kwestia. Jest wniosek klubu o wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z zapytaniem, czy ten artykuł jest zgodny z konstytucją, chodzi o wycofanie tych 30%. Trybunał Konstytucyjny do tej pory się tym nie zajmował. Były podejmowane próby, ale z przyczyn proceduralnych trybunał odstąpił od rozpatrywania. Wniosek jest przygotowywany, wcześniej czy później trafi do trybunału. *(Dzwonek)* Tu nie chodzi o polityczne widzimisie, ale chodzi o to, żeby wreszcie prawo nazywać prawem, aby prawo działało. Ta poprawka, pani marszałek, ma to przywrócić, jeżeli chodzi o krzywdę, którą wyrządzono w przeszłości dzierżawcom, z którymi najpierw podpisano umowy, a potem im zabierano. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Na pytanie odpowie minister rolnictwa pan Marek Sawicki.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W pierwszym wystąpieniu mówiłem o tym, że instrument dotyczący wyłączenia 30% gruntów dzierżawcom, który przyspiesza skrócenie okresu dzierżawy, miał za zadanie udostępnić większą powierzchnię gruntów, jeżeli chodzi o powiększanie gospodarstw rodzinnych. Jednocześnie dawał on dzierżawcom gwarancję dotyczącą skorzystania z prawa pierwokupu w granicach ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Część dzierżawców, także tych z kapitałem zagranicznym, uznała, że to prawo będzie prawem tymczasowym, przejściowym, że nie będzie obowiązywało. Podczas konsultacji z organizacjami rolniczymi, także z NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, jeżeli chodzi o różne wersje tego projektu ustawy, proponowano, chodzi szczególnie o dzierżawców, przywrócenie możliwości wyłączenia tych 30% gruntów i prawa pierwokupu. Organizacje rolnicze, m.in. NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, negocjując z panią premier, wręcz zażądały w trakcie negocjacji, aby nie było ponownego wyłączenia 30% gruntów i przywrócenia prawa pierwokupu dla dzierżawców.

Chcę podkreślić, że od 2011 r. mam ten sam cel. Tym celem na dziś i jutro jest trwałe rozdysponowanie ziemi, a nie przeznaczenie jej na dzierżawy często

po bardzo niskich cenach, czynszach dzierżawnych. Między ziemią a rolnikiem, powtarzam, niepotrzebny jest pośrednik. Państwo nie jest najlepszym pośrednikiem. Najlepiej by było, gdyby rolnicy mieli możliwość kupienia ziemi, a przypomnę, że mieli możliwość kupienia jej na raty. Pierwsza rata wynosiła 10%, a preferencyjny kredyt był rozłożony na 15 lat. Tak dobrych warunków w okresie ostatnich 25 lat, jeżeli chodzi o nabywanie państwowej ziemi przez rolników, nie było. Część rolników z tego skorzystała. Dzierżawcy nie chcieli wyłączyć, dziś takiego prawa pierwokupu mieć nie będą. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za było 52, przeciw – 354, wstrzymało się 4 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

Zanim będziemy głosować nad całością projektu ustawy, mamy pytania.

Pan poseł Stanisław Kalemba.

Bardzo proszę.

Posel Stanisław Kalemba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przed głosowaniem nad tak ważną ustawą mam jeszcze pytanie do ministra rolnictwa, żeby rozwiązać pewne wątpliwości.

Czy przyjęta ustawa zapobiegnie nadmiernej spekulacji ziemią rolną w Polsce? Czy zapobiegnie nadmiernej koncentracji ziemi rolnej u jednego właściciela? Czy ochroni polską własność ziemi rolnej i czy stwarza preferencje, szczególnie dla gospodarstw rodzinnych, o których mowa w art. 23 konstytucji? Mówię o tym, dlaczego niektórych boli ta ustawa. Bo ona określa, że jak ktoś nabył z zasobów agencji 300 ha, osoba fizyczna, rolnik indywidualny, to nie będzie już mógł startować w przetargach i kupować tych gruntów. Jak jeden podmiot nabył 500 ha, też na mocy tej ustawy nie będzie mógł startować w przetargu. Tą ziemią trzeba się podzielić z chłopskimi rodzinami, z tymi gospodarstwami rodzinnymi. To jest istota zmiany tej ustawy.

Mam pytanie do pana ministra: Czy ta ustawa realizuje te cele? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Następne pytanie zada pan poseł Krzysztof Jurgiel.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Jurgiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam cztery krótkie pytania. Pierwsze pytanie do pana posła Borkowskiego. Panie pośle, dwa lata temu, gdy w Polsce rozpoczął się...

Marszałek:

Panu posłowi chyba nie można zadawać pytań.

Posel Krzysztof Jurgiel:

...proceder słupów, Prawo i Sprawiedliwość zareagowało, złożyło projekt ustawy, która mogła zahamować ten proceder, który dalej trwa. W projekcie określiliśmy nabywcę nieruchomości, to, kto nim może być. Tym nabywcą może być wyłącznie rolnik indywidualny osobiście prowadzący gospodarstwo rolne. Przez 10 lat nie może on sprzedawać tej nieruchomości, chyba że sąd wyrazi na to zgodę. Stanowisko rządu było negatywne. Panie ministrze, niech pan powie, dlaczego.

Druga sprawa dotyczy ciągle tego pytania, które wczoraj zadawałem podczas debaty. Odpowiedzcie panowie na to pytanie, które zadawałem. Przyjeżdża nawet nie cudzoziemiec, tylko mieszkaniec Szczecina, pod Warszawę, kupuje 15 ha ziemi, zawiera akt przedwstępny, nie ma uprawnień, nic. Jaka jest procedura? Jest prawo pierwokupu przez sąsiada – sąsiad nie ma pieniędzy, może nie chce kupić. Drugi krok to agencja. Agencja znajdzie 5, 10 sposobów, jeśli odpowiednia rozmowa z urzędnikiem zostanie przeprowadzona, i prawo pierwokupu nie jest wykonane. Ziemia przechodzi na własność nabywcy. Taki jest stan, szanowni państwo. Nie ma żadnej ochrony polskiej ziemi, bo na miejscu tego szczecinianina może być inny mieszkaniec Unii Europejskiej.

Trzecia sprawa, sprawa wyłączenia. Panie pośle wnioskodawco, jakie były powody, że pan w pierwotnym druku umieścił powrót do możliwości wyłączenia i sprzedaży na drodze (*Dzwonek*) pierwokupu tym osobom, które wydzierzawiają po kilkaset hektarów? Wiem, że pani Kopacz pod wpływem nacisków ustąpiła... (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Panie pośle, czas się skończył. Bardzo dziękuję.

Posel Krzysztof Jurgiel:

...ale ta ustawa jest ułomna. Zagłosujemy za tą ustawą, bo kilka rozwiązań jest pozytywnych, ale wymaga ona zmiany. Mam nadzieję, że będzie kiedyś w parlamencie taka większość, która tej zmiany dokonana. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Następne pytanie zada pan poseł Piotr Bauć. Chciałabym, żeby to były jednak pytania merytoryczne.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Paweł Bauć:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zwracam się z pytaniem do pana przewodniczącego Jurgieła.

Marszałek:

Nie, naprawdę, do pana posła Jurgieła nie może pan kierować pytania, panie pośle.

Posel Piotr Paweł Bauć:

Pytanie jest bardzo krótkie. Jak pan mógł dopuścić do tego, żeby taki zakalec wyszedł z pana komisji? Przecież tu odbywa się debata komisji, a nie debata nad konkretnymi, sprecyzowanymi propozycjami. Nie mamy w tym dokumencie zapisanego, nad czym mamy debatować.

Druga rzecz. Mam wrażenie, że to jest klasyczna polska walka. Nie jest ważne, co jest wspólne, ważne to je, co je moje. I koniec, i będziemy tak walczyć.

Mam proste pytanie: Dlaczego jest taka sytuacja, że wiele jest informacji, wiele zarzutów, a my, posłowie, którzy nie jesteśmy w danej komisji, nie mamy możliwości podjęcia właściwej, racjonalnej decyzji?

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Następne pytanie zada pan poseł Romuald Ajchler.

Bardzo też proszę, żeby było stonowane.

Bardzo proszę.

Posel Romuald Ajchler:

Pani marszałek, to pytanie kieruję do pana ministra Sawickiego.

Panie ministrze, wszystkim nam na tej sali zależy na tym, żeby chronić polską ziemię. Sojuszwowi Lewicy Demokratycznej szczególnie na tym zależy. (*Wesołość na sali*) Czy nie byłoby lepiej, aby w tej ustawie zapisać, aby chronić polską, także państwową, ziemię, aby nie sprzedawać jej, tylko dzierżawić rolnikom, na wzór tego, co robi królowa angielska. Tam ziemi pan nie kupi, bo jest tylko moż-

Posel Romuald Ajchler

liwość dzierżawienia. Państwo ma większą możliwość ochrony, jeśli komuś sprzeda tę ziemię. Czy to nie lepiej funkcjonowałyby? Mówiłem o tym po wielokroć.

Ostatnia kwestia także dotyczy ziemi. Co robimy w związku z tą ustawą? Mówimy tak: sprzedajemy rolnikom 20, 30 ha ziemi, ale jednocześnie stwierdzamy, że przez 10 lat, broń Boże, nie mogą jej sprzedać. A jeśli ważyliby się sprzedać, to 40% wartości tej ziemi muszą wpłacić z powrotem do agencji.

Co jeszcze mówimy? Mówimy tak: jeżeli grunty, o których tutaj mowa, zostaną za wysoko wycenione pomiędzy dwoma indywidualnymi rolnikami, to cenę ma ustalić sąd. Ale jeśli sąd obniży tę cenę, to rolnik, który jest właścicielem ziemi, nie może się już wycofać z tej transakcji. To jest niepojęte. Jeśli sprzedaję samochód, to sąd ma mi wyceniać wartość tego samochodu i mówić, że mam zapłacić 50% poprzedniemu właścicielowi, bo za dużo albo za mało zapłaciłem? Taka jest ta ustawa. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Ludwik Dorn.

Posel Ludwik Dorn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra Sawickiego. Nie kierują mną względy polityczne, tylko czysta ciekawość poznawcza. Mianowicie nie jestem w stanie kompetentnie ocenić, czy rację ma pan premier Pawlak, mówiąc, że to jest dobry projekt ustawy, czy krytycy z różnych stron, natomiast mam w głowie kalendarz. *(Oklaski)*

Otóż to, że 1 maja 2016 r. skończy się derogacja, było wiadomo 1 maja 2004 r., prawda? Chodzi o to, że będę głosował za tym projektem ustawy, ale będę głosował w sytuacji pewnego przymusu, bo zgodnie z przewidywaniami dotyczącymi wyników październikowych wyborów największe jest prawdopodobieństwo, że powstanie wewnętrznie zablokowany, bardzo zrównoważony Sejm, w którym trudno będzie wyłonić władzę, nie mówiąc już o rządzie, a uchwalić tego typu ustawę przed 1 maja może być bardzo trudno.

Stąd moje pytanie, panie ministrze: Dlaczego dopiero teraz głosujemy nad tym projektem ustawy? Czy rok temu nie było wiadomo, że 1 maja 2016 r. znikną derogacje?

To jest projekt poselski, a przecież ta ustawa – ja to wiem – była pisana w ministerstwie rolnictwa. Chodziło o to, żeby uniknąć konsultacji międzyresortowych, bo nie można było się dogadać. To jest kolejny przykład słabości państwa na poziomie decyzji rządowych.

A moje pytanie jest takie: Jakie grupy interesów, jakie spory międzyresortowe spowodowały, że ta słabość wyłazła na jaw?

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada minister rolnictwa pan Marek Sawicki. Mam nadzieję, że później przejdziemy do głosowania.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na cztery pytania pana posła Kalemby, cztery razy powiem „tak”.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Jurgieła i kwestię 10-letniego okresu zakazu sprzedaży, to w tej chwili jest to podtrzymane w tym projekcie ustawy. Rolnik nabywający ziemię przez 10 lat będzie zobowiązany gospodarzyć na niej, żeby nie było spekulacji.

Chcę też nawiązać do przypadku, na który zwrócił pan uwagę. Panie pośle, więcej wiary w zespoły doradcze, które powołujemy i które składają się z przedstawicieli izb rolniczych i organizacji rolniczych. To one będą decydowały o tym, czy ten, który przyjedzie pod Białystok, na ziemię podlaską z Zachodniopomorskiego czy, powiedzmy, z Podkarpacia, będzie mógł być wskazany przez ten zespół jako nabywca, czy jednak Agencja Nieruchomości Rolnych z uwagi na ten zespół doradczy nie sprzeda mu tej ziemi. Przede wszystkim będzie musiał mieć uprawnienia rolnika.

Jeśli chodzi o kwestie, które podnosił pan Ajchler, to oczywiście chcę zwrócić uwagę na to, że jest to ta sama koncepcja, o której mówiłem przed chwilą: nie sprzedawać, dzierżawić za niewielkie pieniądze. Niech państwo ponosi odpowiedzialność, zyski niech ma dzierżawca. Natomiast zwracam uwagę na to, żeby jednak odpowiedzialność za to mimo wszystko przejęli rolnicy i właściciele.

Bardzo istotną sprawę podniósł pan marszałek Dorn. Szanowni państwo, otóż kiedy w 2011 r. nowelizowaliśmy ustawę, jej celem było szybkie rozdysponowanie trwałej, sprzedaż gruntów agencji nieruchomości rolnikom i to, aby państwo nie musiało się wtrącać i ingerować w tę sferę. Ale chcę też powiedzieć, panie marszałku, że ziemia rolnicza nie jest takim samym dobrem jak samochód, jak niektórzy podkreślają, mieszkanie czy ewentualnie motocykl. To jest dobro szczególne i we wszystkich państwach unijnych ma szczególną ochronę oraz szczególny tryb obrotu handlowego. Dlatego również my, żeby nie było spekulacji, żeby nie było nadmiernych rozdrobienia, koncentracji, a także zakupu przez cudzoziemców, wprowadzamy te rozwiązania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.
Zgłosił się pan poseł z wnioskiem formalnym.

Poseł Leszek Aleksandrzak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Przemaszam bardzo, ale temat, debata są bardzo istotne. Bardzo proszę w imieniu klubu o 3 minuty przerwy, żebyśmy mogli zdecydować o sposobie głosowania.

Bardzo proszę o wyrażenie zgody przez panią marszałek.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Zarządzam 3-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 08
do godz. 14 min 13)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.
Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 40. porządku dziennego.

(Głos z sali: Małgosia, poczekaj chwilę.)

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3533?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 398 posłów. Za było 384, przeciw – 2, wstrzymało się 12.

Sejm uchwalił ustawę o kształtowaniu ustroju rolnego. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:

— **uczczenia ofiar przewrotu majowego 1926 roku,**

— **uczczenia pamięci ofiar zamachu majowego 1926 r.**

(druki nr 3379, 3414 i 3416) – głosowania.

Sejm wysłuchał sprawozdawcy komisji pana posła Jerzego Fedorowicza.

Komisja wnosi o odrzucenie projektów uchwał z druków nr 3379 oraz 3414.

Odrzucenie tych wniosków będzie oznaczało, że Sejm skierował projekty uchwał do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu ponownego rozpatrzenia.

Do głosu zapisał się pan poseł Tadeusz Iwiński.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Intencją projektu uchwały zgłoszonego przez klub SLD było uczczenie ofiar zamachu z 12 maja 1926 r., w wyniku którego zginęło 379 osób, prawie 1000 zostało rannych, były ogromne straty materialne, ale też, co może było ważniejsze, doszło do uwikłania Polaków w bratobójczą walkę. Następstwa tamtego okresu, tamtych wydarzeń były haniebne: Bereza Kartuska, gdzie osadzono wybitnych polityków lewicy i ludowców – nie chcę ich wszystkich wymieniać – a także proces brzeski. Uwikłano w to takich ludzi jak Lieberman, jak Witos – nie chcę ich wszystkich wymieniać. 84 parlamentarzystów, posłów i senatorów, zostało aresztowanych.

O tym nie można zapominać, tym bardziej że miesiąc temu Sejm przyjął hagiograficzną uchwałę, jeżeli chodzi o wkład Józefa Piłsudskiego. On rzeczywiście wniósł wielki wkład w odzyskanie przez Polskę niepodległości, ale też, jak już nie raz tu mówiłem, było dwóch Piłsudskich, nie dwóch jako braci bliźniaków, i ten drugi doprowadził do ustanowienia dyktatury w Polsce i do łamania prawa.

I co się dzieje? Zarówno w komisji, jak i tutaj w debacie przedstawiciele dwóch głównych formacji prawicowych – PO i PiS – zgodnie głosowali przeciwko.

Otóż chcę przypomnieć, że 10 lat temu w ówczesnej debacie prezydenckiej Donalda Tuska i Jarosława Kaczyńskiego obaj na pytanie, kto jest ich zdaniem największym bohaterem i Polakiem w historii RP, odpowiedzieli: Józef Piłsudski.

Otóż chciałbym zapytać: Dlaczego polska prawica ma tak krótką pamięć, że nie pamięta o łamaniu zasad demokracji? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Odpowie poseł sprawozdawca pan Jerzy Fedorowicz.
Proszę.

Poseł Jerzy Fedorowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie łamiemy w ogóle zasad demokracji, bo odbyła się bardzo poważna debata na ten temat. Mówiliśmy też o tym, że 10 lat temu, jak rządził SLD z PSL, nie przyjęto tej uchwały. Będzie okazja w przyszłym roku, bo będzie okrągła rocznica.

Uważamy, że trzeba bardzo poważnie debatować nad uchwałami historycznymi, ale teraz jesteśmy za odrzuceniem i proszę o takie głosowanie. Dziękuję bardzo.

(Poseł Tadeusz Iwiński: A w Ameryce Murzynów biją.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku komisji o odrzucenie projektu uchwały zawartego w druku nr 3379?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 374 posłów. Za – 298, przeciw – 64, wstrzymało się 12.

Sejm wniosek odrzucił.

(Głos z sali: Przyjął.)

Przepraszam, Sejm wniosek przyjął. Bardzo przepraszam, trema.

Głosujemy nad następnym wnioskiem.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku komisji o odrzucenie projektu uchwały zawartego w druku nr 3414?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 369 posłów. Za – 288, przeciw – 68, wstrzymało się 13.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie rządowego dokumentu: „Sprawozdanie dotyczące przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujące okres od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r.” (druki nr 3071 i 3401).

Komisja Zdrowia wnosi o przyjęcie sprawozdania z druku nr 3071.

Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania z druku nr 3071?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 377 posłów. Za było 154, przeciw – 218, wstrzymało się 5.

Sejm wniosek o odrzucenie sprawozdania odrzucił, a tym samym przyjął sprawozdanie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 3564).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1, art. 137 ust. 4 i art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych. (Gwar na sali)

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przechodzimy do głosowania.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 3564?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 362 posłów. Za było 358, przeciw – 3, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Zarządzam 15-minutową przerwę w obradach Sejmu.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 22
do godz. 14 min 55)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dzień dobry.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Informacja o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2014 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka (druk nr 3329) **wraz ze stanowiskiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny** (druk nr 3422).

Proszę rzecznika praw dziecka pana Marka Michalaka o przedstawienie informacji.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 12 ust. 1 ustawy z 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka mam przyjemność przedstawić informację o działalności rzecznika praw dziecka w 2014 r. wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Podsumowując kolejny rok trudnej i wyťažonej pracy na rzecz poprawy stanu przestrzegania praw dziecka w Polsce, z satysfakcją muszę przyznać, że w 2014 r. w polskim prawodawstwie dokonało się wiele pozytywnych zmian, o które apelowałem bądź które pośrednio inicjował rzecznik praw dziecka. Zanim jednak przejdę do omówienia poszczególnych obszarów działalności rzecznika praw dziecka oraz poinformuję Wysoką Izbę o obszarach ochrony praw dziecka wymagających niezwłocznego podjęcia działań ze strony państwa, jak również krótkiego podsumowania zmian, o które apelowałem rzecznik, proszę pozwolić mi na syntetyczne podsumowanie statystyczne działalności w 2014 r.

Łącznie w 2014 r. rzecznik praw dziecka podjął się 48 818 spraw, z czego 4816 dotyczyło prawa do życia i ochrony zdrowia, 23 716 – prawa do wychowania w rodzinie, 1980 – prawa do godziwych warunków socjalnych, 10 602 sprawy dotyczyły prawa do nauki, 5662 – sprawy prawa do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem. Rzecznik praw dzie-

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

cka ogółem skierował w 2014 r. 97 wystąpień generalnych, zwracając się do poszczególnych organów państwa czy instytucji o podjęcie działań na rzecz dzieci. Na prawach przysługujących prokuratorowi rzecznik brał udział w 334 postępowaniach przed sądami, przeprowadził 194 badania sprawy na miejscu, tzn. kontrole, w ramach upowszechniania praw dziecka, osobiście lub przez swoich przedstawicieli. Rzecznik praw dziecka spotkał się z 70 tys. dzieci, a 225 wydarzeń zostało objętych honorowym patronatem rzecznika praw dziecka.

Porównując dane zawarte w informacji rzecznika za 2013 r., można stwierdzić, że proces dotyczący liczby spraw wpływających do rzecznika uległ pewnej stabilizacji. Wskutek sukcesywnego zwiększania kompetencji rzecznika oraz intensywnych działań dających wymiar realnej pomocy udzielanej dzieciom lawinowo rosnący od 2008 r. napływ zgłoszeń osiągnął dzisiaj pewien constans.

Jeżeli chodzi o poszczególne kategorie spraw, których podjął się rzecznik praw dziecka, w zakresie zabezpieczenia prawa do życia i ochrony zdrowia dotyczyły one w szczególności dostępności lekarzy specjalistów, kosztów leczenia, przestrzegania praw małoletnich pacjentów, organizacji opieki zdrowotnej nad populacją wieku rozwojowego, organizacji i funkcjonowania placówek służby zdrowia, błędów lekarskich i dochodzenia roszczeń związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, dokumentacji medycznej, monitorowania losów dziecka, szczepień, dzieci poszkodowanych w wypadkach oraz bezpieczeństwa na placach zabaw.

Tradycyjnie od wielu lat największa liczba spraw miała związek z prawem dziecka do wychowania w rodzinie. Podejmując czynności, rzecznik występował do organów i instytucji o podjęcie działań lub udzielenie informacji w sprawach dotyczących m.in. postępowania o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, prawa dziecka do wychowania i kontaktów z obojgiem rodziców, kwalifikowania kandydatów na rodziny zastępcze, nadzoru nad rodzinami zastępczymi, procedury wysłuchania małoletnich, wykonywania orzeczeń w zakresie umieszczania małoletnich w pieczy zastępczej, funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz ich współdziałania z innymi instytucjami na rzecz powrotu dziecka do środowiska rodzinnego, zapewnienia właściwej opieki wychowankom placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych, skreślania wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych z list podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych, kontaktów i współpracy z rodziną biologiczną małoletnich umieszczonych w placówkach, stosowania niewłaściwych kar w placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz uprowadzeń rodzicielskich, jak również małoletnich cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Z zakresu ochrony prawa dziecka do godziwych warunków socjalnych sprawy dotyczyły głównie rent rodzinnych, świadczeń z pomocy społecznej, orzeczeń dotyczących niepełnosprawności, świadczeń rodzinnych, świadczeń z funduszu alimentacyjnego, problemów mieszkaniowych, w tym eksmisji, oraz ochrony majątku dzieci.

Dużą grupę stanowiły sprawy związane z ochroną prawa dziecka do nauki. Dotyczyły one przede wszystkim dowożenia dzieci do szkół i przedszkoli, w tym dzieci z niepełnosprawnościami, funkcjonowania w szkołach rady rodziców, konfliktów związanych z zachowaniem uczniów oraz współpracy szkoły z rodzicami, likwidacji lub reorganizacji szkół, organizacji uczniom pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz związanej z tym realizacją orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego, rekrutacji dzieci do szkół i przedszkoli, reorganizacji oddziałów i liczebności dzieci w oddziałach przedszkolnych i szkolnych, pobytu w żłobku, nierównego traktowania dzieci, dzienników elektronicznych w szkołach, zasad korzystania z telefonów komórkowych w szkołach, odroczenia obowiązku szkolnego sześciolatków, komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli oraz wypoczynku dzieci i młodzieży.

Kolejna duża grupa spraw to sprawy zakwalifikowane jako związane z prawem do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem oraz innym złym traktowaniem. Dotyczyły one przede wszystkim przemocy rówieśniczej, przemocy seksualnej, zaniedbywania i przemocy w środowisku domowym, przemocy wobec dzieci w szkołach, przedszkolach, żłobkach oraz innych formach opieki, przemocy w rodzinnych i instytucjonalnych formach pieczy zastępczej, przemocy w placówkach o charakterze wychowawczym, socjoterapeutycznym i resocjalizacyjnym, naruszania prawa do prywatności, rozpowszechniania w mediach, w tym w Internecie, treści zakłócających prawidłowy rozwój dziecka, wykorzystywania dzieci do żebractwa oraz ochrony dzieci przed treściami niedostosowanymi do ich rozwoju psychofizycznego oraz przemocy instytucjonalnej.

Ponieważ informacja za 2014 r. jest bardzo obszerna, pozwolicie państwo, że nie będę odnosił się do wszystkich aspektów działalności rzecznika szczegółowo w niej opisanych. W dalszej części chciałbym zwrócić uwagę na obszary, które wymagają niezwłocznego podjęcia działań na rzecz poprawy stanu przestrzegania praw dziecka. Szczegółowy opis postulatów rzecznika został zawarty w części „Uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka”.

W obszarze prawa dziecka do życia i zdrowia należy wskazać m.in. na konieczność corocznego badania dziecka przez lekarza pediatrę, niedoszacowanie świadczeń pediatrycznych i stomatologicznych dla dzieci, niewystarczającą dostępność do lekarzy specjalistów, jakość świadczeń medycznych udzielanych dzieciom, problem nadwagi i otyłości, jakość świadczeń i dostępność do opieki psychiatrycznej, niedostateczne działania podejmowane na rzecz poprawy

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

stanu uzębienia dzieci, niedostateczną opiekę zdrowotną w przedszkolach i szkołach, używanie przez młodzież leków w celach niemedycznych, problem szczepień ochronnych u dzieci, konieczność monitorowania sytuacji dziecka, konieczność prowadzenia książeczki zdrowia dziecka – to zostało uchwalone w ostatnim czasie w Sejmie, za co bardzo dziękuję, ale przed nami jeszcze decyzja Senatu – oraz problem dostępności dzieci do produktów leczniczych.

Wskazując na prawo do wychowania w rodzinie, należy zwrócić uwagę m.in. na konieczność podnoszenia kompetencji rodzicielskich, zagwarantowanie nieletnim matkom możliwości wychowywania dziecka, nieprawidłowości w umieszczaniu małych dzieci w instytucjonalnej pieczy zastępczej, niski odsetek adopcji dzieci z niepełnosprawnością, ograniczanie dzieciom przebywającym poza rodziną biologiczną kontaktów z bliskimi, nieprawidłowe funkcjonowanie sądownictwa rodzinnego, w tym przewlekłość postępowań sądowych, nieskuteczność postępowań wykonawczych, nieskuteczność postępowań o egzekucję kontaktu dziecka z rodzicem, konieczność zagwarantowania prawa dziecka do wychowania przez oboje rodziców – tutaj też decyzja w sprawie nowelizacji, szczególnie art. 58, została podjęta, za co również dziękuję – konieczność uregulowania problemu tzw. porwań rodzicielskich, niską świadomość rodziców co do konsekwencji uprowadzenia dziecka za granicę oraz konieczność uregulowania tzw. adopcji ze wskazaniem.

W obszarze prawa dziecka do godziwych warunków socjalnych należy zwrócić uwagę na bardzo niską skuteczność egzekwowania świadczeń alimentacyjnych, występujące ubóstwo dzieci, ograniczony dostęp do świadczeń z funduszu alimentacyjnego, skutki emigracji zarobkowej rodziców, brak zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych rodzin z dziećmi, konieczność pomocy dla dzieci z niepełnosprawnościami, w tym podjęcie działań na rzecz likwidacji barier architektonicznych, brak tymczasowych schronień dla rodzin z dziećmi oraz brak zintegrowanego systemu bezpłatnej pomocy prawnej – wiem, że tutaj też została podjęta decyzja, która obejmuje swoim zasięgiem także dzieci, bo tam są ujęte osoby do 24. roku życia, dzieci w tej grupie się znajdują, a więc będą mogły skorzystać z bezpłatnej pomocy.

Oceniając stan przestrzegania prawa dziecka do nauki, szczególną uwagę należy zwrócić na niewystarczającą dostępność do opieki żłobkowej i przedszkolnej, stosowanie kar naruszających godność dziecka, konieczność polepszenia opieki nad dziećmi z niepełnosprawnościami i przewlekle chorymi w placówkach oświatowych, konieczność zagwarantowania zdrowego żywienia dzieci w żłobkach, przedszkolach i szkołach – tu też została podjęta decyzja, o którą od 2011 r. zabiegał rzecznik, wszystkie postulaty zostały zapisane w ustawie o żywności i żywieniu, też za to dziękuję – konieczność poprawy jakości

nadzoru dyrektorów nad pracą placówek oświatowych, organizację pomocy psychologiczno-pedagogicznej w przedszkolach, szkołach i placówkach, jakość pracy młodzieżowych ośrodków wychowawczych, młodzieżowych ośrodków socjoterapii oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych, brak spójności działań wychowawczych w szkołach, finansowanie zaspokajania potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami, współpracę szkoły z rodzicami i opiekunami dziecka, dowóz dzieci do szkół i przedszkoli, prawo dzieci z niepełnosprawnością do wypoczynku, dostępność dla dzieci z niepełnosprawnością do nowych technologii edukacyjnych oraz dostęp do dóbr kultury dla dzieci z niepełnosprawnością, realizację obowiązków dotyczących udogodnień w programach telewizyjnych dla osób z niepełnosprawnościami oraz niski poziom edukacji prawnej.

Wytaczając obszary wymagające poprawy stanu przestrzegania praw dziecka do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem, należy zwrócić szczególną uwagę na stosowanie kar cielesnych wobec dzieci, konieczność reagowania na przemoc wobec dzieci, powoływanie się na tzw. pozaustawowy kontratyp karcenia dzieci, zapobieganie przypadkom seksualnego wykorzystywania dzieci i zwalczanie tego zjawiska, reprezentację dziecka w postępowaniu karnym, konieczność wyszczególnienia osoby dziecka i jego płci w statystykach dotyczących przemocy, konieczność monitorowania funkcjonowania ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, orzekanie środków karnych i probacyjnych w celu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, udział służb medycznych w rozpoznawaniu przemocy wśród dzieci, przemoc wobec dzieci ze strony opiekunów i nauczycieli, jednolite zasady kwalifikacji nauczycieli, rozszerzenie katalogu przypadków wyłączających instytucję zatarcia skazania, ochronę dzieci przed niedostosowanymi treściami rozpowszechnianymi w kinach, uprzedmiotawianie dziecka w przestrzeni publicznej, postępowanie dyscyplinarne dla nauczycieli oraz treść wokand sądowych.

W 2014 r. były również prowadzone szeroko zakrojone działania rzecznika praw dziecka mające na celu upowszechnianie praw dziecka. Chciałbym zwrócić uwagę na dwa istotne elementy tej aktywności, oprócz wielu spotkań z dziećmi i ich rodzicami i prowadzenia działań włączających instytucje i organizacje do pracy na rzecz promocji praw dziecka, mianowicie na dwie ogólnopolskie kampanie społeczne, które były odpowiedzią na najbardziej ważne problemy dotyczące sytuacji dzieci. Są to te same problemy, o których rozmawialiśmy rok temu podczas przedstawiania informacji rzecznika.

Dla lepszego społecznego zrozumienia praktycznego wymiaru kształtowania relacji rodzice – dziecko w kontekście ochrony prawa dziecka do bliskiej relacji z każdym z rodziców w sytuacji ich rozstania rzecznik przeprowadził ogólnopolską kampanię spo-

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

lęczną pt. „Jestem mamy i taty”. Celem przedsięwzięcia było zwrócenie uwagi społeczeństwa na problem angażowania dziecka w sprawy rozwodowe rodziców oraz wklęcia go w konflikt lojalnościowy, bowiem z perspektywy dziecka największym problemem podczas rozvodu rodziców są towarzyszące mu destrukcyjne zachowania osób dorosłych. Skłócenie rodzice czy opiekunowie nie przebiegają w środkach walki między sobą. Dziecko mimowolnie staje się uczestnikiem wielu sytuacji, które poważnie naruszają jego poczucie bezpieczeństwa. W rezultacie chaos spowodowany rozstaniem sprawia, że prawa dziecka schodzą na plan dalszy.

Kampania bazowała na dwóch różnych odsłonach pokazujących problem wklęcia dziecka w konflikt okołorozwodowy rodziców w odmienny sposób. Pierwsza promowana była spotem utrzymanym w jasnej kolorystyce, który przekazywał informacje o prawie dziecka do kontaktu z obojgiem rodziców. W warstwie tekstowej wykorzystano grę słów, wskazujących na podobieństwo dziecka do każdego z rodziców: Nos mam po tacie, a piegi po mamie. A tak naprawdę, czy się to komuś podoba, czy nie, zawsze, ale to zawsze jestem mamy i taty.

W drugiej odsłonie w spocie o silnym zabarwieniu emocjonalnym wystąpiły dzieci mówiące wprost do kamery: Ranisz mnie, kiedy sztydzisz z mojego taty, niszczyysz mnie, kiedy każesz mi wybierać. Cierpię, kiedy obrażasz moją mamę, niszczyysz mnie, kiedy każesz mi wybierać.

Kampania nakierowana była przede wszystkim na zmianę postaw rodziców i uwrażliwienie ich na podmiotowość dziecka w sytuacji rozpadu rodziny. Kampania rzecznika praw dziecka „Jestem mamy i taty” nagrodzona została prestiżowym tytułem kampanii społecznej roku 2014 w kategorii kampanii instytucji publicznych.

Kolejną ważną ogólnopolską kampanią społeczną rzecznika była zainaugurowana w 2014 r. kampania „Bicie uczy, ale tylko złych rzeczy”. Asumptem do podjęcia działań uświadamiających na rzecz przeciwdziałania przemocy wobec dzieci były badania przeprowadzone przez TNS OBOP na zlecenie rzecznika praw dziecka, które pokazały, że nadal zbyt duża część Polaków nie widzi nic złego w stosowaniu kary cielesnej jako metody wychowawczej. Aprobata dla takiego wychowania wciąż deklaruje 61% polskiego społeczeństwa, tj. o 17% mniej niż przed wprowadzeniem zakazu bicia dzieci, a prawie 33% dorosłych uważa, że bicie jeszcze nikomu nie zaszkodziło. Badania pokazują także, że zaledwie 1/3 Polaków wie o istnieniu w Polsce zakazu stosowania kar cielesnych w wychowaniu.

Dokonując oceny stanu przestrzegania praw dziecka w Polsce, należy zwrócić uwagę na zrealizowane postulaty rzecznika praw dziecka w zakresie lepszej ochrony praw najmłodszych obywateli. Niewątpliwie pełniejszej ochronie realizacji prawa dziecka do wy-

chowania w rodzinie służyć będą znowelizowane w 2014 r. przepisy ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw.

Podczas prac nad tą nowelizacją rzecznik praw dziecka zgłaszał wiele postulatów, których podstawowym celem była poprawa funkcjonowania obecnego systemu w zakresie ochrony interesów i bezpieczeństwa dziecka, zwiększenie wsparcia ze strony państwa dla rodzin biologicznych i zastępczych oraz doprecyzowanie procedur adopcyjnych. Chciałbym złożyć na ręce pani przewodniczącej podziękowania za uwzględnienie postulatów rzecznika podczas prac nad tą ustawą, bo niewątpliwie ona dzisiaj jeszcze pełniej chroni dziecko zarówno w rodzinie biologicznej, jak i w rodzinie zastępczej. Kieruję te słowa oczywiście do pani przewodniczącej Magdaleny Kochan.

Do najważniejszych zmian, które wprowadziła ustawa, niewątpliwie należy postulowany przez rzecznika obowiązek wysłuchania dziecka w sprawach go dotyczących, z uwzględnieniem jego wieku i stopnia dojrzałości. Ustawa zapewniła również możliwość sprawowania opieki nad dzieckiem przez małoletnich rodziców przebywających w pieczy zastępczej. Ten temat szerzej poruszałem w zeszłym roku, pokazywałem, jak w praktyce wyglądało unieszczęśliwianie dziecka – i tego, które jest rodzicem, i tego, które jest dzieckiem tego rodzica. W nowelizacji określono maksymalny 18-miesięczny termin do wystąpienia do sądu z wnioskiem o uregulowanie sytuacji prawnej dziecka. Odnotaliśmy już w praktyce bardzo pozytywne skutki tego zapisu. Zmniejszono z 20 do 15 liczbę rodzin objętych opieką asystenta rodziny i z 30 do 15 liczbę rodzin objętych opieką koordynatora pieczy zastępczej. Wyposażono wojewodę i inne jednostki samorządu terytorialnego w uprawnienia kontrolne, by mogli czuwać nad realizacją przepisów tej ustawy. Urealniono wymagania stawiane placówkom wsparcia dziennego, tak aby zapewnić ciągłość ich funkcjonowania, a jednocześnie zagwarantować bezpieczeństwo dzieciom. Ponadto wprowadzono wymóg przedstawienia przez kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej oraz do prowadzenia rodzinnego domu dziecka opinii psychologa o posiadaniu przez nich predyspozycji i motywacji do podjęcia wspomnianej funkcji. Osoby wpisane do rejestru osób zakwalifikowanych i sprawujących rodzinną pieczę zastępczą będą zobowiązane przedstawiać co dwa lata nie tylko zaświadczenie od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej o stanie zdrowia, ale także opinię psychologiczną, analogiczną jak przy ubieganiu się o pełnienie tej funkcji.

Ważną zmianą było również uchwalenie przepisów, zgodnie z którymi świadczenia na pokrycie kosztów utrzymania dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej nie są pomniejszane o dochody dziecka.

Szczególnie ważną zmianą, o którą zabiegał rzecznik praw dziecka, było właściwe zabezpieczenie prawne i finansowe dzieci przebywających w zakładach opiekuńczo-leczniczych i opiekuńczo-pielęgna-

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

cyjnych. W zakładach tych przebywają bardzo chore dzieci, ze sprzężonymi niepełnosprawnościami, często pozbawione opieki ze strony swojej rodziny biologicznej.

Poprawę jakości i bezpieczeństwa wypoczynku dla dzieci i młodzieży zagwarantowały wprowadzone na wniosek rzecznika praw dziecka zmiany w uregulowaniach dotyczących wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Kandydat na wychowawcę i kierownika wypoczynku został zobowiązany do przedstawienia organizatorowi wypoczynku informacji z Krajowego Rejestru Karnego stwierdzającej, że nie był on karany za przestępstwa popełnione umyślnie. Ponadto zostały wprowadzone zmiany w organizacji kursów na wychowawcę i kierownika wypoczynku. Za pomocą platformy e-learningowej możliwe jest już tylko zapoznanie się z treścią wykładów. Zajęcia praktyczne oraz egzamin końcowy wymagają bezpośredniego udziału kandydata. Program kursu dla wychowawców został też rozszerzony o zagadnienia dotyczące m.in. organizacji zajęć dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym z niepełnosprawnością, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym.

Kolejną bardzo istotną zmianą, która wpłynie na poprawę sytuacji dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, było rozwiązanie od lat powtarzającego się problemu braku środków finansowych na właściwą organizację nauki dla tej grupy dzieci. Powodem takiego stanu rzeczy było nieprzekazywanie szkołom i placówkom zwiększonych środków finansowych na ten cel otrzymywanych przez jednostki samorządu terytorialnego w ramach subwencji oświatowej. Sytuację tę zmieniła ustawa z 5 grudnia 2014 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej. Zgodnie z postulatami rzecznika nałożono na jednostki samorządu terytorialnego obowiązki przeznaczenia na zadania związane ze stosowaniem specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży środków w wysokości nie niższej niż zostały na ten cel naliczone w części oświatowej subwencji ogólnej w wyniku jej podziału określonego w przepisach wydanych na podstawie art. 28 ust. 6 ustawy z 12 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W tym miejscu wyrażam też nadzieję, że to nie jest jednorazowy zapis, bo ustawa o budżecie jest na ten rok, tylko że wejdzie do naszego porządku prawnego już na stałe, bo jest bardzo oczekiwany i potrzebny, szczególnie jeśli mówimy o dzieciach, które wymagają szczególnej pomocy państwa.

Rzecznik praw dziecka od wielu lat zabiegał o wprowadzenie norm żywieniowych dla dzieci. Otyłość i nadwaga małych dzieci są w Polsce coraz powszechniejszym problemem mającym wpływ na kondycję fizyczną i stan zdrowia populacji wieku rozwojowego. Jak pokazały badania, żywienie w szkołach i przedszkolach jest źle zbilansowane i niedostosowa-

ne do wieku oraz potrzeb rozwojowych dzieci. Rzecznik praw dziecka, postulując wprowadzenie regulacji prawnych dotyczących norm żywieniowych, wskazywał na konieczność zagwarantowania w żywieniu zbiorowym pełnowartościowych pokarmów oraz konieczność zakazu sprzedaży w sklepikach szkolnych tzw. niezdrowej żywności. Zgłaszane przez rzecznika postulaty zostały w całości uwzględnione w ustawie zmieniającej ustawę o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Bardzo ważną kwestią z punktu widzenia ochrony praw dzieci było ratyfikowanie Konwencji o ochronie dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzonej w Lanzarote 25 października 2007 r. Rzecznik praw dziecka od 2008 r. wielokrotnie zabiegał o ratyfikację tego ważnego międzynarodowego dokumentu chroniącego prawa najmłodszych oraz zgłaszał konkretne postulaty zmian prawnych celem dostosowania polskich przepisów do wymogów konwencji. Dotyczyły one m.in. zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia, które od czasu wprowadzenia nowelizacji jest ścigane z urzędu, oraz wydłużenia okresu przedawnienia przestępstw o charakterze seksualnym. Ponadto rzecznik praw dziecka z aprobatą przyjął zmiany, które weszły w życie 27 stycznia 2014 r., w zakresie zagwarantowania ochrony małoletnim pokrzywdzonym i świadkom w trwających postępowaniach karnych. Zmianie uległy przede wszystkim przepisy procedury karnej, które określiły, że w sprawach o przestępstwa popełnione z użyciem przemocy, groźby bezprawnej oraz inne określone w przepisach, małoletniego pokrzywdzonego lub małoletniego świadka, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15. roku życia, można przesłuchiwać łącznie w specjalnie do tego przystosowanym pomieszczeniu, tzw. przyjaznym pokoju.

Oprócz wyżej wspomnianych zmian konwencja obliguje do wprowadzenia szeregu daleko idących gwarancji ochrony dzieci przed nadużyciami seksualnymi, które w sposób kompleksowy zabezpieczają dzieci przed pogwałceniem ich praw zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym.

Istotnym elementem wzmacniającym prawnokarną ochronę obywateli było wydłużenie przedawnienia karalności przestępstw określonych w art. 189a § 1 oraz w rozdziale 25 Kodeksu karnego, gdy pokrzywdzonym jest małoletni, do czasu ukończenia przez tego pokrzywdzonego 30. roku życia. Wprawdzie rzecznik praw dziecka wnioskował o nieprzedawnianie przestępstw seksualnych popełnionych na szkodę małoletniego, jednak częściowe zrealizowanie postulatu rzecznika znacznie wzmocni możliwość ukarania sprawcy przestępstwa wymierzonego przeciwko dziecku.

Ważną inicjatywą rzecznika zmierzającą do wzmocnienia kontroli przestrzegania praw dziecka było wyposażenie Komitetu Praw Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych w uprawnienia do przyjmowania i rozpatrywania skarg na naruszenie praw

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

dziecka w danym kraju. Inicjatywa ta została zgłoszona przez polskiego rzecznika na forum Rady Praw Człowieka w marcu 2009 r. i skutkowałą przyjęciem przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka. Rozszerza on kompetencje Komitetu Praw Dziecka o mechanizm przyjmowania i rozpatrywania indywidualnych oraz międzypaństwowych zawiadomień o naruszeniu praw dziecka.

Dotychczas protokół fakultatywny podpisało łącznie 48 państw, z czego 16 ratyfikowało ten dokument. Samo podpisanie przez Polskę 30 września 2013 r. III Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka nie spowodowało, że stał się on częścią porządku prawnego. Niestety, do tej pory nie podjęto właściwych, skutecznych działań mających na celu ratyfikowanie przez Polskę tego ważnego dokumentu międzynarodowego. Uzgodnienia dotyczące ratyfikacji tego protokołu znajdują się w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Z tego miejsca apeluję, żeby ministerstwo pracy podjęło tę decyzję i skierowało protokół do Rady Ministrów, dało parlamentowi szansę uchwalenia tego dokumentu, który jest bardzo potrzebny i wpływa na wizerunek Polski na arenie międzynarodowej.

Zwracając uwagę na stan przestrzegania praw dziecka w Polsce, warto podkreślić fakt, że w 2014 r. Polska po raz kolejny została wyróżniona w raporcie powstałym na podstawie ogólnoswiatowego badania przemocy wobec dzieci przeprowadzonego przez sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych. Nobilitacja Polski w raporcie dotyczyła wprowadzenia w 2010 r. całkowitego zakazu bicia dzieci oraz stałego monitorowania postaw społecznych wobec stosowania kar cielesnych jako metody wychowawczej. Doceniono także spadek liczby osób popierających wychowanie z użyciem przemocy wobec dzieci. Raport sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych wskazał na duży – od wprowadzenia ustawowego zakazu bicia dzieci w 2010 r. – spadek procentowy liczby osób, które aprobują bicie dzieci.

To nie było pierwsze wyróżnienie dla naszego kraju. Polska została wymieniona dwukrotnie w światowym raporcie o ograniczaniu przemocy wobec dzieci w 2013 r. oraz w raporcie przygotowanym w 2014 r. z okazji 25. rocznicy uchwalenia Konwencji o prawach dziecka. Polska została doceniona obok Szwecji, Austrii, Niemiec, Finlandii i Holandii jako przykład stosowania dobrej praktyki, za wprowadzenie całkowitego zakazu bicia dzieci. W publikacji znalazło się także odwołanie do zainicjowanej przez rzecznika praw dziecka w 2013 r. kampanii społecznej „Reaguj na przemoc wobec dzieci. Masz prawo”, mającej na celu zmianę biernych postaw wobec aktów krzywdzenia dzieci i zmniejszenie społecznego przyzwolenia na stosowanie przemocy. W tym miejscu chciałbym też serdecznie podziękować parlamentarzystom, którzy jako ambasadorowie kampanii włączyli się na

swoim terenie w upowszechnianie nurtu wpływającego na zmianę świadomości wśród naszych obywateli. Chodzi nie tylko o obowiązek, ale także o prawo do życia w świecie bez przemocy, żeby obok nas tej przemocy było jak najmniej.

17-procentowy spadek, jak określają czynniki międzynarodowe, liczby osób przyzwalających na bicie dzieci to bardzo dużo, aczkolwiek do huraoptymizmu oczywiście jest nam daleko, bo jeszcze 61% osób akceptuje – w zeszłym roku takie były dane – te metody. Niemniej jednak patrząc na wszelkie inne statystyki dotyczące zarówno zabójstw dzieci, „Niebieskich kart” zakładanych ze względu na przemoc wobec dzieci, jak i porzuceń dzieci, widać wyraźną tendencję malejącą. W naszej rzeczywistości przemoc wobec dzieci jest coraz mniej. Utrzymajmy ten trend, ale możemy to zrobić tylko razem, więc z tego miejsca bardzo dziękuję za współpracę i proszę o jeszcze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Dziękuję panu rzecznikowi.

Proszę bardzo panią poseł Magdalenę Kochan o przedstawienie stanowiska komisji.

Poseł Magdalena Kochan:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan minister Marek Michalak przedstawił efekty swojej działalności za rok 2014. Ta Izba była świadkiem relacjonowania działalności pana ministra i jego urzędu w poprzednich latach i oceniała ją tak jak tę, jako bardzo skuteczną, choć do ocen z racji procedury sejmowej, a także faktu, że rzecznik praw dziecka to instytucja konstytucyjnie umocowana w naszym kraju, nie mamy prawa. A więc komisja informację przyjmuje, zapoznaje się z nią, ale nie ocenia jej.

Trudno po tak bogatym doświadczeniu i po dyskusji, która miała miejsce w trakcie posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, nie powiedzieć, jak wysoko ocenialiśmy aktywność tego urzędu, którego roczny budżet zamyka się w kwocie niewiele większej niż 10 mln zł, w którym pracują, o ile dobrze pamiętam, 72 osoby. Z tej działalności wynika 50 tys. spraw, do których rzecznik i ta niewielka grupa osób przystąpili w roku ubiegłym, wcześniej oceniając, czy sprawy te nadają się do rozpatrzenia czy nie. Zatem sprawy, które wpłynęły do tego urzędu, było znacznie więcej. Przystąpiono do rozpatrzenia ponad 50 tys. spraw. To jest niezwykła aktywność, która pozwala propagować, informować, namawiać do przestrzegania i przyjmowania do wiadomości, że nie ma dzieci, są ludzie, że dzieci są pełnoprawnymi obywatelami naszego kraju, choć nie głosują, bo zgodnie z ustawą

Posel Magdalena Kochan

działalność pana rzecznika obejmuje tylko tych, którzy jeszcze nie ukończyli 18 roku życia. Warto o tym pamiętać, bo przecież najtrudniej jest nam burzyć bariery, które mamy we własnych umysłach, a jeszcze często uważamy, że władzę rodzicielską możemy sprawować tak, jak chcemy, a więc stosując także kary cielesne. Pamiętam dyskusję w 2010 r., to, jak szerokim echem przez Polskę się przetoczyła i jak wielkim oburzeniem niektórych napawał fakt, że oto dzisiaj ja – rodzic, właściciel swojego dziecka, nie mogę go bić. Jak to? Wydaje się, że te działania rzecznika praw dziecka uświadamiają coraz większej rzeczy rodziców, że dziecko krzywdzone oddaje te krzywdy później i że dziedziczy się to, co się wynosi z domu. W związku z tym im mniej jest przemocy w naszym domu, tym większy będzie za chwilę brak przemocy wśród tych, którzy wyjdą z rodzinnych, szczęśliwych domów. W tej aktywności pana rzecznika praw dziecka bardzo trudno byłoby zastąpić i jest ona bardzo wysoko oceniana przez wszystkich posłów naszej komisji.

Jeżeli chodzi o przystąpienia do spraw sądowych, to, proszę państwa, rzecznik dysponuje tym narzędziem, za pomocą którego może bronić praw dzieci, określonych w innych artykułach, innych ustawach, nie tylko w tych wchodzących w zakres jego kompetencji. Przypomnę słynne problemy z ubiegłego roku, związane z dziećmi przebywającymi w zakładach opieki leczniczej, kiedy złe interpretowanie może niezbyt precyzyjnie zapisanego prawa powodowało, że dzieci te utrzymywano także w zakresie socjalnym wyłącznie z pieniędzy przeznaczonych na procedury medyczne. Oczywiście wtedy nie było możliwe utrzymywanie dzieci, udzielanie im opieki na właściwym poziomie. Tam obecność rzecznika praw dziecka i przystąpienie do kilkudziesięciu spraw po to, żeby zmienić wadliwe prawnie, ale jednak prawomocne orzeczenia sądów rodzinnych, a także zmiana ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej spowodowały, że te kwestie zostały unormowane i już dzisiaj żadne dziecko przebywające w takim zakładzie nie jest pozbawione dobrej opieki, a osoby sprawujące tę opiekę nie są pozbawione dobrej za nią płacy.

Wystąpienia generalne pana rzecznika, o których mówił przed chwilą, dotyczą tak wielkiej liczby i skali problemów, że nie będę tego powtarzać. Powiem tylko tyle, że zanim pan rzecznik wystąpi albo w ślad za wystąpieniem generalnym jest podejmowana pewna aktywność, która nie jest zbyt powszechna w naszym kraju, a szkoda. Chodzi o bezpośrednią rozmowę z ministrem, z jego pracownikami, z grupą posłów, którzy razem z panem ministrem idą do określonego ministerstwa i upominają się o zmiany w prawie, których można dokonać za pomocą rozporządzenia lub ważniejszego, baczniejszego przyglądania się wykonywaniu już uchwalonego prawa.

Efekt tej sprawy jest taki, że wystąpienia to jedna kwestia, a znaczna szybkość w zakresie reagowania urzędów centralnych na te wystąpienia to druga kwestia. Dzieje się tak, chyba że te wystąpienia dotyczą bardzo trudnych i drogich rozwiązań, na które musimy albo jeszcze chwilę poczekać, albo do których będziemy dochodzić stopniowo, ewolucyjnie, tak żeby osiągnąć efekt, o który nam chodzi. Tak więc ta współpraca z ministerstwami, z organami administracji centralnej jest tak odbiurokratyzowana, bliska i aktywna, że jest naprawdę godna najwyższego szacunku.

Jeżeli chodzi o propagowanie polskich rozwiązań prawnych i myśli pedagogicznej na arenie międzynarodowej, powiem państwu, że w poniedziałek w tym tygodniu odbyło się Zgromadzenie Parlamentarne Polska – Ukraina. Przyjechali do nas parlamentarzyści ukraińscy i jednym z tematów, na jakie mówili, czymś, czego muszą się od nas nauczyć, jest właściwe funkcjonowanie prawne, jeżeli chodzi o takiego ministra, jak pan minister Michałak, rzecznik praw dziecka w Polsce. To była wielka satysfakcja. Wielką satysfakcją jest także fakt, że działalność pana ministra na arenie międzynarodowej i na forum zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zaowocowała rekomendacją ONZ dotyczącą wdrażania we wszystkich krajach świata naszych, polskich rozwiązań z ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka. Zresztą przetłumaczono tę ustawę na pięć podstawowych języków świata. Gdyby nie działalność pana ministra Michałaka, zapewne do dzisiaj niewiele krajów by o tym wiedziało. Ta aktywność naprawdę jest godna szacunku.

Ostatnia już kwestia wynika z naszej codziennej praktyki, co podkreślali posłowie w trakcie debaty nad informacją o działalności pana rzecznika za rok 2014. Chodzi o to, że reakcja pana rzecznika na każdą naszą poselską interwencję w sprawie indywidualnej – często są to sprawy nieomawiane szeroko w gazetach, ale wymagające szybkiej, małej reakcji – jest natychmiastowa i za tę współpracę wielu z nas dziękowało.

Jestem przekonana, że urząd rzecznika praw dziecka jest w Polsce bardzo potrzebny, a działalność pana ministra i jego współpracowników zasługuje na najwyższy szacunek. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisja Edukacji Narodowej zapoznały się z informacją o działalności rzecznika pana Marka Michałaka za rok 2014. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję pani posel.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska

Pierwsza w imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pani poseł Domicela Kopaczewska. Bardzo proszę.

Poseł Domicela Kopaczewska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam po raz kolejny wielką przyjemność w imieniu moich koleżanek i kolegów z klubu Platforma Obywatelska odnieść się do informacji o działalności rzecznika praw dziecka, tym razem za 2014 r., oraz uwag o stanie przestrzegania praw dziecka.

Chciałabym państwu przypomnieć oczywistą kwestię: rzecznik praw dziecka stoi na straży praw dziecka określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa, z poszanowaniem odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców. Dlaczego to mówię? Ponieważ wszystkie działania, które podejmuje rzecznik, mają na celu zapewnienie pełnego i harmonijnego rozwoju dziecka i są prowadzone z poszanowaniem jego godności i podmiotowości.

Przypominam sobie moje pierwsze wystąpienie, kiedy zaczynaliśmy od analizy liczbowej dotyczącej spraw będących przedmiotem działań rzecznika praw dziecka. Z roku na rok było ich coraz więcej – czterokrotnie, a potem dwukrotnie więcej – i nie wynikało to z tego, że nagle w Polsce taka nastąpiła generalna zmiana, że te prawa przestały być przestrzegane, tylko właśnie działalność pana rzecznika i jego urzędu i promowanie praw dziecka spowodowały, że i my, dorośli, i same dzieci byliśmy bardziej świadomi tego, jak powinniśmy się wobec nich zachowywać. I często zdarzało mi się obserwować działalność pana rzecznika i to, jak na twarzach dorosłych pojawiało się zaczerwienienie, kiedy pan naprawdę im uświadamiał, że to, co czynią dorośli, nie zawsze jest dobre dla dziecka, bo często zdarzało się tak, że oni wcześniej nie byli tego świadomi.

Pan minister dzisiaj mówił, i powtórzyła to pani poseł Magdalena Kochan, iż spraw, które wpłynęły do rzecznika, było 50 tys. Jest to porównywalne do tego, co było w ubiegłym roku, i świadczy o tym, że rzeczywiście możemy powiedzieć wszystkim prosto w twarz, że mamy wspaniałego rzecznika, który dba o prawa dziecka. Patrzę na tę salę i na kuluary, pani marszałek, i nie wiem, czy nie byłoby dobrze pomyśleć o tym, żeby tego sprawozdania, tej informacji mogli wysłuchiwać nie tylko posłowie, lecz także mogły wysłuchiwać dzieci, żeby one mogły zasiadać na galerii, aby zobaczyć i naprawdę odczuć, jakiego mają obrońcę, i dowiedzieć się, w jaki sposób rzecznik występuje w ich obronie i w jaki sposób tworzy, wpływa na dobre warunki do ich rozwoju. I o tym również mówiła pani poseł Kochan.

Wiele inicjatyw ustawodawczych, wiele prób zmian, które podejmowaliśmy w komisjach czy w Sejmie, to były inicjatywy pana rzecznika. My tylko mieliśmy tę wielką przyjemność pochylić się nad tymi propozycjami i przyjąć je w Sejmie, tak żeby wyposażyć rzecznika w takie narzędzia, jeśli chodzi o prawodawstwo, które pozwoliłyby mu działać właściwie. O tym też już mówili pan rzecznik i pani poseł Kochan. Chcę powiedzieć tylko o jednej rzeczy, o tym, że pomimo dużej kultury i dużej empatii pan rzecznik potrafi bardzo stanowczo występować w obronie praw dziecka, kiedy stwierdza, że coś może wpływać na zmniejszenie jakości oferty. Mówię o przypadku dotyczącym liczebności uczniów w klasach, kiedy rzeczywiście determinacja pana rzecznika była bardzo silna. I przyznam szczerze, że my, parlamentarzyści, mieliśmy twardy orzech do zgryzienia, ale udało nam się ten problem rozwiązać pozytywnie. Traktuję to właśnie jako sukces pana rzecznika.

W sprawozdaniu pojawiła się informacja, że pan minister spotkał się bezpośrednio z 70 tys. dzieci. Myślę, panie ministrze, że było ich znacznie więcej, ale istota rzeczy tkwi nie w samym spotkaniu, lecz tkwi w jakości tego spotkania. Chodzi o to, iż dzieci doskonale znają rzecznika, doskonale znają swoje prawa i wiedzą, jak z nich korzystać. Ale z prawami wiążą się również obowiązki.

Pan rzecznik w ramach swojej pracy obejmował również honorowe patronaty nad wieloma wydarzeniami, które odbywały się w kraju i podczas których promowano prawa dziecka. Wtedy to dzieci mogły powiedzieć, jak one te prawa widzą i w jaki sposób z nich korzystają. Chcę panu ministrowi szczególnie podziękować za odpowiedź właściwie na każde zaproszenie i na każdą inicjatywę, która wychodzi od dzieci czy od dorosłych działających na rzecz dzieci. Chcę tutaj powiedzieć między innymi o pana udziale w ogólnopolskiej konferencji korczakowskiej, w której uczestniczyli nie tylko eksperci czy zaproszeni goście z Polski, ale i z całego świata. Mówię o konferencji w moim mieście, Włocławku, za którą serdecznie dziękuję.

Chcę tylko potwierdzić, że rzeczywiście jest doskonała współpraca z Sejmem, z komisjami, z poszczególnymi parlamentarzystami, którzy przedstawiają problemy pojawiające się na ich terenach, ale i współpraca z różnymi instytucjami państwowymi. Wiem również, iż ostatnio pan minister aktywnie uczestniczył w przygotowaniu programu „Bezpieczna+”, o którym mówiliśmy dwa dni temu w Sejmie, który przeciwdziała nowym zagrożeniom, które pojawiają się w szkole.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mogę tylko podziękować za podejmowane inicjatywy i za jakość tych inicjatyw. Chcę powiedzieć, że oprócz litery prawa, o którą pan minister bardzo zabiega, bardzo ważny jest duch prawa, co rzecznik praw dziecka wraz ze swoim urzędem wypełnia w sposób doskonały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Lech Dobrzyński.

(Poseł Leszek Dobrzyński: Leszek.)

Pan poseł Leszek Dobrzyński.

Bardzo proszę.

Poseł Leszek Dobrzyński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest tak, że spotykamy się tutaj mniej więcej co roku, żeby oceniać pracę pana rzecznika, i rok temu już mówiłem, że problem jest w tym, że pan rzecznik jest zbyt uzależniony od rządzącej koalicji i porusza się w takich obszarach, w jakich może się poruszać, natomiast jego aktywność tam, gdzie rzeczywiście dzieją się bardzo ważne i trudne rzeczy, pozostawia wiele do zrobienia.

Mam tutaj – mówię o raporcie pana rzecznika, mówię o jego sprawozdaniu z działalności – dział „Prawo do życia i ochrony zdrowia”. Mam przepisy konwencji, gdzie jest napisane, że państwa strony uznają prawo dziecka do jak najwyższego poziomu zdrowia i udogodnień w zakresie leczenia chorób oraz rehabilitacji zawodowej. No i mam to, co częściowo pan rzecznik już cytował. Pozwolę sobie to pogłębić, bo to jest materiał porażający.

Mamy punkt: niedoszacowanie świadczeń pediatrycznych i stomatologicznych dla dzieci. Jest tam napisane, że nadal wycena świadczeń medycznych dla dzieci jest zbyt niska w stosunku ich rzeczywistych kosztów. Państwo chyba rozumiecie, czym to skutkuje, jeśli chodzi o opiekę zdrowotną nad dziećmi.

Mamy punkt: konieczność corocznego badania każdego dziecka przez pediatrę. W dalszym ciągu nie został zrealizowany postulat rzecznika, aby przynajmniej raz w roku każde dziecko, również zdrowe, zostało przebadane przez lekarza pediatrę. Badanie to ma służyć skutecznej profilaktyce, w tym wczesnemu wykrywaniu nieprawidłowości zdrowotnych i rozwojowych u dzieci.

Niewystarczająca dostępność lekarzy specjalistów. W dalszym ciągu czas oczekiwania na wizytę u lekarza specjalisty jest zbyt długi. Dzieci mają utrudniony dostęp do lekarzy specjalistów, między innymi w zakresie pediatrii, neonatologii, okulistyki, laryngologii, ortodoncji, psychiatrii, neurologii, rehabilitacji czy chorób metabolicznych.

Mamy punkt: jakość świadczeń medycznych udzielanych dzieciom. Kontrakty na świadczenia zdrowotne zawierane przez NFZ opierają się na zasadach rynkowych. Najczęściej kontrakt otrzymuje placówka oferująca najtańsze usługi, co nie zawsze przekłada się na jakość świadczeń udzielanych dzieciom.

Jadę dalej: niewystarczająca dostępność świadczeń stomatologicznych wykonywanych dzieciom z niepełnosprawnością w znieczuleniu ogólnym. Jest tu na-

pisane, że dzieci z niepełnosprawnością mają szczególnie utrudniony dostęp do leczenia stomatologicznego ze względu na znikomą ilość gabinetów stomatologicznych.

Szanowni państwo: używanie przez dzieci alkoholu i innych środków psychoaktywnych. Nadal w Polsce nie są prowadzone kompleksowe badania dotyczące zażywania przez dzieci środków psychoaktywnych. Brak danych nie pozwala na ocenę skali zjawiska i wdrożenie skutecznego programu działania.

Spożywanie alkoholu przez kobiety w ciąży.

Niewystarczająca dostępność wielospecjalistycznych zabiegów operacyjnych. Zbyt długi jest czas oczekiwania pomiędzy wielospecjalistycznymi zabiegami operacyjnymi wykonywanymi u dzieci z rozszczepieniem wargi i podniebienia. Małoletni pacjenci po wykonaniu pierwszego zabiegu zbyt długo oczekują na wykonanie kolejnego zabiegu.

Szanowni państwo, trochę tego jest. Rozumiem, że pan rzecznik nie jest wprost odpowiedzialny za to, co się dzieje w Polsce z dziećmi, bo jest tylko rzecznikiem. Główną odpowiedzialność ponoszą ci, którzy rządzą. Ale przecież to są bardzo istotne problemy, to jest ich zdrowie. Tutaj głos rzecznika powinien naprawdę grzmieć. Rozumiem, że łatwo jest przeprowadzić akcję pt. „zabieramy chipsy i batoniki ze szkolnych sklepów” i odtrąbić sukces, ale, szanowni państwo, jakość opieki zdrowotnej, te problemy, które tutaj są wyłożone, to jest często sprawa życia i śmierci, to jest często sprawa jakości życia. Zadbajmy o to.

Jedźmy dalej: Konwencja o prawach dziecka zapewnia każdemu dziecku prawo do nauki. Nauka powinna być ukierunkowana przede wszystkim na rozwijanie osobowości, talentów oraz zdolności umysłowych i fizycznych dziecka, rozwijanie szacunku dla praw człowieka oraz szacunku dla rodziców. Powinna przygotowywać do odpowiedniego życia w wolnym społeczeństwie oraz rozwijać w dziecku poszanowanie dla środowiska naturalnego. To jest również cytowany fragment konwencji.

Ale najpierw może o czymś tak istotnym jak przemoc w szkole. Wszyscy zgodzimy się, że trudno mówić o prawach dziecka, kiedy jest ono narażone na różnego rodzaju przemoc w środowisku, w którym spędza znaczną część dnia, a nawet, można powiedzieć, znaczną część swojego młodego życia. A przecież wszystkie dane, wszystkie badania sygnalizują, że ten problem przemocy narasta.

Najwyższa Izba Kontroli ocenia, że najpowszechniejszym problemem wychowawczym w szkołach jest agresja słowna i fizyczna skierowana zarówno wobec dzieci, jak i wobec dorosłych. Wedle autorów raportu z ubiegłego roku skala tych zjawisk wzrosła w porównaniu z wynikającą z badań prowadzonych w latach 2005–2008. W związku ze zwiększonym dostępem do Internetu, a także coraz powszechniejszym dostępem do telefonów komórkowych narasta cyberprzemoc, agresja z wykorzystaniem różnych mediów elektronicznych. Zjawisko to może mieć różną postać, począwszy od SMS z pogrózkami, pop upublicznianie

Posel Leszek Dobrzyński

rozmaitych materiałów ośmieszających czy też innych prywatnych, a nawet intymnych zdjęć czy filmów. Wielkim problemem pozostają, można by rzec, stare, znane formy patologii w szkołach, takie jak: palenie tytoniu, niszczenie mienia szkolnego, kradzieże na terenie szkół, używanie alkoholu. Prawie 30% uczniów przyznało, że było świadkami narkotyzowania się swoich koleżanek czy kolegów, 17% wskazało na występowanie handlu narkotykami w okolicy szkoły. Sytuację tę potwierdza również 28% nauczycieli. Warto zauważyć, że w trakcie kontroli prawie w 1/3 kontrolowanych placówek doszło do incydentów związanych z narkotykami, które wymagały wezwania rodziców i policji. Poza cytowaniem danych z badań nadmienię, że ze wzmogoną falą wraca sprawa dopalaczy. To ma swoje alarmujące i dramatyczne skutki, co widać zarówno w prasowych informacjach, jak i w rzeczywistości. Chodzi o zatrucia czy nawet zgony.

Raport nadmienia, że niepowodzeniem zakończyła się realizacja rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”. Jego celem miało być uzyskanie poprawy stanu bezpieczeństwa uczniów, ograniczenie występowania zjawisk patologicznych, w tym szczególnie agresji i przemocy. Co najbardziej znaczące, dyrektorzy szkół uznali, że w walce z patologiami nie mają znaczącego wsparcia we władzach samorządowych. Zjawiskiem nagminnym jest konstatacja: sygnalizujesz kłopoty, to znaczy że nie umiesz sobie z nimi radzić. No i ten model oczywiście przenosi się potem na stosunki wewnątrz szkoły na linii dyrektor – nauczyciele, doprowadzając do pewnego zapętlającego się łańcucha niemożności i samonakręcającej się degradacji.

Tak się też złożyło, że mamy świeżo udostępniony raport sanepidu na temat higieny, stanu infrastruktury sportowej. No i tam znowu zaznaczono, że szkoły mają problem z brakiem hal sportowych i boisk. Bywa, że ćwiczenia wychowania fizycznego w wielu szkołach przeprowadzane są na korytarzach szkolnych. Wedle danych tylko 6600 placówek ma pełny dostęp do infrastruktury sportowej, w 1200 placówkach, pomimo że jakaś tam część tej infrastruktury jest, lekcje wf. odbywają się na korytarzach, z kolei w 1200 tej infrastruktury brakuje kompletnie. Ogromnym problemem, jak zaznaczono w raporcie, jest higiena. Stwierdzono, że tylko w niecałych 300 szkołach uczniowie korzystali po zajęciach sportowych z natrysków, w 1300 placówkach robili to sporadycznie, a w 2 tys. szkół natryski nie były używane. Z reguły największym problemem były zbyt krótkie przerwy, choć zdarzały się przypadki zamknięcia łaźni lub odciecia ciepłej wody.

Wiele szkół nie ma nadal warunków do przechowywania przyborów szkolnych uczniów. Dzieje się tak, pomimo że nałożono na nie taki obowiązek, m.in. po to, żeby uniknąć problemu noszenia ciężkich toreb czy tornistrów. Z tego obowiązku wywiązują-

ła się mniej więcej połowa przebadanych placówek. Raport zwraca uwagę, że sprzęt szkolny bywa niedostosowany do wzrostu uczniów, a meble nie mają wymaganych certyfikatów.

Wielkim wstydlwym problemem, o którym także zresztą wspomniano w raporcie, jest wszawica. Pytanie: czemu wstydlwym? Bo żyjemy w XXI w., mamy sklepy pełne pachnących mydeł czy żeli, nadal jednak nie potrafimy zapanować w szkołach czy innych placówkach, gdzie spotyka się młodzież, nad rozprzestrzenianiem się wśród dzieci tego pasożyta. Wszyscy wiemy, że dodatkowo, pod pretekstem ochrony dzieci czy poszanowania ich intymności, ograniczono możliwość ich kontroli przez nauczycieli pod tym względem, no i zbieramy tego przykre efekty. Wszawica, wydawałoby się relikwyt czasów minionych, czasów, kiedy były problemy z zaopatrzeniem w środki higieny, efekt złych nawyków higienicznych, znów powraca.

Była tutaj mowa o liczebności klas. Pamiętam, szanowni państwo, przełom lat 80. i 90., kiedy mówiło się, że klasy mają być niewielkie, że nauczyciel będzie miał wtedy więcej czasu, aby poświęcać go na pracę z dziećmi. Wydawało się nawet, że z czasem sprzymierzeńcem będzie tutaj demografia, spadająca liczba dzieci w systemie szkolnym. Lata mijały, o planach przycichło, do głosu doszedł budżet (*Dzwonek*), doszły pieniądze...

Jeszcze 15 sekund.

...i nagle okazało się, że z szumnych planów mało liczebnych klas znów nic nie zostało, bo ważniejsze są budżetowe oszczędności. Była tutaj mowa o tym, że w parlamencie pracowano nad tym, ale, szanowni państwo, tak jak podano w raporcie, ustalono liczebność klas – mówię tutaj o klasach młodszych – na od 25 do 27 dzieci, a przecież to jest właśnie...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Posel Leszek Dobrzyński:

...ich liczebność mniej więcej z okresu wyżu demograficznego, z połowy lat 80.

Szanowni państwo, moja prośba jest taka. Moim zdaniem każdy rzecznik potrzebuje niezależności od rządzących. Każdy rzecznik, jako obrońca słabszych, potrzebuje odwagi. Ja życzę panu rzecznikowi, żeby na dalszą część swojego rzecznikowania odnalazł i tę...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Panie pośle, dziękuję.

Posel Leszek Dobrzyński:

...odwagę, i tę niezależność od rządzącej koalicji i bardzo donośnym głosem upominał się o rozwiązanie tych szczególnie istotnych problemów, o których przed chwilą mówiłem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo proszę.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Piotr Walkowski.

Posel Piotr Walkowski:

Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Panie Ministrze wraz z Pracownikami! Przepraszam za ten moment zawahania, ale tak się zastanawiam, o czym jest ta debata, bo wystąpienie kolegi, mojego poprzednika, jakoś chyba troszeczkę odbiegało o temat, może na tej zasadzie, jak w starym żarcie studenckim, że kiedy jest starszy profesor, to najważniejsze, żeby mówić. Koledzy na moim kierunku żartowali, że kiedy na zoologii wyciągnęli pytanie na temat dżdżownicy, to zaczęli mówić, że dżdżownica jest długa, karbowana, przypomina kształtem trąbę słonia, a słoń... itd. jechali, będąc przygotowani z tego tematu, i oczywiście zaliczyli celująco.

Tak samo dzisiaj rozmawiamy na temat funkcjonowania rzecznika, ale rzecznik to jest też urząd, a więc pan minister wraz z pracownikami. I chociażby ta liczba 50 tys. interwencji, biorąc pod uwagę 70 etatów, to są, średnio biorąc – przepraszam, 70 osób – jeśli to przeliczyć, 3 interwencje dziennie w dniach roboczych, a jeszcze przecież urlop przysługuje, są jakieś dni świąteczne itd. A więc jest tu kwestia zareagowania, bo nie da się być wszędzie, nie da się zrobić wszystkiego. Kwestie przedstawianych tutaj danych dotyczących sytuacji zdrowotnej młodzieży, opieki zdrowotnej – też w jakimś stopniu to tego dotyczyło, ale przypuszczam – nie przypuszczam, wiem – że pan minister w tej sprawie występuje. Przypuszczam nawet, że być może z pisma pana rzecznika wystosowanego do stosownego resortu i ministra to wynika. A więc mówienie, że nie zwraca się na to uwagi, nie jest właściwe. Te instrumenty, które są, i ten budżet, 10 mln, na tyle pozwalają, ale wykonywana jest znacznie większa praca, która powoduje to, że z roku na rok posuwamy się do przodu. Postrzeganie młodego człowieka w okresie do 18. roku życia przez te siedem lat – dobrze pamiętam? Tak, przez siedem lat – pokazuje, że ten młody człowiek coraz bardziej czuje się obywatelem naszego państwa, coraz bardziej dostrzegane są jego potrzeby, okazywany jest szacunek dla tego młodszego obywatela.

Powiedziałbym, że zabrakło jeszcze w tej debacie elementu bardzo ważnego, chodzi o niź demograficzny. Myślę, że powinniśmy porozmawiać o prokreacji,

o tym, czemu do tej prokreacji skutecznej nie dochodzi, choć tutaj też praktycznie pan rzecznik i urząd ministra nie musieliby na to odpowiadać. Niektórzy z nas mówią dużo o polityce rodzinnej, o potrzebach związanych z demografią, o rodzeniu dzieci, ale sami rodzin nie zakładają i nie decydują się na to, ażeby być ojcem, matką, wychowywać dzieci i przygotowywać je do tego, żeby wypełniały tę ważną rolę w łańcuchu pokoleń. Myślę, że gdybyśmy chcieli, też moglibyśmy o tym podyskutować. Dlatego też chciałbym, panie rzeczniku, przeprosić pana za te słowa, które tutaj padały, i wskazywanie, że jest pan uzależniony od obozu rządzącego. Gdyby był pan uzależniony aż tak mocno, wiele spraw, na które pan zwraca uwagę, może by i światła dziennego nie ujrzało i wiele cierpień pozostałoby gdzieś w ciszy, nie byłyby one zrelacjonowane i przekazane, pozostałyby bez reakcji.

Tutaj chciałbym w szczególności podziękować za ostatnią wizytę w Wielkopolsce. Był pan u rodziny, o której tak było głośno, a o której prawie już wszyscy zapomnieli. Mimo wszystko był pan tam, odwiedził i podniósł ich pan na duchu. Wskazał pan też przez to na błędy, które są popełniane przez osoby, które w swoim mniemaniu mogą postępować jak Bóg, bo tak było w przypadku matki. To wtedy popełnia się błędy. To nie kwestia wykształcenia, przygotowania zawodowego, ale, że tak powiem, uczuć i podejścia do drugiego człowieka jest ważna. Serdecznie za to dziękuję, bo, tak jak powiedziałem, tych ludzi podniosło to na duchu. To jest jeden przypadek, ale chcę powiedzieć, że w działalności rzecznika praw dziecka tych śladów, które pan pozostawił, a także pański urząd, jest bardzo dużo. To przynosi ludziom nadzieję, przynosi nadzieję nie tylko dzieciom, nie tylko ich rodzinom, opiekunom, ale w ogóle sprawia, że chce się na świat wyjść i patrzeć bardziej optymistycznie.

Hasło, które ostatnio jest głoszone i które padło też tutaj przed chwilą, że Polska jest w ruinie – musimy z tym skończyć, bo pesymistyczne patrzenie na naszą rzeczywistość dokoła spowoduje to, że popadniemy...

(Poseł Cezary Olejniczak: W remoncie; było, że w remoncie.)

...w głęboką depresję i praktycznie już nie zrobimy nic ani dla siebie, ani dla drugiego człowieka.

Drogi Panie Ministrze! Po raz siódmy jestem obecny przy składaniu informacji, tak jakoś się złożyło, od pierwszego sprawozdania z działalności rzecznika praw dziecka. Jestem od początku i powiem tak: nie muszę, ale z prawdziwą przyjemnością wyrażam stanowisko mojego klubu – jesteśmy w pełni usatysfakcjonowani działalnością pana urzędu. Właściwie powinienem wystawić laurkę, ale powiem tylko, że z naszej strony jest pełne poparcie i może pan liczyć na moje koleżanki i moich kolegów z Polskiego Stronnictwa Ludowego i liczyć na pełne wsparcie w dalszych działaniach. Serdecznie dziękujemy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej głos zabierze pan poseł Artur Ostrowski.

Bardzo proszę.

Poseł Artur Ostrowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu SLD przedstawiam stanowisko w sprawie informacji rzecznika praw dziecka dotyczącej przestrzegania praw dziecka w Polsce.

Tak jak powiedział pan minister w swoim wystąpieniu, w 2014 r. rzecznik praw dziecka podjął łącznie prawie 50 tys. spraw, z czego niemalże 5 tys. dotyczyło prawa do życia i ochrony zdrowia, ponad 23 tys. – prawa do wychowania w rodzinie, a prawie 2 tys. prawa do godziwych warunków socjalnych. Jest to więc dosyć istotna statystyka pokazująca, jak wiele spraw trafiło do pana rzecznika, do pana ministra. Porównując te dane statystyczne z informacjami z poprzednich lat, można powiedzieć, że widać pewną stabilizację, jeśli chodzi o liczbę zgłaszanych problemów dotyczących poszanowania praw dzieci w Polsce. Przyczyny tej stabilizacji wiążą się pewnie też z tym, że kompetencje rzecznika są zwiększone i pewnie też dlatego wiele spraw udało się panu rzecznikowi w poprzednim roku uregulować.

Słusznie pan minister w swoim wystąpieniu odniósł się do istotnych praw i problemów polskich dzieci, a te w gruncie rzeczy zależą od godziwych warunków socjalnych. Pan minister zwrócił uwagę na bardzo niską skuteczność egzekwowania świadczeń alimentacyjnych, ubóstwo dzieci, ograniczony dostęp do świadczeń funduszu alimentacyjnego, odniósł się do skutków emigracji zarobkowej rodziców, braku zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych rodzin z dziećmi, konieczności pomocy dzieciom niepełnosprawnym, w tym podkreślił pan minister potrzebę likwidacji barier architektonicznych, mówił o braku tymczasowych schronień dla dzieci i rodzin z dziećmi oraz systemu bezpłatnej pomocy prawnej. Oceniając stan przestrzegania prawa dziecka, pan minister zwrócił również uwagę na niewystarczającą dostępność opieki żłobkowej czy przedszkolnej. To są istotne fakty, które należy dzisiaj podkreślić.

Chciałbym podziękować panu ministrowi za reakcję w tych sytuacjach, w których krzywdzone są dzieci urodzone dzięki in vitro. Bo pojawiły się w mediach krzywdzące epitety dotyczące tych dzieci. Pan minister w swoim orzeczeniu, w swoim wystąpieniu medialnym stwierdził wprost, że to są określenia głęboko raniące, szkodliwe społecznie i wręcz niegodziwe, zwłaszcza że dotyczą najmniejszych, bezbronnych dzieci. Ujął się pan za tymi dziećmi. Myślę, że to bardzo dobrze, panie ministrze, że mają one takie wsparcie.

Jeśli chodzi o kwestie związane z pewnymi obszarami, na które chciałbym zwrócić panu ministrowi szczególną uwagę, to jest np. problem szczepień w Polsce. Tylko w zeszłym roku grupa rodziców, która nie szczepi dzieci pod wpływem pewnych argumentów ruchu antyszczepionkowego, urosła nam aż o 66%. Na koniec 2014 r. to jest ok. 5,5 tys. osób. Ten wzrost nastąpił z ponad 2 tys. do 5 tys. dzieci. Kolejną przyczyną unikania szczepień jest też wiara rodziców w moc medycyny naturalnej. To jest jedno ze źródeł nieszczepienia polskich dzieci. Należałoby w związku z tym zwrócić się do wszystkich pediatrów o to, aby mocniej czy silniej reagowali na takie zjawiska, rozmawiali o tym z rodzicami, przekonywali ich do tego, że szczepienia są konieczne, bo widać, że jest pewna tendencja wzrostowa w tym zakresie.

Kwestia stanu zdrowia wiąże się też z argumentami i faktami, o których pan minister już wielokrotnie mówił, dotyczącymi opieki stomatologicznej i pediatrycznej. Niestety jest tak, że setki tysięcy dzieci mają utrudniony dostęp do lekarzy pediatrów i stomatologów. Po prostu wielu rodziców nie stać na to, aby zaprowadzić swoje dziecko do prywatnej przychodni, do prywatnego gabinetu stomatologicznego czy do lekarza specjalisty. Mamy do czynienia z poważnymi chorobami wśród dzieci i młodzieży, np. gruźlicą.

Jest też problem, o którym już wielokrotnie pan rzecznik mówił w swoich wystąpieniach, dotyczący tego, że 90% dzieci w Polsce nadal ma próchnicę. Wczytałem się we wszystkie propozycje pana ministra dotyczące walki z próchnicą i wiem, że pan minister zabiega o to, aby poprawić te sytuację. Zresztą udało się, jeśli chodzi o plombowanie zębów dzieci w Polsce, pewne rzeczy już zrealizować. Myślę, że przed nami jest oto takie wyzwanie, aby przywrócić w polskich szkołach gabinety lekarskie i stomatologiczne. Myślę, że to byłoby dobre rozwiązanie tego poważnego problemu, z którym niestety państwo polskie nie może sobie jakoś do tej pory poradzić. *(Dzwonek)* Ale pan minister jest wielkim orędownikiem tej sprawy, więc jestem przekonany, że uda nam się kiedyś dojść do takiego rozwiązania i próchnica w Polsce po prostu przestanie być tak powszechnym zjawiskiem.

Na koniec jeszcze raz chciałbym się zwrócić do pana ministra o to, aby pan minister wspierał te wszystkie kroki, które służą dziecku, jeśli chodzi o dostęp do ojca i mamy. Bo ten problem zgłaszany szczególnie przez ojców panu ministrowi, ale też prezydentowi elektowi i prezydentowi Komorowskiemu w trakcie kampanii wyborczej, nadal jest aktualny.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Posel Artur Ostrowski:

I jeszcze na koniec: jest kwestia cyberprzemocy i prawa polskiego dziecka do godnego wypoczynku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Zjednoczona Prawica głos zabierze pan poseł Tadeusz Woźniak.

Posel Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Rzeczniku Praw Dziecka! Szanowni Państwo! Przy padł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica w sprawie informacji o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2014 oraz uwag o stanie przestrzegania praw dziecka, przedłożonych Wysokiej Izbie w druku nr 3329.

Jak co roku przystępujemy do omówienia sprawozdania rzecznika praw dziecka, a więc instytucji niezwykle ważnej zarówno dla samych dzieci, jak i dla całego państwa polskiego. Rzecznik praw dziecka jest instytucją jedną z dwóch, obok rzecznika praw obywatelskich, ustanowionych przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej w celu ochrony praw obywateli naszego państwa, które w różnych kwestiach mogą być naruszane, niepełne albo też wymagają zmian w zakresie różnego rodzaju praw szczegółowych, a może także ogólnych.

Przyznam szczerze, że przeczytałem tę informację, uwagi i załączniki i mam pewne zastrzeżenia. Prosiłbym, żeby mnie dobrze zrozumieć. Bardzo doceniam wszystko to, co pan rzecznik wykonuje, czego pan dokonał, czego dokonuje i pewnie jeszcze dokona. Natomiast mam trochę zastrzeżeń co do formy przedstawienia tego sprawozdania. Mam także zastrzeżenia, niedosyt, potrzeby w przypadku kwestii, których się pan nie podjął albo się pan nie podejmuje, które pan zaniedbuje, o których też nie ma śladu w pana informacji, już na samym początku. Informację przedłożył pan w 7 rozdziałach. Potem są uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka. Połowa tego materiału, który pan przedłożył, to są jeszcze różnego rodzaju załączniki, chyba nie zawsze niezbędne, nie zawsze potrzebne, jeśli chodzi o wiele z tych treści, które tutaj są.

Mówię to życzliwie, mimo że często krytykuję pana działania, ale tylko te, których pan nie podejmuje. Krytykuję pana za to, że nie podejmuje pan pewnych działań. Zawsze dziękuję za to, co pan robi. Wiele ważnych spraw, które pan bardzo rozwija w swoim sprawozdaniu, można by ujmować np. w biuletynie rzecznika praw dziecka, gdzie można by opisywać zarówno pana wystąpienia generalne, jak i kwestie spraw indywidualnych. To dawałoby również

wiedzę i możliwości działania wielu ośrodkom, instytucjom, władzom lokalnym i innym osobom.

Powiem tak: z mojego punktu widzenia jako posła na Sejm tych treści jest tutaj za wiele. Po prostu potrzeba wiele czasu, żmudnego przeglądania. Jestem przekonany, że nie wszystkie moje koleżanki, nie wszyscy moi koledzy przebrnęli przez ten dokument ze względu na to, że jest on zbyt potężny, za bardzo objętościowo rozbudowany.

Ale przejdźmy teraz do rzeczy. Pan składa informację za rok 2014. W wielu miejscach powołuje się pan zresztą na same początki utworzenia instytucji, konstytucję, ustawy i inne rzeczy. Także w załącznikach pokazuje pan różne lata. Może i dobrze, bo takie porównania czasami są potrzebne. Ale nie jest to informacja stricte dotycząca tylko i wyłącznie tego poprzedniego roku.

Weźmy od razu ten drugi rozdział, w którym mamy ochronę praw dziecka. Pan zajmuje się kwestią prawa do życia i ochrony zdrowia. Przyznaję szczerze, że w kwestii ochrony zdrowia zrobił pan na pewno wiele. Natomiast sam pan przywołuje art. 6 Konwencji o prawach dziecka, który mówi, że państwa strony uznają, że każde – i to podkreślam – dziecko ma niezbywalne prawo do życia. A wcześniej, bodajże na str. 7, o ile dobrze pamiętam, sam pan przywołuje w pewnym akapicie – zacytuję – że: w rozumieniu ustawy o rzeczniku praw dziecka dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności. Natomiast nie zajmuje się pan w ogóle kwestią ochrony życia dzieci poczętych. Nie znalazłem takiego materiału. Być może wskaże pan, że to gdzieś jest. Może coś przeoczyłem, chociaż wątpię. Czy pan kiedykolwiek zajął się kwestią tego, że w Polsce w majestacie prawa już około tysiąca dzieci, podkreślam, dzieci w rozumieniu ustawy o rzeczniku praw dziecka, pozbawia się życia tylko dlatego, że są chore, mają zespół Downa albo jakieś inne schorzenia.

(*Posel Magdalena Kochan:* Pan poseł wie, że to nieprawda.)

Nie przerywałem pani poseł, pani będzie łaskawa też mi nie przerywać.

(*Posel Jerzy Fedorowicz:* Ale jak to jest nieprawda...)

(*Posel Magdalena Kochan:* Pan mówi nieprawdę.)

Czy ja mam państwa jeszcze uczyć kultury, oprócz tego wszystkiego? Bardzo proszę, powie pani w swoim czasie. Pani jako sprawozdawca będzie miała nieograniczony czas, ja mam czas ograniczony, a pani mi go zabiera. Taka jest właśnie dyskusja między nami.

W związku z powyższym zwracam się do pana z apelem, żądaniem, ba, z prośbą zwracam się do pana, żeby pan się tą sprawą kiedykolwiek zajął. Istnieje w Polsce podziemie aborcyjne, istnieje turystyka aborcyjna. Pan ma dbać o wszystkie dzieci, a dzieckiem w rozumieniu ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka jest każda istota ludzka od poczęcia, a więc pan ma również zadbać o te dzieci, które są uśmiercane, nawet za granicami naszego państwa. Należałoby się tym zająć.

Posel Tadeusz Woźniak

Druga sprawa, co do której nie jestem do końca usatysfakcjonowany, jeśli chodzi o informację przez pana przedłożoną, to kwestia ochrony dzieci przed niepożądanymi treściami, pan użył takiego sformułowania, już nie pamiętam, proszę wybaczyć, na pamięć nie nauczyłem się tej informacji. Te szkodliwe treści to nie tylko filmy puszczane gdzieś tam w kinach. Chodzi tu o dostępność dla dzieci pornografii, wszechobecnej przemocy, a także tzw. filmów erotycznych, delikatnie nazywanych filmami dla dorosłych, które są emitowane na powszechnie dostępnych kanałach telewizyjnych, obecnych także na multiplexie. Każde dziecko może sobie wieczorem włączyć telewizor i oglądać takie treści, wcale nie musi szczególnie szukać ich w Internecie, chociaż tam rzeczywiście ta dostępność jest. Tu też należałoby zwrócić uwagę na fakt, że na tzw. stronach dla dorosłych jest tylko pytanie: Czy masz skończone 18 lat, czy nie? Nikt tego nie weryfikuje. Wystarczy kliknąć, że się ma skończone, i już, proszę bardzo...

(*Posel Zofia Popiołek: Oglądało się, oglądało...*)

Pewnie, proszę pani, żeby się nauczyć, trzeba wszystko poznać, podobnie jak lekarze. Dlatego też żarty są według mnie nie na miejscu.

Są jeszcze inne kwestie, które wymagałyby poruszenia. W ogóle pan nie wspomniał o pana wystąpieniach, spotkaniach, rozmowach, debatach np. na temat posyłania sześciolatków do szkół, oczywiście ustawowego, obligatoryjnego posyłania sześciolatków do szkół, czyli na temat obniżenia wieku szkolnego. Przecież pan jako rzecznik praw dziecka powinien dbać w tym momencie o prawa dziecka. Przecież temu dziecku zabiera się rok dzieciństwa. To dziecko o rok wcześniej skończy edukację i o rok wcześniej pójdzie do pracy, a wiele dzieci pójdzie do pracy, nie ukończywszy jeszcze 18. roku życia. W związku z powyższym pan wysyła dzieci do pracy.

(*Posel Domicela Kopaczewska: Nieprawda. To nadużycie, panie pośle.*)

Pan się zgadza na to, żeby dzieci szły do pracy, bo nie każdy idzie na studia, nie każdy jest tak inteligentny, nie każde dziecko będzie miało możliwość pobierania nauki do lat dwudziestych swojego życia.

Tego rodzaju elementów jest więcej. Natomiast, tak jak powiedziałem na wstępie, bo czas powoli zbliża się ku końcowi, ta objętość jest nieco męcząca. Nawet się uśmiechnąłem, kiedy czytałem jeszcze wśród tych informacji o tym, co pan zrobił, że są tu nawet listy, jest tu o tym, do kogo pan pisał listy intencyjne czy jubileuszowe, czy inne. Jeszcze tylko nie znalazło się tu to, o czym pan myślał, idąc do pracy, albo o czym pan rozmawiał z sekretarką, o której godzinie zjadł pan drugie śniadanie. To jest szczegółowość zbyt wielka. Jeszcze raz powtarzam, to jest może jakiś pomysł, żeby w takim właśnie biuletynie rzecznika praw dziecka umieszczać te wszystkie szczegółowe informacje (*Dzwonek*), również pana wystąpienia generalne i te wszystkie wystąpienia

w sprawach indywidualnych. To będzie dawało i wiedzę, i asumpt do działań dla różnego rodzaju instytucji. Nam wystarczy bardziej skondensowana treść, tym bardziej że przecież nie będziemy głosować ani nad przyjęciem, ani nad odrzuceniem pana sprawozdania. My mamy tylko się z nim zapoznać. Zapoznaliśmy się i tak jak powiedziałem, ogólnie składam panu podziękowanie za wszystko, co pan robi.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Tadeusz Woźniak:

Ale robi pan za mało. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)
(*Posel Jerzy Fedorowicz: Ja poszedłem do szkoły jako sześciolatek.*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo proszę.

Jako ostatnia głos zabierze pani posel Zofia Popiołek w imieniu koła Ruch Palikota.

Pani posel ma pięć minut.

Proszę bardzo.

Posel Zofia Popiołek:

Tak, ja mam tylko pięć minut.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Właściwie po tych skrajnych słowach nie bardzo wiem, co powiedzieć, dlatego że ostatnie wystąpienie sprawiło mnie troszeczkę w dobry humor, bo nie wiem, jak miałby pan monitorować dziecko nienarodzone. Pewnie trzeba by jakiś monitoring założyć każdej kobiecie w okresie rozrodczym, wtedy by pan stwierdził, czy dba o siebie, czy nie. Rozumiem, że chodzi o matki małoletnie, które mają problem z ciążą z uwagi na niewyedykowanie, to są dzieci, które rodzą dzieci, to jest rzeczywiście problem.

Natomiast ja bardzo panu dziękuję. Ogromnie się cieszę, że jest taka instytucja, która napawa optymizmem, która przy tej bylejakości, którą mamy w szeregu instytucji, jest taką iskierką nadziei, że można działać w sposób empatyczny, z pasją. Ktoś tu powiedział, że pan jest uzależniony. Ja z panem kilkakrotnie rozmawiałam i pan jest uzależniony – od dzieci, od dobra dzieci. Ilekroć rozmawiamy, pan zawsze porusza sprawy tak różnorodne. A życie przynosi nam coraz nowsze problemy. To, że mamy telewizję informacyjną 24 godziny na dobę, powoduje, że te sprawy, których dawniej nie dostrzegaliśmy, teraz widzimy, one są zaakcentowane, ponieważ dziennikarze muszą coś robić. Przedtem przedstawiali tylko te najważniejsze wydarzenia, a teraz te problemy się piętrzą.

Posel Zofia Popiołek

Pan poseł z PiS tyle czasu poświęcił na mówienie o opiece medycznej. Będzie jeszcze gorzej, tak podejrzewam. Jeżeli średnia wieku lekarza pediatry w naszym kraju wynosi w tej chwili ponad 60 lat, to jest wyrwa pokoleniowa. I rzeczywiście, wydaje mi się, że to nie powstało z dnia na dzień czy przez te 8 lat, ale to powstało przez 20 lat, w czasie których prowadzona była nieodpowiednia polityka zdrowotna. Nikt nie zwrócił uwagi na to, że średnia wieku lekarza specjalisty to ponad 50 lat, a pediatry – chyba 62 lata. Wpadniemy w czarną dziurę. Takie pobożne życzenia, żeby w każdej szkole był lekarz, dostęp do pediatry, pozostaną tylko życzeniami, jeżeli nie będziemy działać. No ale pan nie może robić wszystkiego, pan powinien zwracać uwagę na to, że lekarzy brakuje, a odpowiednie ministerstwa powinny coś w związku z tym robić, rozwiązywać te problemy.

Tyle ostatnio się krytykuje to, co dotyczy mieszkań. Przecież ten problem, że ludzie nie mają gdzie mieszkać, pojawił się bardzo wcześniej. W zasadzie wtedy, kiedy wprowadzono politykę nabywania mieszkań na własność, kupowania ich na kredyt. Natomiast wyzbyto się... I to niestety za rządów PiS, kiedy umożliwiono sprzedaż mieszkań komunalnych. Jeśli chodzi o rynek mieszkań pod wynajem dla rodzin, taki z prawdziwego zdarzenia, bo w tej chwili są stancje, właściciele mieszkań wynajmują je na ogół studentom, nie rodzinom, to jest to ogromny problem. Omawiając inny temat, mówiłam, że bardzo staramy się dbać o rodziny, ale przecież te dzieci nie będą rodzić się na stadionach, więc te rodziny muszą mieć mieszkania. Jest ogromna zapaść, jeśli o to chodzi. Tu nawet kolega opisał mnie, że ja ciągle mówię o mieszkaniach, jestem monotematyczna. Ale niestety jest to ogromny problem.

Co mi przyszło powiedzieć? Bardzo dziękuję panu i pana współpracownikom, bo sam pewnie by pan sobie nie poradził, ale za pana plecami kryją się młode osoby. Chciałabym państwu życzyć, żeby tej empatii, tego zapału wam nie zabrakło. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

(Głos z sali: Jaka dyscyplina. A co, to RP.)

(Głos z sali: Ruch Palikota przecież.)

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zapisać się do zadania pytania? *(Gwar na sali)*

Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam listę.

Na liście mam sześć nazwisk posłów, którzy chcą zadać pytanie.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Rząsa.

1 minuta.

(Głos z sali: Minuta? Były 2 minuty, pani marszałek.)

W czasie głosowań były 2 minuty, a teraz jest 1 minuta.

Posel Marek Rząsa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że bardzo wysoko oceniam pracę pana ministra. Mam okazję bardzo często z panem ministrem współpracować i wiem, jak wiele rzeczy udało nam się zrobić. To, że jest pan dobrym ministrem, to widać, słysząc i czując.

Rok temu mówiłem tutaj, na tej sali, o pewnej dynamice zdarzeń, postaw, zachowań, które cechują współczesny świat i pewnie nieco wyprzedzają prawo, które my, dorośli, stanowimy z myślą o tym najmłodszym pokoleniu i w trosce o nie. To pewnie też taki swoisty czas, znak czasów to szybciej, szybciej, szybciej. Myślę, że ten swoisty znak czasów wymaga od nas i od pana ministra podejmowania szybkich działań, nakłada taki obowiązek bardzo szybkiego reagowania. Wyrażam przekonanie, że pan minister sprostą temu nowemu wyzwaniu, bo delikatna materia obszaru, w którym się poruszamy, a więc to, co dotyczy dzieci i młodzieży, wymaga czasami podejmowania błyskawicznych decyzji i błyskawicznych działań.

Mam trzy pytania, panie ministrze. Media donoszą o odbieraniu rodzicom lub rodzinom dzieci z powodu biedy. Jak ocenia pan ten problem z punktu widzenia swojego urzędu?

Drugie pytanie. *(Dzwonek)* W 2010 r. wprowadziliśmy zakaz bicia dzieci. Co się od tego czasu zmieniło?

Ostatnie pytanie. Pan minister bardzo często spotyka się z dziećmi. Chciałbym zapytać, jakie problemy zgłaszają dzieci podczas takich spotkań. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta.

Posel Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na kanwie głośnej sprawy państwa Bajkowskich, a właściwie dzieci państwa Bajkowskich, orzeczenia sądu w tej sprawie, chciałbym zapytać, czy po tej sprawie pan minister, rzecznik praw dziecka monitoruje orzecznictwo sądów w zakresie odbierania dzieci rodzicom, a w szczególności działalność rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych

Posel Marek Ast

przy sądach, chodzi też o opinie wydawane w tym zakresie dla sądów. Czy były w minionym roku interwencje, prośby o pomoc do rzecznika praw dziecka właśnie w związku z opiniami wydawanymi przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne? Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.
Pani poseł Domicela Kopaczewska.
Proszę bardzo.

Posel Domicela Kopaczewska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pragnę poruszyć kilka spraw. Pierwsza. Występował pan do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, poruszał problem regulacji dotyczących komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli. Czy może nam pan odpowiedzieć, jakie według pana podstawowe zasady należałoby zawrzeć w tych nowych regulacjach i z czego, pana zdaniem, one wynikają?

Drugie pytanie dotyczy przemocy w sieci, w Internecie. Czy zauważa pan znaczący wzrost w tym zakresie? Pytam, ponieważ media donoszą o wielu sytuacjach trudnych dla młodych ludzi, którzy nie umieją sobie poradzić z agresją w sieci.

Trzecie pytanie dotyczy używania dopalaczy czy innego rodzaju leków niedozwolonych. Czy w tym zakresie również zauważa pan (*Dzwonek*) wzrost tego typu przypadków? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pytanie zadaje pani poseł Iwona Kozłowska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Iwona Kozłowska:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Liczba grup spraw, którymi zajmuje się rzecznik praw dziecka, jest ogromna, bo dziecko jest podmiotem najważniejszym społecznie.

Chciałabym z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi za obszerne przedstawienie informacji o działalności swojego biura, bo przecież zaangażowanych w pana działalność jest wiele osób. Wiemy też, że jeszcze wiele tematów, wiele spraw jest nierozwiązanych i należy się nimi zająć. Każdy rok działalności, panie ministrze, pana biura, rzecznika praw dziecka potwierdza potrzebę istnienia tejże instytucji.

Moje pytanie. Rodziny niewydolne wychowawczo, rodziny z problemami uzależnień to często rodziny, w których dziecko nie jest pod właściwą opieką, w których zdarzają się sytuacje łamania praw dziecka. Ośrodki pomocy społecznej mogą przydzielić takiej rodzinie asystenta rodziny. Bardzo proszę o odpowiedź (*Dzwonek*) na pytanie: Jak rzecznik praw dziecka ocenia funkcjonowanie tychże asystentów? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pytanie zada pan poseł Jerzy Fedorowicz, Platforma Obywatelska.

Posel Jerzy Fedorowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Chciałbym zameldować, że dom, który był pan łąskaw otworzyć z panem Bartkiem, za co dziękujemy, sprawuje się dobrze, ci ludzie opiekują się dziećmi tak, jak należy. Ponieważ to jest koło mnie, to uważam, że rzecznik musi mieć informacje o tym, że dobrze się dzieje, zwłaszcza gdy często zdarzają się sytuacje, w których rodziny zastępcze nie spełniają swoich zadań.

Ponieważ jestem człowiekiem sztuki, chciałbym zapytać o to, czy dbamy o prawa dzieci występujących w telewizji w jakichś programach rozrywkowych czy filmowych.

(*Posel Cezary Olejniczak: Dzieci z „Ziarna”?*)

Słucham, panie pośle Cezary?

(*Posel Cezary Olejniczak: Jest taki program „Ziarno”.*)

Tak, „Ziarno”.

Czy ich prawa są chronione, czy to jest realne? (*Dzwonek*) Bywa bowiem tak, że te dzieci w moim pojęciu doznają jakiejś krzywdy psychicznej, jeżeli są w rękach nieodpowiednich ludzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Przejdę tędy, żebyś miał, kolego, więcej miejsca.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Piotr Chmielowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Piotr Chmielowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku, panie rzeczniku, chciałbym przeprosić, że to sprawozdanie przejrzałem tylko pobieżnie. Miałem inne obowiązki, a trzeba by się było wcztać.

Posel Piotr Chmielowski

Natomiast od razu proszę o odpowiedź na piśmie, bo z pewnością nie będzie pan znał tak z głowy odpowiedzi na to pytanie. Otóż obowiązkiem szkolnym są objęte w Polsce wszystkie dzieci. Jednym z przedmiotów w szkołach jest religia. Są dzieci, które chodzą na religię, i są dzieci, które chodzą na etykę bądź nie chodzą na nic, bo niektóre szkoły nie organizują tych dodatkowych lekcji etyki.

Chciałbym się zapytać, ile do rzecznika praw dziecka wpłynęło różnego rodzaju skarg na relacje między rodzicami, jeśli chodzi o te dwie grupy dzieci, czyli dzieci chodzących na religię lub na etykę. Czy zostały takie odnotowane i w ilu przypadkach rzecznik praw dziecka interweniował? (*Dzwonek*)
Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Proszę, jako ostatni pytanie zada pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! To, co pan robi, jest warte pochwalenia. Uczestniczę w zakończeniu roku szkolnego, w rozpoczęciu roku szkolnego i z wielką uwagą, tak samo jak dzieci, które uczęszczają do tej szkoły, którą prowadzimy na wsi, słucham tego, co ma pan do przekazania co roku wszystkim dzieciom, tym chodzącym do przedszkola, szkoły podstawowej, gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych. Przestrzega pan przed tym, co czyha na nasze dzieci w tych trudnych czasach. Na pewno więcej by pan zrobił, ale budżet jest za skromny.

Od czterech lat obserwuję ten skromny budżet, który ma Biuro Rzecznika Praw Dziecka. Musimy zrobić wszystko – nie wiem, czy będzie mi to dane – żeby w przyszłej kadencji tych środków na to, co pan robi wspólnie ze swoimi pracownikami, a jest ich zbyt mało, tych pieniędzy było więcej.

Uważam, że (*Dzwonek*) Biuro Rzecznika Praw Dziecka musi być jeszcze bardziej widoczne, musi być bardziej w terenie, nie tylko w dużych miejscowościach, miastach powiatowych czy też ośrodkach wojewódzkich, lecz również w tych mniejszych ośrodkach.

Życzę panu, panie ministrze, żeby zrobił pan w tej kadencji jeszcze więcej, a chcę przypomnieć, że nie tak dawno praktycznie ponad wszelkimi podziałami wybraliśmy pana Marka Michalaką na następną kadencję na rzecznika praw dziecka. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Jerzy Fedorowicz: Gdzie jest pytanie?*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Cezary Olejniczak: Było pytanie o budżet.*)

Pan minister Marek Michalak, rzecznik praw dziecka, wyraził chęć zabrania głosu.

Bardzo proszę, panie ministrze. Oddaję panu głos.

**Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Nie tylko wyraziłem chęć, ale czuję się zobowiązany, ponieważ padło tutaj wiele pytań, wiele informacji.

Przede wszystkim chciałbym państwu podziękować za dwie rzeczy. Za to, że tu jesteście i widzę twarze posłów, z którymi mam przyjemność współpracować, nieraz troszkę częściej niż tylko w parlamencie. I za te wszystkie słowa, które zostały skierowane pod adresem rzecznika praw dziecka, biura, moich współpracowników, których reprezentują dyrektorzy poszczególnych zespołów, tych wszystkich ludzi, którzy na co dzień w pocie czoła pracują, żeby polskim dzieciom było lepiej i żyło się lepiej.

Wiele sugestii odnotowałem, ale skupię się przede wszystkim na pytaniach, które zostały zadane. W jednym przypadku pan poseł ocenił, że ta informacja jest za obszerna, ale widzę, że innym posłom ta obszerność była potrzebna, że jednak znaleźli czas, żeby przez nią przebrnąć i żeby odnieść się do poszczególnych kwestii. Myślę, że chyba lepiej, że ona jest troszkę szersza, niż żeby czegoś w niej brakowało. Jeśli nawet coś jest powtórzone, choć chyba powtórek nie ma, to ze względu na to, że rzecznik praw dziecka bardzo poważnie traktuje Wysoką Izbę. Wysoka Izba, uchwalając w ustawie o rzeczniku praw dziecka konieczność corocznego informowania się o podjętych działaniach, o uwagach o stanie przestrzegania praw dziecka, zobowiązała konstytucyjnego rzecznika do tego, żeby przedstawiał kompendium wiedzy. Gdybym chciał wszystko opisać, to ręczę, że tych tomów byłoby chyba nie mniej niż w przypadku, o którym ostatnio donosiły media, gdzie w sprawie pewnej firmy były w dużej ilości przewożone z sądu do sądu. Na co dzień mamy dużo tych akt: 50 tys. interwencji, w większości to są założone bardzo dokładne analizy poszczególnych spraw. Próbujemy wyciągnąć tylko te najważniejsze, wszystkie są ważne, te najbardziej przykładowe, takie ilustrujące sytuację dzieci, bo też nie ukrywam, liczę, że poprzez te pojedyncze sprawy, nie tylko generalne, państwa zainteresuje, co zaowocuje chęcią dokonania poszczególnych zmian, podjęcia inicjatywy legislacyjnej. Przypominam, rzecznik nie ma tej inicjatywy i gdyby nie dobra współpraca z parlamentem...

Mówiono też, że czymś niedobrym jest współpraca z rządem. Nie wyobrażam sobie, żeby nie współ-

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

pracować z nim, ponieważ razem działamy dla dobra dzieci. Nie przyszedłem tu ze świata polityki, państwo o tym wiecie, przyszedłem z organizacji pozarządowej, która została dobrze oceniona, jej działanie zostało dobrze ocenione, po to, żeby korzystając z 21-letniego działania społecznego, szerzej móc naprawiać, poprawiać i stymulować sytuację polskich dzieci. Cieszy mnie, że w tej bezwzględnej większości państwo to widzi i że udało się styl tego działania przenieść na urząd. Jednak urząd nie zawsze kojarzy się z czymś bardzo otwartym, a ten urząd, myślę, jest otwarty. Osoby, które przychodzą, mają styczność najczęściej z moimi przedstawicielami, są wysłuchane i podejmowane są działania, oczywiście w granicach prawa. To nie jest żadna nowość, ale prawo tu jest uchwalane, w jednej i drugiej Izbie. Rzecznik w ustawie ma zapisane, że ma stać na straży prawa, które zostało uchwalone. Jeśli państwo w jakikolwiek sposób przesunie wektor i zmieni, to będę tego pilnował. Taka jest też moja rola i będę się z tego wywiązywał najlepiej, jak potrafię. Przypomnę, że przed pierwszym wyborem na rzecznika i przed drugim wyborem odpowiadałem na różne pytania i mówiłem: będę się trzymał od ideologicznych, politycznych spraw w miarę daleko, tak żeby one nie przyćmiły tych realnych możliwości, tego realnego wpływu na zmianę przepisów, zmianę rzeczywistości, ponieważ ona jest bardzo istotna i bardzo ważna. Nie ma pana posła Dobrzyńskiego, a chciałem powiedzieć, że mówiąc o tym, że nie słyszy głosu rzecznika, cytował tylko i wyłącznie rzecznika. Czytał uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka. Chyba nie jestem tak słabo słyszany, skoro pan poseł do nich dotarł i jeszcze się nimi podparł.

Państwo zauważycie, że tam jest dużo powtarzanych uwag, które nie zostały zrealizowane, z poszczególnych wystąpień. Staram się jednak być uczciwy, obiektywny i pokazywać, co się zmieniło, bo to należy się Wysokiej Izbie. Państwa inicjatywy, głosy sprawiają, że prawo jednak jest poprawiane i sytuacja dzieci ulega poprawie, zauważmy też to, bo to jest istotne.

Oczywiście, że każdego dnia... Jestem podłączony pod taki centralny system, o co walczyłem po sprawie puckiej, informowania rzecznika o sytuacjach nadzwyczajnych. My tu obradujemy, rozmawiamy, a o godz. 15.05 na Podkarpaciu trzymiesięczna Hania została wyrzucona przez matkę z okna na czwartym piętrze i jest w stanie krytycznym. Takie rzeczy, niestety, mają miejsce, dlatego bardzo ważny jest zintegrowany system, kiedy z jednej strony jest prawo, z drugiej strony są kampanie, które też przygotowują, podnoszą kompetencje, pomagają zwrócić uwagę na pewne kwestie, i te listy, które były wspomniane. Dla mnie one są bardzo ważne, dlatego o nich mówię. Pan poseł powiedział, iż one są ważne dla dzieci. Wiem o tym. Jeżdżę, spotykam się z nimi, one chcą usłyszeć głos swojego rzecznika. Chcą wiedzieć,

że zwracana jest uwaga na ich sprawy, może dla świata dorosłych czasami mało ważne, ale dla nich bardzo ważne, a ja jestem dla nich. Chciałbym w nich to poczucie bycia ważnym dla państwa polskiego poprzez moją osobę wzmacniać. To jest ważne i myślę, że ten głos jest istotny. Kiedy mówimy o przemocy w szkole, to pamiętajmy, że przemoc nie bierze się z tego, że ktoś przekracza próg szkoły i nagle nabiera jakichś cech przemocowca. Ta przemoc gdzieś została zaindukowana, ten ktoś gdzieś musiał doznać czegoś nieprzyzwoitego i później jest naturalna chęć odreagowania. Oczywiście, że na słabszych, bo na mocniejszych się nie opłaca, ale w świecie dorosłych też tak to funkcjonuje. Jak ktoś ma miękkie podbrzusze, to też bardziej go boli. Jeśli zahamujemy przemoc domową, jeśli ją z tych 61% doprowadzimy do zera, jestem przekonany, że ta przemoc międzyrodzinną będzie także mniejsza. Dlatego na pewno nie ustąpię, jeśli chodzi o interwencje, kampanie i zwracanie uwagi na pewne kwestie.

Jeśli chodzi o kampanie, to jutro rusza kolejna kampania rzecznika mówiąca o bezpieczeństwie dzieci na wakacjach pod nazwą „Odwaga ratuje życie”. Będzie o tym mowa także w jutrzejszym liście do dzieci na zakończenie roku szkolnego. Chodzi o zaproszenie do tego, żeby być tym bohaterem, ratować siebie, ratować innych. Ta kampania jest dzisiaj skierowana już nie do dorosłych, ale do dzieci, bo liczę, że one odpowiedzą na nią ze zdwojoną siłą. Jeśli uda mi się je przekonać, to jestem spokojny o rzeczywistość.

Dziękuję za zwrócenie uwagi na to, co wydarzyło się w Wielkopolsce. Odwiedziłem rodzinę małej Róży. Faktycznie to już trzecia podróż, ale jakoś ta rodzina bardzo utkwiała mi w sercu, zresztą inne rodziny, które wymagają tego wsparcia, też staram się odwiedzać. Tam trzeba załatwić dwa skierowania na wypoczynek nad morze, bo o tym marzą dwie dziewczynki. Gdyby ktoś mógł pomóc, to chętnie będę w tym uczestniczył. W każdym razie widzę, że tamta decyzja rzecznika praw dziecka z 2009 r. – przypominę, że jeśli chodzi o instytucje państwowe, to byłem w tym sam – była właściwa. Pomógł mi tam bardzo rodzinny ośrodek diagnostyczno-konsultacyjny. To właśnie opinia RODK pozwoliła przywrócić Różę do rodziny biologicznej, która jest dzisiaj szczęśliwa. Być może ma mniejsze możliwości finansowe, ale nie to jest najważniejsze.

Kilkakrotnie padło też pytanie o biedne rodziny, o zabezpieczanie dzieci z rodzin dotkniętych ubóstwem. Szanowni państwo, na palcach jednej ręki można policzyć te wadliwe decyzje, które zostały podjęte. Ja badam każdą. Moi współpracownicy z klucza monitorują media i wszystkie informacje, które wpływają. Z jednej strony słyszę, że dziecko było zbyt otyłe i odebrano je rodzicom. Nie odebrano, chodzi właśnie o to, że ktoś to wymyślił, ale sąd nie odebrał dziecka. Z drugiej strony słyszę, że mamie odebrano dzieci ze względu na to, że była otyła. Tymczasem nie ze względu na to, że była otyła. Sąd w swoim

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

uzasadnieniu powtarzał trzy razy, że nie to jest czynnikiem, nie to jest ważne. Bardzo też proszę, żeby nie straszyć ludzi instytucjami państwa. One nie zostały powołane po to, żeby szkodzić, tylko żeby pomagać. Jeśli ktoś ma się zwrócić po pomoc do asystenta, do pracownika socjalnego, do Policji czy do sądu, to też musi mieć do nich zaufanie. Sąd, asystent i te wszystkie wspomniane instytucje też muszą mieć wewnętrzną zgodę i odwagę na to, żeby reagować, kiedy jest trudno, żeby nie było jak z tym dzieckiem, które nie zostało zabezpieczone w odpowiednim czasie i nie żyje. Jedno, drugie, trzecie, piąte, takich przypadków mogę wymieniać wiele, także z imienia, więc budujemy jednak wspólne zaufanie.

Zdarza się tak, że sąd zachowa się niewłaściwie. Mówiłem przecież o wadliwości sądownictwa rodzinnego, o tych wadliwych decyzjach, o umieszczaniu małych dzieci w instytucjonalnej pieczy zastępczej, co absolutnie nie powinno mieć miejsca. W tym tygodniu Nadia z Łodzi wróciła tam, gdzie powinna być, ale wczoraj sąd podjął decyzję w sprawie Patryka, z którą się zupełnie nie zgadzam, więc szukamy dalszych możliwości, żeby mu pomóc, niemniej jednak tam nie było czynnika ubóstwa. Niekompetencja, nadużycia, przemoc stosowana wobec dzieci, uporczywe nieleczenie, narażanie ich zdrowia i życia – to jest ten moment, kiedy służby nie mogą abdykować, kiedy muszą powiedzieć, że stają po stronie dzieci, bo one tego bardzo potrzebują.

Biuletynu specjalnego rzecznika nie będę już prowadził, bo gdybym to zrobił, to pan poseł za rok też będzie mówił, że za dużo tych informacji w poszczególnych biuletynach. Zapraszam na moją stronę internetową. Tam na bieżąco moi współpracownicy starają się przekazywać to, co się dzieje w biurze, informacje o inicjatywach i działaniach.

Absolutnie nie mogę się zgodzić z takim stwierdzeniem, cytuję: brak działań rzecznika w sprawie ochrony życia dzieci poczętych. Panie pośle, ja wyłącznie zajmuję się dziećmi poczętymi, wyłącznie. (*Poruszenie na sali*) One wszystkie zostały poczęte i wymagają ochrony i pomocy rzecznika. Te działania podejmowane są, myślę, naprawdę z bardzo dużym zaangażowaniem. Mówię zarówno o tych dzieciach, które przyszły na świat, jak i o tych dzieciach, które na świat nie przyszły. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Przepraszam, panie ministrze.

Proponuję panom później rozmowę w kuluarach. Proszę nie dyskutować wprost.

(*Poseł Tadeusz Woźniak*: Pani marszałek, to karygodne.)

Proponuję panom później rozmowę ze sobą osobiście.

Bardzo proszę zmierzać do końca, panie ministrze.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Było też pytanie o monitorowanie działań sądów i rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych. Oczywiście monitorujemy te działania. Są kierowane wystąpienia do ministerstw, przede wszystkim do Ministerstwa Sprawiedliwości, ale też do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, bo mówimy tu o pracy psychologów, a jest ustawa o tym zawodzie. Czekamy na powołanie izby, na tych, którzy będą weryfikowali te opinie, bo takich możliwości formalnie rzecznik nie posiada. Muszę jednak powiedzieć, że w wielu sytuacjach – wspomniana była jedna, ale jest ich więcej – RODK-i pomogły wydać decyzję, która przekonała sąd do odpowiedniego zabezpieczenia dzieci.

Sprawa dopalaczy. Ten temat był poruszony na 25. stronie raportu, który państwu przedstawiłem. Zwróciłem uwagę, że w zeszłym roku ten problem był zauważalny szczególnie w trzech województwach: warmińsko-mazurskim, łódzkim i śląskim. Tę sprawę też monitorujemy, podejmujemy tutaj działania.

Co zmienił zakaz bicia? Mówiłem już o tym we wcześniejszej wypowiedzi. Systematycznie maleje liczba stwierdzonych nieprawidłowości w stosunku do dzieci. Kolejna sprawa, odkąd jest asystent rodziny, w pieczy zastępczej jest mniej o ponad 17 tys. dzieci. To jest konkret. Pojawiła się nowa instytucja i jest konkret.

Czy dzieci w mediach są właściwie chronione? Nie zawsze, ale chciałbym też zwrócić uwagę, że za ochronę dzieci odpowiadają przede wszystkim ich opiekunowie, rodzice. Aczkolwiek zleciłem prace nad propozycją, którą chcielibyśmy przedstawić Wysokiej Izbie. Chodzi o nową ustawę, która by w ogóle chroniła dzieci w przestrzeni publicznej. Objęłaby ona też konkursy piękności i wszystkie tego typu imprezy, w których podmiotowość dzieci jest zachwiana.

Jeśli chodzi o budżet rzecznika, nie jest on wysoki, to prawda. Pan poseł to przeliczył. Jeśli taka będzie wola Wysokiej Izby, to oczywiście z wielką radością i akceptacją bardzo o to proszę.

Myślę, że ważne jest też, jakie problemy zgłaszają dzieci. Otóż domagają się, i to prawie w 100%, właściwego respektowania ich prawa do wyrażania własnego zdania, do podmiotowości, do prywatności. To są te postawy, które musimy wypracować w relacjach międzyludzkich, by uznać w dziecku człowieka.

Kończąc odpowiedzi na pytania, bardzo serdecznie dziękuję państwu za analizę tej dokumentacji. Dziękuję moim współpracownikom za codzienny trud podejmowanych działań, dzięki czemu mogłem dzisiaj wysłuchać tego, co usłyszałem. To jest miód na serce rzecznika praw dziecka. Dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Na zakończenie bardzo proszę o zabranie głosu sprawozdawcę połączonych komisji panią poseł Magdalenę Kochan.

Poseł Magdalena Kochan:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Nie zamierzałam zabierać głosu, ponieważ ilość słów i komplementów – właściwie nie komplementów, lecz realnej oceny rzeczywistej działalności pana rzecznika – była wystarczająca. Jednak z ust pana posła Dobrzyńskiego padło stwierdzenie, że niezbyt precyzyjnie oddałam, co się działo podczas prac komisji zapoznającej się ze sprawozdaniem. Otóż zdecydowanie nie przypominam sobie żadnych krytycznych wystąpień, w tym także autorstwa pana posła Dobrzyńskiego, członka naszej komisji. Chcę tylko powiedzieć, że z jednej strony usłyszałam, że rzecznik zbyt blisko współpracuje z rządem i go nie krytykuje, a z drugiej wszystkie krytyczne uwagi, także dotyczące rządu, które dzisiaj pan poseł Dobrzyński wypowiadał, były wyjęte z wystąpień generalnych rzecznika praw dziecka. Jeśli dla kogoś jest to dowód zbyt ścisłej współpracy, to nie zgadzam się z takim rozumowaniem.

I ostatnia uwaga, dotycząca rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych. Pan poseł Ast o to pytał. Chcę powiedzieć, że skończyliśmy prace w podkomisji i Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przyjęły sprawozdanie podkomisji dotyczące innego niż do tej pory usytuowania tych ośrodków, tak by ich pracownicy stali się niezależnymi, autonomicznymi, ale jednak pracownikami sądów powszechnych. Bardzo dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Dziękuję państwu za udział w dyskusji.

Zamykam dyskusję*).

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z informacją o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2014 oraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2299 i 3560).

Bardzo proszę panią poseł Elżbietę Achinger o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Achinger:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka dotyczące przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2299 i 3560.

Podstawowym celem tej nowelizacji było zapewnienie lepszej realizacji wynikającego z konstytucji prawa podmiotowego do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W aktualnym stanie prawnym w sądownictwie powszechnym brak jest instytucji asesora sądowego. Została ona usunięta z systemu prawa wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku uznał za dopuszczalne z konstytucyjnego punktu widzenia powoływanie sędziów na czas oznaczony. Trybunał stwierdził, że z funkcjonalnego punktu widzenia niezawisłość nie musi oznaczać dożywotniego powołania albo powołania do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego, ale musi oznaczać pewien okres stabilizacji w wykonywaniu funkcji sędziowskich. Brak więc podstaw ku temu, by orzeczenie trybunału interpretować jako bezwzględny zakaz dopuszczania do orzekania osób innych niż sędziowie w znaczeniu konstytucyjnym. W tym bowiem zakresie także międzynarodowe standardy wiążące Polskę wskazują na wiele możliwych wariantów rozwiązań zgodnych z zasadami państwa prawa. Takie też były przyczyny powstania projektu opracowanego w uzgodnieniu z Krajową Radą Sądownictwa, ministrem sprawiedliwości, Naczelnym Sądem Administracyjnym, który ma przywrócić sądownictwu instytucję asesora.

Projektowane regulacje przewidują ustawowe gwarancje niezależności od organów władzy wykonawczej, co umożliwi asesorowi nieskrępowane wykonywanie władzy sądowniczej w powierzonym zakresie. Zapewniają to następujące regulacje: uniezależnienie powołania asesora od ministra sprawiedliwości, przyznanie asesorowi immunitetu sędziowskiego, ustalenie czasowych ram pełnienia funkcji, ścisłe określenie zakresu powierzonych władzy sądowniczej.

Aby zapewnić asesorowi sądowemu niezależność od organów administracji rządowej, projekt przewiduje, że analogicznie jak w przypadku sędziów asesorów sądowych będzie powoływać prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Tym samym prezydent będzie działał w tym zakresie z wykorzystaniem prerogatywy, o której mowa w art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP. Asesor sądowy obejmujący stanowisko składałby

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Elżbieta Achinger

wobec prezydenta ślubowanie według roty analogicznej do rot przewidzianej dla sędziów. Natomiast przyznanie asesorowi sądowemu immunitetu odpowiadającego zakresem uprawnieniom przysługującym sędziom nastąpi poprzez odpowiednie zastosowanie do asesorów przepisów dotyczących sędziów. Nowelizacja przewiduje także ustalenie czasowych ram pełnienia funkcji przez asesora sądowego, powołanie go będzie następowało na okres pięciu lat.

Projektowana regulacja w sposób precyzyjny wskazuje także zakres władzy sędziowskiej, która będzie powierzana asesorom. Przede wszystkim określa, że asesor będzie wykonywał czynności wyłącznie w sądzie rejonowym, ponieważ powołując asesora sądowego, prezydent RP wyznacza miejsce służbowe, czyli siedzibę pracy, właśnie w sądzie rejonowym. Projekt przewiduje, że asesor sądowy nie będzie orzekać w sprawach stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym oraz w sprawach z zakresu postępowania upadłościowego, co jest przede wszystkim uzasadnione ciężarem gatunkowym wymienionych spraw. Dla wypełnienia ustrojowych standardów funkcjonowania asesorów ważkie znaczenie ma fakt, że projekt zakłada, iż będą niezawisli i będą podlegać tylko konstytucji oraz ustawom, a także unormowanie zakładające odpowiednie stosowanie do asesorów przepisów dotyczących sędziów. Projektowana ustawa zawiera również regulacje dotyczące oceny pracy asesora, uwzględniające zmiany, które weszły w życie w dniu 8 lipca 2013 r.

Nowelizacja, proszę państwa, ustala status asesora sądowego, przesądza o tym, że zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wraz z sędziami wykonują również asesory sądowi, ale tylko w zakresie, który określa ustawa, zrównuje w zakresie orzekania ławników z sędziami i asesorami sądowymi, włącza asesorów sądowych do katalogu podmiotów, które pozostając ze sobą w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa, nie mogą wykonywać obowiązków służbowych w tym samym wydziale sądu, ustala również, że prezes sądu jest zwierzchnikiem służbowym asesorów sądowych w danym sądzie.

Istnieje bardzo duża grupa osób, które mogą zostać asesorami, mogą starać się o pełnienie tej funkcji, dlatego projekt przewiduje wprowadzenie w dziale II ustawy P.u.s.p. nowego rozdziału 4 zawierającego regulacje poświęcone wyłącznie statusowi asesora sądowego. Oprócz regulacji, które wcześniej omówiłam, znalazły się tam przepisy dotyczące wymogów kwalifikacyjnych, oceny pracy, przypadków wygaśnięcia stosunku służbowego asesora, wynagrodzenia oraz kwestii delegowania asesora do pełnienia obowiązków w innym sądzie rejonowym, a także zakazu członkostwa asesora sądowego w partii politycznej i w związku zawodowym.

Projekt przewiduje również przywrócenie instytucji asesora w postępowaniu sądoadministracyj-

nym. Naczelny Sąd Administracyjny istniejącego do tej pory przepisu ustawy Prawo o ustroju sądów administracyjnych upoważniającego prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego do mianowania asesorów sądowych w tej chwili nie stosuje. Zgodnie z obecnym projektem do pełnienia urzędu na stanowisku asesora sądowego w wojewódzkim sądzie administracyjnym będzie mógł być powołany również kandydat, który spełnia wymagania określone dla kandydata na stanowisko sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego, z wyłączeniem wymogu ukończenia 35 lat oraz ze skróceniem wymaganego okresu wykonywania określonego ustawą zawodu prawniczego.

Wejście w życie ustawy w proponowanym przez projekt brzmieniu z dniem 1 stycznia 2016 r. nie spowoduje negatywnych skutków dla budżetu państwa. Projekt przewiduje wprowadzenie przepisów przejściowych, które zostały bardzo szczegółowo opracowane, tak aby dać szansę bardzo wielu osobom wykonującym różne zawody na skorzystanie z tej możliwości.

Ustalenie sposobu dochodzenia do zawodu sędziego jest istotne dla prawidłowego funkcjonowania prawa. Obowiązkiem prawodawcy jest zadbanie o to, by wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej wydawane były przez sędziów dobrze przygotowanych merytorycznie, przez sędziów o nienagannej postawie etycznej, dla których wykonywanie czynności sędziowskich jest również pełnieniem istotnej misji. Zaproponowane, przepracowane przez komisję sprawiedliwości i podkomisję rozwiązanie poprzez stworzenie stanowiska asesora sądowego pozwoli naszym zdaniem na dokonanie oceny predyspozycji i cech charakteru sędziego przed wyposażeniem go w atrybut nieusuwalności oraz w kompetencje do rozpoznawania spraw o większej wadze. Sędziami decydującymi o istotnych dla ludzi sprawach powinni być najlepsi z najlepszych. Obywatele oczekują od sędziów nie tylko wysokiego stopnia zawodowych kwalifikacji, lecz również życiowego doświadczenia, wrażliwości i wierności nakazom etyki.

W imieniu komisji bardzo proszę o pozytywne przyjęcie projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Brygida Kolenda-Łabuś z klubu Platforma Obywatelska.

Posel Brygida Kolenda-Łabuś:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Oby-

Posel Brygida Kolenda-Labuś

watelska wobec przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2299, oraz sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, druk nr 3560.

Projekt dotyczy ponownego wprowadzenia asesorów do kręgu podmiotów wykonujących wraz z sędziami zadania w zakresie wymiaru sprawiedliwości.

Mój klub z pełną aprobatą przyjmuje inicjatywę ustawodawczą prezydenta RP jako rozwiązanie od dawna oczekiwane przez środowiska prawnicze. Na ręce pana ministra składam inicjatorowi, czyli panu prezydentowi, podziękowania za tę inicjatywę.

Przepisy o asesorach sądowych, jak już powiedziała pani sprawozdawca, zostały uchylone 4 marca 2009 r. w konsekwencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał stwierdził wówczas niezgodność z konstytucyjną zasadą trójpodziału władzy przepisu, mocą którego asesorów powoływał minister sprawiedliwości, reprezentant władzy wykonawczej, a możliwość odwołania asesora stanowiła, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, istotne ograniczenie jego niezależności i niezawisłości. W ocenie mojego klubu istotną wadą był również brak udziału Krajowej Rady Sądownictwa w procedurze powoływania asesora.

Dyskusja o modelu dojścia do zawodu sędziego ma zasadnicze znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania państwa. Od 2009 r. korpus sędziowski zasilany jest głównie przez absolwentów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Gremia sędziowskie wskazują, że asesura jest najlepszym sposobem weryfikacji, czy kandydat na sędziego sprawdza się w tej roli. Przed rokiem 2009 o nominację sędziowską ubiegali się niemal wyłącznie asesorzy sądowi mający kilkuletnią praktykę w orzekaniu. Obecnie na stanowiska sędziów zgłaszają się osoby nieposiadające takiej praktyki w ogóle lub posiadające ją w bardzo wąskim zakresie, np. referendarze sądowi.

Asesorów powoływać będzie prezydent RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Zasadnicza różnica między asesurą a stanem sędziowskim ma polegać na czasowym charakterze asesury w przeciwieństwie do bycia sędzią, który powoływany jest dożywotnio. Wszystkie przywileje sędziów, które są gwarancją niezawisłości i niezależności, mają również przysługiwać asesorom, z immunitetem włącznie. Dla wypełnienia ustrojowych standardów funkcjonowania asesorów ważne znaczenie ma projektowana norma zakładająca, że w zakresie orzekania asesorzy sądowi są niezawiśli i podlegają tylko konstytucji oraz ustawom. Asesor sądowy będzie powoływany na pięć lat i będzie nieusuwalny w okresie sprawowania urzędu. Odwołanie możliwe będzie wyłącznie w trybie postępowania dyscyplinarnego, tak jak w przypadku sędziów. W ten sposób uniknie się zarzutu, że na orzeczenia asesora można wpływać z zewnątrz.

Asesor sądowy nie będzie orzekać w sprawach stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym oraz w sprawach z zakresu postępowania upadłościowego i restrukturyzacyjnego, co jest uzasadnione ochroną bardzo istotnych wolności obywatelskich i ciężarem gatunkowym spraw, a co za tym idzie – koniecznością posiadania odpowiednio większego doświadczenia zawodowego, którym asesor nie będzie się jeszcze legitymował.

Projekt przewiduje również przywrócenie instytucji asesora w postępowaniu sądowoadministracyjnym, analogicznie do tego, jak to jest w sądach powszechnych. Istniejący do tej pory przepis art. 26 ustawy Prawo o ustroju sądów administracyjnych, który upoważnia prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego do mianowania asesorów sądowych i powierzenia im pełnienia czynności sędziowskich na okres nieprzekraczający pięciu lat, nie był stosowany.

W trakcie prac podkomisji, a następnie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka dokonano takiej modyfikacji projektu, która zapewnia w zakresie dotyczącym asesorów sądowych regulację kompleksową i spójną z normami odnoszącymi się do sędziego.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska pozytywnie ocenia wprowadzenie do wymiaru sprawiedliwości funkcji asesora sądowego, konieczne jest bowiem sprawdzenie kandydata na sędziego w działaniu, w podejmowaniu samodzielnych decyzji. Przywracana w projekcie asesura tworzy warunki do oceny predyspozycji i cech charakteru kandydata na sędziego powoływanego dożywotnio.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosować za przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu przedstawionym w sprawozdaniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, druk nr 3560. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim głos zabierze pan poseł Ast, 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 14 do godz. 17 min 17)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 36. porządku dziennego.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Marka Asta z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2299 i 3560.

Niewątpliwie projekt przywracający instytucję asesora sądowego jest oczekiwany przez środowisko. To pokazuje rzeczywistość, jeżeli chodzi o minione 6 lat, od kiedy instytucja asesora sądowego przestała funkcjonować z uwagi na przywoływane już dzisiaj orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. To pokazuje potrzebę tej regulacji, dlatego że problemy, z którymi borykają się sądy, jeżeli chodzi o sytuację kadrową, rzutują również na zatory dotyczące orzekania w sprawach, kolejki i te wszystkie bolączki wymiaru sprawiedliwości, za które trzeba się, niestety, uderzyć w piersi, bo po części odpowiada za to oczywiście ustawodawca.

W trakcie pierwszego czytania zgłaszaliśmy wątpliwości co do prezydenckiego przedłożenia. Mieliśmy pewne obawy, które były związane przede wszystkim z tym, czy projekt wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi o to, czy po prostu nie będzie tak, że te przepisy, które przywrócą instytucję asesora sądowego, znowu będą kwestionowane z uwagi na ich konstytucyjność. Mówiliśmy również o tym, że instytucja sędziego, zawód sędziego to korona zawodów prawniczych. Ten zawód rzeczywiście zasługuje na to, żeby był tak uregulowany, jeżeli chodzi o sposób wchodzenia do zawodu, aby była gwarancja, że będą go wykonywały osoby o rzeczywiście najwyższych kwalifikacjach, największym doświadczeniu, i to nie tylko zawodowym, ale również życiowym. Wydaje się, że w trakcie prac legislacyjnych w podkomisji i komisji pewne niedociągnięcia, niedostatki projektu zostały zniwelowane. Ten projekt zostanie przez Wysoką Izbę uchwalony, bo jest pełna świadomość dotycząca potrzeby tej regulacji. Jednocześnie ciągle mamy pewne wątpliwości, bo faktycznie jest tak, że wyrokować w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej powinien jednak pełnoprawny sędzia. Tutaj mamy do czynienia z instytucją sędziego na czas określony, ale chciałbym też przypomnieć, że taką propozycję swego czasu składał też śp. prezydent Lech Kaczyński. W naszym systemie sądownictwa, który przyjęliśmy, który działa w oparciu o ustawę Prawo o ustroju sądów powszechnych, tego dobrego, idealnego rozwiązania pewnie nie będzie.

Dlatego też Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, mając pełną świadomość tego, że te rozwiązania ciągle jeszcze nie są idealne, będzie jednak popierał projekt ustawy i zagłosuje za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego miał się wypowiedzieć pan poseł Józef Zych, ale nie widzę pana posła.

Pani Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska złożyła swoją wypowiedź w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej na piśmie*).

Pana Andrzeja Dery, który miał się wypowiadać w imieniu klubu Zjednoczona Prawica, też nie widzę.

W takim razie wyczerpaliśmy listę osób zapisanych do głosu.

Zapisała się tylko jedna osoba do zadania pytania, pan poseł Marek Ast.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zapisać się do zadania pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

W takim razie, panie pośle, bardzo proszę o zadanie pytania.

Ma pan 1 minutę.

Poseł Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam jedno pytanie. Ponieważ środowisko aplikantów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury też brało udział w pracach nad tą ustawą i zgłaszało liczne propozycje poprawek, to nawet wczoraj nosiłem się z zamiarem złożenia takowych, ale po dyskusji uznaliśmy, że nie ma takiej potrzeby, że niektóre poprawki nie są uzasadnione, a te, które były zgłaszane i miały wpłynąć na poprawę projektu, zostały uwzględnione. To sobie wyjaśniliśmy. Niemniej jednak chciałbym, żeby z trybuny sejmowej padło też wyjaśnienie ze strony pana ministra dotyczące tego zakreslenia czasowego, jeśli chodzi o przepisy przejściowe, terminu do 31 (Dzwonek) grudnia 2022 r., w zakresie możliwości ubiegania się o stanowisko asesora sądowego przez osoby, które ukończyły aplikację sędziowską w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ponieważ był postulat, żeby ten okres był nieograniczony. Tak więc po prostu proszę o wyjaśnienie, dlaczego postulat ograniczenia czasowego jednak został uwzględniony w projekcie ustawy, dlaczego zgodnie jakby z propozycjami środowisk aplikantów ten...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Poseł Marek Ast:

...zapis nie został tutaj pominięty, tak żeby aplikanci mogli się ubiegać bezterminowo o funkcję asesora. Dziękuję.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Odpowiedzi w imieniu rządu udzieli pan minister Wojciech Hajduk z Ministerstwa Sprawiedliwości, podsekretarz stanu.

A ja chciałabym bardzo serdecznie przywitać młodzież, moich rodaków z parafii w Bełchatowie, razem z księżmi sercanami.

Witam bardzo serdecznie państwa w Sejmie i pozdrawiam. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, panie ministrze. Oddaję panu głos.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Hajduk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Intencją projektodawcy, jak również intencją komisji sejmowej, która pracowała nad projektem, było wprowadzenie jako reguły dochodzenia do zawodu sędziego w odniesieniu do aplikantów sądowych poprzez asesurę. Jednakże trzeba uwzględnić fakt, że aplikanci, którzy do tej pory ukończyli aplikację sądową i zdali egzamin sędziowski, mają prawo do ubiegania się o stanowisko sędziego wprost, bez asesury. Stąd zamieszczenie tej cezury czasowej, roku 2022, by osoby, które dziś mają takie uprawnienia i które mogą się ubiegać o stanowisko sędziego, mogły bezpośrednio – bezpośrednio, tj. z pominięciem asesury – ubiegać się o to stanowisko i by od tego momentu, od roku 2022, jedyną drogą dla aplikantów sądowych dojścia do zawodu sędziego była droga prowadząca poprzez asesurę. Chodzi o to, aby uwzględnić pewne prawa nabyte przez te osoby, które mogą ubiegać się o stanowisko sędziego i mają jeszcze 7 lat, by z tego prawa skorzystać, a następnie, od roku 2022, wprowadzić już stały mechanizm ubiegania się o stanowisko sędziego dla aplikantów, którzy kończą Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, poprzez instytucję asesora sądowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Na zakończenie głos zabierze sprawozdawca pani poseł Elżbieta Achinger.

Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Achinger:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym przede wszystkim bardzo serdecznie podziękować wszystkim siłom, które doprowadziły do tego, że dzisiaj przedstawiliśmy sprawozdanie z zakończonych prac w komisji sprawiedliwości, a zwłaszcza kolegom, którzy pracowali w podkomisji, również

przedstawicielom Krajowej Rady Sądownictwa, prokuratury, ministerstwa, kancelarii pana prezydenta, na czele z panem ministrem Łaszkiewiczem. Muszę powiedzieć, że była to długa, żmudna praca, bo projektowaliśmy to praktycznie cały rok, ale myślę, że efekty dla wymiaru sprawiedliwości będą jak najbardziej korzystne. Tak że jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Dziękuję wszystkim państwu za udział w dyskusji i dziękuję bardzo panu ministrowi za udział w tym punkcie obrad.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3524).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Tadeusza Nalewajka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, oddaję panu ministrowi głos.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić główne tezy projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków. Jest to ustawa, która wdraża przepisy, jak my to nazywamy, rozporządzenia 1308 Parlamentu Europejskiego i Rady z 2013 r. ustanawiającego wspólną organizację rynków produktów rolnych przez wprowadzenie zmian w pięciu naszych ustawach. Na dobrą sprawę zmiana ustawy o ARR powoduje przede wszystkim wskazanie organów państwa właściwych do realizacji zadań, które wynikają z tegoż rozporządzenia. Agencja Rynku Rolnego jest tu wskazana przede wszystkim jako instytucja właściwa do wykonywania zadań państwa członkowskiego w zakresie wynikającym z wyżej wymienionego przeze mnie rozporządzenia 1308.

W rozporządzeniu 1308 zostały zawarte przepisy wzmacniające pozycję producentów w łańcuchu dostaw żywności, a jest to zapewniane poprzez tworzenie organizacji producentów i ich zrzeszeń, wzmocnienie pozycji tychże producentów rolnych w łańcuchu marketingowym, koncentrację podaży, poprawę warunków wprowadzania do obrotu, planowanie dostosowania produkcji do popytu oraz, w miarę

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk

możliwości, optymalizację kosztów produkcji i stabilizację cen producenta. Agencja Rynku Rolnego będzie administrowała działaniami związanymi z uznawaniem i funkcjonowaniem organizacji producentów oraz ich zrzeszeń, jest to nowe sformułowanie. W projekcie tym wskazano, że organami właściwymi do uznawania organizacji producentów i ich zrzeszeń, jak wcześniej wspomniałem, będą dyrektorzy oddziałów terenowych Agencji Rynku Rolnego jako organy pierwszej instancji.

W projekcie postanowiono również – i to jest, myślę, bardzo ważna sprawa dyskutowana od dłuższego czasu przez nas wszystkich, przez producentów, przetwórców, handlowców – o włączeniu, oprócz sprzedaży bezpośredniej, umowy, tak żeby funkcjonowała obowiązkowa umowa w łańcuchu marketingowym na terenie naszego kraju, na terenie jurysdykcji państwa polskiego: od producenta do tego, który skupuje, ewentualnie od tego, który skupuje, do tego, który przetwarza. Jest wymóg, żeby umowa była zawierana w formie pisemnej. Istotną kwestią jest też to, że umowa ta powinna obejmować również cenę, termin zapłaty, ilość dostarczanych produktów, terminy dostawy, okres jej obowiązywania i oczywiście, jak każda umowa, zgodnie z Kodeksem cywilnym klauzule dotyczące jej rozwiązania i szczegółów w odniesieniu do płatności, w tym terminów. To ważne, bo nasi producenci, szczególnie rolnicy, mieli z tym też duże problemy. Chcę również wspomnieć, że szeroko była konsultowana też z organizacjami rolniczymi kwestia wprowadzenia obowiązkowych umów, wielkich perturbacji, czyli takich wniosków, żeby nie wprowadzać tego, tu nie było. Branże różnie się zachowywały, ale generalnie jesteśmy zdeterminowani, żeby wprowadzić i w miarę unormować to, co można na dzień dzisiejszy, jeśli chodzi o łańcuch żywnościowy czy marketingowy produktów rolnych. Myślę, że też warto wspomnieć, że ostatnio była prowadzona szeroka dyskusja w Parlamencie Europejskim na temat równości i pozycji poszczególnych graczy w łańcuchu marketingowym.

Inne novum, które chcemy wprowadzić w tej ustawie, dotyczy wspólnej organizacji rynków owoców i warzyw. Agencja Rynku Rolnego otrzyma kompetencje do uznawania organizacji producentów owoców i warzyw – to do tej pory wykonują urzędy marszałkowskie – będzie również finansowała program operacyjny. Reszta spraw będzie unormowana tak, jak jest obecnie, czyli będzie to gestia Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która de facto finansuje plany dochodzenia i plany finansowe i administracyjne grup producentów owoców i warzyw. Przypomnieć również warto, że ten program będzie realizowany do 2018 r. Te zmiany, jeśli chodzi o owoce i warzywa, propozycja, żeby przekazać to do Agencji Rynku Rolnego, wynikają stąd, że życia pokazało – historia, różne audyty i kontrole – że w przypadku planu dochodzenia do uznania urzędy mar-

szałkowskie, których mamy 16 w Polsce, tyle ile województw, różnie podchodziły do kwestii tegoż planu. Mieliśmy audyt Komisji Europejskiej, pewne wnioski tu się nasuwają, dlatego jest taka propozycja, żeby to prowadziła Agencja Rynku Rolnego. To pozwoli na ujednolicenie w całym państwie podejścia do planu dochodzenia do uznania i oczywiście wypłacanie środków finansowych w określonej wysokości.

Jak wcześniej wspomniałem, plany operacyjne finansowałyby, jeśli ustawodawca, czyli polski Sejm, uchwali tę ustawę, Agencja Rynku Rolnego, która przejęłaby też kwestie planu dochodzenia do uznania. Reszta spraw związanych z finansowaniem zostanie w gestii największej agencji płatniczej, czyli Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Jest to również tzw. ustawa czyszcząca, tj. wykreślamy pewne zapisy w naszych ustawach. W związku z, założmy, przyszłym zakończeniem kwotowania cukru czy kwotowania mleka te elementy przestają funkcjonować, dlatego również są wykreślane pewne elementy z naszych ustaw, które funkcjonowały do niedawna, np. restrukturyzacja cukrownictwa do 2012 r. Tu jest też inna kwestia, oczywiście docelowo również, jeśli chodzi o skrobię, gdzie wchodzi dopłata do produkcji od 2015 r. Tak że kwestie, które przestały obowiązywać, usuwamy z naszych ustaw. Również ustawa ta precyzuje, kto będzie zbierał wszelkie informacje co do wielkości produkcji mleka, to jest ważna sprawa, będą to tzw. pierwsze podmioty skupowe. Jest to związane z przysyłaniem przez prezesa Agencji Rynku Rolnego do europejskiego centrum monitoringu rynku mleka danych o ilości mleka uzyskiwanego w danym kraju, jak również z tzw. finansowaniem wg wskaźnika 0,1%, jeśli chodzi o Fundusz Promocji Mleka, bo on także jest zasilany. Stąd jest ta zmiana techniczna, jeśli chodzi o kwestię mleka.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnosimy o uchwalenie tejże ustawy. Jak mówię, w jej projekcie pewne rzeczy są pionierskie, przede wszystkim zapis o zawieraniu obowiązkowych umów, a pozostałe kwestie dotyczą regulacji, które jesteśmy zobowiązani wdrożyć do naszych ustaw w związku z rozporządzeniem nr 1308/2013. Wiążą się z tym również pewne przemyślenia i wnioski, które nasunęły się nam przy realizacji niektórych elementów, takich jak wspomniana przeze mnie kwestia owoców i warzyw, chodzi o przeniesienie tego do Agencji Rynku Rolnego. Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Łukasz Tusk.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Łukasz Tusk:

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Pani Minister! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić, a zarazem rekomendować do przyjęcia projekt ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych, zawarty w druku nr 3524.

Zaproponowana ustawa wynika bezpośrednio z prawa Unii Europejskiej. Od 1 stycznia 2015 r. mają zastosowanie przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1308/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. ustanawiającego wspólną organizację rynków produktów rolnych i zmieniającego wiele innych rozporządzeń Rady. Projektowana ustawa wskazuje na organy, ich właściwości i kompetencje w zakresie realizacji zadań, których zakres merytoryczny wprost wynika z przepisów rozporządzeń Rady nr 1308/2013, 1370/2013 oraz 1306/2013. Są to zadania dotyczące m.in. uznawania organizacji producentów rolnych i zrzeszeń tych organizacji oraz organizacji międzybranżowych, w tym kontroli ich działalności, monitorowania rynków, umów na dostawy produktów rolnych oraz negocjacji umownych w wybranych sektorach.

Agencja Rynku Rolnego została wskazana jako instytucja właściwa do wykonywania zadań państwa członkowskiego, właściwego organu lub agencji interwencyjnej w zakresie wynikającym z ww. rozporządzenia. Zaproponowane zmiany mają na celu uszczegółowienie przepisów w kwestiach dotyczących mechanizmów krajowych, które są również administrowane przez agencję i dla których analogicznie do mechanizmów wspólnej polityki rolnej...

Mając na względzie stale rosnące zapotrzebowanie uczestników rynku w zakresie wspierania wymiany handlowej z zagranicą oraz organizacyjne i finansowe obciążenie agencji, jak również konieczność poszerzenia zakresu wykorzystywanych narzędzi i środków w celu dostosowania skali działania do rosnących oczekiwań i potrzeb podmiotów krajowych i zagranicznych, umocowano działania z zakresu wsparcia rozwoju współpracy handlowej w sektorze rolno-spożywczym. Zostaje wprowadzony pełny katalog funkcji, jakie agencja będzie mogła pełnić w ramach środków europejskich przeznaczonych na promocję polskiej gospodarki żywnościowej w nowej perspektywie finansowej na lata 2014–2020.

Mając na względzie powyższe, proponuje się, aby dostarczanie produktów rolnych należących do sektora, o którym mówi rozporządzenie nr 1308/2013, z wyłączeniem sprzedaży bezpośredniej, przez producentów, grupy producentów tych produktów, organizacje takich producentów albo zrzeszenia organizacji tych producentów do pierwszego nabywcy wymagało zawarcia pisemnej umowy. W przypadku gdy pierwszy nabywca nie jest przetwórcą, umowa między kolejnymi nabywcami również będzie zawierana

w postaci pisemnej, to też podkreślał pan minister, co jest bardzo ważną zmianą.

Zastosowanie tych przepisów, po pierwsze, poprawi koordynację i planowanie działań w ramach łańcucha marketingowego, po drugie, poprawi optymalizację kosztów produkcji, a po trzecie, wpłynie na umocnienie pozycji zarówno producenta rolnego, jak i przedsiębiorstwa skupującego te produkty – wymieniam dalej – na ograniczenie nieuczciwych praktyk handlowych, uporządkowanie relacji pomiędzy producentami a przetwórcami handlowymi oraz wzmocnienie siły negocjacyjnej stron i ich pozycji. Nadmienię, że projekt ustawy skierowano aż do 106 różnych organizacji, związków producentów, z czego tylko 6 zgłosiło kosmetyczne uwagi.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Klub Platforma Obywatelska rekomenduje przyjęcie projektu ustawy w przedłożonej treści. Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Jacek Bogucki.

Bardzo proszę, panie posle.

Ma pan 5 minut na wygłoszenie oświadczenia.

Posel Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw.

W uzasadnieniu projektu rządowego napisano, iż projekt ma na celu wykonanie zmienionych przepisów prawa unijnego. Do tej części ustawy klub Prawo i Sprawiedliwość nie wnosi żadnych uwag. Jeśli rzeczywiście prawo unijne się zmieniło, to trzeba, niestety, polskie prawo do tych zmian dostosować.

Cieszy też to, co powiedział pan minister, że cztery miesiące przed końcem kadencji sprzątacie po sobie, bo rzeczywiście w niedługim czasie może się to przydać, bo chętnie przyjmujemy niektóre uporządkowane kwestie.

Jeżeli chodzi o te dwie części ustawy, dwa jej cele, to jest pełna zgoda i poparcie klubu Prawo i Sprawiedliwość. Rząd na pewno może liczyć na zgodę i poparcie Prawa i Sprawiedliwości.

Natomiast już z pobieżnej analizy, bo druk jest jeszcze ciepły, a ma pewnie z 300 stron, wynika, że wśród tych zmian jednak są zmiany troszkę bardziej istotne. O jednej z tych zmian wspominał pan minister, dotyczy ona przeniesienia kompetencji z samorządu wojewódzkiego na agencję. Jednak jako samorządowiec – mimo że od prawie 10 lat już nie jestem w samorządzie, to nadal czuję się samorządowcem

Posel Jacek Bogucki

– chciałbym spytać: Czy jest na ten temat wydana opinia komisji wspólnej rządu i samorządu i czy jest ona pozytywna? Raczej jestem przeciwnikiem odbierania kompetencji samorządom, ale jeśli samorządy wojewódzkie bez sprzeciwu chcą się ich pozbyć, to jest to ich decyzja.

Druga z kontrowersyjnych zmian dotyczy art. 8. Agencja Rynku Rolnego przekazuje w terminie czterech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy posiadane udziały w spółkach i akcje spółek na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa w formie protokołu zdawczo-odbiorczego. Brzmi to dosyć łagodnie, ale przecież w rzeczywistości głównie chodzi o Elewarr którego prawa właścicielskie – agencja wykonuje – ma minister skarbu państwa. Czarno widzę przyszłość Elewarr-u, bo pamiętam, jak minister skarbu państwa nadzorował cukrownie, których już praktycznie nie ma, i inne dziedziny. To jednak powinno leżeć w kompetencjach ministra rolnictwa i jemu podległych struktur, bo potem dochodzi do takiej sytuacji: minister skarbu likwidował cukrownie, a minister rolnictwa mówił, że jest przeciwko temu, ale nie był w stanie nic zrobić, bo to była decyzja ministra skarbu. Takie dzielenie kompetencji jednak źle wpływa na obronę interesu polskiego rolnictwa, bo przecież bezwzględnie, choć mamy zastrzeżenia co do funkcjonowania Elewarr-u, tego typu instytucja jest potrzebna i potrzebna jest jej naprawa. Ten protokół NIK-u jest porażający i przerażający, ale to nie znaczy, że trzeba w ten sposób wylać dziecko z kąpielą i zamknąć instytucję. Myślę, że minister skarbu państwa jedynie sprywatyzuje i sprzeda. To, co się dzieje i działa o obsługę rolnictwa... Zresztą do dzisiaj będę wyrzucał ministrowi rolnictwa – to w odwrotną stronę – że przekazał samorządom wojewódzkim doradztwo rolnicze. To doradztwo jednak funkcjonuje gorzej, przeznaczają się na nie mniej pieniędzy i jest trudniej, bardziej się zwija, niż rozwija. Na to zgody klubu Prawo i Sprawiedliwość raczej nie będzie, ale oczywiście będziemy pracować nad tymi rozwiązaniami w komisji.

Kolejna zmiana, o której pan minister wspomniał, dotyczy rynku mleka. Rzeczywiście zapisy zawarte w tej ustawie tylko czyszczą, porządkują, dają okres przejściowy w związku z zakończeniem kwotowania i obowiązku pobierania kar, który będzie obowiązywał jeszcze przez najbliższy czas. Już do obecnej ustawy, przed jej zmianą (*Dzwonek*), ministerstwo rolnictwa przygotowało projekt rozporządzenia, który jest kontrowersyjny...

Już kończę, pani marszałek.

...ponieważ do pomocy de minimis zalicza się w nim trzyletnie rozłożenie na raty. W przypadku silniejszych rolników, którzy na ogół przekroczyli kwoty mleczne – w wielu przypadkach ci rolnicy przekraczali kwoty mleczne – uniemożliwi to pomoc, bo oni tę pomoc już wcześniej wykorzystali.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Posel Jacek Bogucki:

Dlatego proponuję, żebyśmy przekazali do dalszych prac w komisji ten projekt i dalej tam nad nim merytorycznie pracowali.

Pani marszałek, przepraszam za przekroczenie czasu. Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Maliszewskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mirosław Maliszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Do krytycznej retoryki – bardzo często, przeważnie nieuzasadnionej – mojego poprzednika już się przyzwyczaiłem, ale rzadko mi się zdarza przyznać do tego, abym miał z nim wspólne zdanie. Chciałbym się zatrzymać chwilę przy sprawie Elewarr-u jako spółki, która ostatnio była kontrolowana przez Najwyższą Izbę Kontroli. Podobnie jak wspominało wielu mówców, także w czasie posiedzenia komisji, niekoniecznie zgadzam się z przedstawionymi wynikami tej kontroli. Chciałbym bardziej skoncentrować się na możliwości oddziaływania tej spółki na rynek rolny, na rynek zbóż, bo jest to spółka o ogromnym potencjale, która ma duże zdolności magazynowe, finansowe do tego, aby operować zbożem na rynku i w trudnych sytuacjach zajmować się skupem interwencyjnym zboża, a w odpowiednich momentach skierować to zboże na rynek sprzedaży hurtowej. Przeczuję, że jeszcze będziemy zastanawiali się nad tym. Wydaje się, że byłoby dobrze, aby spółka taka jak Elewarr pozostała w dyspozycji, nazywam to: w dyspozycji, ministra rolnictwa i rozwoju wsi, aby w jego rękach stanowiła pewne narzędzie do tego, aby można było poprzez nią pozytywnie oddziaływać na rynek zbóż, który, jak wiemy, jest rynkiem poddawany działaniom spekulacyjnym, na którym występują duże wahania cen, nie tylko zależne od zbiorów i warunków pogodowych, ale też od wielu innych czynników. Jest to rynek, który także jest elementem międzynarodowej, korporacyjnej gry.

Chciałbym też powiedzieć, odnosząc się bezpośrednio do samego projektu ustawy, o rzeczy, która jest w nim bardzo innowacyjna, która wynika bezpośrednio z rozporządzenia nr 1308/2013. Przed chwilą pan minister Nalewajk mówił o tym, przedstawiając ten projekt Wysokiej Izbie. Mianowicie chodzi o kwestię zawierania umów o obrocie produktami żywnościowymi. Tak się dzieje, że kiedyś w Polsce takie umowy

Posel Mirosław Maliszewski

funkcjonowały, nazywaliśmy je umowami kontraktacyjnymi. Później, jak sobie zaimportowaliśmy zupełnie wolny, liberalny rynek, wielu operatorów z tych umów zrezygnowało, nie chcąc się wiązać z rolnikami takimi umowami, i wielokrotnie na wielu rynkach widzieliśmy, że brak tych umów prowadził do ogromnej destabilizacji. Zauważyła to, jak widać, może też słysząc głos docierający z Polski, Komisja Europejska i zawarła tu pewne tezy, sugestie, dając państwu członkowskim możliwość wprowadzenia tego typu umów w obrocie wewnętrznym – umów między rolnikami i operatorami na rynku, zarówno tymi, którzy zajmują się dystrybucją bezpośrednią tych produktów, jak i tymi, którzy zajmują się ich przetwarzaniem. Wydaje się, nawet jestem przekonany, a wręcz pewny, że tego typu uregulowania byłyby dobre dla polskiego rolnictwa nie tylko z punktu widzenia rolnika jako podstawowego ogniw wytwarzającego żywność, na pierwszym etapie wytwarzania żywności. Wydaje się, że to byłoby także korzystne zarówno dla dystrybutorów, jak i dla przetwórców. Takie umowy pozwoliłyby okiełznać produkcję, okiełznać rozmiary tej produkcji i wprowadzić pewne regulacje, które byłyby istotne z punktu widzenia rolnika. On by miał perspektywę, tym bardziej że mówi się, że w tych umowach powinny być zawarte ceny, miałby perspektywę sprzedaży swoich produktów w długoletnich okresach, uzyskiwania za te produkty określonej ceny, a przez to opłacalności swojej produkcji. Także dla tych, którzy tymi produktami by dysponowali, stanowiłoby to pewną gwarancję, że to, co kupią od rolnika, stanie się elementem zakupu przez nabywców zarówno w kraju, jak i w obrocie zagranicznym, w eksporcie. To ze wszystkich stron jest zjawisko pozytywne. Bardzo interesujące jest, w jaki sposób to rozporządzenie, to, co dzisiaj zawieramy w ustawie, wprowadzimy w życie, tak aby zachęcić czy może zmusić operatorów na rynku do tego, aby takie umowy podpisywali.

Chciałbym też zwrócić uwagę na jeszcze jedną czy dwie kwestie zawarte w tym projekcie, których nie podniósł pan minister w swoim wystąpieniu, a które są istotne.

Mowa chociażby o działaniach promocyjnych w ramach mechanizmów Komisji Europejskiej wspierających działania promocyjne w poszczególnych krajach członkowskich, realizowanych przez różne organizacje. Wiemy, że w tym zakresie niedawno się zmieniły przepisy europejskie i zadania, które otrzyma tutaj Agencja Rynku Rolnego, działając niejako w imieniu Komisji Europejskiej, mogą być, będą na pewno w przypadku Polski działaniami bardzo istotnymi, bo jesteśmy dużym eksporterem żywności, działania promocyjne prowadzimy aktywnie. Dzisiaj warto powiedzieć o tym, że różne organizacje poprzez Agencję Rynku Rolnego wykorzystują bodajże 20% tego, co Unia Europejska kieruje na wszystkie kraje członkowskie w ramach wsparcia dla działań promocyjnych. A więc to jest bardzo istotne, bardzo dobrze

wykorzystywane przez Polskę. Warto, żeby to było kontynuowane.

I jeszcze krótko – sprawa grup i organizacji działających w sektorze owoców i warzyw. Jesteśmy po pewnych uwagach, nawet mówiących o potencjalnych karach nakładanych na Polskę w związku z pewnymi nieprawidłowościami. Chcę, żeby wyraźnie także z tej mównicy było powiedziane, że polski sektor owoców i warzyw bardzo dobrze wykorzystał (*Dzwonek*) środki europejskie, pod względem nie tylko ich ilości, ale przede wszystkim zasadności ich wydatkowania, udało się ten rynek w miarę dobrze zorganizować. Szkoda tylko, że Komisja zdecydowała się nie kontynuować tych działań.

Podsumowując, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego ze względu na korzystne zapisy w tej ustawie będzie ją popierał w procesie dalszych prac w parlamencie, z uwzględnieniem sytuacji i potrzeby funkcjonowania Elewaru. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Głos ma pan poseł Romuald Ajchler, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chcę powiedzieć, iż stanowisko klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej wobec tegoż projektu ustawy jest pozytywne. Jesteśmy za tym, aby przekazać projekt ustawy do dalszych prac w sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dokument ten jednak składa się z 366 stron – co prawda nie dotyczy to całej ustawy, dotyczy to całego przesłania łącznie z dokumentami towarzyszącymi. Tam będzie, przypuszczam, czas na to, abyśmy dogłębnie przeanalizowali to, co ten dokument zawiera. Myślę, że nie powtórzy się sytuacja związana z pracą nad ustawą o ustroju rolnym, bowiem, jestem tego pewien, ten dokument, który jest opracowany przez rząd, jest zdecydowanie bardziej profesjonalnie przygotowany niż przedstawiony i dyskutowany dzisiaj na tej sali projekt ustawy o ustroju rolnym. Właśnie to jest metoda – chcąc uniknąć na przykład uzgodnień resortowych, rząd w niektórych przypadkach, przebiegając nogami, idzie na skróty, przesyła to jako dokument czy projekt ustawy posełski, a tenże nie jest wolny od szeregu wad, z którymi podczas prac komisji musimy się zmagać, i to zmagać na tyle, że potem jest zarówno z jednej, jak i z drugiej strony zaciętrzewienie i trudno dojść do kompromisu. Wtedy kiedy dokument jest opracowany przez rząd, a ustawy o znaczeniu strategicznym... Ustawa o ustroju rolnym jest ustawą strategiczną, więc powinna przede wszystkim być opracowana przez rząd. Wtedy byłaby wolna od tych wad, o których na tej sali w dniu

Posel Romuald Ajchler

dzisiejszym słuchaliśmy. Ten dokument warto i można było przygotować w sposób profesjonalny. Był czas na to, żeby dokonać uzgodnień, był czas na to, żeby przekazać dokumenty towarzyszące, myślę o projektach rozporządzeń etc. W przypadku poprzednio omawianego dokumentu tego nie było i potem jest wielkie zdziwienie, że opozycji coś się nie podoba.

Wysoka Izbo! Jak powiedziałem na samym początku, Sojusz Lewicy Demokratycznej przyjrzy się temu dokumentowi, ale już z góry po pobieżnej analizie można stwierdzić, że on z pewnością takiego konfliktu rodził nie będzie. Jedna rzecz jest ważna i to, przypuszczam, trzeba będzie w sposób dogłębny omówić. To jest sprawa Elewarru. Ja nie zgadzam się z tym, i mówię to już na początku debaty, aby Elewarr został sprzedany. Jest to bowiem jedyny argument, jaki rząd ma w zakresie kreowania i uczestniczenia, poprzez Agencję Rynku Rolnego, która z kolei prowadzi nadzór nad tego typu jednostką, jaką jest Elewarr. Chodzi o to, aby mieć wpływ na oddziaływanie na ceny na rynku – nie tylko na rynku zbóż, nie tylko wtedy, kiedy podejmuje się interwencje na tym rynku, ale także na rynku rzepaku. To jest bardzo istotny oręż w ręku rządu, bezpośrednio nadzorowany przez Agencję Rynku Rolnego. Jeżeli tego instrumentu się wyzbedziemy, to znaczy, że rząd już nic nie będzie miał do powiedzenia w tej sprawie, a być może o to chodzi. Tak że ta kwestia, panie ministrze, będzie musiała być dogłębnie rozpatrzona, aby potem nie mówiło się, że rząd nic nie może.

W przypadku Elewarru to jest kwestia tylko spraw organizacyjnych, należy skończyć z kołosostwem, wymienić tych, którzy nie zdali egzaminu na poszczególnych stanowiskach, dogłębnie przyjrzeć się temu, co się tam działo, wyciągnąć z tego wnioski i nie dopuścić do powtórzenia się sytuacji, i sprawę mamy oczywistą. Jeżeli ktoś inny miałby to kupić, a nie daj Boże, jakiś podmiot zagraniczny, to ja gratuluję – w cudzysłowie – pomysłu na tego typu działanie.

Oczywiście projekt ustawy, o którym debatujemy, przeszedł szereg konsultacji. Pewnie i w czasie pracy nad tym projektem będziemy mieli okazję wysłuchać związków zawodowych czy partnerów społecznych, którzy w tej sprawie, a pewnie też w sprawie Elewarru będą mieli takie samo zdanie jak prezentowane na sali, względnie przedstawią być może swoje opinie, inne, korzystniejsze dla polskiego rolnictwa.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej popiera przekazanie projektu ustawy do komisji w celu dalszych prac. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Zjednoczonej Prawicy do głosu był zapisany pan poseł Krzysztof Popiołek, ale nie ma go na sali.

W imieniu Ruchu Palikota pan poseł Adam Rybakowicz złożył swoje wystąpienie na piśmie*).

Tym samym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Do zadania pytań zgłosili się dwaj panowie posłowie.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zapisać się do zadania pytań?

Bardzo proszę, pan poseł Ajchler jako trzeci.

Zamykam listę.

Czas – 1 minuta.

Pan poseł Cezary Olejniczak, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Przed ośmioma laty w kampanii wyborczej Platforma Obywatelska, a dokładnie pan Donald Tusk, zapowiadała, że będzie jedna agencja płatnicza. Rozumiem, że czasy się zmieniły, w tej chwili dzięki tej ustawie, jak to się mówi, utrzymujemy przy życiu Agencję Rynku Rolnego. Tak jak pan minister powiedział: po zlikwidowaniu kwot mlecznych pewna formuła pracy i zadań dla Agencji Rynku Rolnego się skończyła. Będą to zadania promocyjne, będą to grupy producenckie również owoców i warzyw. Część zadań będzie przejęta od urzędów marszałkowskich.

Mam jedno precyzyjne pytanie odnośnie do rozporządzenia ministra w sprawie kwot mlecznych. Kiedy ono wejdzie w życie? Bo rolnicy czekają go jak kania dżdżu. Mówił o tym poseł Bogucki, o rozłożeniu tego na trzyletnie raty (*Dzwonek*). Zróbcie wszystko, żeby nie wliczać tej pomocy, czyli rozłożenia tego na raty, do pomocy de minimis, bo większość rolników, którzy przekroczyli kwoty mleczne i będą płacić kary, ten sposób pomocy już mają wykorzystany. Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Maliszewski, Polskie Stronictwo Ludowe.

Panie pośle – 1 minuta.

Posel Mirosław Maliszewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam dwa pytania, które są związane także z moim wystąpieniem klubowym. Pierwsze dotyczy funkcjonowania wstępnie uznanych grup producentów owoców i warzyw, planu ich dochodzenia do uznania i kwestii, które podnosi w wyniku audytu przeprowadzonego Komii-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Mirosław Maliszewski

sja Europejska, mówię o potencjalnej możliwości nałożenia kary. Mówiąc krótko: W jaki sposób będziemy się jako Polska bronić przed tym, jak będzie się odpyrać niesłuszne zarzuty, które są formułowane? Jak wykorzystać także potencjał samej branży do tego, aby pokazać Komisji Europejskiej, że te argumenty w dużej części są złe, bo udało się ten rynek bardzo dobrze zorganizować i bardzo dobrze wydatkować środki europejskie. Przypomnę, że jest to kwota znacznie przekraczająca 5 mld zł, bliska 10 mld zł.

Drugie pytanie dotyczy tych umów, tego, z jakich mechanizmów będziemy mogli skorzystać jako Polska, aby takie umowy wprowadzić, jeśli chodzi o obrót produktami rolnymi, tak aby fakt umów stał się faktem powszechnym, a nie był to tylko suchy dokument nikogo nieobowiązujący, na nikogo nienakładający obowiązków. *(Dzwonek)* Krótko mówiąc, jak zachęcić, a może zmusić podmioty do tego, aby takie umowy były podpisywane? Bardzo dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Romuald Ajchler z klubu SLD.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Temat rozpoczął pan poseł Olejniczak, przywołując zapowiedź pana premiera Donalda Tuska, jeśli chodzi o likwidację. Przypuszczam, że pan Donald Tusk nie wyciągnął sobie tego tylko po to, żeby to powiedzieć, z pewnością te sprawy zostały skonsultowane z rządem. W związku z powyższym chciałbym się dowiedzieć, co spowodowało, jakie przesłanki spowodowały, że odstąpiono od pomysłu likwidacji tej agencji i wyznaczono jej inne zadania niż te, które miała do tej pory, po to, aby miała pracę.

Czy nie warto byłoby pomyśleć, aby agencja była rzeczywiście jedyną w Polsce agencją płatniczą, a tę zwyczajnie zlikwidować czy ograniczyć na tyle, aby po prostu nie generowała takich kosztów?

Skoro jesteśmy przy kosztach, to chciałbym zapytać, ile kosztuje utrzymanie agencji w całej Polsce, jakiego rządu to są wydatki i ile zatrudnia ona pracowników. Dziękuję bardzo. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu, o odpowiedzi na zadane pytania zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Tadeusza Nalewajka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zanim odpowiem na pytania, chcę się odnieść do poruszonej tu kwestii Elewarru. Powiem w ten sposób, że we wniosku Najwyższej Izby Kontroli co do końcowej likwidacji Elewarru nie brano pod uwagę jego działalności przez ostatnie dwa lata. To była kontrola, która obejmowała lata 2010–2013. Zysk za I kwartał wynosi 13 mln i de facto jest to zysk operacyjny, czyli z obrotu zbożem. Jeśli przedtem było jakiekolwiek dodatnie saldo, to mieliśmy do czynienia albo z dywidendą, albo z odsetkami. Rozmawialiśmy o tym przedwczoraj w Senacie, mieliśmy też posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, jeśli chodzi o te kwestie.

Wysoka Izba wie również o tym, że minister rolnictwa nigdy nie stawiał wniosku o likwidację firmy Elewarr. Powiem inaczej, z autopsji znam sprawę afrykańskiego pomoru świń. Kiedy w tamtym roku mieliśmy problem ze skupem, bo byliśmy zablokowani rozporządzeniem i musieliśmy poddać temperaturze 70°C wyroby mięsne z tych terenów, to przez ministra gospodarki i przez nas była podnoszona kwestia, dlaczego w państwie polskim nie ma instytucji, która ewentualnie mogłaby to ogarnąć. Kiedy Ministerstwo Gospodarki ogłosiło przetarg dotyczący rezerw, cena przechowania wzrosła 5-, a nawet 6-krotnie, jeśli chodzi o ten towar. Naprawdę wymaga to wielkiej rozważy, bo w gospodarce wolnorynkowej są takie momenty, że brakuje bezpośrednich instrumentów, jeśli chodzi o likwidację. Nie będę się już więcej odnosił do tego tematu. Propozycja rządu jest w art. 47 czy art. 49, mogę się mylić, też ustawy. Myślę, że ustawodawca to ureguluje, jeśli chodzi o zakaz nabywania udziałów czy akcji przez Agencję Rynku Rolnego jako jednostkę finansów publicznych.

Kwestia agencji płatniczej. Tak, oczywiście, Wysoka Izbo, pani marszałek, ta kwestia była przez nas rozważana 2 czy 3 lata temu wielokrotnie i naprawdę dogłębnie. Były szacunki z jednej i z drugiej strony. Powiem wprost, że może nie przemówi to na tyle do Wysokiej Izby, ale była również sugestia Komisji Europejskiej, żeby te agencje płatnicze były zróżnicowane, bo w Agencji Rynku Rolnego i w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa są w ogóle inne instrumenty.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk

Co do kosztów, o które pytał pan poseł, odpowiem pisemnie, bo nie będę tu konfabulował i brał danych z sufitu. Wiem, ile mniej więcej jaka firma kosztuje, ale myślę, że są tu potrzebne precyzyjne dane, ilu jest pracowników, ilu zatrudnionych. Myślę, że życie pokazało, że te agencje w miarę sprawnie zarządzają instrumentami, które mają do dyspozycji. Dlatego chyba w 2012 czy 2013 r. skończyliśmy dyskusję o utworzeniu jednej agencji płatniczej. Nie mówię już o kwestii systemu informatycznego i innych elementach, które trzeba by było połączyć, dlatego pozostaliśmy przy dwóch agencjach płatniczych: jedna to Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a druga to Agencja Rynku Rolnego.

Jeśli chodzi o rozporządzenie odnośnie do kwot kar i rozłożenia ich na 3 lata, jesteśmy na etapie uzgodnień międzyresortowych. Myślę, że w ciągu najbliższych 2–3 tygodni to rozporządzenie powstanie, bo zbliża się termin 30 września. Oczywiście od razu chcę powiedzieć, że wynika to z rozporządzenia unijnego, gdzie mówi się o de minimis, nie jest to polski wymysł.

Jeśli chodzi o wstępnie uznane grupy producentów owoców i warzyw, to myślę, że będę siedział za głosem posła Maliszewskiego. Jeśli chodzi o wykorzystanie środków i spowodowanie unormowania rynku owoców i warzyw, jesteśmy mistrzami świata. Chcę przypomnieć, że wśród państw, które wstąpiły do Unii po 2005 r. i dostały do dyspozycji te nowe środki, wykorzystaliśmy jako Polacy 80% wszystkich dostępnych środków. Oczywiście, tak jak powiedziałem, było to rozrzucone na 16 województw i Agencja Rynku Rolnego jest po to, żeby ujednolicić system tzw. programu dochodzenia do uznania. Marszałkowie mieli to regulować wspólnie z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, taka była propozycja. Oczywiście przybywa pewnych mechanizmów interwencyjnych i normujących, jeśli chodzi o Agencję Rynku Rolnego, dlatego chcemy, żeby zajmowała się ona również owocami i warzywami. Oczywiście, jak to w życiu bywa, jeżeli wykorzystuje się prawie 10 mld zł i powstało 330 grup producentów owoców i warzyw, są również pewne perturbacje.

Tak jak powiedziałem, jesteśmy po audycie i przed wydaniem postanowienia przez komisję pojednawczą co do naszego postępowania. Wdrażamy program naprawczy, który jest normowany bezpośrednio przez marszałków i przedstawicieli marszałków oraz Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Myślę, że w większości uda nam się ten program naprawczy zrealizować, oczywiście po uzgodnieniach z Komisją Europejską.

Kolejna kwestia, myślę, że podstawowa. Chcemy w polskim systemie prawnym, który będzie obowiązywał, obowiązkowo powiązać łańcuchy żywnościowy i marketingowy ustawami. Każde dostarczenie produktu ma być potwierdzone w formie pisemnej,

tyle. Wynika to z Prawa spółdzielczego, a status spółdzielni przewiduje, że są umowy, bo reguluje to inne prawo, tak że w polskim systemie prawnym chcemy obligatoryjnych umów, tak jak tu kolega nazwał, kontraktacyjnych. Nazywamy to umowami, bo są tam pewne elementy umowy, czyli cena, dochodzenie, płatność, takie rzeczy. Tak jak powiedziałem, w Parlamencie Europejskim trwa dyskusja, jak zrównoważyć poszczególnych graczy, czyli elementy w łańcuchu marketingowym, bo najsłabsze ogniwo to jest producent, tym bardziej że jest zwykle, tak jak u nas, niezrzeszony w grupy czy w organizacje, czyli ma małą siłę przebicia. Nie było wielkich uwag do propozycji organizacji rolniczych czy samorządowych, czyli izb rolniczych, w tej kwestii, dlatego jesteśmy zdeterminowani i dlatego proponujemy obligatoryjne te umowy. Jako ciekawostkę powiem tylko, że Francja ma kilka agencji płatniczych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Pan poseł w jakim trybie?

(Poseł Cezary Olejniczak: W trybie sprostowania, pani marszałek.)

1 minuta na sprostowanie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Panie ministrze, proszę jeszcze o precyzyjną odpowiedź na pytanie, które zadawałem, które zadawał także poseł Bogucki, odnośnie do kar i pomocy de minimis, jeśli chodzi o mleko. Czy rząd robi wszystko, żeby pomoc de minimis odnośnie do tych kar, jeżeli chodzi o te trzy lata, nie była wliczana? Dziękuję, pani marszałkini.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Nie było to wprawdzie sprostowanie, ale przynajmniej pan się zmieścił w czasie.

W takim razie, skoro już pan minister skończył, a nie ma więcej osób...

(Poseł Mirosław Maliszewski: Na piśmie.)

(Poseł Cezary Olejniczak: To na piśmie.)

Tak, odpowiedź będzie na piśmie.

Zamykam dyskusję.

Marszałkini Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku

Wicemarszałek Wanda Nowicka

nr 3524, do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałkini Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, wyznacza termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 20 lipca 2015 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Trójkątnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie (druk nr 3520).

Proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mirosław Maliszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie! Chciałbym w imieniu wnioskodawców przedstawić, omówić projekt ustawy o Trójkątnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie.

Tak się składa, że wczoraj, tutaj, z tego miejsca, minister Kosiniak-Kamysz mówił o powoływanej Radzie Dialogu Społecznego jako o instytucji, w której odbywa się dyskusja publiczna na temat gospodarki, zdarzeń dotyczących całej polskiej gospodarki. Wydaje się, że w związku z tym, że rolnictwo stanowi dużą część tej gospodarki, ma ogromny potencjał produkcyjny, potencjał zatrudnieniowy, potencjał budżetotwórczy, a także niemały udział w produkcji krajowym brutto, byłoby dobrze, aby podobne rozwiązanie funkcjonowało w obszarze rolnictwa. Chcę powiedzieć, że Trójkątna Komisja Dialogu Społecznego odpowiada na te zapisy, które mamy w konstytucji, które mówią o tym, że jedną z podstaw ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej jest dialog i współpraca partnerów społecznych. Partnerami społecznymi w rozumieniu tego przepisu są z jednej strony organy władzy publicznej, czyli rząd, Wysoka Izba, parlament, odpowiedzialne za tworzenie prawa i realizowanie polityki państwa, z drugiej strony tymi partnerami powinny być podmioty reprezentujące poszczególne środowiska, prowadzące działalność w ramach gospodarki rynkowej, w tym przedsiębiorcy, pracodawcy, pracownicy i rolnicy. Projekt dotyczy kwestii związanych z prowadzeniem dialogu w rolnictwie. Chcę też powiedzieć, że nasze przepisy mówią o tym, że obywatele nie mają żadnych przeszkód, jeżeli chodzi o zrzeszanie się, funkcjonowanie czy prowadzenie dialogu. Ten dialog musi być tak prowadzony, aby spełniał ich oczekiwania, aby można było realizować ich potrzeby. To jest przecież społeczeństwo obywatelskie, nasze społeczeństwo. Z kolei inny zapis konstytucji, czyli art. 12, mówi o tym, że

Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, zatem wyraźnie mówi o rolnikach, stowarzyszeniach, ruchach obywatelskich, a także innych dobrowolnych zrzeszeniach i fundacjach. W demokratycznym postępowaniu naturalne jest to, że partnerzy społeczni, których przed chwilą wymieniałem, mogą pozostawać w sporze. Tak się składa, że tego sporu w polskim rolnictwie nigdy nie brakowało, nigdy nie brakuje i pewnie ten spór będzie się dalej toczył, jeżeli chodzi o różne wizje rozwoju gospodarczego. To dotyczy zarówno całego kraju, jak i tej grupy zawodowej.

Warto powiedzieć, że jeden z zapisów konstytucji mówi o tym, że podstawą, jeżeli chodzi o rozwiązywanie, rozstrzyganie sporów, powinny być dialog i współpraca. Powoływana, proponowana komisja ma m.in. stwarzać pole do prowadzenia takiego dialogu. Warto też zauważyć, że w obecnie obowiązującym systemie prawnym takiej formuły prowadzenia dialogu, która byłaby oparta na tego typu przepisach, tak naprawdę nie ma. Ten dialog, jeżeli chodzi o rolnictwo, o tę dziedzinę, toczy się na różnych poziomach. Jest on prowadzony między rolnikami, między rolnikami a ich organizacjami, między organizacjami. Najbardziej dynamiczny, ekspansywny dialog prowadzą organizacje z przedstawicielami władzy czy z samą władzą.

Przechodząc już do meritum, do funkcjonowania komisji, chcę powiedzieć, że jej podstawową funkcją będzie stworzenie forum wymiany poglądów, wymiany doświadczeń, forum godzenia interesów środowisk rolniczych w celu osiągnięcia dobra publicznego. Nie chodzi tylko o same środowiska rolnicze, ale chodzi o ich relacje z szeroko rozumianą władzą, aby móc przedstawiać postulaty środowiska rolniczego, jeżeli chodzi o te gremia. Chodzi zarówno o władzę, która jest w Polsce, jak i o oddziaływanie na Komisję Europejską, na Unię Europejską, ponieważ funkcjonujemy we wspólnej organizacji, jaką jest Unia Europejska. Chodzi o to, aby głos polskich rolników i organizacji także tam był słyszany.

Dialog społeczny powinien być prowadzony w ramach proponowanej komisji trójkątnej. Projekt przewiduje, jeżeli chodzi o prowadzenie tego dialogu, zawieranie pionowych i poziomych porozumień. Jak wyglądałby, naszym zdaniem, skład komisji? Chcielibyśmy, aby w skład tej komisji, przypomnę, że ona jest trójkątna, wchodził przedstawiciel strony rządowej, strony społeczno-zawodowej, a także strony gospodarczej. Chcielibyśmy, aby zdecydowaną przewagę, nie względem liczby, ale w formułowaniu stanowisk, mieli przedstawiciele strony społeczno-zawodowej i gospodarczej. Chodzi o to, aby oddziaływali na władzę, na rząd. Chcę też przedstawić pomysł, aby kadencja, jeżeli chodzi o skład komisji, trwała 4 lata. Projekt przewiduje, że wszyscy partnerzy, jeżeli chodzi o wszystkie trzy strony wchodzące w skład tej komisji, będą reprezentowani przez taką samą liczbę członków, przedstawicieli, aby nie

Posel Mirosław Maliszewski

było dominacji jednej czy drugiej grupy, a członkowie tejże komisji byli powoływani przez prezesa Rady Ministrów. A więc widzimy, że umocowanie tej komisji jest wysokie. Tej komisji nie powołuje minister rolnictwa na wniosek podmiotów wyszczególnionych w ustawie, a więc wszystkich tych trzech grup, o których mówiłem.

Stronę rządową w komisji reprezentowaliby sami ministrowie bądź przedstawiciele ministrów do spraw rolnictwa, rozwoju wsi, rynków rolnych, rozwoju regionalnego, finansów publicznych, gospodarki i środowiska. Stronę społeczno-zawodową reprezentowaliby przedstawiciele Krajowej Rady Izb Rolniczych, a także przedstawiciele reprezentatywnych organizacji działających w oparciu o ustawę o społeczno-zawodowych organizacjach rolników czy ustawę o związkach zawodowych rolników indywidualnych.

Nie wiem, czy to nie jest w tym projekcie jeszcze zbyt wąskie określenie, bo dobrze by było, żeby też organizacje rolnicze, które funkcjonują w oparciu o inne przepisy prawa pozwalające się zrzeszać i funkcjonować organizacjom, nie mogły być aplikantami, jeśli chodzi o uczestnictwo w tej komisji. Ale ważne jest, aby te organizacje, które chciałyby w niej być, posiadały reprezentatywność. Proponuje się, aby ta reprezentatywność była na poziomie 5%. Mówiąc o innych organizacjach działających w oparciu o inne przepisy, mam na myśli chociażby Prawo o stowarzyszeniach.

Natomiast stronę gospodarczą w komisji mieliby reprezentować przedstawiciele Krajowej Rady Spółdzielczej, a także reprezentatywne organizacje działające na podstawie ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o organizacjach pracodawców. Mielśmy także podobny pomysł, aby ich reprezentatywność była podobna do tej, jaka jest w przypadku społeczno-zawodowych organizacji rolniczych.

Jak mówiłem już wcześniej, proponuje się, aby w komisji była respektowana, przestrzegana – i takie są wprost zapisy – równa reprezentacja wszystkich stron, aby któraś ze stron nie była dominująca, bo przecież wiemy, że ta komisja ma rozwiązywać spory, formułować stanowiska, osiągać porozumienie, osiągać konsensus. Komisja pracowałaby na posiedzeniach plenarnych, które odbywałyby się nie rzadziej niż raz na dwa miesiące. Oczywiście każdy z partnerów miałby prawo na swój wniosek zwoływać takie posiedzenie i każda ze stron miałaby czy każdy uczestnik tej komisji miałby prawo do wnoszenia sprawy pod obrady komisji, a ta miałaby okazję i możliwość powoływania zespołów problemowych.

Pracami komisji kierowałoby prezydium, w którym reprezentowane byłyby wszystkie strony komisji. Prezydium byłoby 3-osobowe: przewodniczący i dwóch zastępców. Wybierani byłiby oni przez członków komisji, a nie przez jakiś organ czy podmiot zewnętrzny. Mam na myśli np. prezesa Rady Ministrów, który od-

wołuje samą komisję. Komisja miałaby być forum dialogu i współpracy partnerów, zawierać porozumienia określające wzajemne zobowiązania stron.

Można tu użyć jakiegoś przykładu. Funkcjonuje w jakimś obszarze konflikt. Przecież tych konfliktów w rolnictwie nie brakuje. Są one nie tylko między organizacjami, między rolnikami a władzą, lecz także bardzo często bywają między poszczególnymi operatorami, np. między rolnikami a tą stroną gospodarczą, która zajmuje się skupowaniem i przetwarzaniem tych produktów. Nieraz w takich sytuacjach konfliktowych byłoby dobrze, aby zawierano porozumienie zobowiązujące strony tego konfliktu do tego, aby doprowadzić do jego wygaśnięcia i osiągnięcia celów. Pewnie będzie to bardzo trudne, bo w sytuacjach konfliktowych cele mogą być rozbieżne. Przeważnie takie są. Ale to ma być właśnie miejsce do prowadzenia dialogu.

W tym projekcie wyraźnie zapisaliśmy także to, że raz na rok strona rządowa w terminie dokładnie do 10 maja ma przedstawić komisji wstępną prognozę wielkości makroekonomicznych stanowiących podstawę do prac nad projektem ustawy budżetowej na rok następny, czyli na temat ilości środków skierowanych do rolnictwa, na rozwój obszarów wiejskich, a później przedstawić sam projekt budżetu. Ten projekt budżetu i te założenia byłyby też przedmiotem obrad tejże komisji, a strony społeczno-zawodowe i gospodarcze miałyby prawo wnosić swoje uwagi, a także postulaty, pomysły i swoje roszczenia czy oczekiwania w stosunku do budżetu i innych rozwiązań. Jeżeli doszłoby do tego, co nie jest wykluczone albo jest wręcz pewne, że takie przypadki będą miały miejsce, do nieosiągnięcia wspólnego stanowiska w wyniku głosowania jawnego, każda ze stron miałaby prawo nie zgodzić się z drugą stroną i przedstawić własną propozycję, własne rozwiązania czy wręcz własne stanowisko.

Proponuje się także, aby ta komisja miała dość istotne uprawnienia dotyczące kontroli nad działalnością organów władzy publicznej odpowiedzialnych za stanowienie prawa i prowadzenie polityki w zakresie obszarów wiejskich, kontroli realizacji funkcjonującego prawa, a także aby miała prawo wnosić o to, żeby to prawo zmieniać w formule projektów ustaw czy rozporządzeń, oczywiście w kwestiach dotyczących rolnictwa i obszarów wiejskich, np. nie tylko sugerować skierowanie wniosków do Trybunału Konstytucyjnego, lecz także sugerować władzy określone działania na obszarze Komisji Europejskiej, a więc tam, gdzie funkcjonujemy na poziomie rynku wspólnotowego.

Kadencja pierwszego składu komisji trwałaby 4 lata. Pierwszy skład powinien zostać powołany na okres 6 miesięcy ze względu na to, że przepisy dopiero wchodziłyby w życie, a później poszczególne organizacje, tak jak to omawiałem w początkowej fazie swojego wystąpienia, delegowałyby swoich przedstawicieli, oczywiście poprzez udowodnienie swojej reprezentatywności. Co jest bardzo istotne i co być może

Posel Mirosław Maliszewski

niektórzy krytycy tego projektu będą podnosili, ta komisja ma nie być kneblem dla jakiegokolwiek strony, niepozwalającym się wypowiadać swobodnie w sprawach podnoszonych w samej komisji, a także w formule dialogu publicznego. A więc każda organizacja, czy ta reprezentowana w komisji, czy te, które nie będą spełniały wymogów, czy z powodu braku miejsc nie będą członkami tej komisji, będzie mogła się swobodnie wypowiadać. Dotyczy to również formuły protestu. A więc nie jest powiedziane, że ktokolwiek komukolwiek zabroni stosować przecież ten jakże często stosowany w rolnictwie akt oddziaływania na taką czy inną stronę.

Chcę również powiedzieć, przechodząc już do kosztów funkcjonowania, że proponujemy, aby obsługę tej komisji zapewniał resort rolnictwa i generował także na tę obsługę pieniądze. Nie zakładamy finansowania uczestnictwa poszczególnych członków tej komisji w formie diet, jakichś wynagrodzeń, zwrotów kosztów produkcji. To byłoby w gestii tych, którzy delegowaliby swoich przedstawicieli do prac w tej komisji. Chcę również powiedzieć, że nie będzie w związku z tym nadmiernych obciążeń dla budżetu państwa, a działalność tej komisji może mieć pozytywne oddziaływanie na rozwój gospodarczy.

Warto też powiedzieć o tym, że projekt nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej. Unia Europejska pozwala na funkcjonowanie tego typu podmiotów, daje taką możliwość poszczególnym państwom członkowskim.

Chcę też powiedzieć, że docierają do nas pozytywne głosy dotyczące tej propozycji. Wypowiedziała się na ten temat Krajowa Rada Izb Rolniczych, mówiąc o tym, że jest to dobry pomysł, przedstawiając jednocześnie pewne rozwiązania, które – mówię tu w imieniu wnioskodawców – oczywiście są do uwzględnienia na poszczególnych etapach dalszych prac parlamentarnych nad tym projektem. Bardzo dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Ponieważ pan poseł Leszek Korzeniowski z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska złożył swoje oświadczenie na piśmie^{*)}, głos zabierze pan poseł Jacek Bogucki z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cieszę się, że koledzy z PSL, wprowadzie późno, bo na cztery miesiące przed końcem dwóch waszych kadencji, chcecie zacząć rozmawiać z rolnikami, bo do tej pory traktowaliście ich z buta. Lepiej późno niż wcale.

Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o Trójsstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie.

Kiedy patrzy się na moment, w którym zgłaszacie ten projekt, i na sam pomysł, nasuwa się myśl, że dialog rzeczywiście zawsze jest potrzebny, rozmawiać trzeba – ale czy nie chcecie z tego zrobić takiej zasłony dymnej? W czasach, kiedy rządziście, jeszcze przed przemianami w Polsce, jako ZSL, było takie powiedzenie: Jak się nie wie, co zrobić, to zwołuje się egzekutywę.

(Poseł Cezary Olejniczak: PZPR zwoływała.)

ZSL też, może u nich to się inaczej nazywało. Kolektyw, tak?

A więc o tym, jak wyglądała praca zespołów, które powołaliście nieformalnie w ministerstwie rolnictwa, trochę wiem z przekazów rolników. Dawaliście im projekt, oni go opiniowali, a wy robiliście, co chcieliście. A potem jedziecie na wieś i mówicie, że przecież zaopiniowali to przedstawiciele rolników. Ale tego, że zaopiniowali negatywnie, to już nikt nie dodaje. Diabeł tkwi w szczegółach. Trzeba by spytać, jeśli chodzi o ten projekt ustawy, jak ten dialog w wykonaniu PSL ma wyglądać. Czy tak jak w przypadku ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego – trzy dni i z buta przepchnąć, odrzucając wszystkie poprawki opozycji? Czy tak jak wyglądało to przez całe osiem lat w przypadku każdej ustawy?

Jak ma być zachowana ta reprezentatywność? Nie znam związku, który ma w tej chwili te określone przez was 5%. Chyba nie ma takiego związku w Polsce, czyli to będzie fikcyjny zapis. Chcecie tylko wepchnąć tych, którzy kiedyś tam załapali się do instytucji unijnych, chcecie wepchnąć ich teraz na mocy ustawy do komisji, natomiast zablokować możliwości tworzącym się i rozwijającym związkom, które będą osiągać poziom 2–3%, a może na początek 1% reprezentatywności. Chyba nie o to chodzi. Cieszę się, że pan poseł wnioskodawca powiedział, że o tym progu trzeba rozmawiać.

Przed wszystkim jakie są zadania i kompetencje? Niby są one zapisane w projekcie, ale co rzeczywiście chciałoby się osiągnąć i jak ma się ta ustawa do uchwalonej dzisiaj ustawy o Radzie Dialogu Społecznego? Czy to nie będzie powielanie bytów? Tam też są planowane zespoły programowe, więc czy rzeczywiście tych bytów opiniodawczych nie będzie zbyt wiele?

O składzie i reprezentatywności już mówiłem.

Koszty funkcjonowania – kiedy my składamy projekt i nie napiszemy, ile realizacja danej ustawy będzie kosztować, to nam ją odwalacie, przesyłacie do

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Jacek Bogucki

uzupełnienia. A wy taki projekt złożyliście. Napisa-
liście, że z budżetu państwa. Ale ile? Złotówka, mil-
lion, 100 milionów, miliard? Nie wiem. Nie ma tej
kwoty w tym projekcie i jakoś przeszedł on przez
Prezydium Sejmu. Widocznie rządzący mają większe
prawa niż opozycja.

Przed wszystkim skuteczność, jaka będzie sku-
teczność? Znam wiele ciał opiniotwórczych, nawet
teraz funkcjonujących. Już wspominałem o egzeku-
tywach, o kolektywach z dawnych lat, w których nie
uczestniczyłem, bo zawsze byłem w opozycji, ale
znam je z literatury i ze słyszenia. Skuteczność ich
na ogół była taka jak wasza skuteczność w rządzeniu.

A więc projekt ten jest pod pewnymi względami
ciekawym, można szukać każdej formy dialogu, ale zo-
stał złożony zbyt późno, bo pod koniec kadencji. Mały
jest tego sens, ale pracujemy. Nie będziemy wniosko-
wać o odrzucenie go w pierwszym czytaniu. Chcemy
pracować nad każdym projektem, mimo że wiemy, że
jest to tylko kiełbasa wyborcza, przecież wrzucacie
to w ostatniej chwili. Pytanie, czy rzeczywiście
(*Dzwonek*) nie będzie się to z Radą Dialogu Społecz-
nego zbyt szybko pokrywać.

Tak że w imieniu Klubu Parlamentarnego Pra-
wo i Sprawiedliwość mogę stwierdzić, że nie negu-
jemy tego projektu, chcemy nad nim pracować
w komisji. Mam nadzieję, że coś jednak mimo wszyst-
ko wypracujemy, a wy powoli już uczycie się, zmu-
szeni oddechem wyborców, dialogu ze społeczeń-
stwem. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Mirosław Ma-
liszewski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stron-
nictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mirosław Maliszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Mam ten komfort
albo dyskomfort, że mógłbym odpowiadać już w tej
chwili na pytania przedstawione przez pana posła
jako przedstawiciel klubu, ale też jako przedstawiciel
wnioskodawców. Chcę powiedzieć, że w tym projekcie
ustawy nie jest nigdzie nic napisane o Polskim Stron-
nictwie Ludowym poza tym, że wymienieni są posło-
wie, którzy podpisali się pod tym, członkowie tego
klubu.

Ta ustawa ma, według nas, funkcjonować dużo
dłużej niż ta kadencja, a może nawet dłużej niż PSL,
aby ten dialog w rolnictwie funkcjonował. Może na-
wet dłużej, dużo dłużej niż PiS. Chodzi o to, żeby ten
dialog był prowadzony. Z tego między innymi powodu
Polskie Stronnictwo Ludowe złożyło ten projekt i z

tego powodu Polskie Stronnictwo Ludowe ten projekt
popiera.

Odpowiem na ten zarzut, czy wczoraj powoływa-
na rada dialogu nie wchłonie tego, czy nie powinna
być tym miejscem, które powinno prowadzić dyskurs
na temat rolnictwa. Uważamy, że nie, że właśnie po-
winien być oddzielny podmiot, oddzielna komisja. Bo
często zdarza się tak, że ci, którzy mówią o proble-
mach dotyczących rolnictwa, giną w tłumie tych,
których jest więcej, którzy uważają, że mają rację,
i osoby, które chciałyby poruszyć te problemy doty-
czące rolnictwa, nie mogą się przebić. Dobrze by było,
żeby był oddzielny podmiot, ta komisja trójstronna,
gdzie będzie można taką debatę, taki dyskurs prowa-
dzić. Bo dzisiaj wiemy, że wygląda to bardzo różnie.
Ci, którzy mają trochę siły, docierają do takiego czy
innego ministra. Ci, którzy tej siły mają trochę mniej,
często mają z tym problem, często mają problem na-
wet ze sformulowaniem swojego stanowiska. Dobrze
by było, żeby właśnie tego typu organ funkcjonował.

Co do terminu, to ten projekt został złożony
23 marca, więc jednak jakiś czas przed wyborami.
Chcę powiedzieć, że w czasach, kiedy to pan poseł
funkcjonował w randze podsekretarza stanu, też nie
było przeszkód, aby taki projekt przygotować i go
skierować. Było to bodajże w roku 2007. Wtedy też
mogłem mieć zastrzeżenia co do dialogu, który był
prowadzony, bo miałem wtedy okazję ten dialog pro-
wodzić. Z jednej strony była władza, przedstawiciele
rządu, a ja byłem wtedy po tej drugiej stronie. Zarzu-
tów możemy sobie postawić całą masę. Chodzi o to,
aby stworzyć taki poziom, gdzie taka dyskusja o przy-
szłości rolnictwa może być prowadzona. Wiemy prze-
cież, że ta komisja nie będzie tworzyła prawa, ona
będzie tylko oddziaływała, wypowiadała się czy su-
gerowała, by utworzyć taki czy inny przepis. Sama
w sobie nie będzie stanowić prawa.

Z tych powodów posłowie Klubu Parlamentarne-
go Polskiego Stronnictwa Ludowego jako wniosko-
dawcy deklarują poparcie dalszych prac nad tym
projektem. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Cezary Olejniczak z Klu-
bu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Pa-
nie Ministrze! To, że dialog społeczny jest potrzebny
we wszystkich grupach zawodowych, również i w rol-
nictwie, nie musimy się przekonywać. Szczególnie
ostatnie miesiące, miesiące zimowe pokazały, że ten
dialog jest potrzebny. Ciężka sytuacja jest na wielu

Posel Cezary Olejniczak

rynkach rolnych, między innymi na rynku mięsa wołowego, wcześniej pojawiła się na rynku mięsa wieprzowego i rynku mleka, gdzie ta zapaść, między innymi po wprowadzeniu embarga przez Federację Rosyjską, z miesiąca na miesiąc się pogłębia. Nie wspomnę o rynku owoców i warzyw. Pan poseł Maliszewski dobrze wie, że również w listopadzie i grudniu były protesty Związku Sadowników RP, organizowane wtedy, kiedy było wprowadzane to embargo, przede wszystkim w związku z sytuacją na rynku jabłek.

Dobrze, że pojawił się ten projekt. To, że podpisali się pod nim posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, to może i dobrze, bo Polskie Stronnictwo Ludowe odpowiada za polskie rolnictwo praktycznie przez pełne dwie kadencje, czyli dokładnie od 8 lat. Dobrze, że teraz, szkoda, że tak późno. Tylko to, że posłowie się podpisali... Śmiem twierdzić, że to jest tak naprawdę projekt rządowy. Napisał go pan minister Kosiniak-Kamysz, ale dał kolegom i koleżankom z Polskiego Stronnictwa Ludowego, żeby go złożyli. Po pierwsze, tak jest szybciej, nie trzeba przeprowadzać tylu konsultacji, a po drugie, można pochwalić się przed wyborami wyborcom, że taki projekt w imieniu polskich rolników jest złożony. Ale stało się.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera skierowanie tego projektu do dalszych prac, ale nie tylko do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bo wczoraj Sejm podjął, dzisiaj nawet przegłosował, rządowy projekt ustawy o Radzie Dialogu Społecznego. Uważamy, że ten projekt również powinien trafić do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, żeby te dwie komisje na wspólnych posiedzeniach po prostu ten projekt przedyskutowały i przedstawiły do drugiego czytania już cały kompleksowy projekt. Może warto korzystać z tego, który pan minister w imieniu rządu wczoraj przedstawił Wysokiemu Sejmowi, a dzisiaj ponad podziałami politycznymi, nie pamiętam dokładnie wyników głosowania, ale chyba wszyscy na tej sali poparli tenże projekt o powołaniu Rady Dialogu Społecznego. Inicjatywa potrzebna, szkoda że tak późno. Dalsze prace w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Krzysztof Popiołek.

Nie ma pana posła Popiołka.

Nie ma również pana posła Adama Rybakowicza, który złożył swoje stanowisko na piśmie*).

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby zapisać się do zadania pytania, jeżeli jeszcze się nie zapisał?

Jeśli nie, to zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Piotr Walkowski z klubu PSL.

Bardzo proszę, panie pośle.

Czas na zadanie pytania, panie pośle, to 1,5 minuty.

Posel Piotr Walkowski:

Dziękuję, pani marszałek, liczyłem na te 1,5 minuty.

Szanowni Państwo! Rzeczywiście, sprawa, o której rozmawiamy w tej chwili, jest istotna. Chodzi chociażby o kwestie z ostatnich miesięcy, o których wspominał tu poseł Cezary Olejniczak. Trudne sytuacje z miesięcy zimowych, ze stycznia, z lutego, pokazały, że jest potrzeba rozmawiania.

(Poseł Cezary Olejniczak: Nie na ulicach!)

Właśnie to jest taki zastępczy element, chodzi o to, żeby nie rozmawiać na ulicach. Myślę, że wnioskodawcy, wśród których się również znajduję, wyciągnęli wniosek z niepotrzebnych nerwów i problemów, które się pojawiają, kiedy ludzie wychodzą na ulicę.

Jestem trochę zdziwiony. Jeden z kolegów posłów mówił dużo o butach, że coś z buta. Troszeczkę brzydko jest tak mówić, kojarzy mi się to z taką piosenką, właściwie pieśnią o towarzyszach. Zarzuca się komuś przynależność, a samemu jest się towarzyszem. Właśnie towarzysze i buty kojarzą mi się z piosenką: A ty maszeruj i głośno krzycz – niech żyje nam... Tam są takie hasła. Przysłuchiwałem się kilku dzisiejszym wypowiedziom tego kolegi. *(Dzwonek)* Za każdym razem mówił, że jest mało czasu, że coś nieuchronnie nadchodzi. Myślę, że jak tak będzie wyglądał burzy od zachodu, to przyjdzie ona od wschodu, że może być to mocna sikawica i sam może oberwać.

Pytanie. Panie pośle Maliszewski – bo słyszałem tutaj takie wypowiedzi, takie pytanie – czy prawdą jest to, że ten projekt pisał pan Kosiniak-Kamysz? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Trochę się dziwię, że panowie muszą się ze sobą komunikować w taki sposób.

Kolejne pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ten projekt jest istotnie ważny w kontekście dotychczasowych do-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Tadeusz Tomaszewski

świadczeń w zakresie dialogu społecznego w obszarach wiejskich. W tej chwili w sytuacjach nadzwyczajnych, kiedy są napięcia na rynkach rolnych, ten dialog toczy się na drogach, pod budynkami rządowymi, ostatnio przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Myślę, że dotychczasowa formuła tego dialogu społecznego w obszarze rolnictwa okazała się niepełna, gdyż zależała w znacznej mierze od gotowości do tego dialogu ze strony rządzących. Przygotowanie tego mechanizmu ustawowego czy rozwiązania systemowego, za pomocą którego rozbraja się wszystkie napięcia właśnie w ramach Trójsstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie, jest zasadne.

Chciałbym zapytać wnioskodawców o to, po pierwsze, jaki przewiduje się sposób funkcjonowania członków tej komisji trójsstronnej, zwłaszcza tych ze strony społecznej. Czy przewiduje się zwroty kosztów podróży oraz inne ewentualne diety? Czy przewiduje się takie rozwiązania? Po drugie, w dodatkowym uzasadnieniu jest mowa, że koszty funkcjonowania tej komisji trójsstronnej w zakresie rolnictwa będą na poziomie kosztów funkcjonowania Rady Dialogu Społecznego, chodzi o projekt przygotowany przez ministra pracy i polityki społecznej. Tam jest szersza formuła funkcjonowania. *(Dzwonek)* Stąd myślę, że takich dużych kosztów nie będzie. Jakie są one przewidywane? Proszę przedstawiciela wnioskodawców o odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

To było ostatnie pytanie.

O udzielenie odpowiedzi zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Tadeusza Nalewajka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiem na pytania kierowane również do posła sprawozdawcy, utożsamiam się bowiem z tym, który zadał mi pytanie. Myślę, że jest to bardzo trafne określenie: rozmawiać nie na ulicy, tylko w komisji dialogu społecznego. Powiem w ten sposób: kiedy miały miejsce niektóre zachwiania na rynkach naszych produktów rolnych, to nieraz mieliśmy problem z identyfikacją, kto jest organizatorem danego protestu i przynosi trumnę czy taczkę pod resort rolnictwa. Najlepszy tego przykład jest z tego roku. Myślę, że jakby powstała komisja dialogu społecznego, to bez względu

na opcję rządzącą byłaby tam reprezentacja rolników i rozmowa na temat każdej udręczonej branży, chodzi o jakieś niedomagania na danych rynkach. Najbardziej istotne jest to, żeby nie utożsamiać tego w ten sposób, że jak u steru, u władzy jest dana opcja polityczna, koalicja rządząca, to wtedy strajkują odpowiednie związki. Tak więc myślę, że ta komisja jest ze wszech miar pożądana.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście podczas rozmów w naszym resorcie same organizacje zgłaszały potrzebę takiego dialogu społecznego, nie szeroko rozumianego, tylko takiego dotyczącego środowiska rolniczego. Dlatego chciałbym serdecznie podziękować tu panom posłom za przedstawienie tego projektu poselskiego. Oczywiście znamy ten projekt, był on przez nas wstępnie analizowany i zyskał zdecydowane poparcie ministra rolnictwa i rozwoju wsi co do dalszego procedowania i jego uchwalenia.

Z pobieżnych szacunków wynika, że kwota docelowa na utrzymanie komisji dialogu społecznego mogłaby się zamknąć w ok. 2 mln zł, łącznie z ekspertyzami, zatrudnieniem i jednorazową zmianą systemu informatycznego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która musiałaby dysponować bazą danych dotyczących aktualnych producentów rolnych. Mówimy bowiem o reprezentatywności poszczególnych branż, poszczególnych związków i organizacji rolniczych w tymże dialogu społecznym.

W najbliższym okresie jesteśmy w stanie zaproponować rządowi stanowisko dotyczące tegoż projektu, procedować nad nim i proponować jego uchwalenie, bez względu na sytuację polityczną, bliskość wyborów. Ta ustawa po prostu jest potrzebna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Na zakończenie dyskusji głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Mirosław Maliszewski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mirosław Maliszewski:

Pani Marszałek! Chciałbym w kilku zdaniach odpowiedzieć na pytania, które pojawiły się w wypowiedziach państwa posłów.

Zacznę może od rzeczy najistotniejszej, bo finansowej. Pan minister częściowo na to pytanie odpowiedział, podając maksymalną kwotę przewidywaną do wydatkowania na obsługę komisji trójsstronnej. Te koszty to przede wszystkim ekspertyzę, to przede wszystkim uzyskanie informacji od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, żeby zweryfikować reprezentatywność organizacji, która wyraża chęć uczestnictwa poprzez swojego przedstawiciela w pracach tej komisji, funkcjonowanie komisji, takie techniczne, czyli jakiś papier, jakieś materiały do pi-

Posel Mirosław Maliszewski

sania, jakaś obsługa kancelaryjna, wysyłanie powiadomień o posiedzeniach – to powinno się w tej kwocie zamknąć. Myślę, że to będzie kwota nie do przekroczenia, te 2 mln zł.

Natomiast nie przewidujemy jako projektodawcy, żeby uczestniczący w pracach tej komisji, ze strony organizacji społeczno-zawodowych, ze strony gospodarczej, a już tym bardziej ze strony rządowej, otrzymywali wynagrodzenie. To nie ma być formuła weryfikowania przez jakąś zapłatę za uczestnictwo, aktywność. Organizacje muszą być reprezentatywne, bo taki jest wymóg, a ta reprezentatywność wiąże się chociażby z uzyskiwaniem składek od swoich członków. Te składki powinny być przeznaczone na opłacenie funkcjonowania przedstawiciela danej organizacji w tej komisji. Chcę też powiedzieć, że np. komisje działające przy funduszach promocji poszczególnych produktów rolno-spożywczych nie otrzymują z komisji żadnego wynagrodzenia, nie otrzymują zwrotu kosztów dojazdu, a ją też administruje, obsługuje Agencja Rynku Rolnego, więc są to pieniądze budżetowe. Jeżeli dana organizacja chce swojego przedstawiciela tam delegować, to musi wyasygnować pieniądze, żeby miał on za co przyjechać.

Odpowiadając panu posłowi Walkowskiemu, powiem, że to nie minister Kosiniak-Kamysz napisał ten projekt, ani jego resort, ani jego pracownicy. Jego autorami jesteśmy my – posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Chcę jeszcze raz wyraźnie podkreślić, że dobrze by było, żeby ten projekt wszedł w życie, żeby taka komisja funkcjonowała, żeby pierwszą formułą kontaktu środowiska niezadowolonego czy chcącego wyrazić jakieś stanowisko nie była ulica, nie była droga, ale żeby w pierwszej kolejności, a może jedynie, spotkać się w ramach komisji trójstronnej.

Dziękuję wszystkim wypowiadającym się, myślę, że podobnie jest ze stanowiskami na piśmie, za poparcie tego projektu i prac nad nim w trakcie kolejnych etapów.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Marszałkini Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie, zawarty w druku nr 3520, do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o przedsiębiorstwie społecznym i wspieraniu podmiotów ekonomii społecznej (druk nr 3521).

Proszę panią posłankę Joannę Bobowską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Joanna Bobowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić poselski projekt ustawy o przedsiębiorstwie społecznym i wspieraniu podmiotów ekonomii społecznej.

Czym jest przedsiębiorczość społeczna? Jej cechą pozostaje na pewno łączenie mechanizmów działalności gospodarczej i społecznie użytecznej. Przedsiębiorczość społeczna jest szansą na poprawę sytuacji zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem, które będą mogły znaleźć pracę i wsparcie w podmiotach ekonomii społecznej. Ich zadaniem jest kreowanie postaw i zachowań przedsiębiorczych u osób, które dotychczas wykazywały postawę bierną, a niekiedy nawet roszczeniową wobec służb zatrudnieniowych i swoich środowisk społecznych.

Dotychczasowa interpretacja definicji przedsiębiorstwa społecznego pozostaje niejednoznaczna, a sam termin przedsiębiorstwa społecznego wymaga regulacji. Pojęcia tego używa się w różnym zakresie znaczeniowym w Komisji Europejskiej, w programach dofinansowania Unii Europejskiej, strategiach oraz w praktyce życia publicznego, związanych z aktywizacją zawodową i społeczną osób bezrobotnych.

W Polsce podmioty ekonomii społecznej istnieją w różnych formach prawnych. Ich działalność opiera się na rozmaitych aktach legislacyjnych, takich jak ustawa o spółdzielniach socjalnych, ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ustawa o fundacjach, ustawa Prawo o stowarzyszeniach i Kodeks spółek handlowych.

Dzisiaj natomiast, gdy mówimy o pracy dla obywateli, potrzebujemy w kraju upowszechnienia obywatelskich działań ekonomicznych. Wchodząc naprzeciw solidarności i zasadom społecznej gospodarki rynkowej, konieczne jest precyzowanie zapisów ustawy. Potrzebne jest przezwyciężenie barier rynku pracy, jeśli chodzi o ludzi poszukujących zatrudnienia, konieczne jest też odnalezienie się tych osób na rynku pracy i postrzeganie siebie jako osób pożytecznych w różnych rolach społecznych. Dlatego należy korzystać z rozwiązań wspomagających zatrudnienie i stymulujących aktywność społeczną osób bezrobotnych.

Ustawa, określając status przedsiębiorstwa społecznego, umożliwi poddanie sektora przedsiębiorczości społecznej prawnemu, publicznemu i społecznemu nadzorowi. Dzisiaj ten sektor rozwija się dość żywiołowo, niestety, w sposób niekontrolowany. Wprowadzenie ustawowej definicji statusu przedsiębiorstwa społecznego umożliwi strukturalne uporządkowanie sektora ekonomii społecznej. Istotne jest stosowanie jednolitej terminologii we wszystkich kontekstach polityk publicznych.

Posel Joanna Bobowska

Definiowanie i dookreślenie statusu przedsiębiorstwa społecznego w jednej ustawie ułatwi rozpoznawalność marki społecznego przedsiębiorstwa. Poprawi również jego rozpoznawalność wśród odbiorców usług, konsumentów i uczestników rynku.

Ta pozytywna ewolucja rozpoczęła się w prawodawstwie polskim od Prawa spółdzielczego, następnie przyjęta została ustawa o spółdzielniach socjalnych, było wsparcie z Programu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL i w ramach regionalnych programów, Europejskiego Funduszu Społecznego.

Dla sektora gospodarki społecznej wzorem są również doświadczenia włoskie, sięgające lat 70. XX w. Takie działania solidarnościowe łączą aktywność wolontariatu, organizacji pozarządowych, instytucji finansowych i odpowiedzialnych za awans społeczny.

Przedsiębiorczość społeczna doczekała się już regulacji prawnych w Hiszpanii, Belgii, Grecji, Finlandii, na Litwie, w Słowenii, Portugalii i Rumunii. Unia Europejska wskazuje na duże znaczenie rozwoju przedsiębiorczości społecznej i formułuje to m.in. w komunikacie z 2011 r. wydanym przez Komisję Europejską.

Następstwem jest uwzględnienie ekonomii przedsiębiorczości społecznej w rozporządzeniach dotyczących wykorzystania środków z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w latach 2014–2020. Dlatego wprowadzenie ustawowej regulacji dotyczącej przedsiębiorstw społecznych ułatwi rozwój tego sektora i odpowiednie wykorzystanie funduszy. Proponowana ustawa wpisuje się również w „Krajowy program przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu”.

Sam projekt ustawy jest efektem działań obywatelskich wypracowanych w ramach Zespołu ds. rozwiązań systemowych w zakresie ekonomii społecznej. Zespół ten został powołany przez premiera w 2008 r., a posłowie przejęli ten projekt, kierując go do Wysokiej Izby.

Należy też wspomnieć, że „Krajowy program rozwoju ekonomii społecznej” został przyjęty w 2014 r., a jego zapisy są warunkiem dobrej realizacji nowej perspektywy finansowej.

Mając na uwadze dofinansowanie przewidziane w programach Unii Europejskiej, konieczne jest więc wprowadzenie do polskiego prawa definicji odbiorców wsparcia, aby konkretne fundusze trafiły do właściwych adresatów tego wsparcia przewidzianego w programach i strategiach.

Ponadto obywatele stoją dzisiaj przed problemem związanym z barierą rozwoju przedsiębiorstw społecznych w obliczu braku usystematyzowania statusu i zasad funkcjonowania tych instytucji. Dlatego też w ustawie określono, jakie instytucje są podmiotami ekonomii społecznej, wskazując na przedsiębiorstwa społeczne, spółdzielnie socjalne, organizacje pozarządowe prowadzące działalność gospodarczą,

zakłady aktywności zawodowej i podmioty prowadzące centra integracji społecznej.

Jasno określono zadanie władz publicznych polegające na rozwoju ekonomii społecznej. Wspierana przez władze publiczne ekonomia społeczna powinna służyć integracji wspólnot terytorialnych i rozwijać lokalne inicjatywy.

Ustawa przyczynia się do odbudowy kapitału społecznego w skali działań lokalnych, podnosząc jednocześnie jakość działań wspólnot samorządowych. Wydaje się więc, że zarówno instytucje państwowe, jak i samorządy mogą tworzyć dobrą perspektywę rozwoju przedsiębiorstw społecznych, będąc zarówno promotorem, jak i potencjalnym klientem wytworzonych towarów i usług.

Czy metoda wspierania przedsiębiorstw społecznych m.in. przez realizację klauzul społecznych, w tym zakup od nich towarów i usług, może przyczynić się do wydatkowania pieniędzy w sposób społecznie odpowiedzialny? Z pewnością zlecenia złożone przedsiębiorstwom społecznym przyczyniają się do rozwiązywania konkretnych problemów społecznych w konkretnych środowiskach lokalnych.

Projekt ustawy reguluje tryb powołania, zakres i zasady działania, obowiązki i zasady wspierania przedsiębiorstw społecznych oraz nadzór nad nimi. Określa zasady funkcjonowania Izby Przedsiębiorców Społecznych i Rady Ekonomii Społecznej jako organów opiniodawczych, nadzorujących i eksperckich. W projekcie wskazano też sposób działania, który pozwala przedsiębiorstwu na uzyskanie statusu przedsiębiorstwa społecznego, określając jego prawa, korzyści i obowiązki.

Działalność gospodarcza przedsiębiorstwa społecznego jest uznana w dwóch przypadkach. Pierwszy dotyczy zatrudnienia co najmniej 50% osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i prowadzenia reintegracji zawodowej osób bezrobotnych, bezdomnych, uzależnionych, osób z zaburzeniami psychicznymi, zwolnionych z zakładów karnych bądź uchodźców, osób młodych, osób starszych i niepełnosprawnych.

Status przedsiębiorstwa społecznego można uzyskać także w drugim przypadku, który dotyczy przedmiotu działania tego przedsiębiorstwa, a mianowicie chodzi o takie dziedziny jak pomoc społeczna, opieka nad dziećmi, ochrona zdrowia psychicznego bądź wsparcie osób niepełnosprawnych. W tym wariancie konieczne jest zatrudnienie co najmniej 20% osób zagrożonych wykluczeniem.

Warunkiem otrzymania statusu przedsiębiorstwa społecznego jest przeznaczanie zysku na działania pożytku publicznego, akumulację kapitału i stały rozwój. Ograniczenia dysponowania zyskiem polegają na przeznaczaniu co najmniej 10% dochodu przedsiębiorcy na zadania pożytku publicznego służące oddolnym inicjatywom. Propozycje te zmierzają do połączenia i wzmocnienia relacji przedsiębiorstwa społecznego z lokalną społecznością.

Posel Joanna Bobowska

Projekt ustawy przewiduje także ograniczenie wynagrodzenia osób pracujących w przedsiębiorstwie do trzykrotności przeciętnego wynagrodzenia.

Przedsiębiorstwa nowo powstające będą musiały uzyskać opinię izby przedsiębiorców co do spełnienia wymagań dotyczących procentu zatrudnionych osób oraz wymagań związanych ze statutem bądź innym aktem mocującym to przedsiębiorstwo.

Przedsiębiorstwo społeczne będzie mogło korzystać również z przywilejów. Do tych przywilejów należy możliwość finansowania składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe za osoby zatrudnione w przedsiębiorstwie społecznym maksymalnie przez dwa lata. Finansowanie może obejmować też część wynagrodzeń pracowników przez jeden rok. Do finansowania mogą podlegać również koszty szkolenia pracownika. Przewidziane są zwolnienia z wpłat na PFRON, możliwe jest również korzystanie ze świadczeń wolontariuszy, a także zwolnienia z opłacania składek na Fundusz Pracy za osoby niepełnosprawne.

Przedsiębiorstwa społeczne będą mogły korzystać z udogodnień polegających na tym, że jednostki sektora finansów publicznych przy zakupie usług lub towarów będą mogły skierować ofertę wyłącznie do przedsiębiorstw społecznych.

Samorządem reprezentującym interesy zrzeszonych przedsiębiorców społecznych ma być Izba Przedsiębiorstw Społecznych, a jej zadaniem ma być przede wszystkim upowszechnianie rzetelnego postępowania, opiniowanie oraz opracowanie kluczowych dokumentów. Izba ma weryfikować status przedsiębiorstwa społecznego, nadzorować działalność przedsiębiorstw, a na zlecenie ministra również kontrolować je w zakresie działalności zgodnie z ustawą.

W rozdziale poświęconym ekonomii społecznej podkreślono rolę władz publicznych w jej wsparciu. Polega ona na tworzeniu i realizacji programów rozwoju w skali krajowej i wojewódzkiej, udostępnianiu funduszy na tworzenie miejsc pracy, pożyczki, kredyty i poręczenia. Samorząd wojewódzki zobowiązuje się do tworzenia programu dofinansowania partnerstw rozwoju ekonomii społecznej, usług doradczych, szkoleń, do wspierania i rozwoju działalności gospodarczej podmiotów ekonomii społecznej i do określenia sposobu dostarczenia tych usług. Określono też źródła finansowania z funduszy Unii Europejskiej pożyczek i poręczeń przez Fundusz Przedsiębiorczości Społecznej, który jest umocowany w Banku Gospodarstwa Krajowego.

W projekcie przewiduje się, że ustawa miałaby wejść w życie na początku przyszłego roku. Szacuje się również, że dzięki usystematyzowaniu tego zagadnienia, stworzeniu swoistego kodeksu przedsiębiorstwa społecznego może powstać nawet 35 tys. miejsc pracy, zwłaszcza w dziedzinie usług społecznych, usług, które są związane z kwestiami zdrowotnymi, opieką nad dziećmi. Te miejsca mogą być dedykowane osobom młodym i starszym.

W rezultacie zmniejszą się obciążenia publiczne, wydatki na świadczenia pomocy społecznej i świadczenia rynku pracy. Podjęcie zatrudnienia przez osoby bezrobotne i nieaktywne zawodowo przyczyni się niewątpliwie do wzrostu dochodów budżetu państwa. Myślę, że to jest bardzo ważny element.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wyrażam nadzieję, że dalsza praca nad projektem, po uwzględnieniu opinii i ewentualnych zmian w projekcie w toku pracy komisyjnej, pozwoli na przyjęcie w tej kadencji tego ważnego projektu ustawy. Tym samym mamy szansę ustanowić potrzebny akt prawny, właśnie swoisty kodeks przedsiębiorczości społecznej. Uregulowanie statusu przedsiębiorstwa społecznego, systemu wsparcia przedsiębiorczości społecznej otwiera długoterminową korzystną perspektywę uzyskania w kolejnych latach społecznej stopy zwrotu w ramach różnych przedsięwzięć. Myślę, że to jest bardzo potrzebne w czasach, kiedy wiele osób jednak ma problemy ze znalezieniem zatrudnienia. Aktywne stymulowanie tego tą drogą jest nam bardzo potrzebne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Michał Stuligrosz z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Stuligrosz:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Poselski projekt ustawy o przedsiębiorstwie społecznym i wspieraniu podmiotów ekonomii społecznej wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społeczności lokalnych. Pełne i produktywne zatrudnienie jest podstawą obywatelskich działań ekonomicznych dążących do przezwycięzania problemów społeczno-gospodarczych. Mechanizmy rynkowe demokratycznego państwa są niestety niewystarczające, by rozwiązywać te problemy. Aktywizacja społeczna i zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym z jednej strony oraz zapewnienie obywatelom dostępu do tanich i wysokiej jakości usług użyteczności publicznej z drugiej strony legły u podstaw inicjatywy ustawodawczej. Skuteczna integracja wspólnot terytorialnych przy wsparciu władz publicznych jest najlepszym środkiem do osiągnięcia poczucia więzi lokalnych i eliminacji zjawiska wykluczenia społecznego.

Posel Michał Stuligrosz

Celem nowej regulacji prawnej jest zdefiniowanie niejednoznacznie interpretowanego dotychczas pojęcia przedsiębiorstwa społecznego. Brak takiej definicji może skutkować nieefektywnym wykorzystaniem środków publicznych, w tym ze źródeł unijnych, w nowym okresie programowania.

Pojęcie przedsiębiorstwa społecznego oraz przedsiębiorczości społecznej jest uwzględniane w wielu programach strategii rozwoju kraju, ale warunkiem rozwoju sektora usług dostarczanych przez podmioty ekonomii społecznej jest odpowiednia regulacja prawna i otoczenie instytucjonalne przyjazne dla ich funkcjonowania. Oba warunki spełnia omawiana obecnie inicjatywa ustawodawcza. Pojęcie przedsiębiorstwa społecznego używane jest również w projekcie Programu Operacyjnego „Wiedza, edukacja, rozwój”, który jest podstawą wykorzystania zarówno środków Europejskiego Funduszu Społecznego w latach 2014–2020, jak i wsparcia regionalnych programów operacyjnych.

Podjęta w 2006 r. inicjatywa ustawodawcza dotycząca spółdzielni socjalnych w oparciu o Prawo spółdzielcze spowodowała istotny przyrost liczby zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym spółdzielni socjalnych. W 2009 r. było ich 187, a w 2014 r. już 874. Obserwowany blisko pięciokrotny wzrost zainteresowania tymi formami aktywności gospodarczej stworzył dla lokalnych inicjatyw nowe pole działań skierowanych do osób, dla których praca ma często znaczenie wykraczające poza walory ekonomiczno-finansowe. Poczucie przydatności i akceptacji społecznej, wykonywanie prac na rzecz współmieszkańców tworzy więzi i podnosi jakość życia całych wspólnot samorządowych. To także jeden z aspektów sprzyjających rozumieniu potrzeby wdrożenia tej inicjatywy poselskiej.

Ustawa ma również na celu zmniejszenie obciążeń publicznych na świadczenia pomocy społecznej i świadczenia rynku pracy oraz wzrost dochodów budżetowych wynikający z podjęcia zatrudnienia przez osoby bezrobotne i nieaktywne zawodowo. Przewidywane skutki netto dla budżetu państwa powinny przynieść wzrost dochodów do kwoty 260 mln zł w 2020 r. Doświadczenia z lat wcześniejszych naszych unijnych partnerów tworzących sektor gospodarki społecznej wskazują, że podobne inicjatywy ustawodawcze przynoszą już w krótkiej perspektywie wyraźną poprawę sytuacji na lokalnym rynku pracy i znaczne ograniczenie przyczyn wykluczenia społecznego.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę przy tej okazji podziękować przedstawicielom Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej za pomoc i pracę włożoną w ostateczny kształt niniejszego przedłożenia. Klub Platforma Obywatelska deklaruje zarówno zaangażowanie i rzetelną pracę w dalszym toku działań legislacyjnych, jak i poparcie wprost tego projektu ustawy. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Krzysztof Michałkiewicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Michałkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt i przyjemność w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o przedsiębiorstwie społecznym i wspieraniu podmiotów ekonomii społecznej.

Nie ukrywam, że trudno przecenić znaczenie ustawy, która jest odpowiedzią na bardzo poważne problemy istniejące w naszym społeczeństwie. Ustawa jest skierowana do grupy osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Wiadomo, że jest ona duża i raczej trudno mówić o tym, żeby się zmniejszała. Jednocześnie narzędzia ograniczania czy integracji społeczno-zawodowej tej grupy są na pewno niewystarczające i często niezbyt skuteczne, stąd popularność i rozwój ekonomii społecznej w Polsce, która od kilku lat z trudem, ale rozwija się w naszym kraju.

Wydawało się, że zwińczeniem prac, które podejmowaliśmy w celu rozwoju ekonomii społecznej, powinna być ustawa o przedsiębiorstwie społecznym. Była ona przygotowywana już od wielu lat, w uzasadnieniu do ustawy możemy przeczytać, że w 2008 r. powstał zespół ekspertów, którzy pracowali nad projektem ustawy i którzy reprezentowali różne dziedziny. Tak więc ta praca była połączona z szerokimi konsultacjami z organizacjami pozarządowymi, politykami społecznymi, różnymi środowiskami, które były zainteresowane rozwojem ekonomii społecznej. Wydawało się, że lata pracy przyniosą bardzo ambitny projekt. Natomiast czasami zbyt długi okres pracy i zbyt dużo konsultacji, kompromisów powoduje, że wychodzi nie to, czego się chciało na początku.

W uzasadnieniu do projektu ustawy czytamy, że w Polsce brakuje precyzyjnej, powszechnie obowiązującej definicji przedsiębiorstwa społecznego. W ustawie podjęto się określenia tego, czym jest przedsiębiorstwo społeczne – próbowałem znaleźć i nie ukrywam, że z trudem to sobie układam – w art. 2, w którym jest metryczka ustawy, czytamy, że przez przedsiębiorstwo społeczne rozumie się przedsiębiorcę w rozumieniu pkt 2, który uzyskał status przedsiębiorcy społecznego, zaś przedsiębiorca to przedsiębiorca wpisany do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym. I tak naprawdę to jest ta zasadnicza różnica w stosunku do przedsiębiorstwa społecznego, spółdzielni socjalnej lub innych podmiotów ekonomii społecznej. Oczywiście możemy jeszcze tam znaleźć zapisy, że status przedsiębiorstwa społecznego może uzyskać przedsiębiorca spełniający warunki określone w ustawie czy że przedsiębiorstwo

Posel Krzysztof Michałkiewicz

społeczne, jakoś tak ładnie to jest tam napisane, że firma przedsiębiorcy społecznego zawiera oznaczenie „przedsiębiorstwo społeczne”. Takich zapisów tutaj możemy trochę znaleźć, natomiast nie do końca odpowiada to ambitnym zamiarom stworzenia precyzyjnej i powszechnie obowiązującej definicji przedsiębiorstwa społecznego.

Jeśli chodzi o tytuł ustawy, uważam, że jest zbyt szeroki, z tego względu, że oprócz przedsiębiorstwa społecznego mówi także o wspieraniu ekonomii społecznej, a, jak wiemy, od 2008 r. w ramach ekonomii społecznej działa się wiele, powstało wiele ustaw, które mówią o ekonomii społecznej. Mamy w ustawie o pomocy społecznej art. 21, który mówi o samorządzie wojewódzkim, który powinien podejmować i realizować programy zapobiegające wykluczeniu społecznemu, a jednocześnie też w art. 21 jest wprost ujęte zadanie dla samorządu wojewódzkiego, zadanie wspierania rozwoju i koordynowania działań na rzecz ekonomii społecznej.

Jeśli chodzi o cel działalności gospodarczej, bo to jest tak naprawdę ważne, w ustawie mówi się, że celem działalności gospodarczej przedsiębiorstwa społecznego jest zawodowa reintegracja, i są wymienione różne grupy osób. Tak naprawdę tymi grupami osób zajmują się inne podmioty ekonomii społecznej, często w bardzo podobny sposób, i nad rozgraniczeniem poszczególnych podmiotów, określeniem ich zadań, wskazaniem celów, uważam, warto by było jeszcze popracować.

W ustawie jest sporo na temat kontroli, nadzoru i innych tego typu rzeczy. I faktycznie jest tak, jak w uzasadnieniu się pisze, że przy uchwalaniu ustawy o spółdzielniach socjalnych wskazywano na zagrożenia nadużyciami (*Dzwonek*) i nadmiernym uprzywilejowaniem spółdzielni. To zemściło się tak, że w ustawie o przedsiębiorstwie społecznym tego nadzoru i nadzoru nad nadzorem jest wiele, jest izba przedsiębiorstw społecznych, jeszcze minister nadzoruje tę izbę, a izba nadzoruje przedsiębiorstwa społeczne.

W ustawie można znaleźć sporo tego typu rzeczy, które wymagają dyskusji i dopracowania. Stąd klub Prawa i Sprawiedliwości będzie za tym, żeby ustawa trafiła do komisji polityki społecznej, żeby tam była szansa na dopracowanie poszczególnych zapisów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Piotr Walkowski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Walkowski:

Pani Marszałek! Państwo Posłowie! Panowie Ministrowie! Myślę, że debata pokazuje, że funkcjonowanie podmiotów ekonomii społecznej natrafiało na różne klimaty i różne problemy. W związku z tym, że te problemy występują, zrodziła się potrzeba pewnych uregulowań. Ten projekt ustawy jest próbą ujęcia tych uregulowań, stworzenia pewnej czytelnej drogi postępowania. Wiemy, że szereg podmiotów ekonomii społecznej miało problemy w kwestiach rozliczenia środków, które były pobierane. Wreszcie sytuacja do tego dojrzeła – tutaj moi przedmówcy poruszali kwestię dotyczącą dużych wydatków z zakresu opieki społecznej na osoby, które właśnie w ramach tych podmiotów ekonomii społecznej pracowały lub będą pracowały – do takich rozwiązań, że nie będą one pobierały środków z zakresu opieki społecznej, a równocześnie będą wytwarzały produkt bądź też wykonywały usługi, które będą przynosiły pewien dochód. Dlatego też jest to trochę takie przestawienie, bym powiedział, wajchy, które ma spowodować nie tylko rozwiązywanie kwestii dotyczących pomocy tym osobom w zakresie reintegracji, ale również lepsze wykorzystywanie środków budżetowych. Myślę, że temu również sprzyja obecnie zjawisko zmniejszania się bezrobocia na naszym rynku pracy, bo w związku z tym do wielu zadań czy wielu prostych usług zaczyna brakować ludzi, którzy podjęliby tę pracę, spoza właśnie kręgu osób zatrudnianych w podmiotach ekonomii społecznej, i stąd chociażby kwestia zwiększającej się liczby cudzoziemców, głównie z Ukrainy. Wskazuje to na to, że tutaj są możliwości wykonywania tych prac. Oczywiście jeśli w terenie rozmawia się z przedstawicielami władzy lokalnej, z samorządami, można usłyszeć, że osoby pracujące w tego typu podmiotach ekonomii społecznej cechuje troszeczkę wolniejszy tryb wykonywania pracy, tak bym powiedział, wymagają większej cierpliwości w zakresie nadzoru, większego nadzoru w zakresie prawidłowości wykonywania zadań, które mają polecane, i w związku z tym to też jest niepopularne. Możliwość wykorzystywania środków, które są zabezpieczone w programie dotyczącym kapitału ludzkiego, doskonale zbiega się z możliwością praktycznego wykorzystania tego mechanizmu na, szeroko to ujmując, rynku polityki społecznej, tak ażeby koszty funkcjonowania państwa i wydatki na realizację tych zadań ponoszone w ostatnich latach znacznie zmniejszyć.

Myślę, że kwestie dotyczące instrumentów, natężenia ich oddziaływania, ostrości tego nadzoru, o którym była mowa, będą mogły być częściowo określone podczas prac w komisji. Dlatego też w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego składam wniosek o przekazanie tego projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski z klubu SLD.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Siedem lat pracy specjalnego zespołu powołanego przez prezesa Rady Ministrów miało zaowocować projektem rządowym. Każde rozwiązanie systemowe, a takim jest ustawa o przedsiębiorstwie społecznym i wspieraniu podmiotów ekonomii społecznej, dla dobra stanowienia prawa powinno przechodzić przez procedury rządowe, w tym system konsultacji, które są przewidziane dla projektów systemowych. Pan minister Jarosław Duda wielokrotnie sygnalizował, że projekt już, już jest. No i jest, tylko że nie rządowy, a poselski. To prawda, że dzięki temu możemy pracować, niemniej jednak widać wyraźnie, że rząd sobie z tym po prostu nie poradził, albo inaczej, w nawale innych problemów społecznych uznał, że ten projekt może być przekazany do Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Ten projekt w istotny sposób porządkuje obszar ekonomii społecznej. Można powiedzieć, że konsumuje wszystkie zapisy, które znajdują się w strategicznych dokumentach rządowych – bo one już tam są – o potrzebie funkcjonowania podmiotu ekonomii społecznej, jakim jest przedsiębiorstwo społeczne. Wstępna analiza tego dokumentu pokazuje, że trzeba będzie się zastanowić np. nad tym, dlaczego nie umieszczono wśród podmiotów ekonomii społecznej klubów integracji społecznej, gdy są tam centra integracji społecznej – do tej pory traktowaliśmy te podmioty łącznie – jeśli chodzi o osobę młodą niezatrudnioną. Dzisiaj i wczoraj Komisja Polityki Społecznej i Rodziny zajmowała się projektem, w którym jest zapis, że będziemy kierować środki z Funduszu Pracy na aktywizację młodzieży do 30. roku życia. Podjęliśmy niedawno w komisji inicjatywę zmiany ustawy o spółdzielniach socjalnych. Tam są granice wiekowe 30 i 50 lat, a tutaj 26 i 55 lat. Myślę, że powinniśmy to zsynchronizować.

Ta ustawa oczywiście daje podmiotom określone kompetencje, ale gdybyśmy popatrzyli na oprzyrządowanie wsparcia ze strony władzy publicznej, to zobaczymy, że bardzo wiele instrumentów jest powieleniem już istniejących, takich jak np. dofinansowanie zatrudnienia, które już funkcjonuje w spółdzielniach socjalnych. Nie ma też instrumentów silniejszych, moim zdaniem, jak zwolnienie z podatku dochodowego od osób prawnych, przy zastrzeżeniu, że trzeba przeznaczyć 10% itd. Przecież te podmioty ekonomii społecznej, przedsiębiorstwa społeczne mają realizować ważne zadanie w imieniu państwa,

mianowicie reintegrację zawodową i społeczną osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Myślę, że o tym również powinniśmy rozmawiać. Skoro ustawodawca nałożył na te podmioty obowiązek przeznaczania dochodu na określone cele, to dlaczego nie możemy myśleć o zwolnieniu z podatku?

Kolejna istotna sprawa dotyczy opłat. Szanowni państwo, jak wspominał mój przedmówca, tworzy się izbę i ustanawia się mechanizm, żeby pobierała opłaty od swoich członków za to, że wydaje kwitek o spełnianiu określonych przesłanek. Trzeba się nad tym zastanowić, bo jeśli chcemy uruchamiać podmioty ekonomii społecznej, również przedsiębiorstwa społeczne, to musimy na starcie w maksymalnym stopniu dać im możliwość, by nie musiały tworzyć kosztów administracyjnych.

Podobnie jest z kwestią nadzoru, jeśli chodzi o organizację pożytku publicznego, z zakazami, z ewentualnym ograniczeniem wysokich zarobków. To jest ułożone podobnie jak w przypadku organizacji pożytku publicznego. Gdybyśmy jednak chcieli iść dalej zgodnie z tą zasadą, to byśmy musieli powołać izbę organizacji pożytku publicznego – bo tam jest osiem podmiotów – i fajnie by było. Taka izba żyłaby z wydawania opinii. Warto się zastanowić nad tym, czy nie uprościć jednak trochę tej hierarchii nadzoru. Jest dodatkowy mechanizm związany z pożyczkami i poręczeniami z Funduszu Przedsiębiorczości Społecznej utworzonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Trzeba jednak trochę więcej informacji, na ile ten fundusz rzeczywiście będzie wspomagał. Pojawiają się nowe zadania dla samorządu województwa, ale nie ma tej opinii, czy zostało to skonsultowane, czy nie, czy to są zadania z zakresu administracji rządowej zlecone samorządom, czy to są kolejne wrzutki w stylu, że wiemy najlepiej, co samorząd powinien zrobić, ale nie damy na to pieniędzy poza tymi, które będą w dyspozycji samorządu, jeśli chodzi o fundusze europejskie. (*Dzwonek*)

Jest kilka spraw, które będą wymagały wyjaśnienia w trakcie prac, abyśmy rzeczywiście stworzyli dokument, który będzie spinał dotychczasowe działania w zakresie ekonomii społecznej podejmowane zarówno przez rząd, jak i Wysoką Izbę. Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera to rozwiązanie i opowiada się za skierowaniem projektu do prac w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Zofia Popiołek z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Popiolek:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o przedsiębiorstwie społecznym i wspieraniu podmiotów ekonomii społecznej, druk nr 3521.

Mam tylko jedno pytanie: Dlaczego tak późno? Dotychczas nasza polityka społeczna to była polityka zasiłkowa. Nie widzę żadnego niebezpieczeństwa w dopracowywaniu tego projektu prawnego. Natomiast, jak mówię – to nie chodzi o rządy Platformy, od 20 lat taką politykę mamy – największe spustoszenie ta polityka spowodowała w mentalności społecznej, po tym, jak ludzie się przystosowali do tego, by omijać to prawo: nie podejmuję zatrudnienia, pracuję gdzieś tam na czarno, bo tracę coś tam. I dlatego, jak to określił Piotr Walkowski, myśl głównie o przełożeniu wajchy powinna nam przyświecać przez te 20 lat. My żeśmy wychowali społeczeństwo, całe pokolenie, które w bardzo sprytny sposób przystosowało się do tego, co im Wysoka Izba, nie tylko w tej kadencji, ale już od wielu kadencji, fundowała. Jako że wiadomo, że się nie utrzymam z jakiegś tam pracy dorywczej, to sobie będę dorabiała dzięki pomocy społecznej. Jako że nie dostanę mieszkania czy czegoś inaczej, jak tylko będąc ubogim, z dochodami do odpowiedniej kwoty, to nie ujawniam dochodów. I w rezultacie w tym państwie najgorzej się żyje ludziom, którzy są rzetelni i uczciwi, a mają małe emerytury, małe pensyjki. Uważam, że to czas najwyższy i że dobrze, że wreszcie ten projekt jest. A czego się obawiam? Tego, że znów się zabiorą za to teoretycy. Pan poseł Tomaszewski mówił o konsultacjach. Z kim to konsultować? Najlepiej byłoby to skonsultować z bezrobotnymi, z tymi, których chce się przyciągnąć do tych przedsiębiorstw społecznych. A wiedzy, tak jak w Sejmie, o tych problemach, o tych zjawiskach negatywnych za dużej nie ma. W statystykach ujmuje się bezrobocie, a ilu jest takich bezrobotnych, którzy są zarejestrowani jako bezrobotni tylko po to, żeby mieć ubezpieczenie społeczne, bo inaczej się nie da wyżyć, trzeba sobie zarobić trochę. Nie ma prostych rozwiązań. A to są zaległości z 20 lat. Do tej pory byłam praktykiem. Ja poza pracą zawodową działałam i działałam nadal społecznie, bo jestem w radzie dzielnicy, jednostce pomocniczej, chyba jako jedyna posłanka. A jaką mam satysfakcję, kiedy chłopak, który ma maturę, ale podjął pracę w MPO, w przedsiębiorstwie oczyszczania miasta, rzucił papierosa, jak je palił, a w tej chwili, gdy sprząta, zwraca kolegom uwagę, że tak nie wolno. Ale to jest praca organiczna, praca u podstaw, i to nie poprzez ekspertów, instytucje, bo to jest sformalizowane. Jak mówię, mentalność społeczną naprawić jest bardzo trudno. Innego wyjścia nie ma, tylko trzeba tę wajchę rzeczywiście przestawić, bo w końcu będziemy mieć więcej zasiłkobiorców niż tych, którzy pracują na zasiłki. Wierzę w ludzi, ale i wierzę w to, że taki niedobry

system, że się daje za darmo, rozdaje się, jeszcze z PRL przejęty spowodował bardzo wiele złego. A przecież, żeby tu żyć, trzeba to naprawiać. Oczywiście jesteśmy za pracami nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby zapisać się do zadania pytania.

(Posel Joanna Bobowska: Ja rezygnuję.)

Tak, rezygnuje pani posłanka?

W takim razie skoro nie ma więcej zgłoszeń, to proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Jarosława Dudę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Chciałbym podziękować, szczególnie chciałbym podziękować za wytrwałość i determinację pani posłance Joannie Bobowskiej, bo to jej zaangażowanie i determinacja spowodowały, że jesteśmy dzisiaj w tym miejscu, w którym jesteśmy, czyli mamy pierwsze czytanie bardzo potrzebnego i oczekiwanego rozwiązania, jeśli chodzi o obszar ekonomii społecznej. Ale chciałbym podziękować też wszystkim. Wprawdzie ten projekt jest firmowany przez klub Platformy Obywatelskiej, ale tak naprawdę – i chciałbym złożyć podziękowania na ręce pana posła Walkowskiego – jest to wspólny projekt koalicyjny. To jest bardzo ważne, godne podkreślenia. Te rozwiązania i te regulacje są oczekiwane przez środowisko. Wszyscy chcielibyśmy, aby w jak najszybszym tempie można było je wprowadzić. Oczywiście one jeszcze wymagają dalszych prac, co wszystkie kluby, dzisiaj prezentujące swoje stanowiska, podkreślały. Jestem przekonany, że na tej bazie zbudujemy dobre rozwiązania.

Szanowny panie pośle Tadeuszu Tomaszewski, chciałbym powiedzieć tylko, że odkąd współpracujemy, ja od prawie ośmiu lat na pozycji sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, wiem, i mam nadzieję, że pan też to wie, że niektóre projekty lepiej przeprowadzać drogą inicjatywy poselskiej. I proszę mi wierzyć, że dla mnie najważniejszy jest efekt. A efekt jest dzisiaj widoczny. To rzeczywiście trochę trwało. Ale zrozumienie dla pewnych kwestii związanych z obszarem ekonomii społecznej, z pewną wrażliwością też musi dojrzewać. Stąd też dzisiaj jesteśmy w tym miejscu, w którym jesteśmy. Jestem przekonany, że to uchwalimy wbrew

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda

temu, co mówił pan poseł Krzysztof Michałkiewicz – o to jestem spokojny – że uda nam się jeszcze w tej kadencji tę kwestię załatwić, bo to jest dobra, potrzebna ustawa, na którą czeka całe środowisko. Jeszcze raz bardzo dziękuję za wkład pracy. Ta droga inicjatywy poselskiej, panie pośle, wieńczy dzieło. I skutek, mam nadzieję, będzie pożądanym dla nas wszystkich.

Jeszcze wrócę do tego – bo odebrałem to jako zarzut – że to nie jest projekt rządowy. Liczy się efekt i państwo macie doskonałą możliwość pełnej partycypacji w przygotowywaniu tego projektu. Nie będziemy przecież ukrywać, panie pośle, że jest to projekt uzgodniony wspólnie z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej i rządem.

(Poseł Tadeusz Tomaszewski: Jedno uzgodnienie mamy już za sobą.)

Bardzo dziękuję w takim razie. To uzgodnienie jest dla mnie bardzo ważne.

Bardzo dziękuję za tę inicjatywę i za to, że możemy dalej nad tym procedować. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Czy przedstawicielka wnioskodawców chciałaby zabrać głos na zakończenie dyskusji?

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Joanna Bobowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym bardzo podziękować za to, że mogliśmy dzisiaj podyskutować i uzyskać wstępne opinie czy wysłuchać stanowisk klubów. Mam nadzieję, że ta owocna praca w komisjach mimo krótkiego czasu, jaki pozostał do zakończenia kadencji, przyniesie pożądaną efekt, bowiem jeśli chodzi o zagadnienia dotyczące ekonomii, przedsiębiorczości społecznej, to rzeczywiście to dojrzało i myślę, że to jest ten ostatni moment. Wydaje mi się, że jestem wyrazicielem opinii wszystkich państwa w to zaangażowanych. Serdecznie dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Zamykam dyskusję.

Marszałkini Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o przedsiębiorstwie społecznym i wspieraniu podmiotów ekonomii społecznej, zawarty w dru-

ku nr 3521, do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druki nr 136 i 1085).

Proszę pana posła Rajmunda Millera o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Rajmund Miller:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac komisji nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, druk nr 136.

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zawiera propozycję zmiany wysokości kwot emerytur i rent wolnych od potrąceń i egzekucji. Tak naprawdę jest to zmodyfikowana wersja poselskiego projektu o tej samej nazwie, druk nr 2745, złożonego w Sejmie VI kadencji, który wpłynął do Sejmu w dniu 16 grudnia 2009 i uzyskał negatywną opinię komisji.

W poselskim projekcie ustawy proponuje się podniesienie kwoty wolnej od potrąceń przy potrącaniu należności alimentacyjnych z 50 do 75% najniższej emerytury lub renty. Ponadto kwoty wolne od potrąceń i egzekucji zgodnie z projektem byłyby podwyższone: z 50 do 100% najniższej emerytury lub renty po odliczeniu składki na ubezpieczenie zdrowotne i zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych przy potrącaniu sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych; z 60 do 70% najniższej emerytury lub renty przy potrącaniu nienależnie pobranych świadczeń, tj. należności wymienionych w art. 139 ust. 1 pkt 1, 2, 6 i 9 ustawy; z 20 do 30% najniższej emerytury lub renty przy potrącaniu opłat za pobyt w domu pomocy społecznej, zakładach opiekuńczo-leczniczych lub zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych. Realizacja tego projektu nie miałaby skutków dla budżetu państwa.

Na posiedzeniu komisji w dniu 6 lutego 2013 r. wysłuchano opinii strony rządowej na temat tego projektu i przeprowadzono dyskusję. Strona rządowa przedstawiła nam opinię dotyczącą zamierzeń tego projektu, który miał dostosowywać przepisy zmieniającej ustawy do przepisów egzekucyjnych analogicznie jak w przypadku potrąceń z wynagrodzeń. Strona rządowa nie godziła się na to.

Szanowni państwo, reguły postępowania obowiązujące w przypadku dokonywania potrąceń z emery-

Posel Sprawozdawca Rajmund Miller

tur i rent powinny być tak skonstruowane, aby uwzględniać interesy zarówno wierzyciela, jak i dłużnika, który co prawda w wyniku dokonania potrącenia z emerytury nie może pozostać bez środków do życia, ale nie może też być zwolniony z obowiązku spłaty zadłużenia. Z tego powodu w zakresie egzekucji i potrąceń ze świadczeń emerytalno-rentowych nie wprowadzono – i nie powinno się wprowadzać – zasad analogicznych do tych, które są stosowane w odniesieniu do wynagrodzenia za pracę. Ze względu na charakter świadczeń emerytalno-rentowych oraz ich wysokość kwota wolna od potrąceń, stanowiąca odpowiedni procent najniższej emerytury, jest zagwarantowana niezależnie od rodzaju potrącanych należności, a więc również przy potrącaniu należności alimentacyjnych. Zgodnie z obowiązującymi regulacjami potrącenia należności alimentacyjnych nie mogą przekraczać 60% miesięcznego świadczenia, z zastrzeżeniem, że wolna od potrąceń jest część świadczenia odpowiadająca 50% najniższej emerytury lub renty. Nie istnieje zatem potrzeba zmiany regulacji w zakresie kwoty wolnej od potrąceń przy potrącaniu należności alimentacyjnych – w postaci jej podniesienia z 50 do 75% najniższej emerytury lub renty. W przypadku potrącania i egzekucji należności alimentacyjnych wolna od potrąceń powinna pozostać kwota świadczenia odpowiadająca 50% najniższej emerytury lub renty.

W sposób szczególnie krytyczny oceniono propozycję podwyższenia z 50 do 100% najniższej emerytury lub renty kwoty wolnej od potrąceń i egzekucji w przypadku potrącania sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne, czyli należności, o których mowa w art. 139 ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Podwyższenie jej do kwoty stanowiącej równowartość najniższej emerytury, a więc wyższej, niż wynosi kwota stosowana obecnie przy potrącaniu nienależnie pobranych świadczeń, tj. 60%, nie byłoby racjonalnym rozwiązaniem. Na podstawie ww. przepisu są prowadzone wszystkie egzekucje na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym, z późn. zm. Należą do nich egzekucje rent z powództwa cywilnego, kredytów bankowych, jak również należności z tytułu nieopłaconych w terminie składek na ubezpieczenia społeczne. Przyjęcie regulacji, zgodnie z którą w przypadku dokonywania potrąceń wyżej wymienionych należności kwota wolna od potrąceń byłaby równa minimalnej emeryturze lub rencie, uniemożliwiłoby prowadzenie jakiegokolwiek egzekucji, gdyż dłużnikiem byłby emeryt lub rencista otrzymujący najniższe świadczenie. Takie rozwiązanie budziłoby zastrzeżenia z punktu widzenia słuszności uniknięcia odpowiedzialności finansowej za zachowania niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa, a za

takie należy uznać niewywiązywanie się z zobowiązań publicznoprawnych i cywilnoprawnych.

W trybie egzekucji administracyjnej są dochodzone głównie należności publicznoprawne, w tym podatki i składki na ubezpieczenia społeczne oraz grzywny nałożone w drodze mandatu. W przypadku przymusowego dochodzenia niektórych należności oprócz czynnika ekonomicznego istotny jest także element wychowawczy – w odniesieniu do mandatów karnych jest to nieuchronność kary. Taki zapis spowodowałby, że nakładanie mandatów karnych na osoby pobierające świadczenia w najniższej wysokości i popełniające wykroczenia, np. wykroczenia drogowe, byłoby niecelowe, gdyż nie można byłoby tych należności egzekwować.

Ponadto podwyższenie kwoty wolnej od potrąceń mogłoby oznaczać 100% najniższej emerytury i mogłoby pozbawić zdolności kredytowej osoby pobierającej świadczenia emerytalno-rentowe.

Wskazano również, że zwiększenie ochrony świadczeniobiorców odbędzie się kosztem wierzycieli, a zwłaszcza dzieci pobierających świadczenia alimentacyjne.

W trakcie dyskusji wykazano bardzo poważne zagrożenie, bo zaistniałaby możliwość utraty przez tę grupę społeczną zdolności kredytowej, jeżeli chodzi o banki, więc zaistniałaby możliwość oddania tej grupy społeczeństwa pod działanie dużej liczby firm prowadzących nielegalną działalność kredytową, których umowy są specjalnie tak skonstruowane, żeby starszy pożyczkobiorca był nieświadomy zarówno wysokiego oprocentowania, jak i bardzo wysokich kar, których bardzo trudno uniknąć w postępowaniu cywilnoprawnym.

Po przedyskutowaniu tych wszystkich problemów w czasie obrad komisji przeprowadzono głosowanie, złożono wnioski o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu i stosunkiem głosów: 19 – przeciw, 13 – za, projektowana ustawa została odrzucona. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Przypominam, że zgodnie z art. 46 ust. 1 regulaminu Sejmu nad sprawozdaniem przeprowadza się debatę bez prawa zgłaszania poprawek i wniosków.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani posłanka Barbara Bartuś z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Widzę, że Platforma Obywatelska nawet nie chce zabrać głosu w tym temacie.

Artykuł 833 Kodeksu postępowania cywilnego oraz art. 9 i art. 10 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji przewidują określone ograniczenia egzekucji sądowej i administracyjnej. Bez wątplenia mają one charakter socjalny. Celem tych ograniczeń jest zagwarantowanie, że przynajmniej podstawowe potrzeby bytowe dłużnika zostaną zaspokojone pomimo prowadzonej egzekucji. Przepisy te odsyłają też do innych ustaw. Ograniczenia potrąceń z wynagrodzenia za pracę określone są w Kodeksie pracy, natomiast ograniczenia potrąceń z rent i emerytur – w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W świetle art. 87¹, który funkcjonuje w Kodeksie pracy od 1 stycznia 2004 r., jest zasadą, że w postępowaniu egzekucyjnym wolna od potrąceń jest kwota wynagrodzenia za pracę w wysokości minimalnego wynagrodzenia po odliczeniu składek i zaliczek na podatek. Na mocy przepisów K.p.c. te regulacje Kodeksu pracy stosuje się do egzekucji prowadzonych ze wszystkich świadczeń powtarzających się, których celem jest zapewnienie utrzymania. W efekcie tego w zasadzie wszelkie świadczenia pochodzące z pomocy społecznej, zasiłki dla bezrobotnych czy nawet stypendia są wolne od egzekucji do wysokości najniższego wynagrodzenia, czyli po potrąceniach do ok. 1300 zł.

Dla ścisłości pragnę zauważyć, że jak w przypadku każdej zasady, również tu są wyjątki, i w tym przypadku są odstępstwa od reguły. Dotyczą one głównie egzekucji świadczeń alimentacyjnych. Zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych co do zasady wolne od egzekucji jest 50% kwoty najniższej emerytury lub renty. Przepisy te stosuje się także do egzekucji z renty socjalnej. Regulacja ograniczeń egzekucji ze świadczeń emerytalnych w efekcie prowadzi do tego, że zasadniczo w przypadku emerytury kwota wolna od potrąceń jest niewiele większa od 400 zł, a w przypadku egzekucji z renty osób częściowo niezdolnych do pracy ta kwota jest niewiele wyższa od 300 zł. Podkreślę, że pracownik może zachować kwotę trzykrotnie wyższą niż osoba otrzymująca emeryturę, nie wspominając, jaka to jest różnica w stosunku do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Naszą propozycją ustawową jest to, aby w przypadku emerytów ustanowić zasadę zwolnienia z egzekucji kwotę najniższego świadczenia po ustawowych potrąceniach, co obecnie stanowiłoby odpowiednio 757,21 zł w przypadku emerytur i 591,37 zł w przypadku renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Pragnę podkreślić, że w minimum egzystencji uwzględnia się jedynie potrzeby, których zaspokojenie nie może zostać odłożone w czasie. Na koniec

2014 r. dla jednoosobowego gospodarstwa emeryckiego było ono określane na kwotę 515,43 zł. Podana kwota jest granicą skrajnego ubóstwa, poniżej niej występuje biologiczne zagrożenie życia i rozwoju człowieka. Wspomnę tylko, że tak zwane minimum socjalne dla samotnego emeryta wynosiło 1058,74 zł, ale na razie taka kwota jest w sferze marzeń wielu emerytów, nawet tych, którzy nie mają żadnych potrąceń egzekucyjnych.

Projekt ustawy, o którym mówimy, a którego celem jest podniesienie kwoty wolnej od egzekucji z emerytury i renty do wysokości najniższej emerytury lub renty, zależnie od rodzaju pobieranego świadczenia, po odliczeniu składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczki na podatek dochodowy, został w tej kadencji Sejmu złożony przez Prawo i Sprawiedliwość do marszałka już w listopadzie 2011 r. W zamrażarce Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przeleżał do 6 lutego 2013 r., kiedy to większość komisyjna, kierując się stanowiskiem rządu, że podwyższenie kwoty wolnej od potrąceń mogłoby oznaczać pozbawienie zdolności kredytowej osób pobierających świadczenia emerytalno-rentowe, przyjęła wniosek o odrzucenie tego projektu.

Szanowni państwo z Platformy Obywatelskiej i PSL-u, wy mówicie o zdolności kredytowej emeryta i prawach banków oraz ZUS-u, a ja, my mówimy o emerytach, rencistach, którzy nie mają szans przeżyć za 300 zł czy nawet 400 zł. Ta ustawa jest wyciekowana przez wielu emerytów w Polsce, którzy przez te lata pisali do mnie i dzwonili do mojego biura. Ale powiem rzecz straszną (*Dzwonek*), o której słyszałam. Byli tacy emeryci, którzy nie wytrzymali psychicznie i nie doczekali tych zmian. Byli biedni i pożyczali, niekoniecznie w bankach, wszędzie już pożyczali, w różnych miejscach, w parabankach też, aż w końcu zostali bez środków do życia i nie wytrzymali tego psychicznie.

Szanowni państwo, podniesienie kwoty wolnej od egzekucji z emerytur i rent jest konieczne. Oczywiście Prawo i Sprawiedliwość będzie głosowało przeciwko odrzuceniu tego projektu. Ale apeluję do wszystkich państwa: Przemyślcie jeszcze to stanowisko. Naprawdę ta ustawa jest dobra. Możemy nad nią jeszcze popracować. To jest oczekiwana ustawa. Bardzo proszę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Piotr Walkowski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Bardzo proszę.

Posel Piotr Walkowski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Myślę, że poseł sprawozdawca przedstawił odniesienie do ustawy, dyskusję, jaka miała miejsce

Posel Piotr Walkowski

w komisji, pani posłanka określiła, jak klub Polskiego Stronnictwa Ludowego się zachowa. W związku z tym przekazuję informację, że mam rekomendację klubu w sprawie przedłożenia zgodną z rekomendacją komisji polityki społecznej, czyli za odrzuceniem. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Jako ostatni głos zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski z klubu SLD.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! To jest bardzo ważny problem społeczny. Ci, którzy chcą wsłuchiwać się w opinie, ci, którzy organizują dyżury poselskie i rozmawiają z wyborcami, na pewno spotkali się z sytuacją, kiedy przychodzą emeryci i renciści, którzy pokazują zajęcia komornicze i zadają pytanie: Panie premierze Tusk, pani premier Kopacz, jak żyć za 380 zł? Dzisiaj zarówno w uzasadnieniu, jak i w opinii rządu jest odpowiedź: Trzeba bronić banków, trzeba bronić innych wierzycieli, natomiast ty jesteś uszczęśliwiony, bo przecież państwo daje ci możliwość życia od 1 marca za 440 zł, to kwota wolna od zajęcia, czyli 50% kwoty minimalnej emerytury, czy za jeszcze mniej, jeśli chodzi o kwotę wolną od zajęcia, w przypadku renty rodzinnej.

Wysoki Sejmie! Jestem przekonany, że nadchodzi czas, aby tutaj jednak... Przecież to nie jest projekt ustawy, który uniemożliwia egzekucję. To jest projekt ustawy, który podnosi minimalną kwotę wolną od zajęcia komorniczego i w jakiś sposób zbliża się do regulacji związanych ze stosunkiem pracy. Ktoś powie: Tak, ale przecież wynagrodzenia ze stosunku pracy zazwyczaj są wyższe. Z drugiej strony jednak jest argument taki, że przecież zajęcia komornicze w przypadku stosunku pracy wcale nie są pewne, bo dzisiaj pewność na rynku pracy jest ograniczona, natomiast świadczenia emerytalno-rentowe zazwyczaj są świadczeniami pewnymi, więc w dłuższej perspektywie czasu wierzyciel ma możliwość ściągania wierzytelności. Trzeba brać pod uwagę aspekt społeczny, przecież pozostawienie tego rozwiązania na dotychczasowym poziomie oznacza między innymi brak płatności w odniesieniu do mieszkań komunalnych. Są tragedie polegające na tym, że ci ludzie w starszym wieku żyją często bez prądu, żyją przez jakiś czas nawet bez wody, dopiero wtedy gdy są interwencje społeczne, że jednak prawo do wody istnieje, z czasem się uruchamia normalne działanie. Trzeba brać pod uwagę, że ten problem narasta, coraz więcej jest tych osób. I tu nie chodzi o to, aby wpro-

wadzić w pułapkę kredytową osoby, które dzisiaj mają świadczenia emerytalno-rentowe. Myślę, że tu głównie chodzi o to, aby w sposób sprawiedliwy rozkładać czynniki ryzyka związanego z gospodarką rynkową.

Dlatego też Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za przyjęciem tego rozwiązania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Jednak będzie jeszcze jedno wystąpienie klubowe, chyba nawet nie jedno.

Pani posłanka Marzena Okła-Drewnowicz przedstawi stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, druk nr 136.

Projekt zakłada zwiększenie dodatkowego zabezpieczenia osób pobierających świadczenia podlegające potrąceniom. W zależności od rodzaju potrąceń ta kwota ma być oczywiście zróżnicowana, zresztą tak jak to jest dzisiaj. Od tej zasady projektodawcy przewidują wyjątki opisane w art. 139. Jak zauważył jednak Sąd Najwyższy, z jednej strony jest to większa ochrona świadczeniobiorców, ale z drugiej strony jest to mniejsza ochrona wierzycieli, którzy od osób pobierających najniższe świadczenia w praktyce nie będą mogli dochodzić swoich wierzytelności, także kosztem alimentowanych dzieci. Po zmianie bowiem zwiększy się liczba tych dzieci, które nie będą mogły otrzymywać całej kwoty alimentów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Zofia Popiołek z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Popiołek:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Przyznam się, że początkowo wydawało mi się, że te odgrzebane przez marszałka Wenderlicha projekty ustaw są niemalże historyczne i nie warto się już nimi zajmować. Natomiast w tej chwili moje koło będzie przeciwnie odrzu-

Posel Zofia Popiolek

ceniu tego projektu ustawy. Co mnie boli? To, że w ogóle nie potrafimy rozmawiać o emeryturach. W tej chwili emeryci stali się w zasadzie tymi osobami, którym najbezpieczniej zaoferować te pożyczki, często reklamowane w telewizji. Wystarczy, że człowiek jest naiwny. Niestety, media nie przeciwdziałają temu. W każdym razie przychyliam się do stanowiska pani poseł Bartuś, że jeżeli kompleksowo nie podejmiemy do sprawy emerytur, to będzie tu taka ustawa, tu inna ustawa, społeczeństwo będzie ze wszystkich stron okłamywane, że mamy pracować tyle, a wiek emerytalny będzie taki czy siaki. Naprawdę to jest zbyt poważny temat. To są osoby, które już są emerytami.

Pamiętam, jak mój profesor na wykładach z prawa finansowego powiedział, że podatnika trzeba przycisnąć, ale nie tak, żeby go udusić, żeby go zadusić. Jeżeli pozbawi się ktoś tego minimum egzystencji, to jest to ze strony ustawodawcy, nie chcę używać tutaj brzydkich słów, ale jest to nie fair w stosunku do współobywateli.

Od początku kadencji podnosiłam problem, o którym mówił pan poseł Tomaszewski, chodzi mi o mieszkańców wyrzucanych na bruk i tzw. czyszcicieli kamienic. Jest błąd w tym prawie, luka w prawie. Do tej pory nie mogę tego załatwić. Bo są prawnicy, którzy wydają opinie w oparciu o coś, nie wiem, o co. Muszę zamawiać własne, autorytatywne ekspertyzy. Wszystkie kluby są w to zamieszane, bo nikt tego błędu nie zauważył. Ci ludzie mają decyzje administracyjne wydane jeszcze w czasach PRL. Te decyzje są ważne, bo są one w obrocie prawnym. Rozmawiałam o tym nawet z prezydentem elektem Andrzejem Dudą, kiedy jeszcze był posłem, że wygaszono te decyzje. Nie, tych decyzji nie wygaszono. Ci ludzie mają ważne decyzje administracyjne, a państwo, miasta, gminy wycofały się z udzielenia im pomocy. Problem nie jest w tych ustawach populistycznych, tylko właśnie w przypadku czyszcicieli kamienic dotyczy to błędu, który Sejm popełnił w 1994 r. To się za nami wlecz, nikt nie chce się do tego przyznać i naprawić tego. Dlatego jesteśmy za jeszcze bardziej pogłębioną dyskusją nad tym projektem. Bo bardzo łatwo jest anonimowo skazać kogoś na tragedię, na cierpienie. W zasadzie najlepszy jest los emeryta, który dostaje świadczenie z ZUS. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby zapisać się do zadania pytania?

Jeśli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytanie na 1,5 minuty.

Jako pierwsza pytanie zada pani posłanka Barbara Bartuś z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Swoje pytania kieruję do pana ministra. Abstrahując od tej zdolności kredytowej, sami sobie odpowiadamy na pytanie: Jeżeli emeryt ma niecałe 800 zł, weźmie ten kredyt i będzie musiał jeszcze zapłacić odsetki, to z czego będzie żył? Chciałabym zapytać pana ministra: Jak dużo jest emerytów, którzy biorą emerytury i mają egzekwowane świadczenia alimentacyjne? Weźmy pod uwagę to, że są to osoby najczęściej starsze. Może wśród rencistów jest troszeczkę więcej takich przypadków. Chciałabym wrócić do kwestii dotyczącej tego minimum egzystencji. Czy mógłby pan minister jeszcze raz powiedzieć, ile wynosi minimum egzystencji...

(Posel Anna Bańkowska: 540 zł.)

...i jeśli chodzi o skład tego minimum, jakie to są kwoty, co jest liczone? Na przykład jak to jest liczone, jeśli chodzi o wydatki na żywność dla emeryta na miesiąc? 3 zł na dzień, tak? Jak to jest liczone? W sytuacji gdy ten emeryt nie dostanie nawet tego minimum egzystencji, otrzyma te trzysta kilkadziesiąt złotych czy 400 zł, to proszę mi powiedzieć, co wtedy się dalej dzieje. Czy ten emeryt jest skazywany wprost na śmierć, czy może idzie do pomocy społecznej, czyli my wszyscy jakby dopłacamy z naszych podatków, żeby pan komornik, który zajmie to świadczenie emerytalne, miał na swoje koszty?

Ostatnie pytanie do pana ministra. Ile wynoszą koszty egzekucyjne przy zajęciu emerytur, rent, bo to jest najłatwiejsza też forma egzekucji. *(Dzwonek)* Polega to tylko na napisaniu o zajęciu do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych co miesiąc na konto komornika przelewa odpowiednie kwoty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski z klubu SLD.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Kiedy rząd przygotowywał stanowisko wobec tego projektu poselskiego, zapewne państwo mieliście informację z ZUS, jakim problemem społecznym jest dziś kwestia zajęć komorniczych w przy-

Posel Tadeusz Tomaszewski

padku świadczeń emerytalno-rentowych, bo przecież te zajęcia trafiają do ZUS, do KRUS lub do innych instytucji wypłacających świadczenia emerytalno-rentowe, mam na myśli służby mundurowe.

Czy są takie dane, czy ZUS i inne instytucje w ogóle gromadzą takie dane, by można było powiedzieć, ilu dotyczy to osób w skali kraju i jaki procent świadczeniobiorców jest poddawany rygorowi zajęć komorniczych? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ nie ma już więcej pytań, o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Marka Buciora.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu. Chcę podkreślić przede wszystkim, że rząd w sytuacji, w której projekt ustawy jest już omawiany w Sejmie, jest przedmiotem prac odpowiednich komisji sejmowych, a na dodatek jeszcze jest przedłożeniem poselskim, jest zobowiązany oczywiście do przygotowania stanowiska rządu i to stanowisko rządu na odpowiednim etapie zostało przedłożone.

Strona rządowa nie zgłasza żadnych uwag do stanowiska wypracowanego w komisji, a wcześniej w podkomisji. Ponieważ pytania dotyczą kwestii szczegółowych, a projekt był omawiany w roku 2011, odpowiednie aktualne dane zostaną przygotowane i przekazane na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Czy sprawozdawca komisji pragnie zabrać głos na zakończenie dyskusji?

Nie.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu ustawy przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie.

Ponieważ w dyskusji zgłoszono wniosek o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Poli-

tyki Społecznej i Rodziny, do głosowania w sprawie skierowania tego projektu ustawy przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 42. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druki nr 17 i 1086).

Proszę panią posłankę Marzenę Okła-Drewnowicz o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Sprawozdawca
Marzena Okła-Drewnowicz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu komisji przedstawić sprawozdanie o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, druk nr 17.

Istotą projektu ustawy jest umożliwienie przejścia na emeryturę finansowaną z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego osobom, które mają okres składkowy wynoszący co najmniej 35 lat w przypadku kobiet i co najmniej 40 lat w przypadku mężczyzn. Ponadto różnicowanie wysokości stażu pracy w przypadku kobiet i mężczyzn wynika z faktu, iż do 30 grudnia 1998 r. do okresów składkowych nie wliczano urlopów wychowawczych ani innych okresów, podczas których kobiety nie pracowały z powodu sprawowania opieki nad dzieckiem. Zdaniem wnioskodawców okresy te powinny być traktowane tak jak okresy składkowe.

Uchwalenie projektowanej nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie będzie wiązało się z koniecznością wydawania nowych ani zmiany istniejących aktów prawnych. Prawo Unii Europejskiej nie obejmuje swym zakresem przedmiotu projektowanej regulacji.

Przedmiotowy projekt został skierowany do Rady Nadzorczej ZUS oraz prezesa ZUS. Prezes ZUS zwrócił uwagę na fakt, iż emerytury te mogłyby być bardzo niskie. Stanowisko Rady Ministrów wobec tego projektu było negatywne.

Podczas posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w dniu 6 lutego 2013 r. pojawiały się oczywiście bardzo różne głosy, m.in. przedstawicielka Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych stwierdziła, że projekt ten mimo upływu długiego czasu od momentu złożenia nie stracił na aktualności. Z drugiej strony pojawiały się głosy ze strony przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, iż jest zupełnie odwrotnie, ponieważ te 3 lata, które upłynęły od czasu złożenia projektu, są bardzo znaczące, gdyż od tego czasu zmienił się stan prawny, ponieważ wiek emerytalny będzie zbliżał się do granicy 67 lat.

Poseł Sprawozdawca Marzena Okła-Drewnowicz

Pojawiały się również takie opinie, że gdyby ten projekt został przyjęty, oznaczałoby to, że dana osoba, kobieta lub mężczyzna, otrzymywałaby świadczenie z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ale równocześnie, jeżeli byłaby członkiem otwartego funduszu emerytalnego, kapitał tej osoby, jej składka w ogóle nie byłaby, że tak powiem, przeliczana. Wskazywałoby to również, że wtedy ich świadczenia mogłyby być niższe niż najniższe, a więc w efekcie budżet państwa musiałby dopłacać do tych najniższych świadczeń, po czym te osoby, gdyby doszły do tego wieku uprawniającego do wypłaty emerytur kapitałowych, otrzymywałyby dodatkowe pieniądze.

W związku z powyższym pojawił się wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy, a właściwie pojawiły się dwa wnioski: pierwszy o skierowanie do podkomisji w celu prowadzenia dalszych prac, a drugi o odrzucenie projektu. Z uwagi na fakt, iż wniosek o odrzucenie projektu był oczywiście wnioskiem dalej idącym, poddano go pod głosowanie. Przy 17 głosach za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu i 11 głosach przeciwnych projekt ten został przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny odrzucony. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Przypominam, że zgodnie z art. 46 ust. 1 regulaminu Sejmu nad sprawozdaniem przeprowadza się debatę bez prawa zgłaszania poprawek i wniosków.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Iwona Kozłowska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Iwona Kozłowska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska wobec obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – druk nr 17, sprawozdanie komisji – druk nr 1086.

Obywatelski projekt ustawy zawiera propozycję wprowadzenia do ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przepisów, na podstawie których każdy ubezpieczony, bez względu na datę urodzenia i tytuł ubezpieczenia, miałby prawo do emerytury bez względu na swój wiek, jeżeli udowodni staż ubezpie-

zeniowy wynoszący co najmniej 35 lat – kobiety, 40 lat – mężczyźni. Według projektu ustalenie stażu ubezpieczeniowego miało się odbyć z uwzględnieniem tylko okresów składkowych oraz nieskładkowych okresów niewykonywania pracy z powodu opieki nad dzieckiem w wieku do lat czterech oraz opieki nad dzieckiem, na które przysługuje zasiłek pielęgnacyjny. Według projektu emerytura bez względu na wiek byłaby podwyższona do wysokości minimalnej emerytury.

Projekt został przygotowany głównie z myślą o pracownikach, którzy z uwagi na absencję związaną ze stanem zdrowia w latach poprzedzających osiągnięcie wieku emerytalnego obawiają się utraty pracy i problemów ze znalezieniem zatrudnienia. Podkreślono w nim również, że sposób ustalenia stażu ubezpieczeniowego wykluczający możliwość uwzględnienia okresów pobierania wynagrodzenia chorobowego i zasiłku chorobowego spowoduje, że proponowane regulacje dotyczyć będą niewielkiej liczby pracowników, bo aby nabyć prawo do przejścia na emeryturę na rok przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego, należałoby podjąć pracę w wieku 24 lat i od tego dnia pracować praktycznie nieprzerwanie, nie mając w ogóle absencji chorobowej.

Celem projektu ustawy jest przede wszystkim umożliwienie nabycia prawa do emerytury bez względu na wiek ubezpieczonym wszystkich kategorii, a także osobom prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą, które dotychczas nigdy takich uprawnień nie posiadały. Należy jednak nadmienić, że projekt ten został skierowany do łaski marszałkowskiej w 2010 r., a więc w innym stanie prawnym niż stan obecny. Po zmianach, które nastąpiły w roku 2012, a więc po wprowadzeniu przepisów dotyczących stopniowego podnoszenia wieku emerytalnego do 67. roku życia, nie mamy już do czynienia z granicą wieku 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. A więc zaproponowane zmiany nie korespondują już z aktualnymi przepisami prawnymi. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Stanisław Szwed z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, druk nr 17, i sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, druk nr 1086.

Posel Stanisław Szwed

Warto na początku przypomnieć, że mówimy o obywatelskim projekcie ustawy popartym przez kilkaset tysięcy obywateli i że projekt ten został złożony już w VI kadencji Sejmu. Sejm w tym przypadku nie odrzucił tego projektu – jako jednego z nielicznych projektów obywatelskich – w pierwszym czytaniu, ale w komisji w VI kadencji padł taki wniosek i oczywiście projekt nie został rozpatrzony przez Wysoką Izbę. Podobnie stałoby się prawdopodobnie z tym projektem, gdyby nie marszałek Wenderlich, który zdecydował, że po odrzuceniu tego projektu na kolejnym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w nowej kadencji podda ten projekt pod dyskusję. Dlatego mamy dzisiaj tę debatę w późnych godzinach wieczornych, nie ma nawet przedstawicieli komitetu obywatelskiego, a sprawa jest bardzo ważna, bo dotyczy kwestii emerytalnych. Projekt zakłada rozwiązania mówiące o tym, że po stażu pracy 40-letnim w przypadku mężczyzny i 35-letnim w przypadku kobiety będzie można przejść na emeryturę, jeśli policzy się okresy składowe i nieskładowe i wyniosą one właśnie tyle, ile wspomniane okresy stażu pracy. Projekt zakładał również, że na określonych zasadach prawo do minimalnej emerytury miałyby przysługiwać kobietom po skończeniu 60 lat, a mężczyznom – 65 lat. Warto również tutaj podkreślić, że ta sprawa ma kontynuację choćby z tego tytułu, że mamy dzisiaj projekt tożsamy z projektem obywatelskim, o którym mówimy, który zgłosili posłowie Klubu Parlamentarnego PSL. Wcześniej taki projekt został złożony w parlamencie przez klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej i nie jest on rozpatrywany.

Tak jak powiedziałem, sprawa jest bardzo ważna, dotyczy kwestii związanych z wiekiem emerytalnym, z wydłużeniem wieku emerytalnego, a tutaj mówimy o stażu, który dawałby możliwość skorzystania z wcześniejszej emerytury. Prawo i Sprawiedliwość, tak jak i wcześniej, w przypadku każdego projektu obywatelskiego, było za kontynuowaniem prac. Niestety na posiedzeniu komisji, mimo argumentów, które były przedstawiane przez przedstawicieli wnioskodawców, projekt został odrzucony. Między innymi ja składałem wniosek o to, aby ten projekt skierować do podkomisji stałej do spraw rynku pracy, aby nad nim popracować. Myślę, że gdybyśmy podjęli prace wtedy, w 2013 r., to dzisiaj mielibyśmy dobre rozwiązanie, nie byłoby potrzeby składania wniosku na 3 miesiące przed zakończeniem kadencji przez klub poselski PSL wskazującego, że nad taką sytuacją należy się pochylić. Stąd, już nie przedstawiając dodatkowych argumentów, informuję, że oczywiście klub Prawo i Sprawiedliwość będzie za odrzuceniem wniosku o odrzucenie tego projektu na posiedzeniu Sejmu. Jesteśmy za kontynuacją nad nim prac i za przesłaniem go z powrotem do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Piotr Walkowski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Walkowski:

Pani Marszałek! Państwo Posłowie! Państwo Ministrowie! Rzeczywiście projekt został złożony jeszcze w VI kadencji, w międzyczasie Sejm podjął decyzję o przyjęciu ustawy o zmianie w zakresie wieku emerytalnego. Tutaj pewne kwestie nie przystają, tak jak pani posłanka Okła-Drewnowicz mówiła, do obecnie funkcjonującego prawa. Niemniej w związku z tym, że pewne elementy są zbieżne z wnioskiem, który złożyliśmy, będziemy pracowali nad tym projektem. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Anna Bańkowska z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Anna Bańkowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej odnieść się do projektu, który już ma swoją długą historię w Sejmie. Taka praktyka, zastosowana wobec projektu obywatelskiego zawartego w druku nr 17, właściwie może doprowadzić do unicestwienia przez koalicję większościową każdego pomysłu. To jest przykład na to, jak można spowodować, żeby inicjatywa obywatelska się zdezaktualizowała, by powiedzieć na końcu, że nie przystaje ona do dzisiejszego ustawodawstwa.

Projekt ten został zgłoszony po zebraniu około miliona podpisów 25 stycznia 2010 r. Pierwsze czytanie odbyło się 17 listopada 2011 r. 22 lutego 2012 r. wpłynęło negatywne stanowisko rządu. Pierwsze czytanie – 2 marca 2012 r., 6 lutego 2013 r., czyli po roku leżakowania, i negatywne stanowisko Komisji Polityki Społecznej. A zatem prace rzekome, udawanie pracy trwały ponad dwa lata. Od lutego 2013 r., jak łatwo obliczyć, minęły prawie dwa lata i jeden kwartał, i dopiero teraz możemy o tym projekcie nieco więcej, poza pierwszym czytaniem, na sali plenarnej powiedzieć. Zgadzam się ze stanowiskiem, że zapisy odnoszące się do poszczególnych artykułów są już rozbieżne z treścią dzisiaj obowiązującej ustawy o emeryturach i rentach. Ale jeśli weźmiemy pod

Posel Anna Bańkowska

uwagę to, że minęło 5,5 roku od złożenia projektu, a w międzyczasie nowelizowane były w tym zakresie ustawy, w tym nastąpiło wydłużenie wieku emerytalnego, musimy uznać, że siłą rzeczy takie uwagi są słuszne. Najpierw odnoś się do idei. Intencją tego projektu jest mianowicie danie prawa do przejścia na emeryturę ludziom z długim stażem pracy przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Mówimy tutaj o stażu pracy wynoszącym 35 lat w przypadku kobiet, 40 w przypadku mężczyzn. Dlaczego powstała taka idea? Otóż powstała ona dlatego, że zaczęło nam przybywać ludzi bezrobotnych powyżej 50. roku życia. W tej chwili według statystyk ludzi bezrobotnych w wieku 50+ jest ponad 520 tys., ludzi bezrobotnych w wieku powyżej 60. roku życia jest ok. 80 tys., a w przedziale wiekowym od 55 do 59 lat – ponad 200 tys. Co to są za ludzie? Najczęściej są to osoby, które mają bardzo długi staż pracy, a straciły pracę z różnych powodów, m.in. i z tego, że pracując ciężko fizycznie na stanowisku pracy w tłoczni, krawalni, przy łóżku chorego jako pielęgniarki itd., można by mnożyć te przykłady, zaczęły chorować, ale nie na tyle poważnie, żeby przejść na rentę – a wiemy, że ZUS w tej chwili w sposób drakoński podchodzi do przyznawania prawa do renty – co się wiązało z absencją chorobową, w związku z czym pierwsza sposobna okazja była wykorzystywana do tego, żeby się z nimi rozstać. I taka jest sytuacja większości takich bezrobotnych. Dlatego też Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych wspólnie z Sojuszem Lewicy Demokratycznej postanowiło złożyć tego typu projekt. W dzisiejszym ustawodawstwie w dwóch przypadkach jest stosowana ta cezura czasowa – 35 lat okresów składkowych dla kobiet, 40 dla mężczyzn. Dotyczy to tzw. częściowej emerytury – to jest jeden przypadek, i świadczeń przedemerytalnych – to drugi przypadek. Musimy powiedzieć, że zapowiadane hucznie programy walki z bezrobociem wśród ludzi 50+, a przy wydłużaniu wieku emerytalnego – 60+, spaliły całkowicie na panewce. To jest w ogóle fikcja. Nic się w tym zakresie nie dzieje. Dlatego tak ważne jest, biorąc pod uwagę obecne przepisy emerytalne, te, które dotyczyłyby tych ludzi, uelastycznienie prawa do przechodzenia na emeryturę. Pragnę zwrócić uwagę, że osoby te emeryturę miałyby liczoną według tzw. nowych zasad, a zatem emerytura byłaby pochodną sumy zgromadzonych składek.

Według dzisiejszych przepisów emerytalnych prawo do emerytury w ogóle nie jest uzależnione od stażu ubezpieczeniowego. Wiek decyduje o tym, że ma się prawo do emerytury i obojętne, jak długi jest okres opłacania składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Stąd może być tak, że emerytura obliczona przez ZUS będzie wynosić 8 zł, 10 zł, jeśli ktoś nie spełnia warunku do podwyższania świadczenia minimalnego, bo tam jest wymagany próg.

Proszę państwa, co dają dzisiejsze warunki, bez prawa do przechodzenia na wcześniejsze emerytury bez względu na wiek? Otóż dzisiejsze warunki nie są zachętą do tego, żeby pracownika zainteresować wykonywaniem pracy rejestrowanej. To po pierwsze. Po drugie, gdybyśmy wprowadzili przepisy dające prawo do przejścia na emeryturę po 35 i 40 latach składkowych, na pewno zmniejszyłaby się skala zatrudnienia w szarej strefie. Nie byłoby tak nagminnych przypadków, jak w tej chwili, że pracodawcy często ukrywają wysokość zarobków do ubezpieczenia, płacąc, że tak powiem, pracownikowi pod stołem, a pracownikowi jest w tym momencie prawie wszystko jedno. Mieliśmy mniejszą liczbę przypadków zgłaszania do ubezpieczenia społecznego zaniżonych wynagrodzeń, gdyby przyznać to prawo. Ta sytuacja, o której mówiłam, spowodowałaby również zwiększenie wpływów do budżetu z tytułu podatku dochodowego, gdyby ludziom zależało na tym, żeby mieć rejestrowane okresy składkowe, bo by wiedzieli, że po przepracowaniu 35, 40 lat przechodziliby na emeryturę. Wpływałoby to na składki na fundusz ubezpieczeń, na fundusz zdrowotny itd. Emerytury siłą rzeczy byłyby niższe od tych przyznawanych w określonym wieku, bo emerytura jest pochodną sumy zgromadzonych składek i wieku, w którym się przechodzi na emeryturę. Byłby to swoisty wybór.

Teraz o innej kwestii, o tym, że należy dać ludziom prawo wyboru – jeśli mogą, mają pracę, mają siły, niech pracują do wieku emerytalnego. Ale jeśli nie mają siły, a mają długi staż pracy, powinni mieć prawo przejścia na emeryturę, nawet kosztem wysokości tej emerytury. To byłby świadomy wybór ludzi, którzy na taki ruch się decydują. Pamiętam debatę podczas pierwszego czytania i podczas czytania tej ustawy w Sejmie. Proszę państwa, patrzono na mnie, na wiceprzewodniczącą OPZZ panią Wiesławę Taranowską, jakbyśmy jakieś herezje wypowiadały. Było: o czym wy mówicie? Jak po 35 latach, po 40 opłacania składek dać komuś emeryturę? Przecież to jest niedopuszczalne, to będą niskie świadczenia itd. Rząd też grzmiał.

I co mamy? Minęły dwa lata i raptem świadomość w ekipie rządzącej przenicowała się na drugą stronę. Prezydent Komorowski mówi, że trzeba po 35, 40 latach dać prawo do przechodzenia na emeryturę. Polskie Stronnictwo Ludowe raptem, zamiast popierać nasz projekt, mówi o takim pomysle, czyli może warto było poświęcić projekt obywatelski, żeby w tej chwili przyjąć projekt Sojuszu Lewicy Demokratycznej z dnia 1 kwietnia br., który naprawia wszystkie mankamenty projektu obywatelskiego zdezaktualizowanego na skutek upływu czasu.

W ustawie, która jest zawarta w druku nr 3406, z dnia 1 kwietnia (*Dzwonek*), dajemy prawo do przejścia na emeryturę tylko po okresach składkowych, 35 lat dla kobiet, 40 lat dla mężczyzn, uwzględniając aktualne przepisy z zakresu emerytur i rent z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Muszę powiedzieć, że hipokryzja wokół tego projektu, tego pomysłu da-

Posel Anna Bańkowska

nia ludziom prawa wyboru po tak długim okresie składkowym jest niesamowita, jest nie do zniesienia.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście bardzo chętnie podyskutowałabym jeszcze o tym projekcie, który przynosi wiele pozytywnych nie tylko dla ludzi, którzy krótko przed emeryturą często są pozbawieni pracy i nie mają z czego żyć, mając za sobą 40 lat opłacania składek, a inni po kilku latach opłacania składek przechodzą na emeryturę tylko dlatego, że są dwa czy trzy lata starsi od tych bezrobotnych z długim stażem ubezpieczeniowym.

Kończąc, chcę poprosić Wysoką Izbę, żeby obywatelski projekt ustawy skierować ponownie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, wykorzystać zmianę poglądów zarówno ministra Kosiniaka-Kamysza, jak i bardzo prominentnego przedstawiciela, jakim jest prezydent Komorowski w ramach Platformy Obywatelskiej, oraz posłów PSL-u, którzy ścigając się z nami, też złożyli swój projekt, żeby od nowa popracować nad obywatelskim projektem ustawy, żeby go zmienić, dostosowując do dzisiejszych warunków wynikających z ustawy, jak mówi projekt Sojuszu Lewicy Demokratycznej z dnia 1 kwietnia, i żeby na podstawie tych trzech projektów wypracować jedno stanowisko. Chodzi o to, żeby ludzie z tak długim stażem ubezpieczeniowym mieli prawo wyboru, jeżeli chodzi o przechodzenie na emeryturę przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego, który jest tragicznie wysoki. Bardzo państwu proszę, nie lekceważmy miliona podpisów ludzi oczekujących na tego typu rozwiązania. Będzie to z pożytkiem dla funduszu, dla społeczeństwa, dla całej idei, która przyświecała reformie emerytalnej. Chodziło o to, żeby przy wcześniejszym przechodzeniu na emeryturę świadczenie było niższe, a przy późniejszym przechodzeniu było wyższe.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnoszę o to, żeby ten projekt ponownie skierować do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Chodzi o to, żeby komisja w trybie pilnym zaczęła prace nad zmodernizowaniem tego projektu według treści zawartych w druku nr 3406, to jest w projekcie Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Zofia Popiołek z koła Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Popiołek:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To, co się dzieje wokół emerytur, jest zasługą, niestety, złej propagandy, złego wprowadzenia tej emery-

tury. Nie nauczono społeczeństwa, nie wyjaśniono mu, o co w tym chodzi. W tej chwili w ramach kampanii wyborczej pojawiają się różnego rodzaju pomysły. Przez trzy lata bito nas, a nie Platformę, chodzi o lewą stronę, że zagłosowaliśmy za tzw. ustawą 67. Mówię to tym, bo wracam do swojego pierwszego wystąpienia. Wiedzieliśmy, że dysponujecie dostateczną liczbą głosów, żeby to przeforsować, byliśmy niepotrzebni. Natomiast uczciwość, zwyczajna uczciwość wobec społeczeństwa zmuszała nas do podjęcia działań, które by te emerytury zapewniły w przyszłości. Chodziło o to, żeby zmienić system emerytalny, a później odnośnie do tego pojawiły się przekłamania. Przede wszystkim pamiętam, a byłam wtedy posłanką od niedawna, że pierwsza rzecz, później to sprawdziłam, dotyczyła równouprawnienia kobiet. Chodziło o to, że kobieta przechodzi na emeryturę w wieku 60 lat, a mężczyzna w wieku 65 lat. Przy emeryturze kapitałowej od razu jest ona skazana na bycie kuchcią, na bycie utrzymywaną przez tego mężczyznę. Kobięca solidarność nakazywała zagłosowanie za podwyższeniem wieku do 67 lat.

Bardzo spodobała mi się forma tej ustawy, bo przecież nieprawdą jest to, że już czas przejścia na emeryturę to 67 lat. To było i jest rozłożone w czasie. Wiek 67 lat będzie w pełni obowiązywał w 2040 r. Proszę o tym nie zapominać. Intuicja i znajomość prawa podpowiada mi, że nigdzie na świecie nie ma zróżnicowanego wieku. Nigdzie nie jest tak, żeby kobieta w przechodziła w takim, a mężczyzna w innym wieku. Może nie sprawdziłam wszystkich systemów, ale w większości państw tak jest. Dlatego mówię, że jest pewnego rodzaju nieuczciwość, jeżeli chodzi o wszystkie ugrupowania partyjne. To jest niepoważne traktowanie Polaków, jeżeli chodzi o to, że Polacy natychmiast rozumieją, o co w tym wszystkim chodzi. W Niemczech obniżono wiek do 63 lat, ale przy daleko lepszej niż nasza gospodarce, przy lepszych wskaźnikach demograficznych. Zwyczajna uczciwość nakazywałaby wspomnieć, że druga przesłanka dotyczy 45 lat stażu składkowego. Jeżeli do 18 lat dodamy 45, to da nam to 63 lata. W tej chwili pojawiły się także pomysły dotyczące emerytur obywatelskich. De facto je mamy, takie jak w Australii, one nazywane są rentami socjalnymi. To są emerytury obywatelskie. Moje ugrupowanie to wniosło, ale się z tym nie zgadzam. Dlatego też potrzebna jest poważna debata o emeryturach.

Wróć do początku. Kiedy podniosłam rękę za podniesieniem wieku emerytalnego, przyszło mi do głowy, że powinien być rozszerzony katalog, wykaz prac w szczególnych warunkach. Chodzi o to, żeby spracowani ludzie, którzy rzeczywiście nie mają siły, by dalej pracować, mogli z tego wykazu skorzystać. Oni to powinni mieć. Nie wyobrażam sobie 67-letniego kierowcy. Ktoś, kto jest tak sprawny, kto ma taki organizm, że potrafi to robić, jest wyjątkiem. Dlatego wydaje mi się, że to trzeba brać pod uwagę. Do tego potrzebna jest jednak rozmowa, dyskusja, zebranie wszystkich argumentów. Chodzi o uczciwość wobec

Posel Zofia Popiolek

społeczeństwa. Kwestii dotyczącej emerytur naprawdę nie powinno się wykorzystywać w kampanii wyborczej, bo to jest zwyczajnie nieuczciwie. Myślimy o tych, którzy teraz głosują, o tym, co mają mieć obiecane, bo pójdą i zagłosują, ale powinniśmy myśleć także o przyszłości. W Australii, gdzie są emerytury obywatelskie, które składają się z dwóch poziomów, o emeryturze myśli się z chwilą podjęcia pracy. Tam przede wszystkim jest inny poziom, jeżeli chodzi o zatrudnienie. *(Dzwonek)* U nas młody człowiek nie ma mieszkania i jak ma odkładać na emeryturę.

Nie wiem, chyba wstrzymamy się od głosu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś chciałby się zapisać jeszcze do zadania pytania?

Jeśli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Stanisław Szwed z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!...

(Poseł Anna Bańkowska: Ja jeszcze chciałabym...)

Pytanie do pana ministra. Nie będę pytał o stanowisko rządu co do obywatelskiego projektu, bo ono jest znane, stanowisko pana ministra pamiętamy z obrad komisji, było ono negatywne, bardzo negatywne, wręcz bardzo, bardzo negatywne. Wiem, że na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów ma być przedstawiane stanowisko co do poselskiego projektu dotyczącego właśnie tej samej kwestii, który zgłosił klub PSL-u, czyli 40 lat stażu, okresów składkowych. Prosiłbym pana ministra o opinię przygotowywaną przez resort odnośnie do tego projektu, jak również zapytać – myślę, że będzie pytała o to też pani poseł Bańkowska – jeżeli jest to rozważane, co z projektem, który został zgłoszony wcześniej, który również znajduje się w Sejmie. Jaki jest pogląd ministerstwa w tej sprawie i czy teraz mamy liczyć na to, że na 4 miesiące przed wyborami, z końcem kadencji stanowisko rządu radykalnie się zmieni i będzie pozytywna opinia co do tego projektu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski z klubu SLD.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani poseł Popiolek mówiła, żeby nie używać kwestii świadczeń emerytalno-rentowych w kampanii prezydenckiej czy w kampanii politycznej, ale to przecież obaj główni kandydaci na sztandarach swoich deklaracji wyborczych umieścili kwestię wieku emerytalnego, jeden jego obniżenia, a drugi przejął projekt Sojuszu Lewicy Demokratycznej i po spotkaniu z liderami związków zawodowych zadeklarował, że zgłosi taki projekt, który będzie przewidywał możliwość przejścia na emeryturę po 40 latach składkowych dla mężczyzn i 35 latach dla kobiet...

(Poseł Zofia Popiolek: To właśnie mówię.)

...ale na drugi dzień po wyborach wycofał się z tego, oszukując wielu wyborców. Niemniej fakt, że projekt poselski Klubu Poselskiego SLD prezentował osobiście minister konstytucyjny pan Kosiniak-Kamysz, oznacza tyle, że pan minister Bucior również współuczestniczył w przygotowywaniu tego projektu, a na pewno uczestniczył w przygotowywaniu opinii co do tego projektu jako przedstawiciel strony rządowej. Chciałbym zapytać wobec powyższego, jakie dostrzega pan różnice – poza tym, że w projekcie PSL-u przewiduje się, że to będzie 40-letni staż zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn – które powodują eliminację projektu obywatelskiego czy projektu klubu *(Dzwonek)* SLD, jeśli chodzi o ich rozpatrywanie, i powodują to, że będzie rozpatrywany projekt klubu PSL.

I druga sprawa. Rząd jest obowiązany również do przygotowania przeglądu systemu emerytalnego. Na jakim to jest etapie i kiedy przewidywane jest przedstawienie kompleksowego raportu z tego przeglądu, który będzie dostępny również dla parlamentu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pani posłanka Barbara Bartuś z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Może też rozpocząć od sprostowania i od tej kwestii kampanii wyborczej. Prawo i Sprawiedliwość zdecydowanie przeciwstawiało się podwyższaniu wieku emerytalnego i o tym samym mówimy dzisiaj. Prawo i Sprawiedliwość w czasie debaty o projekcie obywatelskim też zdecydowanie ten projekt popierało. A dlaczego? Po prostu – często, myślę, każdy z państwa słyszy: Po co mam płacić składki, jak i tak emerytury nie dożyję? Dlatego uważamy, że jeżeli ktoś rzetelnie składki płaci, należy mu się za to emerytura. I mam

Posel Barbara Bartuś

pytanie do pana ministra: Jakie zachęty rząd przygotował dla pracowników, dla pracodawców, żeby chcieli opłacać składki? Bo dzisiaj niestety nadzór jest na tyle słaby, że czasami słychać: tylko głupi płacą składki i podatki – ci, którzy nie potrafią tak zrobić, żeby ich nie złapać, a żeby tych obciążeń nie płacić – przecież i tak nikt nic z tego nie ma. Takie jest przeświadczenie społeczne i niestety w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie będzie więcej pieniędzy, jeżeli tego nie zmienimy.

I, też odnosząc się do projektu dotyczącego 35 lat i 40 lat stażu pracy: Czy to nie jest bardziej korzystne dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, że osoby chcą (*Dzwonek*) płacić, że chciałyby płacić? Jaki najniższy wiek przejścia na emeryturę byłby możliwy?

Została też poruszona kwestia projektu PSL. Czy to nie jest dyskryminacja kobiet, które chcą mieć dzieci i często okres ciąży spędzają na przykład na zwolnieniu lekarskim, czyli jest to okres nieskładkowy? Czy one w ogóle mogłyby skorzystać z takiej emerytury, jako wcześniejszej, po 40 latach składkowy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos teraz zabierze pani posłanka Anna Bańkowska z klubu SLD.

Bardzo proszę.

Posel Anna Bańkowska:

Dziękuję, pani marszałek.

Najpierw chcę wyjaśnić, dlaczego w naszym projekcie jest różnicowanie 35 – 40 lat. Otóż głównie dlatego, że do 1999 r. wychowywanie dzieci było traktowane jako okresy nieskładkowe, czyli te kobiety, które miały przerwę w zatrudnieniu i wychowywały dzieci, nie miałyby możliwości zaliczenia tych okresów i uzyskania prawa do takiej emerytury bez względu na wiek. To po pierwsze. Po drugie, oczywiście to jest do ustalenia w trakcie prac komisji, trzeba zastanowić się, czy warto to różnicowanie utrzymać, czy nie. To jest oczywiste. Natomiast pytanie moje brzmi, panie ministrze: Co takiego się wydarzyło, jak pan sądzi, że pana szef, minister pracy, raptem zmienił zdanie i uważa, że możliwe jest przejście na emeryturę po 40 latach opłacania składek, mimo że wcześniej w odniesieniu do projektu obywatelskiego wytykane było ze strony rządu, że to by oznaczało, iż bardzo młodzi ludzie będą przechodzić na emeryturę, bo jak ktoś zaczynał pracę zawodową w 18. roku życia i do tego doda się 40 lat, to będzie miał 58 lat, kiedy będzie mógł przejść na emeryturę. Skoro wtedy krytykowaliście to, a w tej chwili w projekcie Polskiego Stronnictwa Ludowego, (*Dzwonek*), lansowa-

nym przecież również przez ministra pracy, jest zapisany dla rolników wiek chyba 57 lat jako wiek ustawowy, to pytam się, co się zmieniło, co na to wpłynęło. Czy podzielacie państwo wszystkie nasze argumenty, że danie ludziom prawa do przejścia na emeryturę w wieku poniżej wieku emerytalnego stworzy zachętę do tego, żeby kontrolować to, żeby nie pracować na podstawie umów śmieciowych, tylko być normalnie ubezpieczonym? To będzie procentować na przyszłość. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Marka Buciora z prośbą o odpowiedź na zadane pytania.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Postaram się odnieść do dyskusji, która odbywała się i która dotyczy kwestii ważnej, właściwie zasadniczej w systemie emerytalnym, bo taką zasadniczą kwestią jest kwestia wieku emerytalnego, ewentualnego jego braku, a także próby wprowadzenia rozwiązań, co do których wszyscy mamy nadzieję, że miałyby charakter zgodny z konstytucją, że po przyłożeniu do nich wzorca konstytucyjnego oparłyby się próbie czasu, oparłyby się wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego i ostatecznie Trybunał Konstytucyjny mógłby określić, że te projekty są zgodne z konstytucją.

Oczywiście musimy też pamiętać, że każdy projekt można odpowiednio zmodyfikować w pracach w komisji, w podkomisji, tak aby, znając wyroki Trybunału Konstytucyjnego, bo trzeba znać wyroki Trybunału Konstytucyjnego, można było decydować o tym, jak dany projekt powinien wyglądać.

Zanim przejdę do odpowiedzi na to właściwie najbardziej istotne zagadnienie w tej dyskusji, chciałbym zwrócić jednak uwagę na jedną rzecz. Jeżeli patrzymy na zmiany demograficzne, które będą następować w społeczeństwie polskim między rokiem 2013 a rokiem 2060 – dysponuję takimi najświeższymi danymi, projekt został nagle wprowadzony, w związku z czym jak najszybciej starałem się znaleźć dane, które są w tej chwili w pełni dostępne i są zweryfikowane – to należy powiedzieć, że osób w wieku 67+ między rokiem 2013 a rokiem 2060 przybędzie aż o ok. 3,4 mln. Będą to te osoby, które w roku 2016, jeżeli spełnią się prognozy, będą w wieku powyżej 67. roku życia. W tym samym czasie liczba osób w wieku produkcyjnym, a więc w wieku między 18. ro-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior

kiem a wtedy, jak zakładamy, 67. rokiem, zmniejszy się z 24,3 mln do 17,2 mln, czyli o 7,1 mln osób. Również liczba osób w wieku przedprodukcyjnym, czyli tych poniżej 18 lat, zmniejszy się z 7 mln do 4,7 mln.

Oznacza to tyle, że oczywiście struktura demograficzna będzie zasadniczo inna niż ta, która występuje w tej chwili, jak również oznacza to tyle, że problem sfinansowania, w ogóle bilansowania się Funduszu Ubezpieczeń Społecznych będzie problemem istotnym, tak jak zawsze istotnym zadaniem dla rządu będą kwestie związane z wypłatą emerytur.

Jeżeli przejdziemy teraz do kwestii, o których była mowa, a więc przede wszystkim do projektu obywatelskiego, to chcę powiedzieć tak. Nie odnoszę się do treści samego projektu wprost, ponieważ w pełni zgadzam się, że zmiany, które nastąpiły od roku 2010 do roku 2015 w ramach ustawy o emeryturach i rentach z FUS, są tak zasadnicze, tak istotne, że proste przyłożenie tego projektu, tych artykułów daje tylko jeden skutek. Można powiedzieć, że ten projekt jest od razu do odrzucenia, ponieważ nie da się go wprowadzić.

W związku z tym będę odnosił się do idei. Nie chcę odnosić się do prostych zapisów legislacyjnych, chcę odnieść się do idei, a idea tego projektu mówi tyle. Przede wszystkim emerytura bez względu na wiek – to jest pierwsza przesłanka wynikająca z projektu obywatelskiego. Emerytura bez względu na wiek po osiągnięciu odpowiednio długich okresów składkowych: dla kobiet okresu 35-letniego, dla mężczyzn okresu 40-letniego. Upraszczam to, nie będę wchodził w szczegóły, ale tak naprawdę są to długie i różne okresy składkowe.

To weźmy konstytucję. Art. 67 konstytucji mówi w ust. 1 tyle: „Obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa”.

Co to oznacza? Nie chcę, żeby ktoś stwierdził, że to ja mówię, więc przeczytam, co powiedział Trybunał Konstytucyjny: Obowiązki państwa stworzenia efektywnego systemu emerytalnego są instrumentalne wobec wyrażonego w art. 67 ust. 1 konstytucji prawa obywatela do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego – prawa do emerytury. Konstytucyjne prawo do emerytury jest prawem do otrzymania świadczenia w formach i zakresie określonych w ustawie, należnym obywatelowi za jego wysługi lub zasługi związane z pracą, po osiągnięciu określonego wieku. Przy czym ów wiek jest jedynym konstytucyjnym warunkiem nabycia prawa do emerytury. Inne warunki mogą być określone ustawą, co do wieku emerytalnego ustawodawca jest upoważniony i obowiązany określać jego wysokość, nie może jednak z niego zrezygnować.

Tyle mówi wyrok Trybunału Konstytucyjnego, tyle mówi konstytucja. W związku z tym dzisiaj, po tym, jak zostały wydane odpowiednie wyroki Trybunału Konstytucyjnego, wiemy, że wiek emerytalny jest święty i musi być wpisany do projektu ustawy.

Kiedyś nie był wpisany, tak było przed konstytucją z 1997 r., ale jak zderzy się zaproponowane rozwiązanie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, to ono będzie w sposób wyraźny ocenione przez Trybunał Konstytucyjny.

(*Posel Anna Bańkowska*: To kiedy był ten wyrok?)

To jest ten ostatni wyrok odnoszący się do podniesienia wieku emerytalnego, z 7 maja 2014 r.

A więc nie ma tu żadnego manewru, musi być wpisany wiek emerytalny. Już nie będę czytał dalszych rozważań.

Jak z wcześniejszych wyroków Trybunału Konstytucyjnego wiemy, że konieczne jest wpisanie wieku, tak wiemy z tego wyroku, że nie możemy również różnicować kobiet i mężczyzn pod względem warunków, które w dalszej kolejności należy spełnić, a więc musimy podążać ścieżką nieróżnicowania. W związku z tym różne okresy stażowe – 35, 40 są nie do przyjęcia.

Nie twierdzę, że projekt, który państwo zgłosili... Ja go nie znam, nie znam też innych projektów, które nie mają nadanego numeru druku sejmowego. Dla jasności powiem, że projekty, które nie mają nadanego numeru druku sejmowego, nie podlegają ocenie rządu w danym momencie, bo po prostu nie są kierowane do Rady Ministrów w celu wypracowania przez Radę Ministrów w danym momencie stanowiska rządu. W związku z tym nie będę się do tego odnosił, ale myślę, że bardzo wyraźnie podkreśliłem, co jest istotne.

Musi być przesłanka wiekowa, musi być ewentualnie także równy wiek i równy staż, ale to wszystko idzie ze sobą w parze. W związku z tym jeżeli projekt nie spełnia jakichś wymogów, to trzeba go ewentualnie poprawić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

(*Posel Anna Bańkowska*: Mogę ad vocem?)

Nie ma takiego...

(*Posel Anna Bańkowska*: Sprostowanie.)

Proszę bardzo, ale 1 minuta, pani posłanko, bo już jest bardzo po czasie.

Posel Anna Bańkowska:

Przepraszam, pięć lat milczeliśmy na temat tego projektu, więc pozwoli pani, że będzie minutę dłużej.

Panie ministrze, pan wie, że ja wiem, że czyni pan słuszne uwagi, natomiast trudno antycypować w 2010 r. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r.

Posel Anna Bańkowska

Można powiedzieć tak: całe lata, całe wieki mieliśmy zróżnicowanie dla kobiet i mężczyzn prawa do przechodzenia na emeryturę ze względu na wiek i nic się nie działo z tego tytułu. Było 55 i 60. Ponadto były przewidziane różne inne warunki zupełnie odmienne dla kobiet i dla mężczyzn.

Co najważniejsze, gdyby koalicja zechciała pracować merytorycznie nad takim projektem, biorąc pod uwagę przesłankę główną, to w czasie prac komisji, przy deklaracji wnioskodawców, że tak powiem, że są ugięci i chętni do przyjmowania argumentów, wszystko można by było zmienić, tak aby to było zgodne, *lege artis*, jeśli chodzi o prawo. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.
Pan minister Bucior.
Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Pani Marszałek! Pani Posel! Dosłownie jedno zdanie, bo nie chcę tego przeciągać.

Oczywiście zgadzam się z tym, że trudno było dyskutować w styczniu 2010 r. o tym, co przyniesie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r., ale podam wcześniejszy wyrok, który z kolei mógł być uwzględniony przy podtrzymywaniu kolejnego wniosku. Wybory były jesienią 2011 r., a powołałam się na wyrok z 15 lipca 2010 r. To był wyrok, w którym Trybunał Konstytucyjny sygnalizował konieczność nieróżnicowania, stopniowego zrównywania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Zgoda, to też mamy.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.
Sprawozdawczyni dziękuje za głos.
Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu ustawy przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

(*Posel Anna Bańkowska*: Pani marszałek, ja stawiałam wniosek, żeby ponownie skierować ten projekt do komisji.)

Pani posłanko, jak zaczynaliśmy ten punkt, to mówiłam, że w debacie, w związku z wnioskami o odrzucenie, nie ma możliwości składania wniosków.

(*Posel Stanisław Szwed*: Ale jak odrzucimy, to automatycznie wraca do komisji.)

(*Posel Anna Bańkowska*: Tak, dobrze.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 43. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1034 i 3020).

Proszę panią posłankę Marzenę Okła-Drewnowicz o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Marzena Okła-Drewnowicz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po raz kolejny dzisiejszego wieczoru mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, tym razem wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1034.

Celem projektowanej ustawy jest wprowadzenie zasady, że w przypadku zbiegu prawa do renty rodzinnej i prawa do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, emerytury rolniczej, wojskowej, policyjnej, renty z tytułu niezdolności do pracy, wojskowej renty inwalidzkiej albo policyjnej renty inwalidzkiej wypłacać się będzie jedno świadczenie w całości, a drugie w wysokości 25% tego świadczenia. Wnioskodawcy proponują osiąganie docelowego wskaźnika 25% w kilku etapach. W pierwszym roku obowiązywania ustawy wskaźnik 10%, a następnie zwiększanie go w kolejnych latach o 5%. Model docelowy ma być osiągnięty 1 marca 2016 r.

Podczas prac komisji pojawiły się głosy powołujące się na uwagi m.in. Sądu Najwyższego do projektu ustawy, że w polskim prawodawstwie koncepcja renty rodzinnej jako świadczenia zastępującego utracone środki utrzymania dostarczane przez żywiciela osobie mającej prawo do pozostawania na cudzym utrzymaniu nie daje się pogodzić z prawem tej osoby do własnego świadczenia. Dopuszczenie łączenia obu świadczeń musiałoby oznaczać obowiązek organu rentowego dostarczania środków utrzymania, wypłacania renty rodzinnej także osobie posiadającej własne środki do życia. Dzisiaj jest możliwość wybierania większego świadczenia, ale jednego. Oczywiście oznaczałoby to zwiększenie wydatków z budżetu państwa. Pojawiały się również takie głosy, że corocznie jest dokonywana waloryzacja, nawet w ostatnich latach, z uwagi np. na to, że są osoby, emeryci pobierający naprawdę niskie świadczenia. Ta waloryzacja po raz pierwszy była kwotowa, a później kwotowo-procentowa.

W związku z powyższym na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny został zgłoszony wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy. Komisja podjęła taką decyzję, a więc odrzuciła niniejszy projekt ustawy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Przypominam, że zgodnie z art. 46 ust. 1 regulaminu Sejmu nad sprawozdaniem przeprowadza się debatę bez prawa zgłaszania poprawek i wniosków.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Domicela Kopaczewska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Domicela Kopaczewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1034 i 3020.

Obowiązujące przepisy prawne wskazują, że w przypadku zbiegu u jednej osoby prawa do emerytury i renty lub do dwóch rent przewidzianych w danym systemie ubezpieczenia, otrzymuje ona jedno świadczenie: wyższe lub wybrane przez zainteresowanego. Ze względu na ograniczone możliwości budżetowe ważne jest udzielanie pomocy tym rencistom i emerytom, którzy otrzymują najniższe świadczenia. Przyjęcie przedmiotowych rozwiązań spowodowałoby, że wsparcie finansowe kierowane byłoby również do tych osób, które pobierają najwyższe świadczenia rentowe i emerytalne. Należy zatem wypracować takie rozwiązanie, które będzie uwzględniać możliwości budżetowe, a jednocześnie pomoc finansowa trafi do najbardziej potrzebujących.

Jedyny uzasadniony wyjątek od zasady o wypłacie tylko jednego z przysługujących świadczeń to sytuacja, w której osoba uprawniona pobiera rentę rodzinną wraz z emeryturą kapitałową. Ta ostatnia bowiem nie jest finansowana ani współfinansowana ze środków budżetu państwa. Należy to wziąć pod uwagę również ze względu na prognozowane wydatki na renty rodzinne wypłacane z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jak prognozuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w 2020 r. będzie to kwota ok. 28,8 mld zł, zaś 10 lat później – nawet 40 mld zł.

Opinia merytoryczna przygotowana przez BAS wskazuje, iż brak jest przesłanek teoretycznych, konstrukcyjnych i finansowych przyjęcia propozycji zawartej w przedmiotowym projekcie. Zmiany zawarte w projekcie wiążą się z istotnymi skutkami finansowymi dla budżetu państwa, co nie zostało w sposób właściwy uwzględnione w opracowanym projekcie. Poza tym wprowadzenie projektowanej zmiany łączenia własnych świadczeń z rentą rodzinną narusza

podstawowe zasady systemowe. Celem renty rodzinnej jest bowiem dostarczenie w przypadku śmierci żywiciela środków finansowych dla osób pozostających na utrzymaniu zmarłego ubezpieczonego, ale nieposiadających własnych dochodów.

Druga z opinii przygotowanych przez BAS także wskazuje, że projektowana zmiana nie znajduje uzasadnienia w zasadach ubezpieczenia społecznego, w szczególności w konstrukcji ryzyka ubezpieczeniowego. Celem wypłaty renty rodzinnej jest przekazanie środków dla osób, które nie mają własnych dochodów, a osoba, która posiada np. emeryturę, posiada własny dochód. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos teraz zabierze pani posłanka Barbara Bartuś z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska mojego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1034.

W sprawozdaniu jest wniosek o odrzucenie projektu ustawy z listopada 2012 r., wprowadzającego zasadę, iż w przypadku zbiegu prawa do renty rodzinnej z prawem do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, emerytury rolniczej, emerytury wojskowej, emerytury policyjnej, renty z tytułu niezdolności do pracy, w tym renty szkoleniowej, renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy, wojskowej renty inwalidzkiej albo do policyjnej renty inwalidzkiej wypłacane byłoby jedno świadczenie, to wyższe lub wybrane, w całości, a drugie w wysokości 25% tego świadczenia. Projekt zakłada stopniowe wdrażanie proponowanego rozwiązania poprzez osiąganie docelowe wskaźnika 25% w kilku etapach, oczywiście ze względu na finanse, przyjmując w pierwszym roku obowiązywania ustawy wskaźnik 10% i zwiększając go w kolejnych latach po 5%.

Propozycja tej nowelizacji posiada stanowisko Rady Ministrów z maja 2013 r., gdzie rząd zdecydowanie negatywnie ocenia propozycję umożliwienia łączenia prawa do renty rodzinnej z prawem do innej renty oraz z prawem do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczenia społecznego rolników itd. Jak można przeczytać w tym rządowym stanowisku, wystarczającym argumentem przeciwko wprowadzeniu rozwiązań proponowanych w projekcie ustawy jest to, że niewątpliwie wpłynęłoby ono na

Posel Barbara Bartuś

pogorszenie sytuacji finansowej FUS, z którego realizowane są wypłaty świadczeń w ramach powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja, Prawo i Sprawiedliwość, które tu reprezentuję, i większość Polaków rozumiemy, że finanse Funduszu Ubezpieczeń Społecznych muszą być zbilansowane, ale gdy słyszymy ciągle tylko o sytuacji finansowej FUS, to tak jak większość Polaków zaczynam nerwowo reagować. Wszyscy płacimy składki, i to nie z myślą o sytuacji finansowej Funduszu Ubezpieczeń Społecznych czy nie zmyślą o tym, żeby utrzymać Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ale po to, że gdy nie będziemy w stanie zarobkować ze względu na wiek czy chorobę, móc otrzymać świadczenie rentowe pozwalające na utrzymanie się.

Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe w czasie swoich rządów ciągle podwyższają, ale składki, a systematycznie obniżają świadczenia, począwszy od zasiłku pogrzebowego, i dziwią się wciąż, że mimo zabrania środków z otwartych funduszy emerytalnych w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dzieje się coraz gorzej. Jeżeli pozwolimy dalej na to, co państwo robicie, i państwo polskie nie zmieni polityki, to chcę powiedzieć, że tych składek w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych będzie coraz mniej, bo albo nie będzie kto miał płacić, albo Polacy będą robić wszystko, żeby ich nie płacić.

Projekt posiada też opinie Biura Analiz Sejmowych, ale te opinie według mnie są mało merytoryczne, natomiast z pewnością polityczne. W jednej z tych opinii można przeczytać: Pilną potrzebą jest usunięcie niespójności systemu rent z tytułu niezdolności do pracy, który opiera się na systemie zdefiniowanego świadczenia, z systemem emerytalnym, który jest systemem zdefiniowanej składki. Istnieje także konieczność harmonijnego wkomponowania koncepcji renty rodzinnej do nowego systemu emerytalnego i nowego systemu rentowego. Problem zbiegu świadczeń powinien być rozpatrzony w ramach uporządkowanego systemu rentowego. Według tej opinii cały Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, cały system ubezpieczeń społecznych ma być jak bank. Do banku raczej się nie wpłaca obowiązkowo, ale do systemu ubezpieczeń społecznych trzeba wpłacać obowiązkowo. Ten bank trzyma te pieniądze i nie wypuści, bo raz trudniej te pieniądze uzyskać, a jak już człowiek osiągnie ten wiek emerytalny, który państwo zakładacie, to ten bank wyliczy, podzieli to, co się zgromadziło, na raty i zacznie wypłacać. Myślę, że przy tworzeniu systemu ubezpieczeń społecznych jednak nie o to chodziło.

Aby pokazać, dlaczego tak mocno sprzeciwiam się temu, aby ten system sprowadzać właśnie do świadczeń kapitałowych, do tego, żeby tylko składka była zdefiniowana, chciałabym przytoczyć dane ZUS z 2014 r., o których zresztą media ostatnio pisały. Przeciętna emerytura liczona na nowych zasadach, ta emerytura kapitałowa, czyli ze zdefiniowanej

składki, wyniosła 1957 zł, podczas gdy liczona według starych zasad wynosiłaby 3182 zł. Różnica sięgnęła więc 1225 zł. Kiedy nie była jeszcze w pełni kapitałowa, jeśli sięgnąć wstecz, to rok wcześniej ta różnica wynosiła 1180 zł, a w 2011 r. było to 1031 zł. Wszyscy na tej sali wiemy, że ten kapitałowy system naliczania emerytur wkraczał po 20% rocznie.

Szanowni Państwo! Mówiłam już o tym przypadku, ale jest taka sytuacja, że rząd i media grzmiały, że jeżeli ktoś będzie dłużej pracował, będzie otrzymywał wyższe świadczenie. To jest nieprawda, świadczenia z systemu ubezpieczeń społecznych liczone według nowych zasad są coraz niższe. Przychodzi do mnie mężczyzna, który z takim wielkim zdziwieniem stwierdza: Pani poseł, przechodziłem na wcześniejszą emeryturę i mówiono mi, że jak osiągnę ustawowy wiek, to mogę sobie tę emeryturę przeliczyć. Pracowałem przez te 5 lat, złożyłem wniosek o naliczenie emerytury na nowo, z nowymi, dodatkowymi okresami składkowymi, a oni naliczyli mi emeryturę o 500 zł niższą, a ja pracowałem jeszcze 5 lat. Skończyło się tym doliczeniem, ale dla tego pana, który u mnie był, to było bardzo niezrozumiałe, a wynika to właśnie ze zmiany zasad, która została wprowadzona. I dlatego cieszę się bardzo, że dzięki panu prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu, który tę ustawę zawetował, a Sejm nie odrzucił tego weta, te renty są naliczane na starych zasadach. I dlatego też one faktycznie mogą być wyższe – dzięki temu, że są naliczane po dawnemu.

W rządowym stanowisku można jeszcze przeczytać, że w stosunku do wdów obowiązuje ogólna zasada, że muszą one same, własną pracą zapewnić sobie środki utrzymania. Prawo i Sprawiedliwość niekoniecznie jest takiego samego zdania. Nie można żądać bezwzględnego równouprawnienia, bo jesteśmy różni, bo kobieta może urodzić dziecko, a to często, o czym mówiłam wcześniej, wiąże się z różnymi komplikacjami i z wyłączeniem z rynku pracy. My, Prawo i Sprawiedliwość, proponowaliśmy m.in. emerytury małżeńskie, bo kobiecie, która decyduje się na rolę matki, trudniej jest wypracować godną emeryturę. I jeżeli państwo będziecie dalej promować tylko bizneswoman, to faktycznie w Polsce będzie coraz mniej dzieci, a przyszłość Funduszu Ubezpieczeń Społecznych tym bardziej może być zagrożona.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość jest za podjęciem merytorycznej pracy nad tym projektem, bo może trzeba by było dokonać pewnych zmian. Ale propozycja zawarta w tym projekcie jest godna rozważenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Piotr Walkowski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Walkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wobec przedstawionych tutaj argumentów dotyczących przesłanek zgłoszonego projektu nie pozostaje mi nic innego, jak powiedzieć, że stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego jest zbieżne ze stanowiskiem komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Anna Bańkowska z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Anna Bańkowska:

W niezbyt dobrym nastroju, ale z wielką satysfakcją w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej zabieram głos w sprawie projektu zawartego w druku nr 1034.

Powiem tak: projekt ustawy, który rozpatrywaliśmy wcześniej, druk nr 17, ten projekt, druk nr 1034, jak i projekt następny, dotyczący zmiany ustawy o świadczeniach rodzinnych, są przykładami wstydliwym dla Sejmu. Tamten poprzedni projekt przez pięć lat czekał na rozpatrzenie. Ten, o którym mówimy teraz, jest datowany na 20 listopada 2012 r. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny z wnioskiem, żeby ten projekt odrzucić, ma datę 18 grudnia 2014 r., czyli minęło trzy i pół roku, od kiedy ten projekt został zgłoszony. Jak można mówić o tym, że on powinien być aktualny w każdym calu i jak daty wejścia w życie tych rozwiązań miałyby się zgadzać, kiedy upłynęło tyle lat?

Pamiętam dyskusję podczas pierwszego czytania tego projektu w komisji polityki społecznej, kiedy komisja zdecydowała się powołać podkomisję nadzwyczajną, żeby na jej posiedzeniach podjąć głęboką dyskusję właśnie na temat stworzenia prawa do tzw. świadczeń dla wdów i wdowców. Przedstawiając ten projekt w imieniu wnioskodawców, miałam nadzieję, że rozpoczną się naprawdę intensywne, merytoryczne prace. Tymczasem powołana podkomisja, o ile pamiętam, przez rok nie rozpoczęła swojej pracy, a potem odbyło się jedno posiedzenie, które zakończyło się wnioskiem o odrzucenie tego projektu. To tak, jakby minister finansów miał w Polsce dyktować wszystkie rozwiązania dotyczące polityki społecznej. Tak nie powinno być, ale tak jest.

Mówiąc o stronie merytorycznej, chcę powiedzieć, że projektowana ustawa ma dać prawo do pobierania swojej emerytury i 25% świadczenia po zmarłej żonie lub zmarłym mężu lub – jeśli jest to korzystniejsze – do pobierania renty rodzinnej i 25% emerytury, którą pobierałby zmarły współmałżonek. To nie jest

wymysł Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Chciałabym przytoczyć jedno stwierdzenie. Otóż to, że ma się prawo więcej niż do jednego świadczenia, nie jest novum w naszym systemie ubezpieczeniowym. Chcę zwrócić uwagę, że według naszego prawa przy zbiegu uprawnień do kilku świadczeń można pobierać półtora świadczenia, np. można pobierać emeryturę i połowę renty wypadkowej lub odwrotnie – całą rentę wypadkową i połowę emerytury, czyli nie wymyślamy czegoś nowego, tylko jak gdyby rozszerzamy prawo do łączenia dwóch rodzajów świadczeń, i to w niepełnej wysokości.

Ale nie jest to nowatorskie rozwiązanie również na tle innych krajów europejskich. Na przykład w systemie litewskim dopuszczalne jest bez ograniczeń – nie 25%, nie 30, nie 50, ale bez ograniczeń – łączenie własnego świadczenia ze świadczeniami dla wdów i wdowców. W Czechach osoba uprawniona ma prawo do wyższego świadczenia w całości oraz 50% drugiego świadczenia. W Niemczech prawo dopuszcza możliwość łączenia świadczeń, ale w przypadku gdy ich łączna wysokość przekracza określony limit, świadczenie obniża się o 40% tego przekroczenia. Podobna zasada funkcjonuje np. we Włoszech. Czyli nie wymyślamy niczego nowego. Nie jesteśmy prekursorami tych rozwiązań, to jest zwykła, ludzka potrzeba i normalne oczekiwanie.

Szczególnie wtedy jest oczekiwane wprowadzenie prawa do łączenia części jednego świadczenia i całości drugiego, kiedy np. było dwoje małżonków, którzy kiedyś zarabiali niewiele i mieli w związku z tym niewielkie emerytury, żyli z dwóch świadczeń, było ciężko, ale żyli. Jeśli jedno z nich umrze, to drugie zostaje z dobytkiem, na które pracowali całe życie, czyli na przykład z dwu- czy trzypokojowym mieszkaniem, i nie ma możliwości opłacenia wszystkich wydatków z tym związanych, wykupienia leków, nie mówiąc o wyżywieniu. Konia z rzędem temu, kto mi powie, że osoba stara, często niesamodzielna życiowo ma się w Polsce gdzieś zgłosić, żeby zamienić większe mieszkanie na którymś piętrze na małe na parterze. Nikt jej w tym nie pomoże. Trzeba mieć duże pieniądze, żeby to zrobić.

Wtedy zdarza się, że się płacze nad swoim losem, nad samotnością, nie tylko dlatego, że jest się pozbawionym najbliższej rodziny z powodu jej śmierci, ale również dlatego, że nie można związać końca z końcem. A jeśli jeszcze do tego ma się w sąsiedztwie osobę, która nigdy nie pracowała, a której mąż był np. pułkownikiem, sędzią czy prokuratorem, i ona dostaje bardzo wysokie świadczenie, choć nie ma przepracowanego ani jednego dnia, to gorycz w takiej sytuacji jest duża.

Byliśmy realistami, składając ten projekt, wiedzieliśmy, że budżet państwa jest pierwszym argumentem logicznego – lub nielogicznego – podchodzenia do wielu rozwiązań ustawowych, dlatego przewi-

Posel Anna Bańkowska

dzieliśmy dojsie etapami do 25%. Dziękuję pani poseł Bartuś za przytoczenie szeregu głęboko merytorycznych argumentów, czuję się już z tego zwolniona. Stopniowo przez trzy lata chcemy dochodzić od 10 do 25%. Uważamy, że jest to tak ważna społecznie ustawa, że prace nad nią nie powinny się ot tak zakończyć, ponieważ minister finansów mówi, że nas na to nie stać.

Pani poseł Kopaczewska mówi, że jesteście nastawieni na to, żeby pomagać najsłabszym świadczeniobiorcom. Pani poseł, w jaki sposób? Tymi 23 czy 24 zł waloryzacji? Kolejny raz się chwalicie tą rzekomo wyższą waloryzacją od 1 marca bieżącego roku. Przecież ta podwyżka to jest 26 zł netto. Przepraszam, jeśli ktoś dostaje 700 zł albo mniej w zależności od tego, czy bierze emeryturę, czy rentę, to ma być wdzięczny całemu rządowi i koalicji, że dostał trochę ponad 20 zł podwyżki po roku płacenia wyższych cen za wszystkie usługi? Przecież waloryzacja jest ex post, a nie ex ante. Tak trzeba na to patrzeć. Jeśli chcecie pomóc, to przyjmijcie naszą ustawę, która mówi o podwyższeniu najniższych świadczeń o 200 zł, to będzie rzeczywisty wkład w troskę o najsłabszych świadczeniobiorców. W innym przypadku jest to tylko i wyłącznie gra pozorów.

Ostatnia uwaga. Wszyscy od lewa do prawa, od prawa do lewa mówią: najważniejsza jest rodzina. Rodzina nie musi składać się z matki, ojca, młodych ludzi i dzieci. Rodzina może również składać się z męża i żony, często bezdzietnych, starych i niesamodzielných. Jaki jest wkład Polski w to, żeby ci niesamodzielní życiowo ludzie żyli lepiej i bezpieczniej? Żaden. Debata w Sejmie o ludziach niesamodzielných to udowodniła. „Senior-WIGOR”? To nie o to chodzi. *(Dzwonek)* Chodzi o to, że jeśli zostaje ktoś samotny i niesamodzielný z niskim świadczeniem, to te parę złotych po zmarłym współmałżonku jest dla niego szansą na wykupienie leków albo na wizytę przynajmniej raz w tygodniu jakiejś opiekunki.

Dlatego, pani marszałek, Wysoka Izbo, wnoszę o to, żebyśmy szli za przykładem innych krajów europejskich i spróbowali wprowadzić takie rozwiązanie – oczywiście mniej ambitne niż tam są, powiedziała, jakie – żeby wdowa lub wdowiec mogli pobierać część świadczenia po zmarłym współmałżonku i swoje całe albo, jeśli to korzystniejsze, pobierać rentę rodzinną po zmarłym współmałżonku i 25% swojej emerytury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Zofia Popiołek z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Popiołek:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Staram się myśleć logicznie i pragmatycznie, a znam życie. Pani poseł Bańkowska podała przykład starych ludzi i tego, że nagle na jedną osobę zwalają się koszty utrzymania, które wcześniej ponosiły dwie strony. Jak mówię, prąd na dwie osoby się liczył. To wszystko spada na jedną osobę. Na Boga, to uzasadnia pochylenie się nad tym projektem. Jest to oczywiste. Chodzi o utratę kogoś bliskiego, męża czy żony, i znalezienie się w tak trudnej sytuacji – kiedy jeszcze przeżywa się żalobę – że odpada ten dochód i trzeba wybierać: albo to, albo renta rodzinna. Zresztą, nawiasem mówiąc, w Polsce niestety kobiety na ogół posiłkują się później rentą rodzinną po mężu, bo ich wypracowana emerytura jest nieduża. Bardzo obrazowo to sformułowała pani Anna Bańkowska. Kiedy były dwa niskie dochody, to się jakoś tam koniec z końcem wiązało, a później jak jeden odpada, to jest tragedia. Osoba pozostawiona musi iść do opieki społecznej, prosić, błagać, po tragedii, a całe życie pracowała. Taki los gotujemy tym osobom, kiedy psute jest niezłe rozwiązanie, wydaje mi się, nie wiem, ja się szczegółowo w to rozwiązanie nie wgłębiałam, rozłożone w czasie. Sejm powinien pochylić się nad tymi przykładami, wyciągnąć rękę. Ci ludzie są. I my tutaj nie jesteśmy zamknięci w tych salach, widzimy tego rodzaju problemy. Nie trzeba w Sejmie zwoływać osób, które coś takiego dotknęło, wystarczy ruszyć wyobraźnię.

Tak że oczywiście jesteśmy za tym, żeby nad tym projektem się pochylić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś chciałby jeszcze się zapisać do zadania pytania?

Jeśli nie, to listę zamykam.

Pan poseł Tomaszewski, dobrze.

Listę zamykam.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwsze pytanie zada pani posłanka Barbara Bartuś z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja powiem, że nawet wyobraźni nie trzeba uruchamiać, wystarczy na dyżurze poselskim być regularnie i o tych problemach można na co dzień usłyszeć. Dla mnie mottem, jeśli chodzi o moją działalność poselską, były właśnie początki poprzedniej kadencji. Przyszła do mnie pani, która, jak mi się wtedy wydawało, miała nawet

Posel Barbara Bartuś

wysoką emeryturę, bo w naszych gorlickich realiach miała ok. 1 tys. zł, i opowiadała, że dwa lata wcześniej zmarł jej mąż i ona miała co do złotówki wszystko rozliczone, to na mieszkanie, to na prąd, i miała 220 zł na cały miesiąc na utrzymanie. Oczywiście mówiła, że nie pójdzie po kredyt, bo wie, że nigdy by go nie spłaciła, jeszcze musiałaby komuś dać odsetki, ale mówiła o tym, że życie straciło sens. Ta pani miała duży staż pracy, 37 lat pracy, jak przechodziła na emeryturę, i mówiła, że wszystko było fajnie, póki mąż był, rozkładali opłaty. Później, jak męża zabrakło, ona przyszła i pytała mnie, po co w ogóle ma żyć.

Ale moje pytanie kieruję do pana ministra, pytanie bardzo merytoryczne. Mamy, jaki mamy, system emerytalny od 1999 r. Później zostało dołożone przy zbiegu renty wypadkowej, że można brać nie tylko jedno świadczenie. Ale w moim przekonaniu przed 1998 r., gdzieś w latach 90., było takie rozwiązanie w Polsce, że wdowy mogły brać (*Dzwonek*) i swoje świadczenie, i po mężu, chyba to było w 50%. Czy ja się mylę? Czy takie rozwiązanie już było, tylko wcześniej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Tadeusz Tomaszewski z SLD.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Propozycja klubu SLD ma na celu wzmocnienie solidarności osób w starszym wieku, zwłaszcza możliwości korzystania ze składek odłożonych przez żonę lub męża w wyniku odkładania na emeryturę przez określone lata. Ale chciałbym zapytać: Czy rząd na podstawie danych statystycznych analizuje sytuację osób starszych, w wieku emerytalnym? Czy państwo macie dane, ile wdów i ilu wdowców korzysta z pomocy społecznej lub z pomocy osób trzecich w samodzielnej egzystencji? Chodzi zwłaszcza o osoby, które są niepełnosprawne czy są w trudnej sytuacji materialnej ze względu na stan zdrowia. Badania dotyczące ubóstwa pokazują, że kiedy w rodzinie jest przynajmniej jedna osoba niepełnosprawna, a zwłaszcza w tym wieku, to jest to jedna z podstawowych przyczyn ubóstwa. W związku z powyższym chciałbym zapytać o te kwestie dotyczące wdów i wdowców korzystających ze świadczeń z pomocy społecznej, ale także wymagających pomocy osób trzecich w samodzielnej egzystencji. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy listę pytających.

Zwracam się zatem o odpowiedzi na pytania do ministra Buciora.

Bardzo proszę, pan minister Marek Bucior, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, ma głos.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Chcę podkreślić jedną rzecz. W ramach dyskusji nad tym projektem musimy sobie jednak uczciwie powiedzieć, że ta dyskusja w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, jak również w podkomisji miała trochę inny charakter i przebiegała w inny sposób, niż przebieg tej dyskusji został tu oddany. Po pierwsze, zgodziliśmy się w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny z tym, że projekt ten tak skonstruowano, że został wpisany do zakresu ubezpieczeń społecznych, do systemu ubezpieczeniowego, a podczas pracy w komisji i podkomisji zgodziliśmy się, że ma charakter nie ubezpieczeniowy, a zabezpieczeniowy. To oznacza tyle, że jego zakres nie powinien mieścić się w ustawie o emeryturach i rentach z FUS, tylko ewentualnie w rozwiązaniach dotyczących rodziny czy też lepiej – pomocy społecznej. To było pierwsze nasze uzgodnienie. Do tego projektu, oprócz negatywnego stanowiska rządu, o którym tu już była mowa, moi przedmówcy właściwie omówili stanowisko rządu, zostały złożone inne negatywne opinie, w tym negatywna opinia Sądu Najwyższego, jak również dwie opinie Biura Analiz Sejmowych, które nie były opiniami popierającymi.

W związku z tym, jak rozumiem, jedną kwestię mamy w pełni uzgodnioną, a więc tę, że projekt został źle skonstruowany i został wpisany do niewłaściwego systemu. Nie można do systemu ubezpieczeniowego, charakteryzującego się tym, że świadczenia są adekwatne do kwoty odprowadzonych składek, że mają charakter ubezpieczeniowy, wprowadzać rozwiązań, które system ubezpieczeń społecznych wręcz rozsadzają. Jesteśmy zgodni, że te rozwiązania wręcz rozsadałyby system ubezpieczeń społecznych. Nie ma między nami różnicy w poglądzie na stan finansów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, bo przecież była pani prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych najlepiej wie, jaki jest stan finansów, i wie, jak wielomiliardowymi niedoborami charakteryzuje się system ubezpieczeń społecznych.

Przy okazji tego wcześniejszego projektu bardzo wyraźnie podkreślałem, jak zmieni się tzw. piramida wieku w najbliższych 50 latach i pokazywałem proces przesunięcia liczby osób, które ukończyły 67. rok życia, z 7,1 mln do 10,4 mln. Oczywiście te trendy, jak

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior

również znajomość systemu ubezpieczeń społecznych, finansów ubezpieczeń społecznych, przesądza o tym, że projekt ten jest całkowicie nierealny. To jest projekt, którego nie da się wdrożyć, znając stan finansów publicznych. To jest to, co należy podkreślić. Była o tym mowa i podkreślano, pytano, dlaczego mówimy tylko i wyłącznie o finansach ubezpieczeń społecznych. Chcę podkreślić, że przy wcześniejszych projektach nic nie mówiłem o finansach ubezpieczeń społecznych, ale przy tym projekcie naprawdę należy zwrócić na to uwagę.

(Poseł Anna Bańkowska: Przy 40 latach stażu zawsze mówiło się o finansach.)

Tak, ale akurat dziś pozwoliłem sobie nie mówić o tym, prawda? W związku z tym, skoro już tak jest, zwróćmy uwagę, że ma to znaczenie. Dla jasności, 40 lat stażu, bez względu na wiek, to jest jednak kilka ładnych miliardów, w związku z tym to też ma swój wydźwięk i swoje znaczenie.

Strona rządowa oczywiście w pełni zgadza się z przedłożeniem komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu ustawy przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 38
do godz. 21 min 46)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (druki nr 323 i 1056).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawczynię komisji panią posłankę Agnieszkę Hanajczyk.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Agnieszka Hanajczyk:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Co prawda jest późna godzina, ale do sprawozdania, które teraz mam zaszczyt przedstawić, chciałabym włączyć moje refleksje.

Jest to poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, druk nr 323. Króciutko tylko przypomnę, że ten projekt wpłynął do Sejmu 25 listopada 2011 r., 10 kwietnia 2012 r. został skierowany do pierwszego czytania do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, 16 sierpnia 2012 r. wpłynęło stanowisko rządu, a 23 stycznia 2013 r. odbyło się pierwsze czytanie w komisji.

Patrzę na panią poseł Bańkowską, która w tym momencie weszła, ponieważ uprzedziła moje wystąpienie, mówiąc, że tutaj pani poseł też nie będzie szczególnie zadowolona, pewnie domyślając się, co będę chciała powiedzieć. Ja natomiast chciałabym powiedzieć, że choć upłynęło 2,5 roku od momentu posiedzenia komisji polityki społecznej, w czasie którego sporządzono sprawozdanie, mogę z podniesioną głową stać na tej mównicy i z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że dużo wydarzyło się w dziedzinie polityki społecznej, świadczeń. W tym momencie chciałabym powiedzieć, przypominało mi się bardzo barwne powiedzenie, które do osób zajmujących się polityką społeczną bardzo przemawia, powiedział to zresztą któryś z przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, że państwo przypomina samochód, w którym gospodarka jest silnikiem, a polityka społeczna – hamulcem. Tyle tylko, że ten samochód sprawnie nie zadziała albo zaistnieje pewne niebezpieczeństwo, jeśli hamulce będą niesprawne. Tak też jest z polityką społeczną.

Dzisiaj padło tu wiele, delikatnie mówiąc, zarzutów pod adresem podmiotów, które realizują politykę społeczną. Ale ja chcę powiedzieć, że od wielu, wielu lat zajmuję się polityką społeczną i widzę te zmiany. Mówiąc o tym ostatnim okresie, mam na myśli te dwa i pół roku. Za 3–4 miesiące większość z nas ponownie będzie się ubiegać o mandat. Wydaje mi się, że właśnie praca w komisji polityki społecznej powoduje, że możemy naprawdę z podniesioną głową wyjść do Polaków.

Żeby krótko uargumentować swoją tezę, chcę powiedzieć, że nie ma takiej kwoty, która by spowodowała, że Polacy odpowiedzą: tak, jesteśmy zadowoleni, te świadczenia są wystarczające. Kryterium dochodowe, którego proces zmian jest wyznaczony, też pewnie nie będzie wystarczające. Widać to dokładnie na przykładzie wszelkiego rodzaju świadczeń, takich jak chociażby zasiłek pielęgnacyjny. W rozmowach często słyszę, że nie ma znaczenia to, czy ktoś dostawał 450 zł, czy będzie dostawał 1200 zł. I to jest problem.

Chciałabym jeszcze nawiązać do procedowanego przedwczoraj projektu ustawy o świadczeniach rodzinnych, gdzie świadczenie rodzicielskie jest, wydawałoby się, dobrym świadczeniem, to 1000 zł. Ponieważ byłam sprawozdawcą komisji, otrzymałam e-maile, co ciekawe, od osób, które są ubezpieczone i dobrze zarabiają, że nie godzą się na to, żeby nie dostawać tego 1000 zł, bo ten 1000 zł im też się należy, bo też rodzą dzieci i nie mogą ponosić kary za to, że są bardziej przeczorni, mają pracę, a ich zabezpieczenie finansowe jest

Posel Sprawozdawca Agnieszka Hanajczyk

lepsze. Poza tym też często odbieram takie e-maile: przecież my też się na to składamy, to jest z naszych podatków.

Dlatego mówiąc o polityce społecznej i o solidarności społecznej, należy podchodzić do tego w sposób wyważony. Na pewno pojawią się tu informacje o biedzie, która jest. To fakt, że ta bieda jest. Ale zawsze będę się buntować, kiedy usłyszę o głodnych dzieciach, pomijam już te dziwne liczby, które są dziś podawane. Z tym się nie zgodzę. Rozmawiam o tym i wiem, że pieniądze z programu dożywiania dzieci są zwracane. W związku z tym to jest jakiś nasz problem.

Wracając do meritum sprawy. Przedłożony projekt ustawy zawarty w druku nr 323 zakłada przyznanie rodzicom dziecka, opiekunowi prawnemu i opiekunowi faktycznemu dziecka świadczenia z tytułu niemożności pełnego lub częściowego wykorzystania odliczenia podatkowego, poza tym podniesienie kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych z 504 zł do 823 zł, a w przypadku gdy w rodzinie wychowywane jest dziecko niepełnosprawne – podniesienie wysokości kwoty świadczenia pielęgnacyjnego z 520 zł do 685 zł, zastąpienie dokonywanej co trzy lata weryfikacji świadczeń rodzinnych coroczną waloryzacją o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych. To tak w skrócie.

Mija dwa i pół roku od dnia, w którym odbyło się posiedzenie tej naszej komisji. Przejrzałam stenogram i wiem, że pytałam wtedy przedstawiciela wnioskodawców, w tym przypadku panią poseł Bańkowską, gdzie należy szukać na to pieniędzy. Nie padła żadna odpowiedź, gdzie można te pieniądze znaleźć. Nie chciałbym teraz epatować... Tak naprawdę to, co od kilku lat udało się – oczywiście to jest moja ocena – tej koalicji zrobić, to łączyć oczekiwania wielu Polaków związane właśnie z rozwojem gospodarczym, to zresztą bardzo często widać na szczeblu samorządowym, z polityką rodzinną, z taką polityką, którą można ująć w określone ramy i która jest widoczna i odczuwalna. Aczkolwiek zgadzam się z tym, co wielokrotnie słyszę. Też podzielałam tę opinię, że często ta pomoc jest niewystarczająca.

Odniosę się do propozycji zawartych w projekcie ustawy w przedmiotowym druku i do tego, co mamy w chwili obecnej. Jeśli chodzi o propozycję przyznania rodzicom świadczenia z tytułu niemożności pełnego lub częściowego wykorzystania ulgi podatkowej, to w 2015 r. sposób korzystania z tej ulgi podatkowej na dzieci zmienił się na korzyść rodziców. Od 1 stycznia 2015 r. wprowadzono zwrot z urzędu skarbowego kwoty niewykorzystanej ulgi na dzieci, w tym dla blisko połowy rodzin wielodzietnych, których podatek był niższy od maksymalnego dopuszczalnego poziomu ulgi. Zwrot nie będzie mógł przekroczyć łącznej kwoty zapłaconych przez podatnika składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Mechanizm ten miał już zastosowanie w tym roku przy rozliczaniu zeznań podatkowych za 2014 r. Szacuje się, że na

to dodatkowe wsparcie w postaci zmienionej ulgi od 2015 r. może liczyć ponad milion rodzin, w których wychowuje się ok. 2 mln dzieci. Wydatki budżetu państwa na powyższe rozwiązanie to ok. 1 mld zł. Propozycja podniesienia kryterium dochodowego z kwoty 504 zł na osobę w rodzinie również jest nieaktualna. Kryterium dochodowe uprawniające do świadczeń rodzinnych podwyższono w dwóch etapach. Kwoty kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych od dnia 1 listopada 2012 r. wynosiły 539 zł netto na osobę w rodzinie i 623 zł netto na osobę w rodzinie z niepełnosprawnym dzieckiem (poprzednio były to odpowiednio kwoty 504 i 583 zł). Od 1 listopada 2014 r. nastąpił drugi etap wzrostu kwot kryteriów dochodowych do wysokości 574 zł na osobę w rodzinie i 664 zł na osobę dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym. W 2014 r. na wypłatę świadczeń rodzinnych, świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz zasiłków dla opiekunów uruchomiono z budżetu państwa 10,2 mld zł. W roku bieżącym rząd dokonuje kolejnej ustawowej weryfikacji świadczeń rodzinnych, również dwuetapowo. Podkreślenia wymaga, że tegoroczna weryfikacja obejmuje nie tylko kryteria dochodowe uprawniające do świadczeń rodzinnych, ale również wysokość tych świadczeń. Jest to najpoważniejsza i najbardziej znacząca weryfikacja tych świadczeń od początku obowiązywania ustawy o świadczeniach rodzinnych. Zgodnie z przygotowanym projektem rozporządzenia Rady Ministrów wartość kryterium dochodowego uprawniającego do zasiłku rodzinnego została podniesiona do wysokości 754 zł na osobę w rodzinie, czyli jest to wzrost o 31,4%, o 180 zł, oraz 844 zł – wzrost o 180 zł, czyli o 27% – dla rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym. Podwyższenie kryterium dochodowego rozłożone będzie na dwa etapy: od 1 listopada 2015 r. wzrost o 100 zł, w drugim etapie, tj. od 1 listopada 2017 r., wzrost o 80 zł zarówno przy kryterium ogólnym, jak i dla rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym. Weryfikacja zakłada również zwiększenie wysokości kwot zasiłków rodzinnych i dodatków do zasiłku rodzinnego.

Jednocześnie zwracam uwagę na dwa bardzo ważne rozwiązania dotyczące świadczeń rodzinnych, które wejdą w życie od 1 stycznia 2016 r., wynikające z programu rządu zaprezentowanego w exposé pani premier Ewy Kopacz. Mam tu na myśli mianowicie zasadę „złotówka za złotówkę”, która zakłada, że przekroczenie progu dochodowego uprawniającego do świadczeń rodzinnych przez rodzinę ubiegającą się o zasiłek rodzinny wraz z dodatkami nie będzie oznaczać wykluczenia jej z systemu świadczeń rodzinnych, ale taka rodzina będzie mogła otrzymać świadczenie, o które się ubiega, pomniejszone o kwotę przekroczenia kryterium dochodowego, i drugie rozwiązanie, nowe świadczenie rodzinne, o którym już nie będę mówiła, wczoraj rozmawialiśmy o tym, czyli świadczenie rodzicielskie.

Również propozycja podniesienia wysokości świadczenia pielęgnacyjnego z 520 zł do 685 zł straciła na

Posel Sprawozdawca Agnieszka Hanajczyk

aktualności – proces systematycznego podwyższania wysokości świadczenia pielęgnacyjnego został uruchomiony już w 2014 r. Aktualna wysokość świadczenia pielęgnacyjnego wynosi już 1200 zł miesięcznie, czyli dwa razy więcej niż propozycja zawarta w projekcie. Od 1 stycznia 2016 r. świadczenie pielęgnacyjne będzie wynosić już 1300 zł miesięcznie, a od 1 stycznia 2017 r. wysokość świadczenia pielęgnacyjnego będzie podlegać corocznej waloryzacji polegającej na corocznym wzroście wysokości tego świadczenia o procentowy wskaźnik, o jaki zwiększać się będzie minimalne wynagrodzenie za pracę.

Nie będę już omawiała weryfikacji wysokości zasiłków rodzinnych i dodatków do zasiłku rodzinnego, jaka będzie dokonywana w 2015 r. Chcę tylko powiedzieć, że przed przyjściem na tę salę – nie powiem, którą stację telewizyjną oglądałam, nie chcę uprawiać kryptoreklamy – usłyszałam wypowiedź, że w polityce prorodzinnej, bo to była właśnie audycja na temat polityki prorodzinnej, absolutnie nie wydarzyło się nic przez ostatnie lata. I nie chcę mówić o czymś takim, że będziemy znowu wracać do tego, że polityka prorodzinna jest kompletnym niewypałem, że Polska jest w ruinie. Chciałabym tylko, by przynajmniej spróbować pomyśleć i żeby cieszyć się z tego, co nam udało się zrobić. Naprawdę ktoś, kto się zajmuje polityką społeczną, wie, że zawsze to będą niewystarczające środki. Ale to jest taka rozmowa, jaką dzisiaj usłyszałam, o tym, że jest bezrobocie. Na to ktoś odpowiada: ale jest dobrze, bo miesiąc do miesiąca spadło bodajże z 11,4 czy 11,6 do 10,8. Wtedy drugi mówi, że to nie ma znaczenia. To ma znaczenie. Tak samo ma znaczenie to wszystko, co udało się zrealizować. I to, co dla mnie jest najważniejsze, co często próbuję zaszcześcić w rozmowach z samorządowcami – rewelacyjną rzeczą jest to, co jest w naszych realiach dosyć trudne, łączenie rozwoju cywilizacyjnego, gospodarczego, którego też oczekuje od nas wielu Polaków, z polityką społeczną, z polityką rodzinną. Ja takie zmiany widzę, wielu zresztą podopiecznych, których znam od wielu lat, też to widzi, też mówią oni o konkretnych liczbach. I bardzo dziękuję ministerstwu za taką politykę. Myślę, że został zrobiony kawał dobrej roboty. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Posel Sprawozdawca Agnieszka Hanajczyk:

Przepraszam, jeszcze tylko jedno zdanie. Oczywiście w imieniu komisji polityki społecznej rekomenduję odrzucenie przedłożonego projektu.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Przypominam, że zgodnie z art. 46 ust. 1 regulaminu Sejmu nad sprawozdaniem przeprowadza się debatę bez prawa zgłaszania poprawek i wniosków.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Joanna Bobowska z klubu Platforma Obywatelska.

Posel Joanna Bobowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych z druku nr 323.

Proponowane zmiany zasad przyznawania prawa do świadczeń odnoszą się do progu dochodowego oraz kwoty zasiłków. Wprowadzone przez rząd rozwiązania oraz te, które są w toku procedowania, są niezwykle korzystne, przy czym należy podkreślić, że rozwiązania służące wsparciu rodzin z dziećmi o najniższych dochodach zawarte w projekcie z druku nr 323 w pewnym sensie już straciły aktualność. W polityce prorodzinnej w zakresie wsparcia dla rodzin przez ten czas wiele się zdarzyło, o tym wspominała moja przedmówczyni. Chciałabym tylko jeszcze raz przypomnieć, jeżeli chodzi o exposé pani premier Ewy Kopacz, że wprowadzona została już tzw. zasada „złotówka za złotówkę”, która była planowana na 1 stycznia 2016 r. Jest to zmiana, która dotyczy przekroczenia progu dochodowego, jeżeli chodzi o świadczenia rodzinne. Zmiana nie wyklucza świadczeniobiorców, pomniejszona zostanie jedynie kwota dotycząca przekroczenia kryterium dochodowego. Są również świadczenia rodzicielskie dla osób bezrobotnych, dla studentów, rolników oraz dla osób, które pozostają na umowach cywilnoprawnych. Ta niedawno wprowadzona regulacja też jest bardzo ważna. Jeżeli chodzi o projekt, nieaktualna jest regulacja, która odnosi się do podwyższenia świadczenia pielęgnacyjnego. Obecnie wynosi ono 1200 zł.

Dlatego, ważąc na szali wszelkie potrzeby rodzin, równocześnie skalę wydatków wynikających z proponowanych w tym projekcie zmian, a także patrząc na to z perspektywy upływu czasu, należy się poważnie zastanowić, co z tym projektem zrobić. Na pewno należy ocenić stan faktyczny, efekty dotyczące już dokonanych zmian, samą treść dotyczącą pozytywnych zmian, rozważyć ewentualnie dalsze propozycje, jeżeli chodzi o wsparcie osób potrzebujących pomocy, wsparcie rodzin. W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska to deklaruję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Stanisław Szwed z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, druk nr 323, i sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, druk nr 1056.

Wiem, że jest późna pora, ale dzisiaj nie mielibyśmy tej debaty, pani poseł, gdybyście 23 stycznia 2013 r. po rozpatrzeniu projektu przez komisję poddali go pod głosowanie. Przecież dzisiaj dyskutujemy o projekcie, który był składany w zupełnie innej sytuacji. Pani poseł mówi o exposé premier Kopacz. Pani premier Kopacz była marszałkiem Sejmu, a premierem był Donald Tusk. Panie mówicie o rzeczach, których w tym czasie nie było. Nie krytykowaliśmy, głosowaliśmy za tzw. zasadą „złotówka za złotówkę”, za świadczeniami rodzinnymi. Pani poseł Agnieszka nie przedstawiła nam sprawozdania komisji, to było wystąpienie klubowe. Tak pani to przedstawiła. Odnosimy się do konkretnych rzeczy. Jeżeli chodzi o zasiłek rodzinny w tym czasie, przecież doskonale wiemy, że ponad 2,5 mln dzieci straciło prawo do zasiłku rodzinnego tylko ze względu na to, że nie było podnoszone kryterium dochodowe. Mało, bo mało, ale w tej chwili jest podnoszone. Warto o tym dyskutować. Jeżeli mówimy o świadczeniach pielęgnacyjnych, to dzisiaj świadczenie pielęgnacyjne dla opiekunów dzieci wynosi 1200 zł, ale sprawa dotycząca zasiłku specjalnego czy opiekunów osób dorosłych nie jest rozwiązana. Tu cały czas jest spór. Były dyskusje, debaty, miał być projekt rządowy.

Kolejna kwestia, która też jest tutaj podnoszona, dotyczy jednorazowego świadczenia w przypadku osób, które nie mogą skorzystać z ulgi podatkowej na dzieci. To są kwestie, o których warto dyskutować. Rzeczywiście, dzisiaj jesteśmy w zupełnie innym przedziale czasowym. Wszyscy mamy tę świadomość, bo pracujemy w tej komisji od wielu lat i wiemy doskonale, jak to wygląda. Dzisiaj jest zupełnie inna sytuacja. Mogę tylko powiedzieć, że nad niektórymi propozycjami warto się zastanowić, choć mam oczywiście świadomość, jak popatrzę na uzasadnienie, na ostatnią stronę, że związane z tym koszty są duże. Jeżeli woła koalicji rządzącej jest odrzucanie projektów, warto poddawać to pod głosowanie w Sejmie. Wtedy nie będziemy mieli nocnych debat po pięciu latach odkładania projektów, tylko będzie to na bieżąco odrzucane, jasna sprawa.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, jeżeli będzie głosowany wniosek o odrzucenie, będzie temu wnioskowi przeciwny, chodzi o ponowne skierowanie do prac w komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Walkowski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Walkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dyskutujemy nad projektem z 2011 r. To była inna rzeczywistość, wiele spraw jest nieaktualnych, ale jeżeli chodzi o świadczenia rodzinne, pomoc rodzinną, to warto rozmawiać. I takie też jest stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Anna Bańkowska z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę.

Poseł Anna Bańkowska:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Właściwie nie umiem wyjść z roli. Chodzi o to, czy mówię w imieniu klubu, czy również jako wnioskodawca. Debata na temat tego projektu ustawy toczyła się już tak dawno, że właściwie ponownie trzeba mówić o meritem, o genezie. Oczywiście jestem niezadowolona. Ta debata jest dzisiaj po to, żeby udowodnić nam wszystkim, że Sejm pracował źle, że u marszałków, w komisjach, między komisjami a marszałkiem były różne zamrażarki. To jest wstyd. To trzecia ustawa, która leży od 2011 r. Była rozpatrzona negatywnie w styczniu 2013 r. Mamy koniec czerwca 2015 r. Czy to jest sprawiedliwe i obiektywne postępowanie, jeżeli chodzi o projekty opozycji? Potem się dziwicie, że to albo tamto się zdezaktualizowało. Przecież to była inna rzeczywistość.

Zgadzam się z panem posłem Szwedem. Bardzo szanuję panią poseł Agnieszkę Hanajczyk, ale to naprawdę nie było wystąpienie sprawozdawcy, tylko wystąpienie o charakterze klubowym. Sprawozdanie rządzi się określonymi regułami, cechuje obiektywizmem, stwierdzaniem faktów itd. Popłynęliście z tym, żeby tak się chwalić na wszystkie strony i mówić o tym, co premier Kopacz obiecywała. A więc trochę prawdy. Oczywiście jest, że wiele rzeczy zmieniło się na korzyść. Posłuchajcie panie, wiele się zmieniło, tylko ślepy by tego nie dostrzegł. Cieszę się, że głosowaliśmy za uchwaleniem wielu ustaw, które weszły w życie, ale to wcale nie oznacza, że zmniejszyły się w istotny sposób problemy, kłopoty finansowe dzieci, polskich rodzin, nie. Co wpływa na utrzymanie rodziny z dziećmi i na los dzieci? Jakże są

Posel Anna Bańkowska

źródła utrzymania? Po pierwsze, praca, po drugie, świadczenia rodzinne, po trzecie, ulga podatkowa, i po czwarte, pomoc społeczna. A teraz tak, praca – śmieciówki, kilka milionów ludzi. Pewien byt? Niepewien. 2 mln bezrobotnych, w tym ponad 500 tys. ludzi młodych, którzy mogliby zdecydować się na dziecko. Pewien los tych rodzin? Niepewien. Co jeszcze, ulga podatkowa – zgoda, dla tych, którzy mają pracę. Tych najbiedniejszych w ogóle tego typu świadczenie nie dotyczy. Pomoc społeczna – progi zamrożone przez całe lata. Od 2004 r. dopiero w zeszłym roku ruszyliście sprawę progów uprawniających do pomocy społecznej i świadczeń. I teraz powiem...

(Posel Domicela Kopaczewska: Stypendia.)

Moment, bo ja mówię z pamięci, proszę mi nie przeszkadzać.

(Posel Domicela Kopaczewska: Przepraszam.)

Progi dochodowe uprawniające do świadczeń rodzinnych – podniesione, zgoda. Proszę sobie wyobrazić, że w naszym projekcie ustawy, w druku nr 323, dokonaliśmy przeliczenia progów, wtedy kiedy były zamrożone. Wiecie, w oparciu o co? Tylko i wyłącznie w oparciu o wskaźnik wzrostu w tym czasie płacy minimalnej kontrolowanej przez państwo. Czy pani poseł wie, ile w 2011 r., według tego mechanizmu waloryzacji, tylko w oparciu o to, jak rosła płaca minimalna, wynosiłoby kryterium dochodowe uprawniające do świadczeń rodzinnych? 823 zł i 950 zł w przypadku dziecka niepełnosprawnego, a wynosi 574 zł i 664 zł. Chodzi wyłącznie o wskaźnik tego, jak rosła płaca minimalna. A więc trochę jest czym się chwalić, ale też smucić, ponieważ ten wskaźnik podwyższenia nijak się ma do tego, jak w tym czasie rosły wynagrodzenia i jak siłą rzeczy oddalała się szansa na skorzystanie ze świadczeń rodzinnych. Na co to wpłynęło, czym to poskutkowało? 5800 tys. świadczeń rodzinnych wypłacono w 2005 r., a dzisiaj – o połowę mniej. Czy w tym czasie ta połowa rodzin, która kiedyś brała zasiłki rodzinne, stała się bogata? Nie, im narzucono granicę w wysokości 574 zł. A co znaczą 574 zł w stosunku do chyba 504 zł sprzed lat? Ten wzrost de facto nic nie znaczy. Zjadła to inflacja, nie wiadomo, jak szybko.

Świadczenia pielęgnacyjne – oczywiście, że są wyższe, ale pamiętajcie, że zrobiliście taki bałagan w świadczeniach pielęgnacyjnych, jeśli chodzi o opiekunów dzieci i opiekunów dorosłych, na jaki by się nikt nie zdobył, kto by logicznie myślał. niesprawiedliwość w dziedzinie, która wymaga największej sprawiedliwości. My podnosiliśmy tylko i wyłącznie o wskaźnik inflacji te świadczenia w naszym projekcie, nie zakładając w ogóle, że ktoś może wpaść na pomysł, żeby traktować opiekuna, który zajmuje się osobą już pełnoletnią, która uległa wypadkowi jako dziecko, inaczej niż kogoś, kto zajmuje się osobą w tym samym wieku, tak samo chorą, która uległa wypadkowi w wieku powyżej 18. roku życia. Po pro-

stu to jest skandal. Świadczenia i specjalne zasiłki opiekuńcze to jest największy grzech z waszej strony, bo rodzice nie są zadowoleni i płaczą opiekunowie osób dorosłych, którzy mają do świadczeń utrudniony dostęp.

Dane liczbowe, żeby wam nie było tak miło. Główny Urząd Statystyczny, 2014 r. Z badań budżetów domowych wynika, że w 2014 r. w stosunku do 2013 r. nastąpiła poprawa przeciętnej sytuacji materialnej gospodarstw domowych – to jest oczywiste. Jednocześnie nie odnotowano istotnych zmian w zasięgu ubóstwa ekonomicznego. Stopy ubóstwa skrajnego i relatywnego pozostały na tym samym poziomie – 7,4 w przypadku ubóstwa skrajnego, 16,2 w przypadku ubóstwa relatywnego. Oznacza to, że w 2014 r. w gospodarstwach domowych o wydatkach poniżej granicy ubóstwa skrajnego żyło ok. 2,8 mln osób, natomiast w gospodarstwach domowych poniżej granicy ubóstwa relatywnego – 6,2 mln. Liczbę osób żyjących poniżej ustawowej granicy ubóstwa, czyli poniżej progu interwencji socjalnej, szacuje się na poziomie 4,6 mln. W najtrudniejszej sytuacji były dzieci. W Polsce częściej ubóstwem ekonomicznym zagrożeni są ludzie młodzi. W 2014 r. zasięg ubóstwa skrajnego wśród dzieci i młodzieży osiągnął ok. 10%, a osoby w tym wieku stanowiły prawie 1/3 populacji zagrożonej ubóstwem.

Dane UNICEF-u za 2013 r. wskazują, że w Polsce deprivacja potrzeb dziecka dotyka co piąte dziecko itd., nie mówiąc już o tym, jak bardzo dotyka. Grupą najbardziej zagrożoną skrajnym bóstwem są rodziny wielodzietne, z dwójką, trójką dzieci, to 27% gospodarstw domowych. Tak więc, kochani, z pokorą. Cieszcie się tym, co wam się udało, ale jest jeszcze wiele rzeczy do zrobienia.

(Posel Agnieszka Hanajczyk: Kto się cieszy z pokorą, pani poseł?)

Co proponujemy, żebyśmy my się nie spierali, żeby następny Sejm się nie spierał, co proponujemy w tej ustawie? Trzy rzeczy. Po pierwsze, progi uprawniające do świadczeń rodzinnych powinny być corocznie waloryzowane w oparciu o wzrost płacy minimalnej sterowanej przez państwo, przez rząd. Po drugie, świadczenia muszą być podnoszone według wskaźnika inflacji, bo tylko wtedy odtwarzamy realną wartość tego świadczenia. Po trzecie, samoistne świadczenie dla tych dzieci, których rodzice nie mogą skorzystać nawet ze złotówki ulgi w podatku dochodowym. Kto to jest? Ci, co nie płacą podatków. Jeszcze mówiliśmy o wyrównywaniu tej ulgi, bo to były inne czasy. W tej chwili udało się, Sejm przyjął propozycję rządu, żeby również ulga podatkowa była wyrównywana w ramach systemu finansowego, więc nasza idea została spełniona przez was w innej formie. Natomiast, słuchajcie, dzieci bezrobotnych, dzieci rolników nie mają żadnej szansy na otrzymanie jakiegokolwiek gratyfikacji w porównaniu z tymi, którzy płacą podatki, bo nie mają tego od czego odliczać. Co proponujemy – samoistne świadczenie równowartości ulgi dla rodzin rolników (*Dzwonek*) i dla rodzin ludzi

Posel Anna Bańkowska

bezrobotnych. Na tym polega ta nasza ustawa. Nic się nie zdezaktualizowało, jeśli chodzi o potrzebę wprowadzenia tych zmian. To nie może być chimera, sytuacja, w której poszczególne rządy się zastanawiają: aha, zostało nam parę groszy w rezerwie, to o 5 zł podniesiemy wskaźnik uprawniający do świadczeń. Naprawdę, jeśli nie robi się tego, o czym mówimy, to zdeprecjonuje się ustawa, którą wszyscy popieramy, ta złotówka za złotówkę, dlatego że w tym czasie inflacja zje wszystkie skutki.

Tak że, pani marszałek, Wysoka Izbo, biorąc pod uwagę wszystko to, co powiedziała, cały czas pozostaje aktualny postulat zawarty w druku nr 323, dotyczący waloryzacji progów, waloryzacji w oparciu o wskaźnik inflacji świadczeń oraz ustanowienia samoistnego świadczenia równowartości ulgi podatkowej. Jeśli mamy chronić najuboższych, to naprawdę tylko w taki sposób. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Zofia Popiołek z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Popiołek:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przyznam się szczerze, że jestem bardzo zdegustowana tym posiedzeniem i tymi ustawami. I to nie tylko dlatego, że jest jakiś zgrzyt, że te ustawy zostały odrzucone, czyli pan marszałek Wenderlich zabrał się w archeologa. Sojusz powinien chyba pilnować tego, że ma takie ustawy, że one nie trafiły...

(Posel Tadeusz Tomaszewski: O czym pani mówi?)

W każdym razie, przepraszam bardzo, jesteśmy...

(Posel Jan Tomaszewski: Z zamrażarki marszałka.)

...o tej godzinie zaskoczeni wyrzutem ustaw, które w większości... Mam jedną swoją ustawę, tymi rękami napisaną. Chodzę za nią, drepczę, napotykam ogromne przeszkody ze strony prawników sejmowych, ale wiem, na czym stoję. Tutaj nagle pojawiają się tego rodzaju ustawy, które w znacznym stopniu są nieaktualne, ponieważ...

(Posel Anna Bańkowska: Lata minęły.)

Rząd tyle zrobił. Wprawdzie było wystąpienie klubowe pani poseł Agnieszki Hanajczyk, a z drugiej strony...

(Posel Agnieszka Hanajczyk: Ustosunkuję się do tego.)

...jest to obraz tego, co przez ten okres zrobiliśmy, od momentu, kiedy pani poseł Bańkowska wniosła tę ustawę. To jest w zasadzie nasz wspólny sukces. Mało tego, przyznam się szczerze, że nie jestem politykiem i chyba nie chcę nim być, to jest chyba moja

pierwsza i ostatnia kadencja, z uwagi na to, że jestem za bardzo prostolinijna i takich gierek, sztuczek nie rozumiem.

Złotówka za złotówkę – do tego się przyznaje pan minister Mleczko, to była moja inspiracja. Uczciwie mówię, podkreślałam to, że 520 zł – ubogi, a 521 zł – na przykład Kulczyk. Nawet mam to na piśmie w którymś z wywiadów. I pan Mleczko... Czy to ważne, kto to opracuje? Ważne jest, że zainspirowałam, że rząd opracował i że mamy coś zrobione.

Ustawa o abolicji na początku naszej kadencji: premier Tusk mówił o emeryturach, ja o abolicji dla przedsiębiorców i powstała ustawa. Dlatego nie rozumiem wyciągania takich ustaw przy końcu kadencji, w trakcie kampanii wyborczej: mam ustawę, gdzieś tam jest, nie pilnuję jej, nie pamiętam nawet, kiedy to było i co w niej było. Przepraszam, obojętnie, jakimi krokami, obiecałam przedsiębiorcom, że to zrobię, czy to od nas by wyszło, czy wyszłoby od Platformy, bo przyjęła tę ustawę, sprawa jest załatwiona.

Uważam, że tzw. złotówka to niezły pomysł. Zresztą chyba miałam wiele pomysłów, które przechwyciliście. Bardzo dobrze, bo ważna jest sprawa, którą załatwiono. Nie załatwiłam ustawy, na której najbardziej mi zależało. Nie wiem, co z tym zrobimy, bo wiem, że mam rację. Może 20 lat krzywdzenia ludzi w jakiś sposób zostanie naprawione.

W każdym razie jestem zdegustowana tym posiedzeniem, przypominaniem się. Mówię, że są interpele, możliwość poganiania w jakiejś sprawie, że na czymś mi zależy. Siedzenie po nocy i debatowanie nad czymś, co już zostało wniesione do łaski, wydaje mi się bardzo sztuczne. Będę rekomendowała wstrzymanie się od głosu mojemu kołu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Czy jeszcze ktoś chciałby się zapisać do listy pytających?

Jeśli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Pierwsze pytanie zada pani posłanka Joanna Bobowska z Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Bobowska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Z tej debaty wynika, że projekt jest już nie bardzo aktualny. Zmianami, które na pewno zostały dokonane na korzyść rodziny, pewne problemy zostały rozwiązane, czyli znaleźliśmy się w innej rzeczywistości, co pani poseł wnioskodawca przyznała. Wygląda na to, że dyskutując, dalej mamy przeświadcze-

Posel Joanna Bobowska

nie, że nigdy nie zaspokoimy wszystkich potrzeb wsparcia rodziny. Pytanie: Czy rosną nam apetyty polityczne, czy są to rzeczywiste potrzeby rodzin? Kolejne pytanie: Na ile dokonane przez rząd zmiany przepisów zaspokajają potrzeby zawarte w tym poselskim projekcie? Koszty przedłożonego projektu oszacowano na ponad 10 mld zł. Prosiłabym panią minister, aby jeszcze raz przypomnieć zakres najważniejszych zmian i powiedzieć, jaki w minionym roku był koszt wprowadzonych nowelizacji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję.

Kolejne pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski z klubu SLD.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Stałe pytanie do pani minister. Wprowadzono możliwość otrzymywania specjalnego zasiłku opiekuńczego przez rolników. Rolnicy ubezpieczeni w KRUS muszą jednak złożyć stosowne oświadczenie o zaprzestaniu prowadzenia działalności. A więc zdaniem Centrali KRUS nie mają oni podstaw do ubezpieczenia w KRUS. Po prostu powstał pat. Pani minister, kiedy pytałem o to ostatnio, powiedzmy, że dwa miesiące temu, informowała, że rząd pracuje nad stosowną zmianą, która pozwoli na korzystanie z tego specjalnego zasiłku opiekuńczego właśnie przez rolników ubezpieczonych w KRUS. Na jakim etapie prac jest ta nowelizacja? Czemu to tak długo trwa, skoro problem jest zdiagnozowany i wszyscy jesteśmy zgodni, że tutaj w trakcie prac – to był chyba poselski projekt, jeśli pamięć mnie nie myli – popełniliśmy po prostu błąd i trzeba go naprawić? W związku z powyższym pytaniem: Kiedy go naprawimy? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pani posłanka Domicela Kopaczewska z Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Posel Domicela Kopaczewska:

Pani Marszałek! Szerokie działania w zakresie polityki społecznej są działaniami pożądanymi. Liczymy się, kto ma wyższy poziom empatii. Myślę, że w każdym z nas występuje empatia. Pani poseł Bańkowska była uprzejma zwrócić uwagę na działa-

nia, które podjął rząd. Zdaję sobie sprawę, że wszelkie inne działania, nawet te, które podjęlibyśmy tutaj, pewnie nie byłyby wystarczające. Ale chcę przypomnieć, że przecież wsparciem dla rodzin są również darmowe podręczniki szkolne, które funkcjonują od ubiegłego roku szkolnego. To jest znaczny zastrzyk środków, jeżeli chodzi o budżety rodzin, szczególnie rodzin uzyskujących niskie dochody.

Chciałabym zapytać panią minister: Jak szacujemy kwoty dotyczące przyjętego projektu złotówka za złotówkę, świadczenia rodzicielskiego, o którym również mówiła pani poseł Agnieszka Hanajczyk, w związku z weryfikacją kryteriów zasiłków? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję.

To było ostatnie pytanie.

Zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pani Elżbiety Seredyn o odpowiedź.

Bardzo proszę, pani ministrowi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Seredyn:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Parlamentarzyści! Padło kilka pytań. Zacznę od tego, które rzeczywiście po raz kolejny padło z tej mównicy. Pan poseł Tomaszewski pytał o możliwość korzystania przez rolników ze specjalnego zasiłku opiekuńczego. Rzeczywiście sytuacja prawna utrudnia pobieranie tego świadczenia przez rolników. Mówiłam, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa przygotowało projekt, natomiast ostatecznie ten projekt znalazł się w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w Senacie i jest już po pierwszym czytaniu. Nie umiem dokładnie sprecyzować jego dzisiejszego stanu, ale z całą pewnością odnosi się do tych kwestii, które utrudniają korzystanie ze specjalnego zasiłku opiekuńczego ze względu na wspomniane oświadczenie.

W tym projekcie zawiera się następujące zmiany. Otóż wszyscy ci ubezpieczeni w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, którzy są uprawnieni do świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego i zasiłku dla opiekuna, będą sami opłacać składki do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i będą tym samym uprawnieni do korzystania z tych świadczeń. Jednocześnie to oświadczenie zmieni swoją zawartość i będzie musiało wyglądać trochę inaczej.

Jeśli chodzi o ustawy, nad którymi pracowaliśmy wspólnie w roku 2014, które w większości parlament

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Sereďyn

już uchwalił, mowa tutaj m.in. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, która wprowadza mechanizm „złotówka za złotówkę”, to koszty, które oszacowaliśmy w OSR na rok 2016, bo wszystkie te ustawy ujrzą światło dzienne, czyli wejdą w życie, 1 stycznia 2016 r., wyniosą 360 mln zł. W przypadku drugiej ustawy zmieniającej ustawę o świadczeniach rodzinnych, wprowadzającej świadczenie rodzicielskie, którą dzisiaj parlament przyjął, szacujemy, że koszty, które będą potrzebne do zwiększenia budżetu, to 1,2 mld zł. Trzecia propozycja, do której zostały już przygotowane rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej, które są obecnie w konsultacjach, dotyczy weryfikacji kryteriów uprawniających do korzystania ze świadczeń rodzinnych. Komisja Trójstronna zaakceptowała propozycję Rady Ministrów dotyczącą weryfikacji kryteriów w pomocy społecznej. Dodatkowo zwiększamy zasiłki stałe i okresowe, a w przypadku świadczeń rodzinnych podnosimy zasiłek rodzinny i szereg dodatków do tych zasiłków. Szacowane koszty w przypadku świadczeń rodzinnych w roku 2016 to 500 mln zł, co daje nam razem zwiększenie budżetu o ponad 2 mld zł. Pozwolę sobie przypomnieć, że w roku 2014 środki, które zostały przeznaczone na realizację ustawy o świadczeniach rodzinnych i ustawy o funduszu alimentacyjnym, to 10,2 mld zł.

Padło z tego miejsca pytanie, czy to już wszystko. Pewnie jeszcze nie. Odnosząc się do szerokich działań Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w kontekście poprawy sytuacji rodzin, nie sposób nie wspomnieć o ustawie o opiece nad dzieckiem do lat 3. Z tej ustawy wynika resortowy program „Maluch”. Corocznie zwiększamy pulę pieniędzy, które przeznaczamy na otwieranie nowych miejsc opieki nad dzieckiem do lat 3, wspieramy instytucję opiekuna dziennego, ale przede wszystkim z tych środków korzystają samorządowe żłobki. Dziś jest to już 150 mln, dodatkowo komponent dający szansę rozwoju tych miejsc na uczelniach wyższych.

Z całą pewnością należą się państwu ogromne podziękowania za pracę nad wymienionymi przeze mnie projektami. Życzę i państwu, i sobie, żeby nadal było tak owocnie i merytorycznie, żeby polska rodzina nie tyle opływała w luksusy, bo to zbyt dużo powiedziane, ale żeby była godnie i z wielkim szacunkiem traktowana. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani ministro.

Bardzo proszę, sprawozdawczyni komisji pani posłanka Hanajczyk zakończy dyskusję na ten temat.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! Chciałabym się odnieść do tych wypowiedzi. Od razu powiem, że bardzo lubię panią poseł Bańkowską i bardzo lubię pana posła Szweda.

(*Posel Stanisław Szwed*: Miło to słyszeć o tej porze.)

Moja wypowiedź jest absolutnie szczerą, mam nadzieję, że państwa wypowiedzi też były szczerze. W związku z tym chcę powiedzieć, że moje wystąpienie zupełnie nie miało charakteru klubowego. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego państwo tak twierdzą. Domyślam się, jakie jest założenie i skąd państwo wzięliście swoją tezę, że moje wystąpienie miało charakter klubowy. Odniosłam się do czasu, kiedy rzeczywiście to sprawozdanie powinno się odbyć...

(*Posel Anna Bańkowska*: Wtedy można było głosować.)

Pozwoli pani poseł, że powiem.

...czyli w styczniu 2013 r., więc chodzi o 2,5 roku. Zresztą, żeby było oczywiste, jest to zasługa pracy całej komisji, wszystkich ugrupowań. Gdybym sprawdziła, to prawdopodobnie okazałoby się, że państwo głosowaliście za wszystkimi rzeczonymi ustawami, o których tutaj mówiliśmy.

(*Posel Anna Bańkowska*: Można było głosować.)

Pozwoli pani poseł, że powiem do końca.

W związku z tym nie bardzo rozumiem, co miałam powiedzieć. Czy miałam powiedzieć, że tak naprawdę jest taki projekt ustawy i że nic się nie wydarzyło? Nie mówiłam o dokonaniach Platformy, proszę państwa. Wpadliście państwo we freudowską pułapkę, bo uznaliście, że wychalam teraz Platformę Obywatelską. Nie, to była praca nas wszystkich, całej komisji, dlatego też dziękowałam za to. Rozumiem, że dużo lepiej by się państwu słuchało – i wtedy powiedzielibyście państwo, że to jest wypowiedź w imieniu komisji – gdybym na przykład powiedziała, że przez 2,5 roku obcięliśmy kryterium, zmniejszyliśmy zasiłki i zabraliśmy ileś pieniędzy z polityki społecznej. Dlatego w swoim wystąpieniu zaraz na początku powiedziałam, że fajnie jest, że możemy się pod tym wszystkim podpisać.

Odniosę się jeszcze do jednej rzeczy. Te słowa skieruję do pani poseł Bańkowskiej, która ma najdłuższy staż w parlamencie.

(*Posel Anna Bańkowska*: Już mam zamiar z tym skończyć.)

Naprawdę wiele lat pracowałam w polityce społecznej, m.in. kiedy pani ugrupowanie sprawowało władzę. Pracowałam wtedy w ośrodku pomocy społecznej. Nie zamierzam się licytować, tylko wydaje mi się, że to pani użyła słowa „hipokryzja”. Nie chodzi o to, żeby być hipokrytą, szczególnie w tej bardzo wrażliwej sferze, jaką jest polityka społeczna. Ta bieda teraz, pani poseł, ma inny charakter i pani jako doświadczony parlamentarzysta dobrze o tym wie. Bieda polega na tym, że jest większe rozwarstwienie, dlatego że jesteśmy bogatsi. Pani poseł dobrze wie,

Posel Agnieszka Hanajczyk

że biedną osobą nazwie pani również człowieka, który przyjedzie 15-letnim samochodem do ośrodka pomocy społecznej po zasiłek i do urzędu pracy jako osoba bezrobotna. Dlatego oczywiście musimy działać, musimy reagować, ale ta bieda ma inny charakter. Wiem o tym, bo do tej pory spotykam się z pracownikami ośrodka, z podopiecznymi, a przy okazji kampanii wyborczej biegam po domach wszystkich moich podopiecznych, których znam od 20 lat. I powiem pani szczerze, rozumiem, że wiedza, którą pani tu prezentuje, ma charakter badawczy, natomiast generalnie rzecz biorąc, ludzie widzą zmiany w swoim życiu. Również podopieczni ośrodka chcieliby mieć więcej i lepiej żyć, i to jest naturalne, ale nie wolno nam negować tego, co robi się dla ludzi. Nawet próbowałam sobie dzisiaj wyobrazić, czy – gdyby była taka sytuacja, że to państwo byście sprawowali władzę – umiałabym tak lekko powiedzieć: nic się nie wydarzyło albo niewiele się wydarzyło. Wydarzyło się dużo. Wiem, co mówię, bo przy tym pracuję.

Dziękuję bardzo pani Zofii Popiołek za jej słowa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Pani posłanka Bańkowska, jak rozumiem, w trybie sprostowania.

Bardzo proszę, 1 minuta.

Posel Anna Bańkowska:

Rozumiem, że to nie był dalszy ciąg wystąpienia jako sprawozdawca, tak mi się wydaje, więc nie wiem, z jakiego tytułu pani poseł miała ten czas. To już było wybitnie polityczne i klubowe.

(*Posel Agnieszka Hanajczyk*: Wszystko, co dobre, jest polityczne.)

Natomiast chcę powiedzieć, że słowo „hipokryzja” dotyczy tego, że wstrzymujecie prace nad ustawami, bo to wy rządzącie, a potem doczepiacie łatkę do tych projektów, mówiąc: to nieaktualne. Jest to, powiem szczerze, bardzo przykre, nietaktowne i niewłaściwe postępowanie, w tym momencie Sejmu, to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

A jeśli chodzi o te bolesne statystyki, to cytowałam dane Głównego Urzędu Statystycznego, który, mam nadzieję, pod waszym kierownictwem czy nadzorem bardzo obiektywnie sprawdza sytuację (*Dzwonek*) i ją opisuje. To były dane zebrane nie przez Sojusz Lewicy Demokratycznej, tylko przez Główny Urząd Statystyczny, i jeśli on stwierdza, że sytuacja nieco się poprawiła, ale to wcale nie wpłynęło akurat na sferę ubóstwa, bo takie było pierwsze zdanie, które zacytowałam, to znaczy, że dalej mamy problem. Oczywiście jest, że ten problem byłby większy, gdyby

nie te podjęte działania, ale powiem szczerze: biedy uśredniać nie można, bo wszystko da się zrobić, ale jeśli dzieciak chodzi głodny, to tak nie może być. To jest tak, jak w tej książce o nierównościach społecznych, której fragment wczoraj czy przedwczoraj zacytowałam, gdzie mówią: Bieda i nierówności są zasłużone i niezasłużone. Ale w przypadku dzieci one nigdy nie są zasłużone. Tak musimy patrzeć na te wszystkie działania i tylko to może stanowić siłę motywacyjną do naszego wspólnego i ponad podziałami przypatrywania się przepisom, które w przypadku dzieci powinny być szczególnie wrażliwe i dobre. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzuceniu projektu ustawy przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (druki nr 1297 i 1708).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawczynię komisji panią posłankę Joannę Bobowską.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Sprawozdawca
Joanna Bobowska:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Kwestia nowelizacji była poruszona na posiedzeniu komisji we wrześniu 2013 r. Wnioskodawcy zaproponowali, aby kwoty zasiłku pielęgnacyjnego i dodatku pielęgnacyjnego miały zbliżone wartości i aby kwotę zasiłku ustalić w wysokości 200 zł, a następnie przeprowadzać coroczną waloryzację tego świadczenia. Zakładając, że zasiłek pielęgnacyjny jest świadczeniem socjalnym, wnioskodawcy chcieliby, aby jego waloryzacja oparta była jedynie na średniorocznym wskaźniku cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w relacji do poprzedniego roku kalendarzowego.

Projektodawcy wyliczyli koszt wprowadzenia przedmiotowej nowelizacji ustawy na ok. 450 tys. rocznie, jak się okazało, błędnie, dlatego wnieśli autopoprawkę w tym zakresie. Na posiedzeniu komisji w odniesieniu do argumentów wnioskodawców strona rządowa przedstawiła swoje stanowisko. Poinformowano, że w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej przygotowywane były rozwiązania dotyczące bardziej

Posel Sprawozdawca Joanna Bobowska

korzystnych wyliczeń świadczeń i zasiłków i wypłat tych zasiłków pielęgnacyjnych i dodatków pielęgnacyjnych. Ponieważ ta forma czy to rozwiązanie generuje ogromne koszty, tę pracę nad tą propozycją oddalono w czasie. Z punktu widzenia Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wnioskodawcy nie doszacowali skutków finansowych wzrostu kosztów zasiłków pielęgnacyjnych. Jak podkreślano, również ze strony rządowej, w związku z tym Rada Ministrów negatywnie zaopiniowała projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych zawarty w druku nr 1297. Z uwagi na zakres działania tych projektowanych zmian prawnych i związane z nimi koszty na posiedzeniu komisji większością głosów przyjęto wniosek o odrzuceniu projektu w pierwszym czytaniu. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania na posiedzeniu we wrześniu 2013 r. wniosła o odrzucenie przez Sejm projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Przypominam, że zgodnie z art. 46 ust. 1 regulaminu Sejmu nad sprawozdaniem przeprowadza się debatę bez prawa zgłaszania poprawek i wniosków.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pani posłanka Domicela Kopaczewska z klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Posel Domicela Kopaczewska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Przedłożony projekt ustawy zakłada podwyższenie wysokości zasiłku pielęgnacyjnego.

Zasiłek pielęgnacyjny jest świadczeniem rodzinnym, którego wysokość oraz zasadę przyznawania reguluje ustawa o świadczeniach rodzinnych. Zasiłek pielęgnacyjny nie przysługuje osobie uprawnionej do dodatku pielęgnacyjnego. Zasiłek pielęgnacyjny przysługuje niezależnie od dochodów rodziny.

W polskim systemie prawnym funkcjonuje również świadczenie, jakim jest dodatek pielęgnacyjny. Świadczenie to ma charakter ubezpieczeniowy i jest wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a finansowane z funduszu rentowego. Zasiłek pielęgnacyjny wymaga dodatkowo posiadania uprawnień

do renty lub emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zasiłek pielęgnacyjny i dodatek pielęgnacyjny nie są tożsamymi świadczeniami. Inne są kryteria ich przyznawania, inne są organy orzecznicze, inny jest krąg uprawnionych i inne są mechanizmy waloryzacji. Dodatek pielęgnacyjny i zasiłek pielęgnacyjny to dwa różne świadczenia przysługujące na podstawie odrębnych systemów zabezpieczenia społecznego.

Taka sytuacja odnosząca się do różnych zasad ustalania wysokości zasiłku i dodatku budzi niezadowolone, i pewnie słusznie. Niemniej rozwiązania zawarte w projekcie budzą szereg wątpliwości. Przede wszystkim chodzi o skutki finansowe. Kwota, jaką przedstawiono, jest mocno niedoszacowana. Dodatkowo planowana waloryzacja kwot świadczeń o wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych oznacza również wzrost kwoty świadczeń.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej kilkakrotnie podejmowało próby zrównania wysokości zasiłku pielęgnacyjnego z wysokością dodatku pielęgnacyjnego. Wymagało to jednak dodatkowo znaczących środków w budżecie. A gdy ponosi się wydatki, mając taką, a nie inną kwotę, trzeba ustalić priorytety i to, które wydatki są ważniejsze. W trudnej sytuacji budżetowej za priorytet uznano sfinansowanie przede wszystkim skutków weryfikacji wysokości kryterium dochodowego i wysokości świadczeń rodzinnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Stanisław Szwed z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, projekt – druk nr 1297, sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny – druk nr 1708.

W tym przypadku mamy sytuację, że nic się nie przedawniło, możemy dyskutować nad tym projektem.

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk już wyszła. Myślę, że koleżanka, która przedstawiała sprawozdanie komisji, zrobiła to w sposób właściwy, tak powinno to wyglądać. A więc przedstawienie sprawozdania z prac w komisji, a nie własnych opinii, bo taka jest rola sprawozdawcy.

Ten projekt, jak powiedziałem, dotyczy właściwie jednej kwestii – podniesienia wysokości zasiłku pielęgnacyjnego i corocznej waloryzacji. Należy przypo-

Posel Stanisław Szwed

mnąć, że od 1 września 2006 r. ta kwota się nie zmieniła i wynosi 153 zł. Stąd propozycje, aby podwyższyć tę kwotę co roku, jak również urealnić ją w odniesieniu do dodatku pielęgnacyjnego.

Również w przypadku tego projektu, tak jak w przypadku poprzednich projektów, klub Prawo i Sprawiedliwość będzie przeciwko jego odrzuceniu i za ponownym skierowaniem go do prac w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Walkowski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Walkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Kolejny projekt sprzed dwóch lat.

Kwestie dotyczące meritum sprawy zostały przedstawione tu przez moich przedmówców.

Na następnym posiedzeniu Sejmu klub podejmie właściwą decyzję. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Tadeusz Tomaszewski z klubu SLD.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej złożył projekt dotyczący zmiany ustawy o świadczeniach rodzinnych 6 marca 2013 r. – ponad dwa lata temu. Natomiast sprawozdanie było gotowe 12 września 2013 r.

Szanowna pani poseł Popiołek, chcę pani powiedzieć, że to koalicyjny marszałek trzymał przez dwa lata to sprawozdanie w zamrażarce i marszałek przejściowy, marszałek senior musiał to wyciągnąć, wyrwać z zamrażarki koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, żeby ujrzało to światło dzienne.

(Poseł Anna Bańkowska: A poprzednie cztery lata leżały.)

W związku z tym proszę się nie dziwić, że dzisiaj rozmawiamy o projektach, które zostały zamrożone świadomie, bo nie chciano rozmawiać publicznie o tym, że chce się odrzucić projekty ustaw, które z punktu widzenia społecznego są bardzo oczekiwane.

Szanowna pani minister, w każdym proteście opiekunów osób z niepełnosprawnościami w Sejmie, przed państwa ministerstwem, przed kancelarią premiera widziałem transparenty dotyczące wysokości zasiłku 153 zł. Od 1 września 2006 r. nie był on podwyższany, mimo że jest częścią świadczeń rodzinnych. Świadczenia rodzinne, progi i inne kwoty były podwyższane. Państwo, odpowiadając nam na interpelacje, zawsze pisali tak: będą podwyżki, przygotowujemy je, rozpatrujemy, liczymy. I co? Minęło dziewięć lat. To świadczenie i dodatek ruszały razem. Dzisiaj dodatek wynosi 208,17 zł, a świadczenie – 153 zł. 55 zł różnicy. Przecież oba te świadczenia służą temu samemu celowi, mianowicie zapewnieniu prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie osób niepełnosprawnych i w podeszłym wieku, żeby dzięki temu świadczeniu mogły samodzielnie funkcjonować, żeby to świadczenie rekompensowało dodatkowe wydatki związane z ich niepełnosprawnością, z leczeniem, z utrzymaniem.

Dzisiaj słyszymy tłumaczenie – wiemy to – że jedno to jest świadczenie ubezpieczeniowe, a drugie nie. Spróbujcie dzisiaj państwo podjąć taką rozmowę z ludźmi na ulicy, z przychodzącymi do biur poselskich, mówiącymi: nie mam orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, tu jest 208 zł, a tu jest 153 zł.

Nasz projekt przewidywał, że zrobimy ten jednorazowy ruch, ale wprowadzimy też systemowy sposób waloryzacji. Pani minister, każdy z nas wie, że im później się zabierzemy za ten problem, tym mniejsza będzie szansa na zrównanie obu świadczeń. Dzisiaj różnica wynosi 55 zł. Policzmy w telegraficznym skrócie: średnio 1 mln osób pobierających te zasiłki razy 50 razy 12, wychodzi 600 zł na jedną osobę razy milion osób, to jest 600 mln zł. To jest wyzwanie na teraz. Dlatego projekt nie mówi o dojściu do tego etapu od razu, tylko na początek o kwocie 200 zł, zatem o mniejszych kosztach niż sygnalizowaliśmy w autopoprawce, czyli 480 mln zł. Wiem, to jest duży wysiłek, ale można powiedzieć, że przez te dziewięć lat rząd poza zapowiedziami nie przedstawił żadnego systemowego rozwiązania, jeśli chodzi o zasiłek pielęgnacyjny. Może dzisiaj pani minister będzie w stanie powiedzieć, co dalej.

Jeśli nadal będzie uprawiana taka psychologia, że cały czas mamy inne priorytety, jeśli chodzi o tę część świadczeń rodzinnych, i potrzebne tam środki finansowe, to nie jest to odpowiedź. Trzeba się zdecydować, czy w takim układzie ten zasiłek w ogóle jest elementem wspomagania osób niepełnosprawnych w ich samodzielnej egzystencji, czy po prostu został raz wprowadzony przez Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej i w tym momencie nie jest już elementem świadczeń rodzinnych.

Dlatego powróciliśmy do tego, aby na nowo poprosić rząd o informację, czy zamierza coś z tą sprawą zrobić. Bo jeśli nic, to na stole leży nasza propozycja, propozycja Sojuszu Lewicy Demokratycznej dotycząca podwyższenia zasiłku pielęgnacyjnego do 200 zł i wprowadzenia corocznej waloryzacji według wskaźnika wzrostu cen towarów i usług. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani posłanka Zofia Popiołek z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Zofia Popiołek:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Minister! Odnosnie do osób niepełnosprawnych i dodatków pielęgnacyjnych chcę powiedzieć, że te sprawy były omawiane niedawno. Wydawało mi się, że poszliśmy dobrym kierunkiem. Uważam, że to są osoby tak pokrzywdzone przez los, że niepochylenie się nad tymi problemami, niewysupłanie jakichś środków, żeby tych ludzi wesprzeć, żeby robić to stopniowo, progresywnie, jest nie na miejscu. Dlatego absolutnie przychylamy się do tego, co państwo mówili, i też chcielibyśmy uzyskać więcej informacji o tym, na jakim etapie są prace nad tym problemem i jak go rozwiązać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś jeszcze chciałby się zapisać do zadania pytania?

Pani posłanka jest zapisana.

Czy ktoś jeszcze? Nie.

Zamykam listę.

Ustalam czas pytania na 1,5 minuty.

Pytanie zada pani posłanka Joanna Bobowska z Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Joanna Bobowska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Podniesienie i waloryzacja świadczeń pielęgnacyjnych to niewątpliwie dodatkowe koszty dla budżetu państwa. Wydatki oszacowano w projekcie rzeczywiście bardzo wysoko. Moje pytanie brzmi: Skoro minęło już tyle czasu od przygotowania tego projektu i sformułowania opinii, to na ile się zmieniły kwoty wydatków? Jakież obecnie są te wydatki z budżetu państwa, jeśli chodzi o zasiłki i dodatki pielęgnacyjne? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Anna Bańkowska z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Anna Bańkowska:

Dziękuję.

Pani poseł chyba nie zrozumiała do końca problemu. Otóż te 208 zł jest płacone z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Każdy emeryt i rencista, który przekroczy 75. rok życia, zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach otrzymuje to świadczenie, które jest tak samo waloryzowane jak emerytury i renty. Natomiast problem polega na tym, że drugie świadczenie, też dla osób powyżej 75. roku życia i dzieci niepełnosprawnych, jest płacone ze środków świadczeń rodzinnych, czyli z budżetu państwa. Jak wchodziła w życie ustawa o świadczeniach rodzinnych, to ona przewidywała taką samą kwotę i dodatków, i zasiłków pielęgnacyjnych, bo służy temu samemu. Był zapisany mechanizm w ustawie, który mówił, że co najmniej raz na trzy lata należy waloryzować te wszystkie świadczenia z ustawy o zasiłkach rodzinnych. Nie waloryzowano niczego przez sześć lat, stąd ten problem i nasza ustawa, o której wcześniej mówiłam, a nie ta, o której mówił poseł Tomaszewski, a ponieważ potem został podniesiony i próg, i nieco zasiłki, to świadczenie pozostało bez zmian.

Dlatego, pani minister, pytam: Co chcecie z tym zrobić? (*Dzwonek*) Albo może chcecie to nazwać inaczej, nadać temu inny wymiar? Bo takie utrzymywanie tego stanu rzeczy jest niemożliwe. I jak tu się chwalić osiągnięciami, różnymi zmianami na rzecz ustawy o świadczeniach rodzinnych, kiedy 600 mln zł rocznie jest zaoszczędzanych na skutek tego, że tym najsłabszym nie wypłaca się tego, co powinni dostać, i się ich różnicuje, takich samych ludzi? To jest po prostu niebywała rzecz.

Dlatego tak nas boli, że przeciągacie te nasze ustawy w czasie, nie wczytujecie się w nie do końca. Przepraszam, że tak mówię, ale jest to odrzucane, tak bym powiedziała, bardzo szybko, bez namysłu. A to powoduje nierówności. I obojętnie, co się w tej ustawie o świadczeniach rodzinnych zmieni, to ta grupa, ten milion osób, które biorą ten dodatek, nie będzie wam wdzięczny za wysiłek w innych działach, że tak powiem, tej ustawy, bo tu widzą wybitną niesprawiedliwość, wybitną. Bo można brać dodatek z FUS, nawet nie mając dysfunkcji, a w przypadku ustawy o świadczeniach rodzinnych trzeba mieć niepełnosprawność w przypadku dzieci. I jak tu się nie denerwować? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski z klubu SLD.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Pani minister uczestniczy w rozmowach ze środowiskiem rodzin i opiekunów osób z niepełnosprawnościami właśnie na temat zróżnicowania wysokości tego specjalnego zasiłku i zasiłku dla opiekunów osób niepełnosprawnych. Jest tam też podnoszona kwestia tego zasiłku opiekuńczego, słynnych 153 zł. W związku z powyższym na jakim etapie prac znajdują się te poszczególne podstoliki i stoliki? Ostatnio jakby ucichło, a miały być pewne uzgodnienia, ewentualny protokół rozbieżności, przełożenie tych rozmów na dokumenty rządowe, czyli projekty ustaw, a teraz jakby niczego nie słyhać, nie ma wiedzy na temat tych ustaleń.

W związku z powyższym chciałbym zapytać: W jakim kierunku idą rozmowy i prace w tym podstoliku? Albo inaczej: W jakim kierunku formułowane są oczekiwania osób mających prawo do tego zasiłku pielęgnacyjnego, a jakie jest stanowisko rządu? Czy w wyniku tych rozmów można się spodziewać pewnego postępu, jeśli chodzi właśnie o ten mechanizm świadczeń rodzinnych, jakim jest zasiłek pielęgnacyjny? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

A zatem zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pani Elżbiety Seredyn o ustosunkowanie się do postawionych kwestii.

Bardzo proszę, pani ministro.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Seredyn:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka kwestii. O wydatkach na świadczenia rodzinne już mówiłam. Gdybyśmy je zechcieli łącznie zsumować, oczywiście uwzględniając i zasiłek pielęgnacyjny, i świadczenia pielęgnacyjne, i wszystkie inne wydatki z tytułu realizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych i funduszu alimentacyjnym, to wyniosą one blisko 14 mld rocznie.

Odnosząc się do samego zasiłku pielęgnacyjnego, który, jak słusznie państwo wskazaliście, wynosi dziś 153 zł, w odróżnieniu od dodatku pielęgnacyjnego, który jest wypłacany z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dziś wartość tego dodatku wynosi 207 zł.

(Posel Tadeusz Tomaszewski: 208,17 zł.)

Przepraszam, 208,17 zł.

(Posel Piotr Walkowski: Pobierasz?)

I teraz tak, osoby uprawnione do zasiłku pielęgnacyjnego. Pani poseł powiedziała, że jest to blisko 1 mln osób, i rzeczywiście taka jest prawda. Wszystkie osoby niepełnosprawne w znacznym stopniu, wszystkie dzieci z niepełnosprawnością i osoby uprawnione po 75. roku życia. Kierunek jest dobry. Myśmy wiele dyskusji na ten temat odbyli w samym resorcie. Jest także wiele prób, o tym też muszę powiedzieć, żeby ten zasiłek został podniesiony, bo tak jak państwo słusznie zauważyliście, on nie był podnoszony od września 2006 r., ale podlega weryfikacji, tak jak inne świadczenia z tej ustawy.

Ale powiem też, że wtedy kiedy wchodziła w życie ustawa o świadczeniach rodzinnych, obowiązywał mechanizm waloryzacji, który został zamieniony na mechanizm weryfikacji. Dziś jest weryfikacja, o której też już wspominaliśmy. Podnoszone są progi o kwotę 180 zł, podnoszone są zasiłki rodzinne, podnoszone są także dodatki. Nie został uwzględniony zasiłek pielęgnacyjny. Ubolewamy nad tym, ale głównym powodem są pieniądze, które i tak, jak państwu przedstawiałam w swojej pierwszej wypowiedzi, są skoncentrowane na te działania polityki prorodzinnej. Natomiast podnosimy dodatek z tytułu kształcenia i rehabilitacji. Ten dodatek zostanie podniesiony.

(Posel Anna Bańkowska: Nie dotrze do tych samych.)

Szanowni państwo, myśmy na ten temat wiele razy dyskutowali. Oczywiście temat jest otwarty. To Wysoka Izba podejmie ostateczną decyzję.

Odnosząc się natomiast do kwestii okrągłego stołu i wszystkich spraw związanych z osobami niepełnosprawnymi i z ich sytuacją, chcę powiedzieć o projekcie, który powstał w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Projekt po części realizuje postulaty, po części odnosi się do dwóch wyroków Trybunału Konstytucyjnego z ubiegłego roku. Pokróćce wygląda to tak. Świadczenie pielęgnacyjne z prawami nabytymi będzie w takiej wysokości, jak to wygląda dziś. Specjalny zasiłek opiekuńczy podnosimy do wartości 800 zł. Wprowadzamy prawa nabyte. Wszyscy ci, którzy dziś korzystają w systemie z jakiegokolwiek świadczenia, nie zostaną pozbawieni tego, co otrzymują dziś, mogą mieć wyłącznie lepiej. Wprowadzamy kryterium na poziomie 1000 zł. Wprowadzamy świadczenie, które będzie adresowane do wszystkich tych, którzy przebywają dziś na emeryturze, skorzystali z tego prawa, mimo że wychowywali dziecko niepełnosprawne, godząc życie zawodowe z osobistym. W jednym przypadku będzie to mała kwota, ale w innych przypadkach będzie to kwota nieco wyższa.

(Posel Anna Bańkowska: Jaka będzie ta mała? Co to znaczy?)

Emerytury EWK to są emerytury na poziomie 800 zł, troszkę więcej niż 800 zł. Jeśli chodzi o to świadczenie, do którego będzie uprawniona mama, której dziecko dziś jest już pełnoletnie, to ta mama będzie mogła skorzystać z tego świadczenia, ale tylko i wyłącznie do tej wysokości, do której uprawniony będzie rodzic w nowym systemie, czyli akurat mama,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn

której dziecko już jest dorosłe, będzie pretendowała do kwoty 800 zł, a emerytura EWK wynosi 750 zł. A więc ta różnica to będzie kwota 50 zł. Będą jednak takie mamy, które są na emeryturze, a dzieci nie są jeszcze pełnoletnie. W tych przypadkach będzie to różnica między tym, co otrzymują, a kwotą 1200 zł, a za rok kwotą 1300 zł.

Dodatkowo w tym projekcie pojawiła się także propozycja rozwiązania w sytuacji, kiedy dziecko umiera, a mama zostaje bez pracy. Ta mama czy ten ojciec będą mogli skorzystać z pełnych praw osób bezrobotnych, czyli skorzystać z zasiłku dla bezrobotnych bez względu na czas, w jakim opiekowali się swoim niepełnosprawnym podopiecznym.

W tym projekcie znalazły się także rozwiązania odnoszące się do drugiej osoby w rodzinie, która dziś nie jest uprawniona do świadczenia pielęgnacyjnego, ponieważ takiej możliwości nie było. Jeśli natomiast będzie w rodzinie taka sytuacja, że będzie dwoje niepełnosprawnych dzieci i dwoje rodziców zrezygnuje z pracy, oboje będą mogli korzystać ze świadczenia pielęgnacyjnego.

Co z projektem? Projekt był wyważony, okazało się, że jeśli chodzi o resorty, rozmowy toczyły się bardzo sprawnie. Koszty, które oszacowaliśmy, jeśli chodzi o realizację tego projektu w przyszłym roku, to 500 mln. Było natomiast duże niezadowolenie strony społecznej. Wiele elementów zostało podniesionych w tych uwagach. Spisaliśmy ogromną, blisko 150-stronicową książkę tych uwag, a dodatkowo pokusiliśmy się też o niezależną ekspertyzę konstytucjonalisty, na którą teraz czekamy. Od tego uzależniamy dalsze postępowanie.

Z kolei okrągły stół to w moim odczuciu takie ciało doradcze tego, który musi pracować na politykę prorodziną, ale w kontekście świadczeń i współpracy z osobami niepełnosprawnymi i ich rodzinami. Uważam, że nawet jeśli na pewnym etapie te rozmowy się zakończyły, to z całą pewnością będzie taka potrzeba, z mojego punktu widzenia nawet okazja, żeby spotykać się w tym gronie, wyrazić zdanie i dalej wspólnie kreować to, co jest istotne z punktu widzenia opiekuna i osoby niepełnosprawnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani ministro.
Pani posłanka Bańkowska w trybie sprostowania.
Bardzo proszę, pani posłanko – 1 minuta.

Poseł Anna Bańkowska:

Pani Minister! Wyniknęła mi z pani wypowiedzi taka niejasność. Otóż powiedziała pani, że nikt z tych, którzy w tej chwili otrzymywali świadcze-

nia, ich nie straci. Mówimy o specjalnym zasiłku opiekuńczym.

Chciałabym dopytać o taką mianowicie sytuację, którą kiedyś już pani przedstawiała. Córka zrezygnowała z pracy, zajmowała się obydwojgiem całkowicie niezdolnych do samodzielnej egzystencji rodziców. Według waszych zasad trzeba zapisać prawo do tych świadczeń na jednego z rodziców. Ona zgłosiła matkę, ale matka pierwsza umarła i został całkowicie sparaliżowany ojciec. W związku z tym na skutek tych różnych zmian (*Dzwonek*) ta kobieta straciła prawo do świadczenia w ogóle.

Czy teraz, w świetle tych nowych propozycji, weźmiecie pod uwagę to, żeby przywrócić takiej osobie prawo do świadczenia? Nie może być bowiem tak, że jak mam dwoje pod opieką, to mam wiedzieć, jak los pokieruje życiem tych obojga niepełnosprawnych rodziców. Gdyby zgłosiła ojca, który przeżył matkę, to miałaby świadczenie. Uprzejmie więc o to pytam, żebyśmy już nie zawracali tym pani kolejny raz głowy. Gdyby była pani uprzejma odpowiedzieć mi może kiedyś indziej na to pytanie...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn*: Okej.)

...to byłabym bardzo wdzięczna. Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Czy sprawozdawczyni komisji chciałaby zabrać głos?

(*Posel Joanna Bobowska*: Nie, dziękuję.)

Nie.

Do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu ustawy przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 95. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chciałby jeszcze zapisać się do wygłoszenia oświadczenia?

(*Posel Tadeusz Tomaszewski*: Jeszcze ja.)

Zgłosił się pan poseł Tomaszewski.

Zamykam listę.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Jarosław Gromadzki.

Pan poseł jest posłem niezrzeszonym.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Gromadzki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej chciałbym zapytać ministra sprawiedliwości o sprawę Zbigniewa Stonogi.

Posel Jarosław Gromadzki

Jak to się stało, że w wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi Północ z dnia 29 grudnia 2012 r. w sprawie o sygn. VIII K 932/10 sędzia tego sądu Agnieszka Ławryńczuk orzekła o niewinności Zbigniewa Stonogi i uwolniła go od zarzutu oszustwa na szkodę Anny Szereszewskiej polegającego na braku zapłaty za samochód marki Lexus, a w dniu 15 czerwca 2015 r. na podstawie tych samych dowodów uznało, iż Zbigniew Stonoga jest winny popełnienia tego przestępstwa? Dlaczego, panie ministrze, na chwilę przed wydaniem wyroku w sprawie apelacyjnej o sygn. VI K 831/14 bez uprzedzenia obrońców pana Stonogi zmieniono skład orzekający, który go skazał? Poprzedni skład, o czym jest bardzo głośno w sądzie, chciał uniewinnić pana Stonogę. Jak pan minister wie, takie postępowanie – niepowiadomienie stron – jest niezgodne z prawem. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Jako drugi oświadczenie wygłosi pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Bardzo proszę.

Pan poseł jest oczywiście z klubu SLD.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie dotyczy dzisiejszych prac nad ustawą o ustroju rolnym. W czasie tych prac Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej zgłosił poprawkę, która umożliwiała spółkom, dzierżawcom, którzy nie wykonali zalecenia Agencji Nieruchomości Rolnych, na podstawie ustawy, o wyłączeniu 30% gruntów rolnych do sprzedaży wśród rolników, kontynuację dzierżawy. Wśród tych spółek jest firma pracownicza Działpol z Działynia w powiecie gnieźnieńskim. Firma ta powstała w miejsce byłego gospodarstwa rolnego jako spółka pracownicza. Wówczas władza mówiła „weźcie sprawy w swoje ręce”. Ludzie wzięli sprawy w swoje ręce, założyli spółkę i rozwijali tę spółkę. Spółka należy do bardzo dobrze gospodarujących na gruntach dzierżawionych, to lider, jeśli chodzi o produkcję mleka, to także lider, jeśli chodzi o wprowadzanie nowoczesnych technologii (budowa biogazowni, korzystanie ze środków europejskich, wykup części majątku gospodarczego).

W trakcie podejmowania decyzji o wyłączeniu 30% zasobu dzierżawionego przez tę spółkę spółka założyła instytut badawczy, niemniej z czasem okazało się, że prywatny instytut badawczy to nie taki instytut, o jakim myślał ustawodawca. Wówczas fir-

my, które prowadzą te instytuty badawcze, nie były obowiązane do wyłączenia 30%. W tej sprawie była prowadzona korespondencja między spółką a Agencją Nieruchomości Rolnych. Wyraźnie wynika z tej korespondencji, że, jak pisze minister rolnictwa i rozwoju wsi w piśmie do komisji rolnictwa, właśnie agencja „zawaliła terminy”. Krótko mówiąc, uniemożliwiła w terminie złożenie oświadczenia o wyłączeniu 30% gruntów rolnych przez spółkę Działpol.

Dzisiaj odrzucenie tej poprawki uniemożliwia właściwie kontynuowanie dzierżawy po 2015 r., co grozi zwolnieniem 55 pracowników tej firmy, ale także zaprzestaniem współpracy ze środowiskiem lokalnym, m.in. z grupami producenckimi, które zostały założone wspólnie z rolnikami i są bardzo dobrze oceniane m.in. przez władze samorządowe. Samorządowcy gminy Kłeko na sesji rady miejskiej podjęli uchwałę, czy pewien apel, w którym zwracają się do agencji o uwzględnienie tych aspektów społecznych, ale także faktu tych procedur administracyjnych i umożliwienie dalszej dzierżawy gruntów rolnych przez spółkę Działpol. Mam nadzieję, że deklarowana przez posłów koalicji rządowej pomoc będzie kontynuowana, bo dzisiaj niestety deklaracje składane wobec pracowników nie potwierdziły się w głosowaniach, koalicja odrzuciła ten wniosek.

Mam nadzieję, że jeszcze Senat będzie chciał pochylić się nad sprawą i pozwoli wszystkim tym, którzy dzierżawią grunty agencyjne, wyłączyć te 30% gruntów do sprzedaży rolnikom, a jednocześnie pozwoli na dzierżawę na korzystniejszych warunkach. Jest to ważne dla wielu tysięcy pracowników środowisk popegeerowskich. Mam nadzieję, że ten aspekt społeczny będzie również brany pod uwagę. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji i zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 95. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 96. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 8, 9 i 10 lipca 2015 r., zostanie paniom posłankom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2014 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka wraz ze stanowiskiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

– punkt 35. porządku dziennego

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W omawianym sprawozdaniu rzecznika praw dziecka sporo miejsca poświęcono korzystaniu przez dzieci i młodzież z Internetu. W sprawozdaniu przedstawiono wyniki badań, z których wynika, że dla nastolatków, bez względu na płeć i rodzaj szkoły, korzystanie z Internetu stało się normą społeczną. Zdecydowana większość, ponad 86% nastolatków zadeklarowało, że korzysta z Internetu codziennie. Zdecydowanie najpopularniejszymi urządzeniami do łączenia się z Internetem są wśród młodzieży: smartfon, laptop oraz komputer stacjonarny. Internet jest traktowany jako źródło wiedzy potrzebnej do szkoły, miejsce rozrywki, sposób na kontakt z innymi oraz używany do uprawiania hobby.

Oprócz pozytywnej strony kontaktu nastolatków z Internetem jest także nowe niepokojące zjawisko uzależnienia młodych ludzi od Internetu. Coraz częściej mówi się o zjawisku cyfrofobii. Stąd moje pytanie do pana rzecznika: Jakie działania podejmuje rzecznik praw dziecka w zakresie pomocy rodzicom, których dziecko jest patologicznie uzależnione od Internetu i komputera? Czy istnieją porady psychologiczne, które są przygotowane do udzielania pomocy rodzicom, których dzieci dotknięte są uzależnieniem cyfrowym?

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 36. porządku dziennego

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zakończyła pracę nad pre-

zydenckim projektem nowelizacji Prawa o ustroju sądów powszechnych. Pani poseł przewodnicząca Elżbieta Achinger obszernie przedstawiła założenia ustawy, a nam, posłom, którzy będą nad nią głosować, pozostaje odpowiedź na pytanie, czy faktycznie asesor, jak to określili media, jest coraz bliżej sali rozpraw. Oczywiście chciałabym, żeby tak się stało. Jestem w parlamencie od jesieni 2011 r. i przez te prawie cztery lata słyszę o potrzebie powrotu do tej instytucji. Sama zresztą wielokrotnie wyrażałam też taki pogląd i nie wynika to tylko z faktu, że taki system dochodzenia do zawodu sędziego obowiązywał w czasach, kiedy się kształciłam. Mało tego, wówczas nikt nie wyobrażał sobie, że może być inny tryb powoływania sędziego niż właśnie poprzez praktykę asesorską.

Wysoka Izbo, dyskusja o modelu dojścia do zawodu sędziego nie słabnie od 2007 r., czyli od chwili, gdy Trybunał Konstytucyjny uchylił przepisy o asesorach sądowych, stwierdzając niezgodność z trójpodziałem władzy reguły, zgodnie z którą asesorów powołuje minister sprawiedliwości, przedstawiciel władzy wykonawczej. Od 2009 r. asesory nie orzekają, ich miejsce zajęli absolwenci Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Stało się tak, jak mogliśmy przewidywać od początku. Dobrze to określił rzecznik Krajowej Rady Sądownictwa: Młodzi ludzie, odbywając staż w sądzie, nie wchodzili do sali rozpraw, by orzekać. Nie dało się w praktyce sprawdzić ich predyspozycji psychicznych do orzekania, umiejętności opanowania emocji, podejmowania decyzji na bieżąco, nie mówiąc o doświadczeniu życiowym, którego trudno od nich wymagać. Samo merytoryczne przygotowanie do sądenia nie jest wystarczające, bo po prostu trzeba sobie radzić na sali rozpraw.

Dlatego, Wysoka Izbo, dobrze się stało, że doszło do podjęcia inicjatywy przez środowiska sędziowskie i ministerstwo sprawiedliwości, co ostatecznie znalazło swój wyraz w projekcie prezydenckim. Dobrze się stało, że wraca funkcja asesora powoływanego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa przez prezydenta na okres pięciu lat, oczywiście po wcześniejszym wygraniu konkursu. Czym się będzie różnił od sędziego? Głównie tym, że asesura ma charakter czasowy. To, co najważniejsze, czyli niezawisłość i niezależność, będzie zagwarantowane.

Oczywiście zostaną wprowadzone pewne ograniczenia, choćby ze względu na wagę i zawilść spraw. Dlatego asesor będzie zwolniony z orzekania w postępowaniach upadłościowych i restrukturyzacyj-

nych, a także z możliwości stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym. Pozostały zakres orzekania stanowiący domenę sędziego sądu rejonowego będzie się w pełni odnosił do asesora.

Szczegółowe rozwiązania zostały już przedstawione, dlatego mogę tylko trzymać kciuki za dwie kwestie. Po pierwsze, chodzi o to, żeby asesorzy wypadali jak najlepiej w przeprowadzanych przez wizytatorów cyklicznych ocenach, oczywiście niewkraczających w dziedzinę, w której asesorzy są niezawisli, bo to daje nam gwarancję najwyższego poziomu sprawowania funkcji przez przyszłych sędziów, gdy staną już dożywotnio na straży prawa. Po drugie, życzę nam wszystkim, żeby Trybunał Konstytucyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania przepisów ustawy, nad którą procedujemy, bo jest ona państwu polskiemu bardzo potrzebna.

Z tych względów Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem projektu.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 37. porządku dziennego

Poseł Adam Rybakowicz

(Koło Poselskie Ruch Palikota)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku nr 3524.

Celem projektu jest wskazanie organów, ich właściwości i kompetencji w zakresie realizacji zadań dotyczących m.in. uznawania organizacji producentów rolnych i zrzeszeń tych organizacji oraz organizacji międzybranżowych, w tym kontroli ich działalności, monitorowania rynków, umów na dostawy produktów rolnych oraz negocjacji umownych w wybranych sektorach. Od 1 stycznia 2014 r. rynki produktów rolnych regulują przepisy UE.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z projektem organem właściwym do uznawania organizacji producentów, ich zrzeszeń oraz organizacji międzybranżowych na ich wniosek są dyrektorzy oddziałów terenowych ARR. Uznanie lub cofnięcie uznania będzie następowało w drodze decyzji administracyjnej. Jednak najważniejszym rozwiązaniem w nowelizacji jest kwestia dotycząca umów. Z jednej strony mają one zabezpieczać stałość dostaw niezbędnej ilości surowca, produktów roślinnych, mięsa czy nabiału, o określonych parametrach na potrzeby przemysłu, z drugiej gwarantować producentowi otrzymanie za-

platy za dostarczony produkt, o ile spełni wszelkie warunki zawarte w umowie.

Słusznym rozwiązaniem jest to, że nowelizacja przewiduje kontynuację programu „Owoce w szkole” pod nazwą „Owoce i warzywa w szkole”. Zawarte są w niej też przepisy dotyczące konieczności opracowania strategii krajowej wdrożenia programu „Mleko w szkole”. Projekt wprowadza także zmiany dotyczące rynku cukru, wynikające m.in. z odejścia od mechanizmu interwencji oraz zakończenia mechanizmu restrukturyzacji przemysłu cukrowniczego, a także zmiany dotyczące ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina. W przypadku wyrobów winiarskich stanowią propozycję dostosowania przepisów krajowych w zakresie obejmującym kontrolę i nadzór nad produkcją oraz wprowadzaniem do obrotu wyrobów winiarskich o chronionej nazwie pochodzenia lub chronionym oznaczeniu geograficznym.

Projekt przewiduje także możliwość zbywania akcji spółek lub udziałów w spółkach zajmujących się działalnością związaną z obrotem i przechowywaniem zbóż. Rząd w projekcie proponuje, by w terminie 4 miesięcy od wejścia w życie znowelizowanych przepisów ustawy o ARR udziały w spółkach i akcje tych spółek Agencja Rynku Rolnego przekazała ministrowi skarbu państwa.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego nowych regulacji dotyczących uznania organizacji producentów i zrzeszeń organizacji producentów oraz organizacji wielobranżowych zachodzi obawa ze strony zainteresowanych środowisk, że wprowadzi to zamęt w sferze negocjowania warunków kontraktacji, szczególnie w zawieraniu porozumień branżowych. Nowe rozwiązania nie przystają do regulacji, w oparciu o które działają obecnie społeczno-zawodowe organizacje rolników, co może skutkować osłabieniem ochrony plantatora, którą zapewniało zrzeszanie się w organizacje społeczne. Niezbędne jest zatem nie tylko utrzymanie, ale wzmocnienie instytucji ochrony rolnika przez reprezentujące go organizacje.

Zastanawiające jest też, że w ustawie są zapisy mówiące o tym, że minister właściwy do spraw rynków rolnych będzie upoważniony do podjęcia decyzji w zakresie nałożenia na podmioty niebędące członkami uznanej reprezentatywnej organizacji producentów, uznanego reprezentatywnego zrzeszenia producentów lub uznanej reprezentatywnej organizacji międzybranżowej obowiązku płacenia całości lub części składek płaconych przez członków tej nie-reprezentatywnej organizacji w zakresie, w jakim składki takie przeznaczone są na pokrycie kosztów ponoszonych bezpośrednio w związku z działalnością danej reprezentatywnej organizacji przyczyniającej się do realizacji ogólnego interesu gospodarczego podmiotu, do którego adresowana jest decyzja ministra. Wynika z tego, że w drodze decyzji uznana organizacja producentów zostanie zobowiązana do

uiszczania składek członkowskich na rzecz innej organizacji uważanej za reprezentatywną, pomimo tego że nie jest członkiem takiej organizacji.

Koło Poselskie Ruch Palikota opowie się za dalszymi pracami nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw zawartym w druku nr 3524.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie

– punkt 38. porządku dziennego

Posel Leszek Korzeniowski

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam przyjemność przedstawić nasze stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie, druk nr 3520.

Wczorajszy i dzisiejszy dzień obrad Wysokiej Izby upływa w klimacie szeroko rozumianego dialogu. Wczoraj debatowaliśmy o dialogu społecznym, a dzisiaj również rozmawiamy o dialogu społecznym, ale w rolnictwie. Z pewnością dialog jako forma rozmowy i porozumiewania się jest największą wartością. Ustawa określa cele i zadania, skład, organizację, uprawnienia i sposób wyboru Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie. Jest to bardzo cenna inicjatywa, godna poparcia, gdyż umacnia ona w sposób zasadniczy rolę i znaczenie organizacji reprezentujących interesy rolnicze i środowisk wiejskich. Komisja będzie rozpatrywać problemy związane z funkcjonowaniem rolnictwa i obszarów wiejskich. Mniemam, że będzie w stanie uchronić polską wieś przed wieloma problemami, które niesie współczesne życie. Przyczyni się w istotny sposób do rozwoju demokracji w Polsce.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska deklaruje poparcie dla dalszych prac nad tym projektem ustawy.

Posel Adam Rybakowicz

(Koło Poselskie Ruch Palikota)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota wobec poselskiego projektu ustawy o Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie zawartego w druku nr 3520.

Celem projektu ustawy jest utworzenie komisji służącej dialogowi, osiąganiu kompromisów i wypracowaniu wspólnych stanowisk w sprawach spornych dotyczących funkcjonowania rolnictwa i obszarów wiejskich.

Widać gołym okiem, że ruszyła kampania parlamentarna, kapania wyborcza. Posłowie PSL, którzy są autorami tego projektu, po niespełna 8 latach rządów, działań własnego ministra kierującego Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi wreszcie otworzyli się na dialog ze środowiskami rolniczymi w sprawach, które dotyczą codzienności rolników.

A co było do tej pory? Jediną możliwością środowisk rolniczych, by poruszyć problemy wsi, zwrócić na nie uwagę ministra właściwego do spraw rolnictwa, były protesty i strajki. Wystarczy sobie przypomnieć blokady dróg w Zabłudowie pod Białymstokiem czy blokadę drogi nr 2 przez rolników z podsielskich Zdań z początku bieżącego roku. Dopiero zablokowanie ważnych węzłów komunikacyjnych przez zdesperowanych rolników spowodowało, że minister przypomniał sobie o propozycji związkowców dotyczącej stworzenia specjalnej komisji dialogu społecznego. Przecież pierwsza wersja procedowanego dzisiaj dokumentu powstała dużo wcześniej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W skład komisji wchodzić będą przedstawiciele strony rządowej, społeczno-zawodowej i gospodarczej. Poza tym będą w niej uczestniczyć, tylko z głosem doradczym, czterej przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego i jeden przedstawiciel każdej z instytucji: Narodowego Banku Polskiego, Głównego Urzędu Statystycznego, Agencji Rynku Rolnego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencji Nieruchomości Rolnych, ministra do spraw europejskich, KRUS oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Stronę rządową w komisji reprezentować będą przedstawiciele ministrów: rolnictwa, rozwoju regionalnego, finansów publicznych, gospodarki i środowiska. Stronę społeczno-zawodową stanowić będą reprezentanci Krajowej Rady Izb Rolniczych, a także reprezentatywnych organizacji działających na podstawie ustawy z 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, jak też ustawy z 1989 r. o związkach zawodowych rolników indywidualnych. Stronę gospodarczą w komisji reprezentować będą przedstawiciele Krajowej Rady Spółdzielczej występujący w imieniu rolniczych spółdzielni produkcyjnych, spółdzielni produkcji rolnej oraz innych spółdzielni, jak też inne organizacje działające na podstawie ustawy z 1991 r. o organizacjach pracodawców.

Doświadczenia Polski i innych krajów pokazują, że dialog trójstronny odbywa się kosztem np. konsumentów. Przedsiębiorcy mogą pod egidą rządu tak dogadać się z rolnikami, że nakłada to znaczne koszty na konsumentów. Dlatego udział kolejnej strony – konsumentów jest konieczny. Stary, dziewiętnastowieczny podział na kapitał i pracę nie jest już aktualny. Jednak biorąc pod uwagę brak szacunku rządu dla środowiska rolniczego, Koło Poselskie Ruch Palikota opowiada się za dalszymi pracami nad projektem ustawy o Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie zawartym w druku nr 3520. Dziękuję.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 75. rocznicy zbrodni w Palmirach

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniach 20–21 czerwca obchodziliśmy 75. rocznicę jednej z masowych egzekucji dokonanych na Polakach przez Niemców w podwarszawskiej wsi Palmiry. Chciałbym zatem przypomnieć to tragiczne wydarzenie i jego ofiary.

W czerwcu 1940 r. miała miejsce największa i najgłośniejsza ze wszystkich egzekucji przeprowadzonych w Palmirach. Trzy transporty wywiozły wówczas 358 więźniów Pawiaka, wśród nich były 82 kobiety. Niemcy rozstrzelali wtedy wybitnych przedstawicieli polskiego życia politycznego, społecznego, kulturalnego i sportowego. Pośród zabitych znaleźli się politycy, prawnicy, publicyści, przemysłowcy, ludzie świata sztuki, oficerowie.

Egzekucja była jednym z elementów skierowanej przeciwko polskiej inteligencji akcji AB. Od początku okupacji działania Niemców wymierzone były przede wszystkim w przedstawicieli polskich elit politycznych i intelektualnych. Ich eksterminacja miała bowiem doprowadzić do zniszczenia polskiej tożsamości narodowej. Zbrodnia w Palmirach stanowi jeden z najbardziej znanych symboli martyrologii polskiej inteligencji z okresu II wojny światowej, przez co można ją wymieniać w jednym rzędzie ze zbrodnią katyńską.

Pierwsze rozstrzelania Polaków w Palmirach miały miejsce już pod koniec 1939 r. Niemcy zabijali tam przede wszystkim mieszkańców Warszawy będących więźniami Pawiaka. Więźniowie opuszczali cele w przeświadczeniu, że zostają przeniesieni w inne miejsce, do obozu koncentracyjnego lub obozu pracy. Przed przywiezieniem ofiar na tzw. polanę śmierci Niemcy przygotowywali miejsce do przeprowadzenia egzekucji, wykopując doły przeznaczone na ciała zamordowanych. Po dokonaniu mordu na miejscu masowego grobu sadzono mech i drzewa. Dzięki zaangażowaniu miejscowej ludności, w szczególności zaś pracowników leśnictwa, zdołano zidentyfikować kilkadziesiąt leśnych grobów.

Po zakończeniu II wojny światowej pracownicy Polskiego Czerwonego Krzyża dokonali ekshumacji zwłok. Nie udało się im jednak ustalić tożsamości większości ofiar. Prace ekshumacyjne zakończono w czerwcu 1946 r. Dwa lata później na polanie palmirskiej został utworzony cmentarz mauzoleum. Groby zostały upamiętnione krzyżami, a gdy stwierdzono, że pochowana osoba miała żydowskie pochodzenie, umieszczano tam macewę z gwiazdą Dawida. Na cmentarzu pochowano szczątki osób zamordowanych w Palmirach, ale także ofiar egzekucji odbywających się w innych miejscach kaźni: w Szwedzkich Górach, Laskach, na wydmach Łuże, w Stefanowie czy w Wólce Węglowej.

W latach 70. w Palmirach zostało utworzone Muzeum Walki i Męczeństwa, obecnie Muzeum – Miejsce Pamięci Palmiry będące oddziałem Muzeum Historycznego m.st. Warszawy. Ekspozycja ma na celu upamiętnienie tragicznego wydarzenia, jakim była zbrodnia w Palmirach. Wystawione są tam przedmioty należące do straconych osób, takie jak listy, legitymacje, portfele, fragmenty biżuterii czy koszule, a także eksponaty związane z kampanią wrześniową, konspiracją i partyzantką na obszarze Kampinosu.

Masowe egzekucje w Palmirach miały miejsce od 14 grudnia 1939 r. do 17 lipca 1941 r. Łącznie przeprowadzono ponad 20 mordów, w wyniku których życie straciło około 1700 osób.

Posel Piotr Chmielewski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie otwarcia Muzeum Śląskiego

Jutro, w piątek 26 czerwca 2015 r., o godz. 10 zostanie uroczystie otwarte Muzeum Śląskie. Uroczystość tę połączono z Festiwalem Otwarcia, który trwać będzie aż do niedzieli. Wśród niezliczonych atrakcji przewidziano projekcje filmów o Śląsku, dyskusje, projekcje multimedialne i w 3D. Nie zabraknie też atrakcji sportowych i dla najmłodszych.

Serdecznie zapraszam państwa do odwiedzenia Muzeum Śląskiego. Warto.

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W ciągu ostatnich lat w dużej mierze poprzez posunięcia obecnego rządu nastąpiło wyraźne pogorszenie sytuacji polskich rolników. Jednak biorąc pod uwagę kolejne duże zagrożenie, polscy rolnicy – co wydawać się może nieprawdopodobne – mogą znaleźć się w jeszcze trudniejszej sytuacji. Chodzi mianowicie o wykup gospodarstw przez instytucje finansowe w celach niezwiązanych z rolnictwem. Przed tym ostrzega między innymi specjalny raport przygotowany przez Transnational Institute z Brukseli, dotyczący rozmiarów masowego wykupu gruntów rolnych w poszczególnych krajach UE w celach spekulacyjnych, zaprezentowany ostatnio w Parlamencie Europejskim. Problem ten dotyczy nie tylko Polski, lecz wielu krajów z terenów wschodnich rubieży Unii Europejskiej. W naszym kraju oczywiście można temu skutecznie zapobiec, ale koalicja PO–PSL nie spieszy się z nowelizacją ustawy, która chroniłaby nas przed tego typu praktykami.

Jak na razie w Polsce ok. 200 tys. ha ziemi sprzedano tzw. słupom. Jeśli za rok, czyli dokładnie 1 maja 2016 r., cudzoziemcy będą już mogli kupować w Polsce ziemię bez ograniczeń, jest bardzo prawdopodobny scenariusz nasilonego wykupu pewnych obszarów gruntów rolnych przez zagranicznych inwestorów. Problem w tym, że może to być w dużej mierze wykup w celach tylko i wyłącznie spekulacyjnych. Na ten

problem zwraca uwagę od lat wielu prawicowych polityków i wiele środowisk, a mimo to racjonalne rozwiązania prawne wzorowane na przepisach obowiązujących w innych unijnych krajach są przez obecnie rządzących po prostu blokowane.

A przecież to nie przypadek, że w dobie kryzysu 2008–2009 na rynku handlu ziemią pojawiły się fundusze inwestycyjne, banki i inne spółki finansowe zainteresowane nie tyle rolnictwem, ile ziemią jako źródłem spekulacyjnych dochodów. Instytucje te powołały wyspecjalizowane fundusze rolne zajmujące się głównie kupowaniem ziemi. Jednym z nich jest Rabo Farm Europe Fund, należący do holenderskiej grupy finansowej Rabobank. Fundusz ten dysponuje kwotą 315 mln euro i działa w Polsce poprzez 14 krajowych spółek.

Sprawa nieuregulowanych kwestii prawnych dotyczących handlu ziemią budzi w naszym społeczeństwie coraz większy niepokój, między innymi dlatego że na przykład prawa pierwokupu ziemi przez Agencję Nieruchomości Rolnych nie stosuje się do ziemi, która jest własnością spółki lub firmy. Polscy rolnicy planujący powieszenie arealu ziemi i rozwój swoich gospodarstw wkrótce mogą nie mieć żadnych szans w konfrontacji ze spekulacyjnym kapitałem zagranicznym. Projekt ustawy unieważniającej wszystkie słupowe transakcje i broniącej polskiej ziemi jest gotowy i tylko czeka na uchwalenie. Zdaję sobie sprawę z tego, że ta ekipa zajęta rozmontowywaniem państwa i zainteresowana robieniem pieniędzy tym się już nie zajmie. Dlatego jako poseł ziemi tarnowskiej, regionu z tak dużymi tradycjami rolniczymi, tym bardziej oczekuję dobrej ustawy w tym zakresie i zmiany tej patologicznej sytuacji, która ostatnio wzbudziła niepokój nawet w Brukseli.

Poseł Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie sukcesów rzeszowskich sportowców w XXI Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Wushu

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W dniach 6–7 czerwca tego roku odbyły się w Warszawie XXI Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Wushu oraz XII Grand International Wushu Festival. Imprezy te należą do jednych z dwóch największych w Polsce zawodów chińskich sztuk walki. Dyscyplina ta oczekuje na wpis na listę sportów olimpijskich. Znana jest w Polsce głównie z filmów z udziałem Bruce'a Lee, Jackie Chana czy Jeta Li. W czasie trwania mistrzostw w Warszawie można było podziwiać najlepszych polskich zawodników w różnych konkurencjach wushu, poczynając od walk bezpośredniego kontaktu (sanda), a skończywszy na formach (taolu) w najróżniejszych stylach i odmianach tej widowiskowej dyscypliny. Oprócz zawodników polskich w zawodach wzięli udział reprezentanci m.in. Słowacji, Białorusi, Norwegii. Zawodnicy ci startowali w formach ręcznych, a także z tradycyjną bronią chińską (mie-

czem, szablą, włócznią, sztyletami, halabardą, kijem, żelaznym biczem).

Bardzo udany start w tych zawodach zaliczyli reprezentanci stolicy województwa podkarpackiego Rzeszowa. Największe sukcesy odnotowały zawodniczki Anna Kubiak, aktualna podwójna wicemistrzyni świata z Chin, i Mariola Kubiak, medalistka mistrzostw świata, trenująca obecnie w Warszawie. Z powodzeniem wystartowali pozostali rzeszowscy zawodnicy, zajmując miejsca w pierwszych trójkach swoich konkurencji.

Wszystkim zawodnikom z Podkarpacia, ich trenerom i opiekunom składam serdeczne gratulacje za osiągnięte sukcesy i godne reprezentowanie mojego województwa w tych międzynarodowych zawodach sportowych.

Poseł Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Afera goni aferę, w mediach ciągle głośno o rządowych przepychankach, najróżniejszych rotacjach na stanowiskach i powyborczej rozpaczliwej koalicji rządzącej w związku z przegraną, a niewiele, a właściwie nic nie mówi się o kwestiach najistotniejszych dla życia obywateli. Na przykład o największym od czterech lat tempie przyrostu długu krajowego. Otóż w I kwartale 2015 r. rząd zwiększył zadłużenie naszego kraju aż o 26,5 mld zł! A to oznacza, że dzienny przyrost długu wyniósł 294 mln zł!

Zgodnie z oficjalnymi statystykami publikowanymi przez Ministerstwo Finansów zadłużenie Skarbu Państwa w styczniu tego roku wzrosło o 10 869 mln zł, w lutym aż o 12 006 mln zł, natomiast w marcu o kolejne 3620 mln zł. Łącznie daje to kwotę prawdziwie astronomiczną, czyli 26 495 mln zł!

Wygląda na to, że inne, często błahe sprawy walczone codziennie w mainstreamowych mediach miały tylko odwrócić uwagę od tak drastycznie rosnącego zadłużenia Polski. A trzeba zaznaczyć, że jeśli to ogromne tempo się utrzyma, to na koniec grudnia można będzie się spodziewać rekordu pod względem rocznego przyrostu długu, który jak do tej pory został osiągnięty w 2010 r., kiedy to zadłużenie wzrosło o 78 mld zł.

Niestety rząd, który do tak tragicznej sytuacji doprowadził, nie ma najmniejszego realnego pomysłu dotyczącego tego, jak uzdrowić finanse naszego kraju. Na ten rok rząd Ewy Kopacz przyjął bardzo mało ambitny budżet, który zakłada utrzymanie wysokiego deficytu, rosnącego zadłużenia i wysokich obciążeń podatkowych. Oczywiście, jak wszyscy dobrze wiemy, rozrzutnie wydawać cudze pieniądze jest bardzo łatwo, ale dużo gorzej jest spłacać pozaciągane długi. Oczywiście istnieje jeszcze inne „sprytne” wyjście w postaci pozostawienia długu przyszłym rządzącym i kolejnym pokoleniom, co niniejszym aktualna koalicja PO-PSL ma chyba zamiar uczynić... Dziękuję.

Posel Ryszard Zawadzki

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

4 lipca 2015 r. przypadnie 93. rocznica włączenia ziemi rybnicko-wodzisławskiej do odradzającej się II Rzeczypospolitej. Włączenie tego obszaru do Polski było niezwykle ważne z wielu powodów. Przede wszystkim Polska uzyskiwała uprzemysłowiony rejon z kilkunastoma kopalniami węgla kamiennego, koksownią w Radlinie oraz innymi zakładami przemysłowymi, co przynosiło państwu wymierne korzyści gospodarcze. Włączenie ziemi rybnicko-wodzisławskiej do II Rzeczypospolitej było również ważne ze względów prestiżowych – symbolicznie, pierwszy raz od setek lat granica Polski na odcinku ok. 17 km sięgnęła Odry. Włączenie części Górnego Śląska do Polski pozwoliło również na patriotyczne wychowanie pokolenia Polaków, którzy w latach 1939–1945 niejednokrotnie dali temu wyraz, walcząc o Polskę na prawie wszystkich frontach II wojny światowej. Warto przypomnieć jednak fakty, bez których włączenie ziemi rybnicko-wodzisławskiej nie byłoby możliwe.

22 maja 2015 r. w wodzisławskim Liceum Ogólnokształcącym im. 14. Pułku Powstańców Śląskich uroczystie obchodzono dzień patrona szkoły. W auli szkoły odbył się konkurs wiedzy o powstaniach śląskich. Miejscowa młodzież wykazała się dużą wiedzą historyczną o wydarzeniach, dzięki którym rozstrzygnięła się przynależność części Górnego Śląska do odrodzonej II Rzeczypospolitej. Przy tej okazji warto wspomnieć o roli, jaką odegrał m.in. 14. Wodzisławski Pułk Piechoty. Po wybuchu I i II powstania śląskiego los Górnego Śląska wciąż nie był przesądzony. Zarządzony przez międzysojuszniczą komisję plebiscyt miał rozstrzygnąć o dalszej przynależności tych terenów. 20 marca 1921 r. ówczesna ludność Górnego Śląska brała udział w jednym z najważniejszych głosowań w historii II Rzeczypospolitej. Wyniki plebiscytu nie zadowolili jednak żadnej ze stron. W miastach przeważali Niemcy, zaś osiedla robotnicze i wsie zdominowane były przez ludność polską. Za przykład może posłużyć sytuacja w dzisiejszym powiecie wodzisławskim, gdzie w osiedlach robotniczych takich jak Pszów czy Radlin w ponad 70% dominowała ludność polska. Na wsiach, np. w Turzy czy Wilchwach, za przyłączeniem tych terenów do państwa polskiego głosowało ponad 90% mieszkańców. Zupełnie inaczej było w mieście Wodzisławiu, gdzie Niemcy plebiscyt wygrali, choć w całej okolicy dominowała ludność polska. Wobec niekorzystnych propozycji podziału Górnego Śląska coraz lepiej zorganizowani polskojęzyczni mieszkańcy tych ziem jeszcze raz chwycili za broń. Nocą z 2 na 3 maja 1921 r. wybuchło III powstanie śląskie. Powstanie to zadecydowało o późniejszym bardziej korzystnym dla

Polski podziale Górnego Śląska. Najważniejszą bitwą III powstania śląskiego jest doskonale znana bitwa w rejonie Góry św. Anny. Mało znany jest z kolei fakt, że na odcinku południowym powstańczego frontu również doszło do bardzo istotnej bitwy, która mogła przesądzić o losach powstania, a w konsekwencji doprowadzić do niekorzystnego podziału Górnego Śląska. Nad ranem 3 maja 1921 r. powstańcy śląscy z 14. pułku wodzisławskiego opanowali Wodzisław Śląski. Pomimo zaskoczenia miejscowi Niemcy nie zamierzali oddać miasta w ręce Polaków. Kiedy oddziały powstańcze przygotowywały się do wymarszu na nowe pozycje, z kawiarni Niemca Willmanna oraz wieży kościoła ewangelickiego posypały się strzały. Ranny został dowódca pułku Józef Michalski, a powstańcy poszli w rozsypkę. Znamionnym pozostaje fakt, że ranni i rozbici powstańcy ukrywali się w zabudowaniach należących do wodzisławskich mieszczan pochodzenia niemieckiego, a ci, jak np. Niesler, nie wydali ich przeszukującym miasto żołnierzom Freikorpsu. Powstańcy śląscy nie dali jednak za wygraną i jeszcze tego samego dnia ponownie zdobyli Wodzisław Śląski. Niebawem front polsko-niemiecki ukształtował się na linii rzeki Odry. Dziś w tym miejscu przebiega granica powiatów raciborskiego i wodzisławskiego. Kiedy wydawało się, że losy powstania rozstrzygnąć się będą wyłącznie w okolicach Góry św. Anny, na dość spokojnym już odcinku południowym frontu doszło do dramatycznego zwrotu akcji. 23 maja 1921 r. w okolicy miejscowości Olza nad rzeką Odrą doszło do kontrataku niemieckiego. Niemcy zachęcani złuzowaniem części polskich oddziałów zaatakowali most kolejowy nad Odrą. Z zaskoczenia zdobyli most i przełamali front. Powstańcy wpadli w panikę. Przerwanie frontu w tym miejscu groziło wyjściem Niemców na tyły powstańców i zajęciem terenów wokół Rybnika, Zor i Wodzisławia. W sprzyjających warunkach mogło to nawet doprowadzić do upadku całości powstania. Poświęcenie powstańców śląskich jeszcze raz dało o sobie znać. W pobliskim Pszowie w Kopalni Węgla Kamiennego Anna górnicy pod przywództwem Edwarda Łatki skonstruowali pociąg pancerny, a raczej uzbrojony w karabin maszynowy, oraz opancerzony wagon towarowy i przystąpili do kontrataku. Pomysłowość i heroizm pszowskich powstańców przyczyniły się do opanowania sytuacji na południowym odcinku frontu. Dzięki opanowaniu sytuacji przez powstańców 14. pułku piechoty zażegnano niemiecką próbę wyjścia na tyły walczących powstańców z grup północ i wschód. III powstanie śląskie przyniosło wymierne korzyści stronie polskiej. W czerwcu i lipcu 1922 r. znaczna część Górnego Śląska została włączona do odradzającej się II Rzeczypospolitej. Do Wodzisławia Śląskiego wojska polskie wkroczyły 4 lipca 1922 r. Dzień ten na zawsze zapisał się w historii miasta.

Porządek dzienny

95. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 23, 24 i 25 czerwca 2015 r.

1. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (druki nr 3333 i 3457).

2. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Spraw Wewnętrznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2857 i 3485).

3. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3369, 3499 i 3499-A).

4. Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Skarbu Państwa o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy (druki nr 3195 i 3483).

5. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym (druki nr 3450 i 3469).

6. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3448 i 3466).

7. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych (druki nr 3452 i 3487).

8. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów (druki nr 2331, 3490 i 3490-A).

9. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3321 i 3495).

10. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3335 i 3528).

11. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze (druki nr 3228 i 3489).

12. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, ustawy o ochronie danych osobowych, ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka (druki nr 1195 i 3500).

13. Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Drugiego Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, podpisaną w Kijowie dnia 28 marca 2008 roku, podpisanego w Warszawie dnia 17 grudnia 2014 roku (druki nr 3435 i 3497).

14. Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa (druki nr 3338, 3514 i 3514-A).

15. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3516).

16. Pytania w sprawach bieżących.

17. Informacja bieżąca.

18. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi (druki nr 3246, 3527 i 3527-A).

19. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy Prawo konsularne (druki nr 3290, 3549 i 3549-A).

20. Informacja o działalności rzecznika praw obywatelskich za rok 2014 oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela (druk nr 3391) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 3493).

21. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3522).

22. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o listach zastawnych i bankach hipotecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3517).

23. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego (druk nr 3519).

24. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy Prawo o zgromadzeniach (druk nr 3518).

25. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druki nr 3507 i 3512).

26. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3503 i 3534).

27. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (druki nr 3504 i 3544).

28. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3502 i 3541).

29. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy Prawo budowlane (druki nr 3505 i 3529).

30. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 3506 i 3543).

31. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:

- uczczenia ofiar przewrotu majowego 1926 roku,
 - uczczenia pamięci ofiar zamachu majowego 1926 r.
- (druki nr 3379, 3414 i 3416) – głosowania.

32. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie rządowego dokumentu: „Sprawozdanie dotyczące przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujące okres od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r.” (druki nr 3071 i 3401).

33. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o:

- poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów,
 - rządowym projekcie ustawy o leczeniu niepłodności
- (druki nr 608, 3245, 3470 i 3470-A) – trzecie czytanie.

34. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 3564).

35. Informacja o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2014 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka (druk nr 3329) wraz ze stanowiskiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 3422).

36. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2299 i 3560).

37. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3524).

38. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Trójstronnej Komisji Dialogu Społecznego w Rolnictwie (druk nr 3520).

39. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o przedsiębiorstwie społecznym i wspieraniu podmiotów ekonomii społecznej (druk nr 3521).

40. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji do Spraw Unii Europejskiej o poselskim projekcie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 3109, 3533 i 3533-A).

41. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druki nr 136 i 1085).

42. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druki nr 17 i 1086).

43. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1034 i 3020).

44. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (druki nr 323 i 1056).

45. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (druki nr 1297 i 1708).

46. Wybór marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 3565 i 3566).

47. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym (druk nr 3568).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

